

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota/Niedziela
31 VIII - I IX 1996
Cena 70gr / 7 000zł

Woj. Dziennik Polski
ROK LIII Nr 204
Kraków (15 870)
Wydanie I
Nakład 59 000 egz.

Jelcyn zatwierdził

Premier Wiktor Czernomyrdin poinformował wczoraj, że prezydent Borys Jelcyn poparł plan pokojowy dla Czeczenii, opracowany przez Lebedzia.

Czernomyrdin powiedział, że przeprowadził długą rozmowę telefoniczną z Jelcynem.

- Lebedź przebywa w tej chwili w Czeczenii, gdzie rozwiązuje pewne problemy - stwierdził Czernomyrdin. - Sprawą najważniejszą jest jego plan. Wczoraj został uzgodniony z Borysem Nikołajewiczem - dodał rosyjski premier.

Szczegóły - str. 2

Nowela aborcyjna

Postowie głosowali rękami i nogami

Możliwość przerwania ciąży z powodu ciężkich warunków życiowych lub trudnej sytuacji osobistej kobiety - to główna zmiana, jaką Sejm wprowadził wczoraj do ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Można byłoby z tego powodu przerwać ciążę, która nie trwa dłużej niż 12 tygodni.

Niektóre środki antykoncepcyjne będą sprzedawane w apte-

kach za odpłatnością ulgową. W przyszłym roku szkolnym ma być wprowadzony przedmiot „Wiedza o życiu seksualnym człowieka”.

- Za dwa tygodnie Sejm zdecyduje, czy przeprowadzić reasumpcję głosowania nad ustawą liberalizującą warunki przerywania ciąży - powiedział wicemarszałek Marek Borowski.

Borowski poinformował, że do Prezydium Sejmu wpłynął wniosek o reasumpcję podpisa-

ny przez 30 posłów. - Sprawa jest zbyt poważna - oświadczył - by Prezydium Sejmu mogło ją wziąć na siebie.

Piotr Nowina-Konopka (Unia Wolności) zaprotestował w imieniu własnym i swej koleżanki klubowej Hanny Suchockiej w sprawie mylnego, jak stwierdził, wydruku wyników głosowania. Oboje - oświadczył Konopka - głosowali przeciw ustawie.

Szczegóły - str. 3

Trąba powietrzna

W Niedźwiedziu i Mszanie Dolnej - zerwane dachy, zalane piwnice

(INF. WŁ.) Trwa seria anomalii pogodowych. Wczoraj, ok. godz. 13 nad Niedźwiedziem i o godz. 14.30 nad Mszą Dolną (woj. nowosądeckie) przeszła trąba powietrzna, połączona z wyładowaniami atmosferycznymi, oberwaniem chmury i gradobiciem. Ulewa w obydwu miejscowościach trwała przez trzy kwadranse.

W Niedźwiedziu wichura zmioła dachy z 10 zabudowań, a porywisty wiatr połamał kilkanaście drzew. W Mszanie Dolnej ogłoszono alarm przeciwpowodziowy; woda zalała tutaj przeszło 30 piwnic, a ulica Słomki

przypominała wezbraną rzekę. Zamulona została trakcja kolejowa na odcinku Mszana Dolna-Kasina Wielka. Przez kilka godzin nie kursowały pociągi w kierunku Chabówki.

Do akcji ratowniczej przystąpili wezwani nie bez trudu, ze względu na uszkodzoną linię telefoniczną, strażacy z 6 jednostek Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Sączu, a także z jednostek miejscowych OSP. Około godz. 18 żywioł został opanowany.

Wstępne straty zostaną dzisiaj oszacowane przez specjalną komisję. (DW)



Prezydent USA Bill Clinton został wczoraj desygnowany przez krajową konwencję demokratów w Chicago na ich kandydata do fotela prezydenckiego. 50-letni Clinton zmierzy się 5 listopada z kandydatem republikanów - Bobem Dole'em. Clinton wezwał Amerykanów do budowy „mostu w XXI wiek” i przygotowania swojego kraju na czekającą go przyszłość.

Na Słowaków z pałkami

Brak zrozumienia

(INF. WŁ.) Wczoraj obywatelka Słowacji złożyła w Inspektoracie Komendy Wojewódzkiej Policji w Nowym Sączu skargę na postępowanie policjantów z Nowego Targu. Przed kilkoma dniami J.P., psycholog z Bratysławy ze swoimi rodzicami i 4-letnią córką przyjechała do Polski. W Nowym Targu, na ulicy Waksmundzkiej doszło do incydentu z policjantami.

Kierujący samochodem Słowak zatrzymał się w miejscu niedozwolonym, a miejscowa policjantka chciała ukarać go mandatem.

J.P. w skardze napisała: „Na pytanie skierowane do policjantki

po słowacku, ile wynosi mandat, ta odrzekła, że polscy obywatele płacą 50 zł. Odpowiedziałam, że nie mam złotych. Wtedy usłyszałam polecenie, bym poszła do kantoru i wymieniła korony. (...) Policjantka wzięła nasze kluczyki od samochodu i dokumenty. Próbowaliśmy jej odebrać prawo jazdy ojca i kluczyki. Wtedy nadjechał samochód policyjny. Wskoczyło z niego czterech lub sześciu umundurowanych policjantów z pałkami w rękach. Jeden z nich wskazał na mojego ojca i wtedy nie pytając o nic zaczęli go okładać pałkami. Potem wzięli go do radiowozu. W konsekwencji ojciec trafił do szpitala”.

Dokończenie na str. 3

Kuszenie kapitału

(INF. WŁ.) Pod koniec lipca bezpośrednio inwestycje zagraniczne w Polsce przekroczyły poziom 10 mld USD - poinformowała wczoraj Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych. Z danych CUP wynika jednak, że nie zawsze trafiają one do branż wysokich technologii. Daje się bowiem we znaki promowanie naszego kraju jako rezeruaru stosunkowo taniej siły roboczej.

W Polsce od 1993 r. corocznie sporządzany jest ranking największych inwestorów zagranicznych. Szczegóły - str. 27

Rosyjscy piloci nie mieli żadnej szansy

Zbyt drogi radar

Korespondencja „Dziennika” z Oslo

Przyczyną katastrofy rosyjskiego samolotu pasażerskiego było zbieżenie kursu i zderzenie ze szczytem górskim. Rosyjscy piloci byli bez szans w gęstej mgłę pozbawieni kontaktu z wieżą kontrolną, która mogłaby skorygować kurs, gdyby lotnisko było wyposażone w radar.

Longyearbyen jest jednym z wielu norweskich lotnisk nie posiadających radaru. Naprowadzanie samolotu odbywa się za pomocą wiązki radiowej, która jednak określa pozycję lądującego samolotu tylko przy bezpośrednim kontakcie radiowym. TU-154 linii Vnukovo Airlines, rejs 2801 rozbił się pomiędzy pierwszym i jedynym kontaktem radio-

wym z wieżą kontrolną lotniska i przed następnym, w odległości 10 kilometrów od pasa startowego. W tym czasie z niewiadomych przyczyn samolot zboczył z kursu o 3-5 kilometrów. Piloci nie mieli żadnych możliwości uniknięcia zderzenia ze szczytem górskim Operafjellet (960 m n.p.m.), kierowali się tylko na sygnał radiolaterni pasa startowego lotniska. O fatalnej godzinie 10.15, podstawa chmur wynosiła tylko 600 metrów. Wysokość samolotu była prawidłowa pod warunkiem właściwego kursu, który prowadzi doliną pomiędzy górami.

Dokończenie na str. 2

Siemoniak odwołany

Zarząd TVP S.A. odwołał wczoraj Tomasza Siemoniaka ze stanowiska dyrektora I Programu telewizji publicznej. Powodem było „niewykonanie zadań programowych, związanych z nowym układem ramowym, zgodnie z wcześniej przyjętymi ustaleniami”.

Zarząd telewizji odwołał Siemoniaka większością głosów na swoim wczorajszym posiedzeniu. Tymczasowo powierzono kierowanie „Jedynką” zastępcy dyrektora programu I ds. programowych Dorocie Reczek. Siemoniak na konferencji prasowej zarzucił zarządowi TVP (właściwie jego trzem członkom) stosowanie pozamerytorycznych, politycznych kryteriów oceny pracowników oraz katastrofalną gospodarkę finansową.

Szczegóły - str. 3

100 metrów z lawiną

Dramatyczna akcja TOPR w rejonie Rysów

(INF. WŁ.) Kamienna lawina przerwała szlak w rejonie Rysów porywając dwóch turystów i wlokąc ich ok. 100 metrów. Dzięki błyskawicznej akcji TOPR i pilotowi helikoptera, nie wahającemu się lecieć w bardzo trudnych warunkach, ofiary wypadku znajdują się w zakopiańskim szpitalu. Jedna w ciężkim stanie.

Mówi uczestnik akcji Roman Szatkowski: - O godz. 16.50 na niebieskim szlaku zdarzył się wypadek. Starsza turystka złamała nogę. Kiedy byliśmy w trakcie akcji ratunkowej, przyszedł meldunek Straży Granicznej, iż zesłała kamienna lawina w rejonie Buli pod Rysami. Lawina była wynikiem potwornego deszczu, ściana wody ogr-

niczyła widoczność do 5 metrów. Potok kamieni zniszczył szlak turystyczny na grzędzie, zerwał łańcuchy i zabrał dwóch ludzi - ojca z synem. Z opowiadań turystów obserwujących wydarzenie, wiem, że kamienie niosły ofiary około 100 metrów. Wyprawa pod kierunkiem Jasia Roja wyładowała na Buli pod Rysami, ja zostałem opuszczony na windzie do miejsca wypadku, ponieważ ofiary były dużo niżej niż nam podano. Z tego, co mogłem się zorientować, stan ojca jest poważny, syn był w lepszym stanie, ale miał zmiężdżony palec u ręki.

Jak dowiedział się reporter „Dziennika” od dr. Jana Mrugały, z Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej szpitala

w Zakopanem, starszy z mężczyzn znajduje się w bardzo ciężkim stanie.

Jak z kolei powiedział nam Kazimierz Gąsienica-Byrcyn, lawina odcięła drogę powrotu grupie turystów, w tym dzieciom. Zostali oni sprowadzeni na słowacką stronę do schroniska „Pod Wagą” przez grupę ratowników pod kierunkiem dr. Roberta Janika.

Pogoda w Zakopanem pogarszała się wczoraj z minuty na minutę. Obserwowaliśmy, jak transportujący ofiary lawiny pilot helikoptera Wojciech Wiewak zdążył lądować w zapadających ciemnościach dosłownie ścigając się z gwałtownie opadającą od strony Gubałówki mgłą.

LECH

Tańsze międzymiastowe

(INF. WŁ.) Od 1 września o prawie 17 proc. taniej rozmowy międzymiastowe w III strefie telekomunikacyjnej, czyli na odległość powyżej 100 km. Nie zmieniają się natomiast strefy czasowe.

W dni robocze od godziny 8 do 18 zapłacimy za minutę 80 groszy plus VAT (wcześniej płaciliśmy 96 groszy); od godz. 18 do 22 cena za minutę będzie wynosiła 60 gr plus VAT, a między 22 a 8 rano - 40 groszy plus VAT.

W soboty, niedziele i święta od godz. 8 do 22 - 60 gr plus VAT, natomiast od 22 do 8 - 40 gr plus VAT.

(K.W.)

Dziennik Olimpijski
str. 17-20



Plan Lebedzia

Zdrowy rozsądek i interes państwa

W Chasawjurtcie w Dagestanie rozpoczęły się wczoraj rozmowy sekretarza Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Aleksandra Lebedzia z szefem sztabu separatystów czeczeńskich Aslanem Maschadowem.

Ich przedmiotem - jak się oczekuje - będzie projekt politycznego porozumienia w sprawie uregulowania konfliktu czeczeńskiego. Jak powiedział przed spotkaniem gen. Lebedź, należy doprowadzić do tego, by zwyciężył zdrowy rozsądek i interesy państwa. W czasie rozmów trzeba będzie podpisać wspólne oświadczenie, które zatwierdzi zasadę uregulowania konfliktu w Czechenii. Lebedź poinformował, że „zamierza uczynić poważny krok polityczny, który pozwoli rozpocząć wy-

cofywanie wojsk, demilitaryzację i rozbrojenie”.

Lider separatystów czeczeńskich Zelimachan Jandarbijew na spotkanie nie przybył. W rozmowach nie uczestniczy też - jak zwykle bywało na podobnych spotkaniach - minister informacji niezależnej Czechenii - Republiki Iczkerii Mowladi Udugow oraz dowódca połowy Szirwani Basajew.

Podczas krótkiej przerwy w rozmowach, Lebedź wyraził nadzieję, że w ich toku przygotowane zostanie do podpisania porozumienia o uregulowaniu konfliktu czeczeńskiego. Sekretarz kremłowskiej Rady Bezpieczeństwa Aleksander Lebedź wyraził zadowolenie z przebiegu rozmów z szefem sztabu sił czeczeńskich Aslanem Maschadowem. (PAP)

■ TO BYŁ WYBUCH. Eksperci prowadzący śledztwo w sprawie katastrofy samolotu TWA pod Nowym Jorkiem 17 lipca ustalili, że wybuch, który ją spowodował, nastąpił na małym obszarze w okolicy dwóch foteli dla pasażerów, w środku kadłuba maszyny nad zbiornikiem paliwa.

■ TITANIC WCIAŻ NA DNIE. Nie powiodła się próba wyciążenia części wraku „Titanica”, a następna została odłożona co najmniej do przyszłego roku - podał rzecznik amerykańskiej spółki RMS Titanic odpowiedzialnej za całą operację. Podczas operacji wyciążania dużego fragmentu wraku - dwóch kabin pierwszej klasy ważących 10 ton - przy użyciu balonów zapewniających pływerność, niektóre z nich odpadły, powodując ponowne jego zatonięcie.

■ KONIEC MONARCHII? Nieznaczna większość Brytyjczyków uważa, że na obecnej władczyni Elżbiecie II powinno zakończyć się panowanie królów w Wielkiej Brytanii - jak wynika z przeprowadzonego badania opinii publicznej. Do programu telewizji BBC nt. przyszłości monarchii zadzwoniło ponad 42 tysiące widzów, z których 52 proc. uważa, że Elżbieta powinna być ostatnią brytyjską monarchią, 48 proc. zaś, że monarchia powinna istnieć i po niej.

■ BRONŃ DLA BOŚNI. Pierwszy z trzech transportów broni amerykańskiej, która ma służyć do szkolenia i uzbrojenia armii federalnej Bośni i Hercegowiny dotarł do Sarajewa - potwierdził Departament Stanu USA. Na pokładzie amerykańskiego transportowca, który wylądował w stolicy Bośni, było m.in. 1 tys. karabinów M-16, 200 karabinów maszynowych, sprzęt radiowy i 850 tys. sztuk amunicji.

■ DROŻSZA ENERGIA. Rosyjski rząd, usiłując powstrzymać kryzys w zakładach energetycznych, planuje podwojenie cen energii - poinformował wiceminister ds. paliw i energetyki Aleksander Jewtuszenko. Wiceminister zapowiedział, że podwyżka wejdzie w życie 1 października.

Rosyjscy piloci nie mieli żadnej szansy

Zbyt drogi radar

Korespondencja „Dziennika” z Oslo

(Dokończenie ze str. 1)

Luftfartsverket, Norweski Zarząd Lotnictwa Cywilnego tłumaczy, że radar w Longyearbyen jest niepotrzebny z powodu małego ruchu lotniczego, który wynosi 50.000 pasażerów rocznie. Stowarzyszenie norweskich kontrolerów lotniczych twierdzi jednak, że walczy o bezpieczeństwo norweskich lotnisk już od połowy lat 80. „Bez skutku. Przycięto jest jednak, że temat ten powraca dopiero po następnej tragedii. Już kilkakrotnie radary zainstalowane tylko na sześciu norweskich lotniskach uratowały życie kilkuset pasażerów”.

Koszt radaru na Spitsbergenie ocenia się na 30 milionów koron. Regularny ruch lotniczy obsługiwany jest przez SAS z dwoma rejsami tygodniowo i Braathens SAFE z pięcioma rejsami.

Tymczasem ratownicy ze Spitsbergenu oceniają, że odnalezienie i identyfikacja wszystkich ofiar katastrofy rosyjskiego samolotu może potrwać nawet kilka tygodni. Powodem jest zła pogoda i położenie wraku w niedostępnym górzystym terenie.

Tupolew uderzył w szczyt gór. Jego część zsunęła się do doliny. Zderzenie samolotu z górą spowodowało lawinę śnieżno-kamienną, która przykryła część wraku. Jedynym sposobem dotarcia na miejsce katastrofy są helikoptery. Nie mogą jednak wystartować z powodu pogarszającej się pogody i opadów śniegu na wysokości, gdzie leży wrak. Do transportu ciał z części leżącej przy szczytce góry ratownicy planują zatrudnić alpinistów.

Czwartkowy wypadek jest największą katastrofą lotniczą na terytorium Norwegii. Dla społeczności żyjącej na Spitsbergenie, składającej się z 2500 mieszkańców, w połowie Rosjan i Norwegów katastrofa jest osobistym wstrząsem. W piątek w Longyearbyen, Barentsburg i Pyramiden panowała cisza. Flagi podobnie jak w całej Norwegii opuszczone były do połowy.

Wczoraj wieczorem ekipa przeszukująca na Spitsbergenie miejsce katastrofy rosyjskiego samolotu pasażerskiego odnalazła czarną skrzynkę z zapisem przebiegu lotu. ZBIGNIEW KUCZYŃSKI

Skandal na koniec konwencji demokratów

Mosty w XXI wiek

Przyjmując nominację swej partii na oficjalnego kandydata do reelekcji, prezydent Bill Clinton wygłosił w nocy z czwartku na piątek tradycyjne przemówienie na zakończenie krajowej konwencji demokratów w Chicago, w którym przypomniał swoje osiągnięcia i przedstawił zamierzenia na drugą kadencję.

„Nic z naszego życia nie było bardziej krzepiące niż moment, kiedy narody byłego Związku Radzieckiego i Europy Środkowej zerwały pęta komunizmu. Wprowadzimy również niektóre nowe demokracje Europy Środkowej do NATO, tak, żeby nigdy w przyszłości nie wątpili o swojej wolno-

ści” - oświadczył prezydent. Motywem przewijającym się w całym wystąpieniu Clintona było „budowanie mostów do XXI stulecia”, które zacznie się wraz z końcem jego drugiej - ewentualnej - kadencji.

Na wydarzenie to, które miało dodać nowego impetu kampanii wyborczej Clintona, cień rzuciła tego dnia sensacyjna dymisja jego bliskiego doradcy, Dicka Morrisa, odchodzącego w aurze moralnego skandalu. Jak podał w czwartek popularny, ale zamieszczający również wiele poważnych komentarzy „The New York Post”, Morris pozwał swoje przyjaciółce lekkich obyczaj-

ów podsłuchiwać rozmowy telefoniczne, jakie prowadził z prezydentem. Media amerykańskie podały, że znajomą Morrisa była prostytutka pobierająca 200 dolarów za godzinną usługę seksualną. Rzecznik prasowy Białego Domu, Mike McCurry, ogłosił oświadczenie prezydenta, w którym nazywa on Morrisa swoim „przyjacielem i nadzwyczajnym strategiem politycznym”. McCurry powiedział, że Biały Dom nie wie więcej, czy rewelacje o Morrisie są prawdziwe, gdyż zamieścił je „tabloid”, czyli gazeta wysokonakładowa dla masowej publiczności i o często wątpliwej wiarygodności. (PAP)

Arafat osiągnął cel

Wbrew początkowym obawom wczorajsze modły Palestyńczyków na Wzgórzu Świątynnym w Jerozolimie wschodniej upłynęły bez wszelkich zakłóceń. Na wzwornie Jasera Arafata tłumy Palestyńczyków miały się tam zebrać, żeby zaprotestować przeciwko rozszerzaniu osadnictwa izraelskiego na Zachodnim Brzegu.

Ponad 2000 policjantów i żandarmów pilnowało porządku, żeby zapobiec ewentualnym rozruchom w czasie modłów na Wzgórzu Świątynnym. W obawie przed zamieszkami Izraelczycy ustawili wokół Jerozolimy dodatkowe zapory drogowe i wzmacnili obsadę punktów kontrolnych.

M.in. z tego powodu znacznie mniej niż przewidywano Palestyńczyków przybyło w rejon meczetów El-Aksa i Omara na Wzgórzu Świątynnym. Nie ulega jednak wątpliwości, że gdyby ludzie Arafata naprawdę chcieli - mogliby bez większego trudu wywołać gwałtowne zamieszki zarówno w Jerozolimie, jak na wjazdach do tego miasta. Jeśli ludzie Nataniahu zachowają umiarkowanie, to modły miną spokojnie - powiedział w wywiadzie dla publicznego radia Kol Israel rezydujący w Orient House we wschodniej części miasta palestyński przywódca Fajsal Husseini. Oświadczenie to oznaczało, że Palestyńczycy nie chcą eskalować napięcia. OMER ANATI (TEL AWIW)

Chińczycy przejmują Hongkong

Klucze do koszar

Wczoraj rozpoczął się pierwszy etap wycofywania wojsk brytyjskich z Hongkongu, przed powrotem dzisiejszej kolonii pod jurysdykcję chińską w lipcu przyszłego roku.

W pierwszej fazie likwidacji obecności wojskowej Wielkiej Brytanii w Hongkongu zamknięto wczoraj brytyjskie zakłady remontowe sprzętu wojskowego. Z ponad 10 tysięcy żołnierzy brytyjskich, stacjonujących do niedawna w Hongkongu, w kolonii przebywa ich obecnie 3250 - liczba ta będzie sukcesywnie zmniejszana do lipca 1997 roku, kiedy to jednostki brytyjskie zostaną zastąpione przez armię chińską. Na sześć tygodni przed przekazaniem kolonii Chinom ma pozostać tu jedynie 1,5 tys. żołnierzy Wlk. Brytanii, a na kilka dni przed ostateczną ceremonią - jedynie oddział, który weźmie udział w formalnej uroczystości, w czasie której dowództwu chińskiemu zostaną wręczone klucze do koszar garnizonu. (PAP)

Propozycja Jacquesa Chiraca

Szczyt z Rosją?

Prezydent Francji Jacques Chirac zaproponował, by w szczycie NATO, jaki zbierze się w początkach 1997 roku, wzięła udział Rosja. Podczas tego szczytu ma być rozpatrzone kwestia rozszerzenia Sojuszu Atlantycznego o nowe kraje członkowskie z Europy Środkowej.

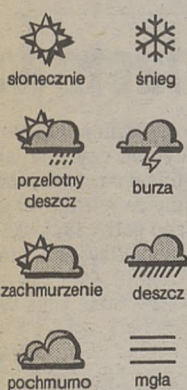
Chirac przestrzegając przed „ograniczonym rozszerzeniem Sojuszu”. Jego zdaniem wykluczenie Rosji z takiego procesu spowodowałoby „niebezpieczną

próżnię w części Europy środkowej, wschodniej i nadbałtyckiej”. Przemówienie Chiraca zawierało szczegółową analizę sytuacji europejskiej po zakończeniu zimnej wojny oraz strategii francuskiej polityki zagranicznej. Według szefa państwa, wszystkie kraje zainteresowane utrzymaniem bądź ustanowieniem więzów współpracy z NATO - w tym oczywiście Rosja - powinny w ten czy inny sposób uczestniczyć w szczycie NATO na początku 1997 roku. (PAP)

MEDICINA
Kraków, Rogozińskiego 12,
tel. 12-24-59, 12-68-20

- ZABIEGI CHIRURGICZNE: przepukliny, wodniaki jądra, stulejki, tłuszczaki, kaszaki, znamiona, niezstąpione jądra, usuwanie paznokci, wszycie Esperalu
- BADANIA PROFILAKTYCZNE I OKRESOWE DLA ZAKŁADÓW PRACY

Prognoza pogody



Temperatura (min..max)

23Bielsko	14	23	Nowy Sącz	15	25
Częstochowa	13	22	Przemyśl	16	26
Kasprowy Wierch	8	12	Rzeszów	16	26
Katowice	13	23	Tarnów	16	25
Kraków	15	24	Zakopane	12	21
Krosno	15	24	Warszawa	15	24

Sytuacja baryczna

Polska jest w obszarze podwyższonego ciśnienia, w strefie ciepłego frontu atmosferycznego.

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu i burze (lokalnie intensywne). Rano miejscami mgła. Temperatura maksymalna w dzień od 21 do 25, minimalna w nocy od 12 do 16. W Tatrach temperatura od 12 dniem do 8 w nocy. Wiatr słaby, w czasie burz porywisty południowo-wschodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę

Pogoda i temperatura bez większych zmian.

Sytuacja biometeorologiczna

Niekorzystna o zmiennym natężeniu. W czasie burz u wielu osób wystąpi zakłócony czas reakcji i pogorszony stan samopoczucia.

Uwaga kierowcy

Widzialność rano oraz w strefie opadów ograniczona utrudniająca ocenę odległości. Nawierzchnie dróg okresowo mokre i śliskie.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 14.00)

992 hPa, tj. 744 mm Hg, tendencja: wahania ciśnienia.

Temperatura wody w Bałtyku

Świnoujście 19, Gdynia 18, Kołobrzeg 11, Hel 19.

Całkowita zawartość ozonu:

315 Dobsonów, średnia wieloletnia dla sierpnia wynosi 320 Dobsonów.

5-dniowa prognoza pogody na okres 1.09-5.09.96:

1-2.09 Zachmurzenie umiarkowane i duże. Okresami przelotne opady deszczu i lokalne burze. W nocy i rano miejscami mgły. Temp. min. w nocy od 10 st. do 14 st. Temp. maks. w dzień od

18 st. do 24 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północny i wschodni.

3-5.09

Zachmurzenie umiarkowane, okresami, zwłaszcza na zachodzie i południu wzrastające do dużego z przelotnymi opadami. Temp. min. w nocy od 12 st. do 16 st. Temp. maks. w dzień od 22 st. do 27 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zmienny, z przewagą kierunków zachodnich.

Temperatura z 30 sierpnia, godz. 14.00

Polska:

Białystok 23,5, Bielsko-Biała 21,1, Częstochowa 19,2, Hel 20,8, Kasprowy W. 10,7, Kielce 22,1, Kołobrzeg 23,4, Nowy Sącz 24,4, Śnieżka 8,3, Świnoujście 20,6, Szczecin 21,1, Warszawa 22,7, Zakopane 19,5.

Europa:

Ankara 29,2, Amsterdam 18,5, Bratysława 21, Kopenhaga 19,2, Londyn 17, Madryt 23, Moskwa 24,4, Paryż 17,5, Praga 19,7, Reykiavik 10,4, Sofia 22,1, Sztokholm 23, Wiedeń 22,5.

Leszek Wójtowicz

Mała rewolucjonistka

Co się z Tobą porobiło
Mała rewolucjonistko
Co się z Tobą porobiło przez ten czas
W Twoich słowach tyle było
Wzruszających ciepłych iskierek
Jakbyś niosła w sobie niegasnący blask

Skąd ta szklanka spirytusu
Której wypić nie potrafisz
Skąd ta gorycz co w kącikach oczu tkwi
I ten grymas chorej duszy
Brzydki ślad na fotografiach
I ta nuta co fałszywie w śmiechu brzmi

Na początku było prosto
Wolność działa jak narkotyki
Uwierzyłaś że nareszcie umarł strach
Ale potem poszło ostro
Przesłuchania i powroty
Na ulicach śmierział milicyjny gaz

Zacisnęłaś mocno dłonie
Powiedziałaś - nie ma sprawy
To przemienie to nie może długo trwać
To na Boga nie jest koniec
Starczy wiary i odwagi
A poza tym patrzy na nas cały świat

Tak nadeszły czasy dziwne
W kolorycie czarno-białym
Ty poznałaś aż do bólu kto jest kto
Ten na przykład zwykłe bydle
Tamten gozdzien jest pochwały
Dookoła czai się podstępne zło

Ktoś zaczynał robić forszę
Ktoś wyjechał niespodzianie
Ktoś apele dramatyczne stał z za krat
Ktoś powiedział - ja tu rządzę
Ktoś wyszeptał - zawracamy
A tymczasem Tobie przybywało lat

System pękał delikatnie
Kto by zresztą się spodziewał
Że tak wiele można zmienić tu bez krwi
Zaspiewali - „bój ostatni”
Ty słuchałaś tego śpiewu
I zaczęłaś śnić od nowa dobre sny
Sny wyblakły bardzo szybko
Tak to bywa z marzeniami
Rzeczywistość ukazała krzywą twarz
Najpierw diabli wzięli wszystko
Potem słowa jak dynamit
Ty naiwna powiedz sama skąd to znasz

Co się z Tobą porobiło
Mała rewolucjonistko
Co się z Tobą porobiło przez ten czas
Coś po prostu się skończyło
Krystaliczne źródło wyschło
Jak uwierzyć że wytryśnie jeszcze raz

Bardzo proszę otrzyj oczy
Tusz paskudnie się rozmazał
Na te tzy od dawna czeka głupców stu
Pomyśl jak na przekór nocy
Świt uparcie się rozjarza
I pamiętaj w razie czego
Jestem tu....

Zepsuta maszyna

Sejm znowelizował wczoraj „ustawę antyaborcyjną”

Możliwość przerwania ciąży z powodu ciężkich warunków życiowych lub trudnej sytuacji osobistej kobiety - to główna zmiana, jaką Sejm wprowadził do ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Za nowelizacją ustawy głosowało 208 posłów, 61 było przeciw, a 15 wstrzymało się od głosu.

Będzie powtórka?

Nie jest wykluczone, że za dwa tygodnie Sejm zdecyduje o powtórzeniu głosowania. Kilku posłów uznało, że popsuta się maszyna do głosowania. Wniosek w sprawie reasumpcji podpisał 30 posłów.

- Maszyna do głosowania popsuta się i wykazała m.in., że Hanna Suchocka i ja głosowaliśmy za ustawą, podczas gdy jesteśmy jej przeciwni - oświadczył Piotr Nowina-Konopka. W kuluarach Hanna Suchocka powiedziała dziennikarzom, że „ustawa przynosi hańbę temu parlamentowi”.

Co zmienia ustawa?

Oto niektóre zmiany w ustawie antyaborcyjnej.

Można byłoby z tzw. względów społecznych przerwać ciążę, która nie trwa dłużej niż 12 tygodni. To ograniczenie - w myśl jednej z nielicznych poprawek przyjętych wczoraj - dotyczyłoby również przerywania ciąży, która jest wynikiem przestępstwa, tj. kazirodztwa lub gwałtu.

Do przerywania ciąży potrzebna byłaby pisemna zgoda kobiety, a ponadto, jeśli dotyczy to aborcji z tzw. względów społecznych, zaświadczenie o konsultacji odbytej w tej sprawie z lekarzem (innym niż ten, który ewentualnie przeprowadziłby ten zabieg) lub z inną uprawnioną osobą. Celem tej konsultacji byłoby m.in. ustalenie sytuacji zdrowotnej i życiowej kobiety oraz pomoc w rozwiązaniu jej problemów.

Po konsultacji kobieta będzie miała 3 dni do namysłu.

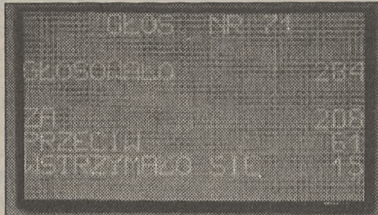
Aborcja może być przeprowadzana w publicznych zakładach opieki zdrowotnej (bezpłatnie), a także w prywatnych gabinetach lekarskich spełniających niezbędne wymagania pod względem fachowym i sanitarnym.

W myśl jednej z poprawek przyjętych wczoraj, dziewczynka poniżej 13 lat będzie miała prawo wyrażenia własnej opinii w sprawie przerywania ciąży. W tym przypadku będzie wymagana również zgoda sądu opiekuńczego.

Niektóre środki antykoncepcyjne będą sprzedawane w aptekach za od-

płatnością ulgową. Od 1 września 1997 r. do szkół ma być wprowadzony przedmiot „Wiedza o życiu seksualnym człowieka”.

Z 2 do 8 lat więzienia Sejm podniósł górną granicę kary za niektóre prze-



stępstwa, m.in. za przerywanie ciąży, gdy płód osiągnął już zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki.

Jak głosowali?

Najbardziej prominentne osoby spośród posłów SLD nie uczestniczyły w piątkowym głosowaniu nad ustawą liberalizującą przerywanie ciąży. W czasie głosowania nie było na sali zdecydowanej większości posłów PSL. Nieobecny był też w całości klub BBWR-KPN, a także koła KPN oraz BBWR-SW.

Niemal wszyscy posłowie SLD byli za ustawą, ale w głosowaniu nie uczestniczyli m.in.: Włodzimierz Cimoszewicz, Tadeusz Iwiński, Jerzy Jaskiernia, Marek Mazurkiewicz, Leszek Miller, Marek Siwiec, Jerzy Szmajdziński i Jacek Żochowski.

W głosowaniu nie wzięło udziału 104 posłów PSL (ze 129), w tym Waldemar Pawlak, Janusz Piechociński, Józef Zych. 8 ludowców głosowało za ustawą, 13 - przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu.

18 posłów UW głosowało za ustawą, wśród nich Władysław Frasyniuk, Jacek Kuroń i Jerzy Osiatyński. Przeciw byli m.in.: Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Jan Rokita i Andrzej Wielowiejski - w sumie 40 unitów. Rzecznik partii Andrzej Potocki i 10 innych członków klubu nie uczestniczyli w głosowaniu.

Zdyscyplinowani byli posłowie UP (inicjatorzy zmian w ustawie antyaborcyjnej). Wszyscy głosowali za ustawą, z wyjątkiem Aleksandra Małachowskiego i Stanisława Rogowskiego, którzy byli przeciwi.

Prezydent podpisze

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisze liberalizację ustawy antyaborcyjnej, dlatego że jest to realizacja jego obietnic wyborczych - powiedział PAP rzecznik prezydenta Antoni Styrzcza, komentując piątkową decyzję Sejmu dopuszczającą możliwość przerywania ciąży ze względów społecznych.

Styrzcza przypomniał, że Kwaśniewski jeszcze jako kandydat na prezydenta mówił, że jeśli taka inicjatywa zostanie zgłoszona przez posłów i uzyska większość w parlamencie, to wtedy podpisze liberalizację ustawy antyaborcyjnej.

Bp Pieronek: Apeluję do lekarzy i pielęgniarek

Sekretarz generalny Episkopatu Polski bp Tadeusz Pieronek, komentując decyzję Sejmu dotyczącą uchwalenia poprawek liberalizujących ustawę antyaborcyjną, powiedział: - Jest to po prostu przyłożenie przez Sejm RP ręki do potwornej zbrodni, która będzie wykonywana w majestacie prawa na dziecięcych czy na setkach tysięcy istnień ludzkich.

Sekretarz Episkopatu zaakcentował, iż jest przerażony tym, jak ludzie niewierzący, ale także i wierzący „mogą brać na swoje sumienie tak strasliwą odpowiedzialność, ponieważ przez te decyzje uczestniczą moralnie w tym przestępstwie, jakie będzie dokonywane poprzez zabójstwo niewinnego dziecka”. Dodał zarazem, że stawia to w bardzo trudnej sytuacji lekarzy i pielęgniarki. - Dlatego też zwracam się do nich z apelem, aby szli za głosem swojego sumienia i nie brali udziału w tego typu procedurze - powiedział biskup.

Nawiązując do gotowości prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego do podpisania tej ustawy, sekretarz Episkopatu stwierdził: - Powoływanie się prezydenta na realizację obietnic wyborczych z kampanii wyborczej trochę mnie dziwi, dlatego że obiecał w kampanii wyborczej także mieszkanie dla młodych małżeństw. Dodał też, że „wszelkie zobowiązania do działań nieetycznych nie są zobowiązaniami, które należy realizować”. „Nie wolno zobowiązywać się do zła” - zaakcentował.

(PAP)

ROP chce blokiem

Przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski Jan Olszewski uważa, że powinien powstać blok wyborczy, do którego weszłyby - ROP, NSZZ „Solidarność”, „Solidarność” Rolników Indywidualnych i - jak to określił - wszystkie „prawdziwie niepodległościowe” ugrupowania.

- Wierzę, że taki blok powstanie - powiedział Olszewski podczas seminarium zorganizowanego w Warszawie w 16. rocznicę porozumień gdańskich. Dodał jednak, że ROP nie zgodzi się na propozycję, „aby «Solidarność» wzięła na siebie główny ciężar wyborczej walki, a potem przekazała władzę politykom odpowiedzialnym za ostatnie 7 lat”.

Zygmunt Wrzodak, szef „Solidarności” Ursusa mówił natomiast: - Nie dziwnym jest, że tak wielu lewackich polityków przeniknęło do związku. My Polacy walczą z komunizmem postrzegamy jako służbę Bogu i Ojczyźnie. Tymczasem różowe hieny żerujące na katolickiej „Solidarności”, kontestując PRL, miały na celu zamianę czerwonych legitymacji na książeczki czekowe i wymianę ateistycznych szyldów z PZPR na SdRP, UW i UP.

(PAP)

Koniec głodówki w Rzeszowie

W rzeszowskim Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym podpisano wczoraj wieczorem porozumienie płacowe pomiędzy związkami zawodowymi a dyrekcją zakładu. Związkowcy zakończyli głodówkę oraz zgodzili się na zawieszenie protestu do końca września br. Jeżeli pracodawca spełni do tego czasu postulaty załogi zawarte w porozumieniu, akcja strajkowa zostanie zakończona.

Dyrektor MPK zapewnił, iż osoby biorące udział w proteście nie będą represjonowane. Nie chce się jednak zgodzić na zapłacenie za dwa dni strajku, czego domagają się związkowcy. Ten sporny punkt nadal jest negocjowany.

(PAP)

Dyrektor I Programu TVP odwołany

Ultimatum Miazka

Zarząd Telewizji Polskiej S.A. odwołał Tomasza Siemoniaka ze stanowiska dyrektora Programu I. Decyzję uzasadniono niewykonaniem zadań programowych, związanych z nowym układem ramowym TVP. Kilka godzin później Siemoniak na konferencji prasowej zarzucił zarządowi TVP (właściwie jego trzem członkom) stosowanie pozamerytorycznych, politycznych kryteriów oceny pracowników oraz katastrofalną gospodarkę finansową.

Na wiadomość o odwołaniu Siemoniaka do dymisji podali się szefowie największych redakcji w programie pierwszym: publicystyki, edukacji, rozrywki, kultury, sportu i teatru.

Siemoniak powiedział, że wczoraj prezes Ryszard Miazek postawił mu ultimatum: „Mam czas dzisiaj do godziny 12. Jeśli spełnię trzy postawione przez zarząd warunki, to zostanę na stanowisku, jeśli nie - będę odwołany”.

Warunki podyktowane Siemoniakowi to: zastąpienie „kims innym” Witolda Beresia, który miał być szefem nowego programu „Echa dnia”, wchodzącego na antenę od najbliższego po-

niedziałku w miejsce „Pulsu dnia”; nieangażowanie do „Echa” żadnego dziennikarza z „Pulsu” i przesunięcie początku emisji „Echa” na październik, chociaż audycja została ujęta w nowej ramówce obowiązującej od 2 września. Siemoniak stwierdził, że żądania zarządu „przekroczyły granicę przyzwoitości”.

- Większość w zarządzie mają trzy osoby pochodzące z politycznej nominacji, które nigdy przedtem nie miały z telewizją nic wspólnego. Chcą wyrugować wszelką publicystykę, która nie odpowiada poglądom ich politycznych protektorów - powiedział Siemoniak.

Witold Beres, szef redakcji publicystyki, która przygotowywała „Echa dnia” stwierdził, że program był już gotowy. Jego pierwszym gościem w poniedziałek miał być Lech Wałęsa. „Echa” miały być prowadzone przez trzech „starych” prezenterów z „Pulsu dnia” i dwóch nowych: Jarosława Gułaję i Andrzeja Mietkowskiego.

- Obecnie z publicystyki politycznej zostanie „Tydzień prezydenta”, „Diariusz” oraz magazyn o Sejmie i magazyn o Senacie - powiedział Beres.

(PAP)

Na Słowaków z pałkami

Brak zrozumienia

(Dokończenie ze str. 1)

Następnego dnia po incydencie na ul. Waksmundzkiej, policja przekazała sprawę przeciwko ojcu i córce do Prokuratury Rejonowej w Nowym Targu. Prokurator Aleksander Jędryka postawił im zarzuty, że zmuszali funkcjonariusza policji do odstąpienia od czynności służbowych zmierzających do nałożenia mandatu karnego, że stawiali czynny opór szarpiąc policjantkę za umundurowanie, odpychając i usiłując w ten sposób zabrać zatrzymane kluczyki pojazdu oraz że samowolnie zabrali zatrzymane dokumenty pojazdu.

Pałami oberwało się też przegodnemu świadkowi zdarzenia, również Słowakowi, burmistrzowi J.K. z Suchego Brezowa, który też musiał się poddać hospitalizacji. Ma pęknięte cztery żebra. Dostał od nowotarskich policjantów za to, że starał się pomóc J.P. i wziął za rękę jej 4-letnią córkę, oszołomioną i wstrząśniętą brutalną akcją policji.

Dodajmy, że interwencja miała miejsce na bardzo ruchliwej nowotarskiej ulicy, niemal w samo południe.

Za zgodą prokuratora, obywatele słowaccy podejrzani o przestępstwo wpłacili po 500 zł kaucji jako środek zapobiegawczy. Powiadomili też o pobiciu przez policję ambasade swojego kraju.

Prowadzący śledztwo prokurator Aleksander Jędryka uważa, że całe zajście wynikało z trudności językowych. Obie strony incydentu mówiły tylko w swoich ojczystych językach.

- Słowacy uważają, że wezwanie dodatkowych sił porządkowych było bezzasadne - mówi prokurator Jędryka - zaś policjanci twierdzą, że przy wsiadaniu do radiowozu obywatel słowacki się opierał, więc użyto tzw. przymusu bezpośredniego - pałki. Drugi człowiek, który oberwał pałką miał rzekomo coś powiedzieć pod adresem nowotarskich policjantów.

JERZY WIDEL

Rocznica sierpniowa

Małopolska świętuje w Warszawie

(INF. WL.) Władze Regionu NSZZ „Solidarność” nie organizują na terenie Małopolski żadnych imprez związanych z rocznicą Sierpnia'80. Natomiast na uroczystości rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych pojedzie do Warszawy ok. 3000 związkowców z całej Małopolski.

- Zarezerwowaliśmy 35 autokarów i pół pociągu, choć chcąc rozlokować wszystkich chętnych musielibyśmy wynająć 3 zestawy. Jednakże 31 sierpnia jest równocześnie ostatnim dniem wakacji i PKP nie mogły zagwarantować dla nas więcej miejsc - poinformował „Dziennik” Adam Lach, członek prezydium ZR NSZZ „Solidarność” Małopolska. Niektóre Komisje Zakładowe - np. w Zakładach Przemysłu Tytoniowego czy „Polmosie” - organizują wyjazd na własną rękę.

- Sytuacja w kraju jest coraz trudniejsza, konflikty narastają - to są, zdaniem Adama Lacha przyczyny tak dużego zainteresowania uczestnictwem w warszawskich uroczystościach. - Ponadto rocznica przypada w weekend, odpadł więc problem ze zwolnieniem się z pracy - dodaje.

Autokary z najdalej wysuniętych na południe miejscowości regionu (Limanowa, Nowy Sącz) wyruszą w nocy z piątku na sobotę. Związkowcy z Krakowa pośpią dłużej, gdyż ich wyjazd planowany jest na sobotę rano.

(DSF)

„Wieczyste” 40-99 lat

Małopolscy dzierżawcy nie mają powodu do obaw

(INF. WŁ.) Użytkowanie wieczyste nieruchomości określane jest mianem „niby-własności”. Wieczysty użytkownik może dysponować nieruchomością, choć w mniejszym stopniu niż „pełny” właściciel, ale jedynie przez czas określony w umowie, czyli maksymalnie przez 99 lat. Wbrew powszechnej opinii wieczyste użytkowanie nie jest „komunistycznym wymysłem” (choć wprowadzono je u nas dopiero w latach 60.), lecz formą prawną, znaną ustawodawstwu innych państw, np. Niemiec, Szwecji i USA. Liczna grupa wieczystych użytkowników obawia się, że wobec zmian w stosunkach własnościowych, jakie nastąpiły w ostatnich latach, ich prawa mogą zostać naruszone.

Na tzw. ziemiach odzyskanych powstała niedawno organizacja mająca na celu zabezpieczenie interesów wieczystych dzierżawców z tych terenów przed ewentualnymi roszczeniami dawnych niemieckich właścicieli. Takie zagrożenie, zdaniem dzierżawców, może zaistnieć po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, a wiąże się z brakiem pełnych gwarancji własności z tytułu wieczystego użytkowania.

Konstrukcja wieczystego użytkownika wprowadzona zo-

stała do polskiego ustawodawstwa jako forma wspierania przez państwo budownictwa mieszkaniowego. Przemiany gospodarcze przełomu lat 80. i 90. doprowadziły do nowego określenia tej formy prawnej. W użytkowanie wieczyste mogą zostać oddane grunty stanowiące własność skarbu państwa, a także gmin i ich związków. Dzierżawcami mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Dopuszczalny czas wieczystej dzierżawy wynosi od 40 do 99 lat. Rozwiązanie umowy przed upływem ustalonego terminu może nastąpić tylko w przypadku, gdy użytkownik nie wywiązuje się z warunków umowy, np. gdy nie wznosił określonych budynków. O rozwiązaniu umowy i odebraniu gruntu orzeka wówczas organ administracyjny lub gminny.

Użytkownik wieczysty może żądać przedłużenia określonego terminu na dalszy okres od 40 do 99 lat. Odmowa przedłużenia uzasadniona może być tylko ważnym interesem społecznym.

Przypadki odmowy zdarzają się jednak rzadko - twierdzi Janusz Kot, dyrektor Wydziału Skarbu Miasta w Urzędzie Miasta Krakowa.

Wieczystemu użytkownikowi służy również prawo do rozporządzenia swoją nieruchomością. Pośrednicy w handlu nieruchomościami spotykają się cza-

sem z obawami klientów przy okazji transakcji dotyczących gruntów obciążonych użytkowaniem wieczystym.

- Zdarza się, że klienci podchodzą do takich sytuacji z pewną rezerwą - mówi Maria Rudziewicz, zajmująca się pośrednictwem w obrocie nieruchomościami w Krakowie. - Źródłem tego nie jest jednak wadliwość tej formy prawnej, ale fakt, że jest ona łączona z poprzednim systemem. W świadomości społecznej zakorzenione jest poczucie, że to, co otrzymano się od państwa, może zostać odebrane. Stąd obawa przed ewentualnymi komplikacjami. Nie jest to jednak uzasadnione. Ta instytucja jest znana również obcym ustawodawstwom i zdaje egzamin.

Podobnego zdania jest Bogumił Tryjański, wiceprezes Polskiej Federacji Pośredników w Obrocie Nieruchomościami.

- Ta forma prawna nie powinna wzbudzać niepokoju wśród inwestujących w nieruchomości i okolic. Nie ma podstaw, by jakkolwiek czynnik mógł zachwiać tym poczuciem stabilności - mówi. Według prezesa Tryjańskiego w Małopolsce nie ma znaczącej liczby nieruchomości, o własność których mogliby upomnieć się dawni właściciele po wejściu Polski do struktur europejskich. (B.R.)

Z domu dziecka donikąd...

Trudna samodzielność

(INF. WŁ.) W 1995 roku prawie 18 tysięcy dzieci wychowywało się w 352 istniejących w Polsce domach dziecka. Co roku ok. tysiąc z nich osiąga pełnoletniość; wówczas powinni się usamodzielniać, tzn. opuścić dom dziecka, znaleźć pracę i mieszkanie. - W praktyce wielu z nich nie ma gdzie pójść, więc przedłuża sobie pobyt w domu dziecka. Potem albo wracają do swoich naturalnych rodzin, albo udaje się znaleźć dla nich mieszkanie z odzysku - mówi Grażyna Kornet z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Co roku krakowskie domy dziecka opuszcza 20-30 wychowanków. Część z nich nie ma gdzie wrócić, bo nigdzie nie jest zameldowana na pobyt stały. Jedną z szans na mieszkanie dla nich są lokale przyznawane przez gminę. Obecnie w Wydziale Lokali i Budynków UM na rozpatrzenie czeka 10 wniosków o przyznanie mieszkania komunalnego dla wychowanków domów dziecka.

Do krakowskiego Urzędu Miasta wpływa rocznie ok. 20 wniosków z domów dziecka o przyznanie mieszkania oso-

bom nigdzie nie zameldowanym na stałe. Wszystkie te sprawy mają szansę na pozytywne rozpatrzenie w ciągu najwyżej 3 lat. Weryfikacja wniosków odbywa się raz w roku z udziałem przedstawicieli rad dzielnicowych.

W ciągu ostatnich czterech lat żaden z wychowanków Domu Dziecka nr 8 w Krakowie nie został bezdomnym. Cała kadra jest zaangażowana w poszukiwanie tzw. mieszkań z odzysku. - Często okazuje się, że ktoś z rodziny ma wolne mieszkanie, które wymaga niewielkiego remontu, albo starsza osoba gotowa jest zapisać mieszkanie w zamian za opiekę w ostatnich latach życia - mówi Tadeusz Perzanowski, dyrektor Domu nr 8. Czasem okazuje się, że znalezienie mieszkania to tylko połowa problemu. Trzeba jeszcze zmusić wychowankę, aby w nim zamieszkała. - Kilka lat temu nasza podopieczna odmówiła wprowadzenia się do trzech kolejnych lokali, które jej proponowaliśmy. W końcu trzeba było ją za rękę zaprowadzić na klucze od mieszkania komunalnego - opowiada Tadeusz Perzanowski. Przyczy-

nę braku samodzielności i strachu przed odpowiedzialnością upatruje w istniejącym „socjalistycznym systemie prawnym” wciąż np. obowiązuje wydaną w 1953 roku przepis, zabraniający wychowankom domów dziecka przebywania w kuchni.

W innych domach dziecko wychowankowie często nie mają innego wyjścia, jak powrócić do swojej rodziny. - Państwo wydaje ogromne pieniądze na wychowanie tych dzieci i w momencie, kiedy wracają one do patologicznych rodzin, wszystko to traci sens - mówi dyrektorka jednego z domów dziecka.

Wychowawcom czasem udaje się załatwić tymczasowe lokum dla usamodzielniających się wychowanków w hotelu robotniczym. Czekają w nich na pozytywne rozpatrzenie wniosku o mieszkanie przez gminę.

Mimo tak nikłych szans na mieszkanie niektórzy biedni rodzice oddają do domów dziecka swoje pociechy tuż przed ukończeniem przez nie 18. roku życia. Liczą, że w ten sposób uda im się znaleźć mieszkanie...

(AM)

Wakacje na kredyt

Klienci pożyczali najczęściej do 1200 zł

(INF. WŁ.) Zdecydowana większość banków nie miała w tym roku specjalnych ofert wakacyjnych. W Krakowie jedynie PKO BP proponował „kredyt wakacyjny”, który zresztą niewiele różnił się od normalnych kredytów gotówkowych. Również tylko nieliczne biura turystyczne ułatwiały wyjazdy biedniejszemu klientom, umożliwiając im spłatę wycieczek czy czasów w kilkukrotnych ratach po zakończeniu podróży.

Od 1 lipca do końca sierpnia klienci PKO BP mogli otrzymać „kredyt wakacyjny”, który należy spłacić w ciągu roku. - Ten kredyt różni się od zwykłego kredytu gotówkowego tylko tym, że ma stałą stopę procentową, wynoszącą 25,5 proc. - mówi Sefania Kulma, zastępczyni naczelnika Wydziału Kredytów w PKO BP. W ciągu blisko dwóch miesięcy skorzystało z niego ponad 200 osób. Klienci banku pożyczali najczęściej do 1200 zł, gdyż do tej wysokości nie jest wymagana zgoda współmałżonka; wystarczy też tylko jeden po-

życzyciel. Najwyższe kredyty wakacyjne sięgały kwoty 5000 zł.

Inne banki nie udzielały tego typu kredytów, gdyż, jak nam powiedziano, klient, który bierze kredyt gotówkowy, może przeznaczyć go przecież na sfinansowanie wakacji.

W biurach turystycznych też nie jest praktykowane spłacanie w ratach kosztów wycieczek czy czasów. Jeśli jednak kogoś nie stać było na opłacenie wypoczynku, mógł skorzystać z usług jednej z agencji sprzedaży ratalnej, które mają umowę z biurami turystycznymi. W takim przypadku klient podpisywał najpierw umowę z biurem podróży, a następnie udawał się do agencji, która przelewała odpowiednią sumę na konto organizatora imprezy. Niezamożny wycieczkowiec mógł tu zaciągnąć bezgotówkową pożyczkę w wysokości od 300 do 10 tys. zł. Jak nam powiedziano w jednej z agencji, w tej sprawie zgłaszało się do nich kilka osób tygodniowo. (K.W.)

Stanisław Gatoński bezbłędnie rozegrał w tym roku dramaturgię festiwalu efektownie rozpoczynając imprezę i dbając, by w miarę zbliżania się do finału napięcie artystyczne rosło. Finał, niestety, już dzisiaj, a koncerty mijającego tygodnia na długo pozostaną w pamięci melomanów.

We wtorek w kościele oo. Franciszkanów z dziećmi Mozarta wystąpiła Capella Cracoviensis pod dyktando Stanisława Krawczyńskiego. Słuchaliśmy koncertu skrzypcowego A-dur KV 219, którego partię solową grał Krzysztof Jakowicz oraz Mszy Koronacyjnej C-dur. Krzysztof Jakowicz to artysta rzetelny, który w muzyce nie szuka popisu. Jego interpretacja Mozartowskiego koncertu uwydatniła cały urok tej muzyki, a Capella Cracoviensis dała wzorcowe wykonanie Mszy Koronacyjnej, pełne blasku i lekkości.

Następnego dnia spotkaliśmy się w kościele oo. Dominikanów z zespołem The Hilliard Ensemble, jednym z najlepszych w świecie kwartetów wokalnych, którego każdy przyjazd do Krakowa elektryzuje publiczność. Tym razem Anglicy dali koncert muzyki kręgu franco-flamandzkiego.

Muzyka w Starym Krakowie

Zrozumieć Bacha

Wykonawcy dawnej muzyki coraz częściej próbują oddać klimat wielkich uroczystości kościelnych minionych wieków, poprzez możliwie wierne odtworzenie repertuaru muzycznego im towarzyszącego. Celuje w tym Paul McCreech. Nagrane przez niego płyty z niesporami w bazylice św. Marka w Wenecji czy uroczystym nabożeństwem w dzień św. Łydora rozchodzą się w tysiącach egzemplarzy. Tą drogą poszli członkowie zespołu The Hilliard Ensemble przedstawiając utwór Missa Graecorum, żyjącego w XV wieku Jacoba Obrechta. Poszczególne części dzieła były kanwą koncertu; części zmienne Mszy stanowiły utwory innych kompozytorów. O ile jednak McCreech zachowuje w swych rekonstrukcjach zgodność czasu lub miejsca pochodzenia wykonywanych utworów, to w koncercie The Hilliard Ensemble tej zgodności zabrakło; słuchaliśmy bowiem, obok utworów współczesnych Obrechtowi, dwa wieki wcześniej laud Jacopona da Todi, obok Josquina desPres kompozy-

cji Heinricha Isaaca. Wszystkie te utwory spletały się jednak w całość za sprawą wykonawstwa. Hilliardzi dysponują niewiarygodną wręcz techniką wokalną. Nie istnieją dla nich żadne trudności. Na bis śpiewali muzykę współczesną z równą łatwością, jak chorałowe monodie. Ale podziwiająca doskonałość zdałam sobie jednocześnie sprawę z tego, że The Hilliard Ensemble wszystko śpiewa nie tylko z równą łatwością, ale i tą samą ekspresją - od laud włoskiego mnicha po kołysankę Erkki Sven Tüütra, współczesnego estońskiego twórcy.

Z bogactwem ekspresji spotkaliśmy się za to w czwartek na recitalu Iwana Monighetti, który grał Suitę Bacha. To wieloznaczna muzyka. Niegdyś traktowano te utwory jako szkolne wprawki, dziś artyści stają ońśmieleni przed głębią zawartej w nich myśli twórczej.

Iwan Monighetti zapytany niegdyś, czym dla wiolonczelisty są Suita Bacha, odparł: celem, do którego artysta dąży całe życie. Tak się złożyło, że w ciągu

ostatniego roku trzykrotnie słuchałam Monighetti grającego Bacha. W zimie dał w Filharmonii dwa wieczory wypełnione Bachowską muzyką, w czerwcu grał Suitę w kościele klasztornym w Starym Sączu w czasie Festiwalu Muzyki Dawnej, wreszcie w czwartek u Bernardynów. Trzy koncerty i trzy bardzo różne wykonania.

Na pytanie, czym dla niego są Bachowskie dzieła, Monighetti odpowiada krótko - modlitwą. Różny jest nastrój, różna temperatura rozmów człowieka z Bogiem. Bach grany przez Monighetti w Filharmonii był powściągliwie emocjonalny, jakby narracyjny, w Starym Sączu, był pełną uczucia, intymną wypowiedzią artysty, u Bernardynów - dramatycznym wybuchem.

Jan Sebastian Bach był dobrym protestantem. Każdy trud, również twórczy, podejmował na chwałę Bożą. Silnie związany ze sprawami dnia codziennego, był jednocześnie naturą skłoną do mistycyzmu. Te nury nierozdzielnie spletają się w jego muzyce.

Myślę, że Iwan Monighetti dotarł do celu życia każdego wiolonczelisty - zrozumiał Suitę Bacha.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

Na Palenicy o włos od tragedii

Paralotnia się zwinęła

(INF. WŁ.) Do niebezpiecznego wypadku doszło w czwartek w Szczawnicy na górze Palenica. Z wysokości 30 metrów runął na ziemię paralotniarz 33-letni Bogusław K.

Wystartował do lotu ok. godz. 15 ze szczytu Safranówka. Po kilkunastu minutach, z nie wyjaśnionych przyczyn, paralotnia nagle zwinęła się i spadła na ziemię. Wezwany śmigłowiec GOPR Sokół przewiózł poszkodowanego do zakopiańskiego szpitala. Bogusław K. doznał złamania czwartego kręgu lędźwiowego kręgosłupa, otwartego złamania prawego podudzia i wstrząsu mózgu. Ma również połamane żebra.

Jak zapewnił nas dr Jan Mrugała, asystent w oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej szpitala w Zakopanem, życiu lotniarza nie zagraża niebezpieczeństwo.

Ofiara wypadku jest instruktorem w prowadzonej przez siebie szkole latania, która swą siedzibę ma w szczawnickim GOPR.

Instruktor lotniarstwa Andrzej Bachleda ze szkoły, która od 1991 r. wyszkoliła ok. 700 paralotniarzy, powiedział nam: - Lotniarstwo to sport trudny, wymagający wiedzy o dwóch żywiołach: powietrzu i górach. Warunki zmieniają się z minuty na minutę i trzeba wiedzieć, kiedy spasać. Tymczasem podstawową przyczyną wypadków jest brak właściwego wyszkolenia lotniarzy. Latają oni na sprężenie niejednokrotnie bardzo dobrym, ale niedostosowanym do swych umiejętności. Nie potrafiały należycie ocenić siły i kierunku wiatru, nie zdają sobie również sprawy ze zmiennych warunków panujących w górach.

(DW/LECH)

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Więcej spokoju i dystansu. Rodzinne pielesze. Zrelaksowany, wolny od emocji - dobrze rozpoczniesz wreszcie.

BYK (21 IV - 21 V): I dobrze jest, jeżeli tylko to dostrzeżesz. Nie przejmujesz się szczegółami. Idziesz twardo przed siebie.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Radości więcej, atrakcji, zabaw, spotkań towarzyskich. Znowu poczujesz, że żyjesz - przyjaciele, bliscy...

RAK (22 VI - 22 VII): Wytrwała praca przynosi efekty. Czasem po wielu tygodniach, miesiącach. Wykaż się większą cierpliwością. Tam, dokąd zdążasz...

LEW (23 VII - 22 VIII): Księżyc pomaga. Więc oszczędzaj język, emocje, szukaj z partnerem punktów wspólnych. Wygracie oboje. Co was dzieli?

PANNA (23 VIII - 22 IX): Spokojnie, radośnie, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku - z nadzieją - spoglądasz w gwiazdy. Planety się śmieją!

WAGA (23 IX - 22 X): Są sprawy, które każą żyć i to na

zdwojonych obrotach. Ambicje, wizja przyszłości, a w perspektywie - święty spokój.

SKORPION (23 X - 21 XI): Oto czas wypoczynku, spokoju, harmonii. Wykorzystaj go w pełni, bo nadchodzi...

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Radzisz sobie lepiej, niż myślałeś. Walczysz lub myślisz o podejmowaniu walki. Droga prosta. Wspaniała...

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Czas odnaleziony. Jakies radości, satysfakcje, dawno zapomniane hobby... Wracasz - do najlepszej formy.

WODNIK (21 I - 20 II): Emocje, bo i gra o wysoką stawkę. Sam tego chciałeś. Ale... bez obaw. Zobacz, ile już dokonałeś.

RYBY (21 II - 20 III): Pokonujesz manowce, w bagna się nie wpuścisz. Idziesz wolno, spokojnie... Jest powód do radości!

ASTROLOGUS
Kto urodził się 31 sierpnia... Lubi ryzyko, zwłaszcza że pomaga mu intuicja. Jeśli nie będzie przesadzał - może wygrać.

Weekend z DZIENNIKIEM



Reformowanie polskiej oświaty odbywa się permanentnie od tak dawna, że trudno znaleźć dziś nauczyciela, który by pamiętał czasy przedreformatorskie. Nie znaczy to jednak, że oświatę naprawdę się reformuje, ale raczej, że podejmuje się próby, a każdy projekt reformy w trakcie realizacji podlega reformowaniu. Można więc właściwie mówić o reformowaniu reformy, a szkolnictwo nadal dalekie jest nie tylko od ideału, ale nawet od stanu, który zasługiwałoby na trójkę. Chyba, że z minusem...

Co gorsza obecnie większość wysiłku idzie - bo iść musi - na borykanie się ze szkolną biedą, zwaną uczeniem „niedofinansowaniem”, a na przebudowę systemu trudno w tych warunkach liczyć. A o taką przebudowę woła on wielkim głosem, bo szkolnictwo obecne obarczone jest wieloma grzechami, z których wyodrębniłbym siedem głównych. Pierwszym, może nie najważniejszym, niemniej bardzo istotnym jest

feminizacja

zawodu nauczycielskiego. Wiem, że narażam się płci pięknej - a zwłaszcza Paniom Feministkom - ale jestem głęboko przekonany, iż obecna liczebna przewaga (miażdżąca!) pań nauczycielek nad panami nauczycielami jest zjawiskiem niekorzystnym. Wiem oczywiście, iż kobiety nadają się do tego zawodu równie dobrze, jak mężczyźni, że wiele jest znakomych nauczycielek (sam pamiętam takie z czasów pobierania nauki), ale nie w tym rzecz. Szkoła, w której ciała peda-

gogiczne jest w olbrzymiej większości płci żeńskiej, przypomina niepełną rodzinę, gdzie wychowaniem zajmuje się samotna matka. Czy robi to gorzej, czy lepiej, czy nawet bardzo dobrze - nie jest w stanie wypełnić luki, którą stwarza nieobecność ojca. W procesie wychowawczym bywają sytuacje, w których tzw. „męska re-

Bruno Miecugow

Ósmy grzech główny

ka” jest nieodzowna. Wszyscy wiemy, że do feminizacji szkoły przyczyniła się w istotny sposób finansowa nieatrakcyjność zawodu nauczycielskiego i ta sama przyczyna leży u podstaw następnego grzechu, jakim jest

niekompetencja.

Nie twierdę - Boże broń! - że generalnie rzecz biorąc, dzieci polskie uczone są przez ludzi niedouczone, ale braków jest wiele. Mówią o tym wszystkie dawne „Raporty o stanie oświaty” w których ostrzegano przed skutkami negatywnej selekcji w zawodzie nauczycielskim. Mówiły te raporty jednak głównie o ekonomicznych przyczynach tego procesu, nie wspominając - z oczywistych powodów - o czynnikach natury politycznej, a przecież wiadomo jak wielu wartościowych ludzi straciło szkolnictwo, gdy jednych usuwano jako nieprawomyślnych, inni zaś sami odchodzili,

bo nie umieli, albo nie chcieli dać się włączyć w obowiązujący gorset. Przy uzupełnianiu luk nie zawsze dbano o odpowiednio wysokie kwalifikacje, a co gorsza, nawet dobrze przygotowany młody nauczyciel nie ma w naszym systemie szkolnym zbyt wiele czasu i możliwości na niezbędne pogłębienie i uzupełnianie swej

wiedzy. Wszelkie braki nie tylko odbijają się na poziomie nauczania, ale też obniżają autorytet nauczyciela, bo uczniowie szybko wyłapują takie mankamenty. Z kolei brak naturalnego autorytetu rekompensowany bywa sztucznym jego tworzeniem i stąd kolejny grzech, czyli -

apodyktyczność

naszej szkoły. O ile wiem, rzadko i niezbyt chętnie stosuje się metodę wspólnego dochodzenia do pewnych wniosków, gdzie nauczyciel jest inicjatorem i przewodnikiem dyskusji, w której uczniowie mieliby poczucie samodzielnego odkrywania istoty problemu. Większość pedagogów nie ma czasu, a także ochoty na taki swego rodzaju partnerski sposób dochodzenia do wiedzy, bo prostsze i wygodniejsze jest podawanie gotowych formułek do nauczenia się. W efekcie za dobrego ucznia uchodzi taki, który potrafi je w miarę sprawnie i dokładnie powtórzyć w trakcie odpytywania. Zrywa się w takim procesie naturalna - i jakże cenna! - więź pomiędzy nauczającym i nauczanymi, a więc

alienacja

będzie kolejnym grzechem naszej szkoły. Wyobcowanie szkodzi nie tylko nauczaniu, lecz także - a może nawet przede wszystkim - procesom wychowawczym. Jeśli ciało pedagogiczne jest dla ucznia ciałem obcym, będzie on zawsze w stosunku do niego nieufny, ostrożny, albo po prostu pełen obaw. Dzieci i młodzież bywa z natury rzeczy pełna różnych wątpliwości i rozterek.

Dobry wychowawca - to taki, który umie je rozpraszać i wyjaśniać, ale żeby mógł to robić, musi mieć możliwość i okazję do szczerej i otwartej rozmowy z wychowanymi. Szkoła polska rzadko je stwarza, a najlepszym na to dowodem są kolosalne trudności z wprowadzeniem do niej tego, co nazywano „przygotowaniem

W pierwotnym zamyśle program był może środkiem do realizowania celów w szkolnictwie, z czasem jednak sam stał się głównym celem i nadrzędnym zadaniem. Wspomniane na wstępie próby reformowania szkolnictwa polegały głównie na reformowaniu owego programu, a moim - i nie tylko moim - zdaniem, reformę

należałoby zacząć od odebrania Programowi w atrybutów niemal boskości. Bez zwiększenia swobody, bez rozluźnienia programowych okowów, bez wprowadzenia większej elastyczności, nie zniknie z naszego szkolnictwa

zacołanie,

stanowiące najgłówniejszy chyba z dotychczas wymienionych grzechów. Z terminem tym kojarzy się ludzimi głównie aspekt materialny, czyli brak w naszych szkołach nowoczesnych pomocy naukowych, komputerów, wyposażenia laboratoryjnego i innej aparatury. Ja jednak widzę przede wszystkim zacołanie myślowe. Szkołę uważa się u nas za swego rodzaju łopatę, która ma do głów uczniowskich nałożyć odpowiednią porcję różnych wiadomości. Jest to porcja duża, bo tak sobie życzy Jego Nadrzędność Program Nauczania, rozdyty często ponad możliwości uczniowskich łepetyn, a także ponad sensowną potrzebę. W rezultacie uczniowie wynoszą ze szkoły zamiast w i e d z y - jedynie w i a d o m o ś c i. To znaczy w i a d o m o i m c o ś n i e c o ś o r ó z -

przegęszczenie

będące bardzo istotnym grzechem naszego szkolnictwa. Nikogo nie trzeba przekonywać o ile łatwiej byłoby o te pożądane i owocne partnerstwo nauczycielowi mającemu przed sobą kilkunastu uczniów, niż temu, który ma zapanować nad klasą 30- czy 40-osobową. Nad tym mankamentem nie ma co się rozwodzić, wszyscy wiemy jak jest i dlaczego tak jest, przejdźmy więc do następnego z listy grzechów głównych naszego systemu edukacyjnego, a na imię mu

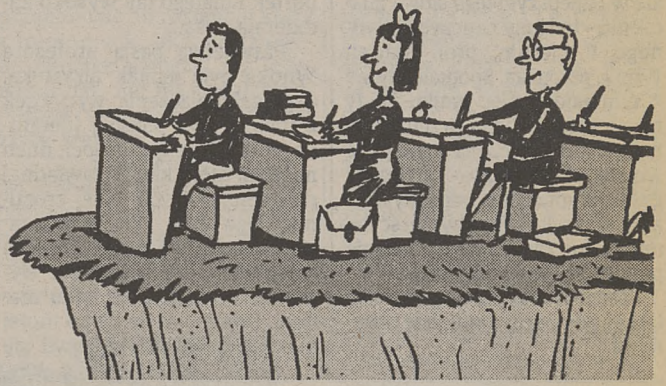
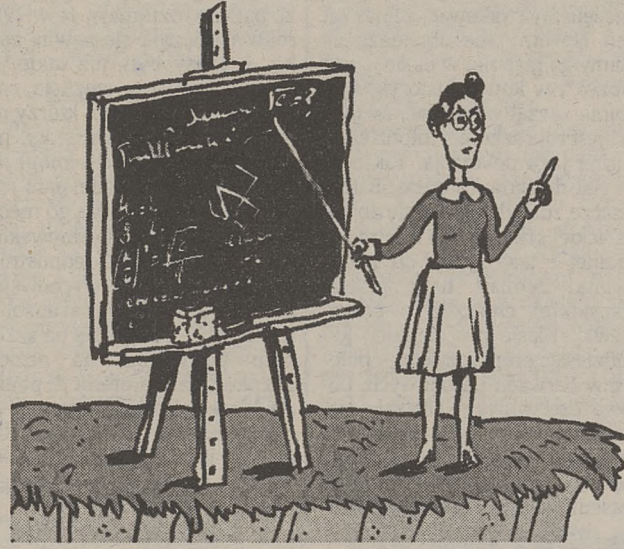
rutyna.

Teoretycznie - ale tylko teoretycznie - nauczyciel polski zajmuje się kształceniem i wychowywaniem młodzieży. Praktycznie zadanie jego polega na wykonaniu programu nauczania. Ocenia się jego pracę i przydatność zawodową głównie wedle tego z jaką dokładnością - co do joty - program ten realizuje. Wiem oczywiście, że system nauczania w całym kraju musi być w miarę jednolity i w tym właśnie celu kolejne ministerstwa (dawniej oświaty, a dziś edukacji narodowej) programy owe układają.

nych procesach fizycznych, chemicznych, biologicznych itp., o pewnych zdarzeniach historycznych, o zjawiskach społecznych, kulturalnych, czy atmosferycznych, ale najczęściej n i e w i e d z a, co z czym się wiąże, co z czego wynika, jakie bywają wzajemne relacje pomiędzy różnymi zjawiskami i procesami. A bez tego trudno przecież zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość. Ponadto szkoła nasza nie uczy tego, co najważniejsze: techniki uczenia się, metody pozwalającej na przyswajanie sobie w sposób najefektywniejszy zasobu niezbędnych wiadomości, selekcionowanie tego, co najistotniejsze od tego co drugorzędne i poboczne. Możemy się tylko pocieszyć, że na podobne niedostatki cierpiały systemy edukacyjne innych państw. Już przeszło pół wieku temu Albert Camus powiedział: „Szkoła przygotowuje dzieci do życia w świecie, który nie istnieje”. Jest jednak jeszcze

ósmym grzechem głównym

naszego systemu edukacyjnego, będący niejako wypadkową wszystkich pozostałych. Jest nim kolosalne marnotrawstwo potencjału ludzkiego. Różne mankamenty naszego szkolnictwa - i te o których wspominałem, i jeszcze parę innych - prowadzą do tego, że szkoła nie sprzyja rozwojowi indywidualnych uzdolnień i predyspozycji swoich wychowanków. System szkolny wytworzył szereg różnych szablonów i mechanizmów, służących głównie temu, by na końcu procesu edukacyjnego pojawiała się w miarę jednorodna masa „posiadaczy świadectwa ukończenia szkoły”. Ujednolicona, a więc nieuchronnie prowadzi do równania w dół, bo nie ma sposobu, by ze zwyczajnego kurczenia wyhodować orła, ale jest wiele okazji, by orłem podciąć skrzydła i na zawsze przykuć je do kurnika.



Potyczki (nie tylko) rodzinne



Nasza rewolucja obchodzi właśnie swoje szesnaste urodziny. Wszyscy - jak znam życie - deliberują dziś zatem na temat tego co stało się z naszym krajem, i dlaczego bohaterowie tamtych sierpniowych dni są dziś raczej w drugim niż pierwszym szeregu, a ja chciałbym zająć się marginaliami tego wszystkiego do czego zmiany posierpniowe doprowadziły, a mianowicie... pornografią. Nie da się bowiem ukryć, że fakt pojawienia się w naszych kioskach tyłu pism, określanych jako pornograficzne, jest prostą konsekwencją zmian ustrojowych. Wolność i demokracja nie pozwalają bowiem na blokowanie pornografii, a jedynie chronią przed jej zalewem tych wszystkich, którzy nie mają ochoty jej oglądać.

Dlatego filmy tej treści rozpowszechnia się w specjalnych klubach, gazety zakleja nieprzezroczystą folią, a kasety wysyła za specjalnym

zaliczeniem. Kto jest nią obrażony, nie musi się więc z nią spotykać.

To jednak, że każdy kto chce, może ją znaleźć jest najlepszym przed pornografią zabezpieczeniem. Nie sądzę bowiem, by przeciętnie zdrowy na umyśle człowiek miał ochotę więcej niż raz oglądać porno film, albo prenumerować porno gazetę. Chyba że owoc jest zakazany, ale wtedy to zupełnie inna sprawa.

Coś czego nie wolno, przyciąga nie tylko zboczeńców, ale i tych najnormalniejszych. Tymczasem do tego właśnie zakazania dąży powstały na Białostocczyźnie Ruch zwalczający pornografię. Jest to dla mnie jeszcze jeden dowód na to, że po winno się w naszym kraju wydzielić getto dla tych, którzy tęsknią za PRL-em. Ciekawe czy nie byłoby ono większe od reszty kraju?

Widzę, że mój Szanowny Partner potyczkowy uległ epidemii odnoszenia każdej sytuacji do PRL-u. W przypadku pornografii jest to zresztą dość zrozumiałe, bo istotnie w minionym systemie różne „świerszczyki” przemycano z zagranicy, bo w uspołecznionej dystrybucji paskudztwa takie były niedopuszczalne. Działalność, a zwłaszcza pewne metody stosowane przez „obrońców społeczeństwa przed pornografią”, przypominają dawne czasy. Grupki tropicieli, wędrujące od kiosku do kiosku, porównać można śmiało do patroli stawetnej IRCh-y, uganiających się w latach osiemdziesiątych za spekulantami, albo nawet do działających w latach 50 ZMP-owskich „brygad lekkiej kawalerii”, które obcinały „bikiniarzom” krawaty malowane w gołe babki pod palmami. Analogie to jednak powierzchowne, albowiem rzecz ma głębsze podłoże.

Podaję, że ten białostocki ruch antypornograficzny tylko pozornie walczy przeciwko demoralizacji - zwłaszcza dzieci i młodzieży - do jakiej prowadzi oglądanie golizny. W gruncie rzeczy walczy on o biologiczny byt naszego narodu. Demografowie alarmują przecież, iż przyrost naturalny katastrofalnie spada! Gdzież te czasy, gdy rocznie rodziło się ponad 800 tys. dzieci! A jest rzeczą dowiedzioną, iż oglądanie golizny fatalnie wpływa na pożycie seksualne. Wiedziało o tym już stary Mojżesz i chcąc by plemię Izraela nie kurczyło się liczebnie, nakazał Izraelitom by zakrywały piersi. Po paru miesiącach ilość porodów wyraźnie wzrosła. Tak więc polowanie na „świerszczyki” jest chyba drugim etapem poprzedniej akcji rugowania ze sprzedaży środków antykoncepcyjnych i przekłuwania prezerwatyw. Bo dla wielu pornografia nie jest bynajmniej podniętą do działania, ale czymś, co stosują zamiast.

GRZEGORZ

BRUNO

Znaliście belfra, który nie był dziwakiem? Albo inaczej - znaliście belfra, którego uczniowie nie uznawali za dziwaka? Przed uczniowskimi bezlitosnymi oczami nic się nie ukryje, najmniejsza słabość, a szkolna legenda uczyni z niej cechę straszliwą, godną postaci z mrocznych legend...

Uczył kiedyś w krakowskim V Liceum im. Witkowskiego prof. Józef Satora, historyk, zwany przez uczniów pieścziotliwie „Józkiem”, człowiek zany i dobrotliwy, ale w niektórych poniedziałki budzący prawdziwą grozę. Dlaczego w poniedziałki? Bo w niedzielę odbywały się ligowe mecze...

„Józek”, pochodzący ze starej podgórskiej rodziny, uchodził za wielkiego kibica „Garbarni”, wtedy jeszcze chlubiącej się stadionem z ogromnymi, drewnianymi trybunami, usytuowanym mniej więcej w tym miejscu, w którym dzisiaj stoi hotel „Forum”. W „Garbarni” miał grać brat profesora Satory i rzeczywiście w podgórskim klubie występował zawodnik o tym nazwisku. Nic więc dziwnego, że jeżeli „Garbarnia” w niedzielę wygrała - w poniedziałek szło się do szkoły z lekkim sercem. Natomiast kiedy poniosła klęskę...

Kiedy poniosła klęskę, należało oczekiwać najgorszego. I rzeczywiście - w taki poniedziałek „Józek” wkraczał na katedrę ponury jak gradowa chmura, a kiedy otwierał dziennik, po klasie przebiegało lekkie, ale pełne grozy westchnienie.

Prawdę mówiąc, w czarne poniedziałki nikogo nie spotkała krzywda i do dzisiaj nie wiem, czy zacny profesor Satora rzeczywiście był namiętym kibicem „Garbarni”, czy też, znając legendę, dostosował do niej swoje zachowanie. Nie zapytałem go o to nawet po latach, kiedy zaprosił nas, mnie i nieco starszego kolegę, do swojego mieszkania. Mieliśmy już po czterdziestce, ale czuliśmy się jak maturzyści, popijając z gimnazjalnym wychowawcą czerwone wino i paląc mocne, ostro pachnące cygaretki. Nie i oczywiście uprosiliśmy go, aby zwracał się do nas po imieniu, a my do niego zgodnie ze szkolnymi obyczajami - „panie profesorze”...

Niewątpliwym dziwakiem - ale w najlepszym tego słowa znaczeniu - był inny nauczyciel słynnego V Liceum, prof. Marian Wnuk, polonista. Spotkaliśmy się z nim pod koniec nauki, kiedy nasza klasa, mocno przetrzebiona, została połączona z inną. Na wojnie, jak na wojnie - trup padał gęsto, w końcu oba oddziały okazały się zbyt małe, aby wieść samodzielne życie. I wtedy właśnie pojawił się nowy polonista...

Zadziwił nas już na pierwszej lekcji, gdy odczytywał listę obecności.

- Bydle! - wykrzyknął pierwszy z wyczytanych, wtajemniczony, bo z tamtego oddziału.

- Bydle! - wrzasnął następny. Wśród naszych - konsternacja. Co bardziej łebscy i ocytani (ale nie na tyle, aby znać „Zmory” i oszalałego nauczyciela nazywającego uczniów bydł-

inny fanatyk wycieczek, profesor Marek Eminowicz, który młodzież wyprowadził z opłotków, pokazał jej kawał świata.

W czasie wędrowek po górach prof. Wnuk - wysoki, o smętnej, wiecznie jakby zatroskanej twarzy - nie rozstawał się z pokaźną butlą balsamu kapucyńskiego, le-

nauczyciel osobiście reagował na widok ówczesnego genseka Nikity Chruszczowa. Wystarczyło, aby ktoś przyniósł czasopismo z portretem sowieckiego przywódcy; profesor Horbacki natychmiast zrywał się z krzesła i z wielkim łomotem padającej laski, z trzaskaniem starych ko-

inspektorowi, cieszyć się grosem i przede wszystkim poczuciem, że jest potrzebny. Antykomunistyczne zabawy albo nikomu nie przeszkadzały, albo uznawano je za tak błazeńskie, że aż nieszkodliwe.

Trzeba przyznać, że w „Piątce”, przynajmniej na przełomie

nie. Zgodziliśmy się, zastrzegając jedynie, że nie mamy zamiaru wymachiwać czerwonymi. Na to znów „Józek”, że on nie jest od pilnowania, kto czym wymachuje. I tak wszystko rozeszło się po kościach, a czerwone chorągiewki bardzo się przydały klasowym piłkarzom - wetknięte w ziemię Błoi udawały, że powiewają na prawdziwym boisku...

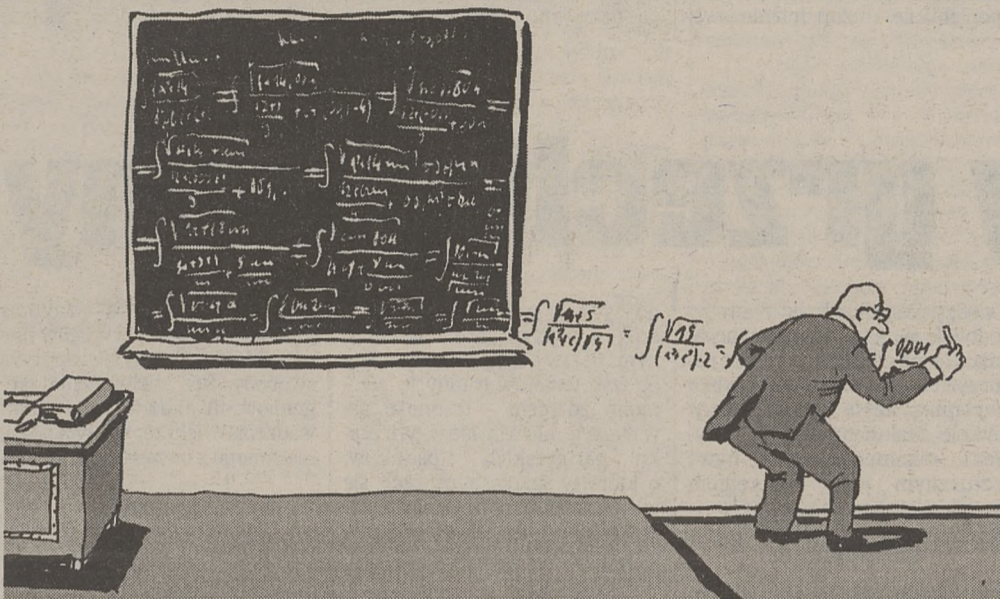
Jednak nie brakowało w V Liceum dziwaków zgoła odmiennych od profesora Horbackiego, należał do nich profesor G., komunista-prymitywista, Nikifor agitki, pozbawiony jednak Nikiforowego wdzięku.

Profesor G. nikogo nie nauczył rosyjskiego, podobnie jak profesor Horbacki nie potrafił zmusić uczniów do przyswojenia sobie podstaw logiki. I gdybym w pewnym momencie nie zachwycił się Jesieninem, Bablem, Jewtuszenką, Roździeńskim, gdybym nie zaczął czytać ich w oryginale, zapewne do dzisiaj mówiłbym typową dla Polaków ruszczyzną, każącą rodzimym czasownikom dodawać rosyjskie końcówki. Profesor G. nie zajmował się drobiazgami, chwycił byka za rogi - chciał z nas zrobić prawdziwych komunistów i ateistów. Przy okazji - o dziwo! - okazywał się szczerym, ale dziwaczyną patriotą, może nawet szowinistą. Ze swą nienawiścią do wszystkiego, co obce, mógłby dzisiaj znaleźć miejsce w każdym skrajnie pravicowym ugrupowaniu. Na przykład za typowo polskie nakrycie głowy uważał берет - zwany w polszczyźnie „beretką” - filcowe małeństwo z antenką, wyśmiewane przez Mrożka i noszone do ciężkich, watomanych płaszczy w jodełkę. Zalecał ten берет gorąco, przeciwstawiając go tajemniczemu nakryciu głowy zwanemu przez niego „jebkiem proniemieckim”. O co chodziło, nikt nigdy nie wiedział i nie dowiemy się, ponieważ profesor G. dawno już nie żyje...

Oprócz niego krążyła po V Liceum pani profesor B., stara komunista. Już leciwa, tęga, o ciężkiej, ponurej twarzy, nie za bardzo rozumiała, że w 1956 roku skończyła się pewna epoka. A czasy były już takie, że prof. Włosowicz - wuefista, znakomity facet, bo tym, którzy nie mieli ochoty na ćwiczenia, pozwalał grać w kości - mógł odpowiedzieć rozsądnie pani profesor, że nie obchodzi go medali i krzyżyki na uczniowskich szyjach. Awantura - jednostronna, bo nauczyciel wychowania fizycznego zachowywał absolutny spokój - odbyła się na szkolnym podwórzu, na oczach uczniów. Pani profesor B. poniosła klęskę, bo była skazana na przegraną. Nie miała szans, tak jak nie miał ich mamut, kiedy cofnęły się lodowce i zaczęło przygrzewać słońce...

Andrzej Koziół

Mamuty i dziwacy



tami) przypomnieli sobie Zbyszka z Bogdańca, który Danuszę uważał za najpiękniejszą i najcnotliwszą pannę z bydłowych w królestwie. Pozostali mieli bardzo niepewne miny...

Profesor Wnuk z pewnością był dziwakiem. Przede wszystkim lubował się w obrazowych powiedzonkach, to zaczerpniętych z klasyki, to z języka okolic swojej młodości. Jeżeli ktoś już nic, ale to dosłownie nic, nie potrafił z siebie wykrztusić, nieodmiennie słyszał, że ławiej wydobyć pierdnicie z martwego osła niż odpowiedź ze złego ucznia. Zarozumiałcom zawsze powiadał, że noszą kamizelkę z dziadkowych portek i dlatego tak wysoko zadzierają nosa...

Prawdziwą pasją profesora Wnuka była jednak turystyka, a raczej połączenie wycieczek z nauczaniem polskiej literatury. Wierzył, że genius loci, duch miejsca, który kiedyś zawałdował pisarzem, pozwoli lepiej zrozumieć jego utwór. I chyba miał rację. Niestety, w tamtych czasach o dalekich, zagranicznych wyprawach można było tylko marzyć. Dopiero wiele lat po mojej maturze w „Piątce” pojawił się

czącego podobno wszystkie zewnętrzne obrażenia i wewnętrzne niedomagania. O tym specyfiku krążyły dwie legendy. Pierwsza powiadała, że to szczerze świniństwo, sprokurowane na bazie smoły pogazowej. Byli jednak i tacy, którzy twierdzili, iż profesorska butla zawiera czysty spirytus nalany na zupełnie nieszkodliwe zioła, i tak się dziwnie składało, że właśnie zwolenników tej legendy w czasie wycieczek szczególnie często dopadały nieżyty i pospolite zatrucia...

Jednak królem dziwaków V Liceum Ogólnokształcącego im. Augusta Witkowskiego był niewątpliwie prof. Władysław Horbacki, uczący w ostatnich, przedmaturalnych klasach logiki i astronomii. Do roli pierwszego dziwaka wśród nauczycieli „Piątki” predystynował go i wiek, i wygląd - długie włosy, tweedy, jedno i drugie będące wówczas czymś niezwykłym - przede wszystkim jednak zachowanie.

Profesor Horbacki szczerze nie znosił nowego politycznego porządku. Dlatego jego lekcje zamieniały się w happeningi, które śmiało - według oficjalnego języka tamtych czasów - można było nazwać działaniami antysocjalistycznymi. Sędziwy

ści, padał na kolana, aby głęboko, do ziemi, na cerkiewną modłę, bić ironiczne pokony.

W domowym zaciszu bawił się jakimiś eksperymentami (był zresztą człowiekiem o wszechstronnych zainteresowaniach, przed wojną kolekcjonował rzeźby znakomitego świątkarza Wowry, jednego z Zegadłowiczowskich powsinogów beskidzkich), do których potrzebna mu była destylowana woda. Każdy jej zakup stawał się powodem nowego przedstawienia.

- Wczoraj kupiłem w aptece, proszę panów, wodę destylowaną - obwieszczał głuchym, starczym głosem. - Przyniosłem do domu i co stwierdziłem? Że zwyczajna deszczówka byłaby o wiele bardziej czysta. Pytam panów - czy komuniści potrafią uzyskać przyzwoitą wodę destylowaną?

- Nie!!! - ryczała cała klasa, a profesor, zadowolony, kiwał z ukontentowaniem głową. Wyglądał wtedy jak stara, szara sowa.

Prawdę mówiąc, nikogo z nas nie nauczył ani astronomii, ani - co gorsza - logiki. Podejrzewam, że trzymano go na łaskawym chlebie, pozwalając staremu nauczycielowi, przedwojnemu



Zwyczaj, wiążące się z przekraczaniem kolejnych etapów edukacji, wymagają zaangażowania już nie tylko od rodziców uczniów ostatnich klas szkół średnich (studniówka!), ale także od tych, których pociechy chodzą do podstawówki.

Kinderbale

Wśród uczniów klas początkowych, coraz powszechniejsze stają się „kinderbale”, podczas których następuje integracja kręgów rówieśniczych, a nawet całych klas.

Kinderbal można urządzać w ogrodzie, w dostatecznie obszernym pokoju gościnnym, ale też w McDonalddie lub w Burger Kingu.

W McDonalddie, niektórzy rodzice rezerwują dla znajomych syna czy córki nawet całą salę, opłacając specjalną hostesę, która organizuje zabawę.

W Krakowie kilku aktorów wyspecjalizowało się w prowadzeniu kinderbalów (350 no-

wych zł, gdy dzieci jest mniej niż 20).

Jeden ze znanych biznesmenów, na przyjęcie urządzone przez dziewięcioletnią córkę, dla koleżanek i kolegów ze szkoły, zamówił... prestidigitatora (200 zł za półgodzinny występ). Iluzjonista, którego poproszono m.in. o to, aby wyciągnął z kapelusza dziecięcego szampana (z bąbelkami ale bez procentów), twierdzi, że nie było to jedyne zlecenie tego typu.

Popularność dziecięcych balów spowodowała popyt na nie znane dotąd u nas usługi. W Warszawie pojawiły się dwie wypożyczalnie strojów balowych dla małych dam i smoków dla kilkuletnich „pa-

nów”. Można tam również pożywić peruczkę, sztuczną biżuterię i wachlarzyk.

Menu na kinderbalach nie jest zbyt wyszukane. Hitem dziecięcych przyjęć i to nie tylko tych, które odbywają się w ogrodzie pozostaje zamówiona przez telefon pizza z sałatkami i sosami.

Niegdyś, uczniowie kończący szkołę podstawową, spotykali się z przyjaciółmi na prywatce. Od kilku lat przyjęto się, że ósmoklasiści urządzają bale pożegnalne. W jednej ze szkół, ćwiczyli poloneza od kwietnia do maja. Byli tak pilni, że czasem nie przychodzili na lekcje, ale stawiali się na zajęciach... tańca.

Komersy ósmoklasistów wiążą się z konkretnymi, nie małymi wydatkami. W niektórych szkołach rodzice dochodzą do porozumienia i np. rozdzielają między siebie obowiązki, włącznie z przygotowaniem potraw. W innych, przez cały rok płacą większe składki na tzw. komitet.

Program balu bywa zwykle podobny. Najpierw wszyscy tańczą poloneza lub mazura. Potem puszcza się z taśmy dyskotekowe nagrania. Czasem do zabawy przygrywa zespół. W bardziej ambitnych placówkach jest też część artystyczna: np. występ szkolnego kabaretu.

Do jedzenia serwuje się urozmaicone menu: od sałatek

po barszcze i bigosy. Obowiązkowe są domowe ciasta, owoce i napoje.

Rygorystycznie przestrzegają się zasady sprawdzania przed balem, czy ktoś przypadkiem nie ukrył w szkolnych zakamarkach alkoholu. Mimo to, zdarzają się przypadki upicia się i uczniów, i nauczycieli.

W niektórych placówkach utarł się zwyczaj, że ósmoklasiści, a właściwie ich rodzice, fundują szkole jakiś prezent (najczęściej z pieniędzy, które zostały po balu). Są to np. pomoce szkolne, mapy, sprzęt hi-fi.

Drobne prezenty otrzymują też absolwenci: książki z osobistą dedykacją wychowawcy, wieczne pióra, albumy. W niektórych placówkach, każdy uczeń opuszczający szkolne mury, dostaje specjalny albumik ze zdjęciami wychowawcy i kolegów.

Przywracanie zdrowia

Trzecie piętro starej kamienicy. Schody, na które zdrowy człowiek mógłby wbiec w niepełną minutę, dla Asi stanowią barierę trudną do pokonania. Wchodzi przy pomocy matki, podciągając się na poręczy i podnosząc niesprawne nogi tak wysoko, jak tylko może, żeby osiągnąć stopnia. Schody są jak mur oddzielający od świata - tego normalnego, w którym odwiedza się przyjaciół, idzie na zakupy, do szkoły.

Asia szkołę ma w domu, raz w tygodniu, gdy przychodzi pani nauczycielka. Nie jest to nawet indywidualne nauczanie, ale godzina rewalidacji - „przywracania do zdrowia”, jakby to można przetłumaczyć? Do prawdziwego zdrowia nikt już Asi nie przywróci - nie odda jej wzroku, władzy w nogach, sprawności dłoni, nie popchnie w rozwoju intelektualnym ponad poziom dziesięcioletniego dziecka. A jednak ta godzina tygodniowo daje jej więcej niż kilka godzin dziennie, spędzonych w świetlicy dla niepełnosprawnych, gdzie siedzi z opuszczoną głową wśród innych tak samo pokrzywdzonych przez los, i czeka - czasem nadaremnie - aż ktoś do niej zagada.

Tutaj mówi ona - odpowiada na pytania z uśmiechem, grzecznym tonem ułożonej dziewczynki - chociaż kiedy indziej stać ją na nieopanowane wrzaski. Po kilku godzinach czasem nie pamięta już, o czym była mowa i zdarza się, że nie potrafi odpowiedzieć na to samo pytanie. Ale zostaje z tych godzin jedno - rząd piątek w zeszycie - za naukę wierszyka o wiosnie, ćwiczenia na materacu, rysowanie kwiatków, dodawanie do dziesięciu, rozpoznawanie zwierząt z Afryki... Zeszyt pęcznieje od naklejek, wycinanek ze starych elementarzy gazet, rysunków czy wypracowań, pisanych ręką matki albo pani nauczycielki.

Ten zeszyt to jedna z niewielu rzeczy, którą Asia może się pochwalić. Gdy przychodzi do domu zaprzyjaźniony gość, zaraz po przywitaniu słyszy pełne ukrytej dumy i szczęścia słowa - „Policz piątki...”.

Lekcja w galerii

Pani nauczycielka była osobą młodą, pracę z szkole specjalnej podjęła niedawno i powierzenie jej opieki nad chorym dzieckiem początkowo trochę ją przestraszyło. Na pewno - jak twierdziła - wielu pedagogów miało lepsze od niej przygotowanie do prowadzenia zajęć indywidualnych. A jednak Monika - kilkunastoletnia dziewczynka z ciężkim schorzeniem kręgosłupa, wy-

męczona tułaniem się po szpitalach w czasie wielu operacji w kraju i za granicą - została właśnie jej uczennicą. Nie było łatwe zetknięcie z cierpiącym dzieckiem o zmiennych humorach, które wyczuwało doskonale, jak jeży się w środku przychodząca na lekcje nauczycielka i odpowiadało tym samym. A jednak...

Mirosława Kareta

Drogie godziny

Dla nas to tylko 12 godzin tygodniowo - a dla nich całe życie...

Teraz Monika zna większość galerii w Krakowie, bywa w muzeach, teatrach, filharmonii. Przejęła zainteresowania i upodobania pani nauczycielki. Trudno powiedzieć, kto kogo oswoił, kiedy się to stało i w jaki sposób, ale więź, konieczna przy nauczaniu indywidualnym, jednak powstała. Nie zawsze tak bywa. Czasem rodzice nawet kilka razy pod rząd zwracają się do dyrektorki szkoły o zmianę nauczycieli i zwykle ich prośby są spełniane.

- Najpierw musi powstać wzajemna akceptacja, a dopiero potem zaczyna się nauka - mówi wizytator Krystyna Nurek z Kuratorium Oświaty. - Bo nauczanie indywidualne to często pewien rodzaj terapii, bardziej naprawianie ducha niż umysłu.

Prostowanie

Ewa przez pierwszych dziesięć lat życia płatała się po podwórkach, izbach dziecka i pogotowiacz opiekuńczych. Do szkoły specjalnej trafiła z diagnozą - „upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym”. W klasie była agresywna wobec uczniów i nauczycieli. Indywidualne lekcje przyjęła z uczuciem wrogości.

Pierwsze tygodnie, czy może nawet miesiące, upłynęły na przekonywaniu dziewczynki, że nie każde spojrzenie oznacza niechęć, uśmiech - drwinę, a słowo - krytykę. Kiedy ten etap został już pokonany, nadrabianie zaległości okazało się przyjemnością, chociaż jedenaastoletnia Ewa nie potrafiła nawet dodawać i naukę trzeba było zaczynać od rachowania zapalek. Dla dziecka, które być

może przez całe życie nie usłyszało pochwały, dobra ocena i uznanie ze strony nauczycielki stały się tak silną motywacją, że w ciągu roku Ewa przyswoiła materiał z dwóch lat. „Upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym”? Trudno było dopatrzeć się u niej nawet nieznanego, tak blisko była tzw. normy, przewyższając nawet

większe niż gdyby pozostawiono je samemu sobie i od początku uczono tylko tabliczki mnożenia - mówi nauczycielka.

Straszne pieniądze

- To są bardzo drogie godziny - zaznaczają wszyscy. Na jeden etat nauczycielski przypada średnio trzech uczniów, zamiast kilkudziesięciu, jak

przyznanych godzin do dolnej granicy ustalonej w rozporządzeniu MEN.

- Zdajemy sobie sprawę, że to ogromne pieniądze, ale z drugiej strony trudno pozostać ze świadomością, że z powodów finansowych zmarnowano czyjeś szanse życiowe. Dla nas to tylko jeden przypadek, 12 godzin tygodniowo -

ludzi, którym trudno uwierzyć w to, że nikt na nich nie krzyczy, nie stawia im dwój i że są coś wari - mówi Krystyna Duda. - Podobno działają ośrodki wczesnej interwencji, ale można w to wątpić, obserwując niewielki nabór do pierwszych klas w szkole specjalnej i porównując go ze sporą liczbą uczniów - już zmaltretowanych, którzy trafiają tu w klasie trzeciej, bo „nie sprawdzili się” w podstawówkach.

Ile masz lat?

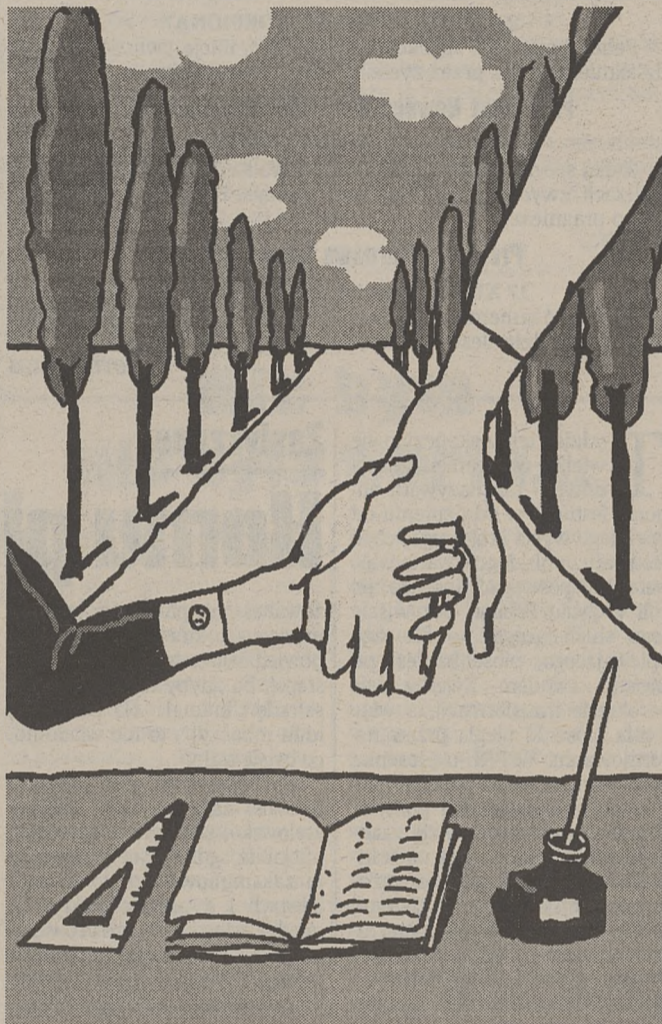
Do nauczania indywidualnego wybierani są najczęściej nauczyciele z długim stażem, znający życie i ludzką psychikę. Niekiedy mają tylko pomóc w ciągu kilku miesięcy w nadrobieniu szkolnych zaległości albo pilnować, by takie zaległości nie powstały w czasie, gdy będzie się zraszać połamana na nartach noga. Ale spotykają się także z dziećmi przewlekłe, czasem nieuleczalnie chorymi, dla których lekcje te są jedynie sposobem na wypełnienie długich godzin cierpienia. Przycho- dzą do uczniów ze sprzężonymi upośledzeniami - jedyni łącznicy z normalnym światem. Odwiedzają dzieci z zaburzeniami osobowości czy schorzeniami psychicznymi, które bywały już leczone w szpitalach psychiatrycznych.

- Nie ułatwiają tych kontaktów rodzice, załamani nieszczęściem lub zubożeni, nie pamiętający niemal, że mają chore dziecko. Niektórzy sprawiają więcej kłopotu niż uczniowie - podstuchując pod drzwiami, asystując w czasie lekcji i poprowadzając nauczyciela, interweniując, gdy za dużo, ich zdaniem, zabawy, a za mało nauki lub na odwrót...

Najtrudniejsze są pytania o przyszłość.

- Nie wszystkie dzieci uczane indywidualnie mogą skończyć szkołę i zdobyć zawód. Dla tych upośledzonych w znacznym stopniu, czy psychicznie chorych, zakończenie domowych lekcji oznacza izolację. Po śmierci opiekuna trafiają w końcu do domu pomocy społecznej - mówi Zdzisław Marchewski, dyr. Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Krakowie, prowadzący także zajęcia indywidualne.

Rozstanie jest jednakowo bolesne dla ucznia i nauczyciela, szczególnie, jeśli spotykają się przez dłuższy czas. Bywa że jedynym, choć półlegalnym sposobem na przedłużenie zajęć jest... nieudzielenie dziecku promocji do następnej klasy, na co nalegają rodzice. W zwykłej szkole taka decyzja wzbudziłaby rozpacz - tu spotyka się z najgłębszą wdzięcznością.



rówieśników z klasy, do której powinna była chodzić.

- Czasem trzeba długo prowadzić terapię, zanim podejmie się normalną naukę. Ale tych godzin nie można żałować. Efekty, które uzyskujemy po „wyprostowaniu” dziecka, są wielokrotnie

w normalnych klasach. Trudno się więc dziwić, że - ze względu na olbrzymie koszty - każdy wniosek o przyznanie indywidualnego nauczania przeważa się ze wszystkich stron, żąda opinii kilku lekarzy-specjalistów, ogranicza liczbę

dla nich to całe życie - mówi Krystyna Duda, pedagog w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 3 w Krakowie (przy którym działa zespół orzekający o przyznaniu indywidualnych zajęć), prowadząca też od wielu lat nauczanie indywidualne. - Nie szafujemy tymi godzinami, czasem odkładamy decyzję, szczególnie w przypadkach, gdy brak zewnętrznych objawów, że dziecko nie może uczyć się w klasie. A jednak są i takie dzieci, całkowicie niezdolne do życia w grupie, nie tylko w szkole, ale w każdej zbiorowości. A przecież kilka razy udało nam się je tego nauczyć...

Przyszedł sam

Nie wszystkie przypadki są „losowe”. Często na lekcje indywidualne trafiają uczniowie, którzy doskonale radziliby sobie we właściwych dla nich klasach, gdyby nie lata zmarnowane przez zaniedbania opiekunów.

Tomek sam zgłosił się do szkoły specjalnej, wyrośnięty tak, że prawie dorównywał nauczycielowi. Może jakiś kolega mu wspomniął o tej placówce, w każdym razie na pewno nie przysłał go tutaj rodzice, wychowawca, dyrektor ani pedagog. Powiedział, że chciałby się wreszcie normalnie uczyć, przechodzić do następnej klasy z roku na rok, jak inne dzieci - bo chociaż skończył już jedenaście lat, nie ma nadal świadectwa ukończenia pierwszej klasy szkoły podstawowej...

- Gdyby wcześniej zauważano problemy takich dzieci i odpowiednio nimi pokierowano, nie byłoby tylu znerwicowanych i pokrzywionych małych

Moda na „profil”

Stare przysłowie „czym skorupka za młodu nasiąknie...” nie straciło na aktualności. Dłatego mądrzy, a przede wszystkim zasobni, rodzice długo zastanawiają się już na etapie wyboru... przedszkola dla swojej pociechy.

Pani Marta, matka trzyletniej Magdy, postanowiła posłać córkę do prywatnego przedszkola, prowadzonego przez młodego pedagoga, w nadstumentowym mieszkaniu w jednej z krakowskich kamienic. Koszty (3 mln starych złotych miesięcznie) jej nie przerażają, gdyż mąż (udziały w firmie fonograficznej) niezłe zarabia, a „dla Magdzi zrobiłby wszystko”.

Magdzia, zdaniem rodziców, już od dawna wykazywała talenty aktorskie, a w wieku trzech lat „porusza się z taką gracją, jak modelka”.

- W przedszkolu codziennie są zajęcia z rytmiki i ćwiczenia wzmacniająco-relaksujące - mówi pani Marta, dodając, że dzieciaki prowadzi się do mie-

siąc do teatru „Grotoska”, dwa razy w tygodniu na basen, mają całodobową opiekę medyczną, no i... „obracają się w dobrym towarzystwie”. W tym miejscu należy dodać, że aby posłać swą pociechę do przedszkola, zachwalanego przez panią Martę, trzeba zostać przez kogoś poleconym.

Gdy trzyletnia Magdzia, podrośnie, zacznie szkolną edukację prawdopodobnie w jednej z prywatnych „zerówek”. Program realizuje się tu tradycyjnie. Nowatorski jest tylko sposób nauki języka angielskiego. Polega on na tym, że dzieciaki, uczą się słówek np. podczas wycieczki na pocztę lub do zoo, a latem wyjeżdżają wraz z nauczycielem na obóz językowy dla maluchów, zloka-

lizowany w luksusowym ośrodku na Mazurach.

Najmodniejszy obecnie model edukacji - to szkoły z profilem. Najpopularniejszy jest profil językowy. W Zespole Szkół Społecznych w Nowym Sączu „Splot”, gdzie uczeń sam sobie układa plan zajęć, zapisując się na wybrane przedmioty, szczególną uwagę przykładają do nauki języków obcych: angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Trzech uczniów zadeklarowało chęć nauki rosyjskiego, a w planach pozostaje esperanto. W „Splotcie” dodatkowo realizowany jest brytyjski program przedsiębiorczości, sponsorowany przez Fundację Batorego.

Coraz popularniejsze wśród zamożnych rodziców, którzy

wybierają szkołę dla swoich dzieci, są placówki o profilu artystycznym. Taki kierunek obrała np. Społeczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Krakowie. Uczniowie, oprócz tradycyjnego programu szkolnego, za twierdzonego przez MEN, mają tu dodatkowe lekcje z plastyki i zajęcia teatralne, prowadzone przez aktorów z nowohuckiego Teatru Ludowego.

Sporym zainteresowaniem cieszą się też szkoły o profilu „prozdrowotnym”, np. Społeczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Krakowie, w której poszerzono zajęcia z biologii, geografii oraz wprowadzono interesujące lekcje z edukacji ekologicznej.

Największe powodzenie wśród liceów mają te o profilu menedżerskim. W takich pla-

stolicy. Ukończenie jednej z najbardziej elitarnych w Polsce szkół - International American Elementary School w Warszawie - traktuje się jako kapitał dla dziecka. W tej placówce wszystkie lekcje, poza językiem polskim i historią Polski, prowadzone są w języku angloamerykańskim. Liceum zapewnia książki, pomoce naukowe, posiłki i zajęcia dodatkowe. Oczywiście za sowitą opłatą - kilkuset dolarów miesięcznie.

Wielu rodziców wybiera dla swoich dzieci szkoły katolickie, nie tylko ze względu na tradycyjnie wysoki poziom nauczania, ale także z uwagi na system wychowania, w którym kładzie się nacisk na takie wartości, jak: rzetelna praca i poszanowanie autorytetów. Atutem Społecznego Katolickiego LO w Nowym Sączu jest to, że klasy liczą po kilkunastu uczniów, a w programie znajdują się elementy logiki, łacina oraz poszerzony język angielski.

Niewątpliwie największe możliwości mają mieszkańcy

Podpatrzone



Fot. Anna Kaczmarz

Skrojone z szykiem

Parasol parasoli

Prawdziwy Brigg

Jego nazwa brzmi dziś absurdalnie. Z włoskiego para oznacza przeciw, zaś solle - słońce. Anachroniczna



nazwa pozostała z czasów, gdy był niezbędnym akcesorium dla dam. Gdy zażywały spacerów, czyniły to pod parasolami, by chronić lica przed słońcem. Obowiązywała wszak bladość. Ogorzałość od wiatru i słońca dobra była dla stanów niższych.

Miejska kariera parasola przeciwdeszczowego zaczęła się w 1756 roku. „Kariera” to może za duże słowo, wobec oporów, na jakie wówczas natrafił. Pionierem był niejaki Jonas Hanwey, sprowadził sobie z Paryża, nieznaną w Londynie, egzemplarz z piękną hebanową rączką. Zagrożeni poczuli się właściciele lektyk. To oni byli ostatnim ratunkiem dla dam, a szczególnie dla misternie ubożonych fryzur, którym deszcz przynosił prawdziwą katastrofę. Więc parasol wzbudzał kontrowersje, proponując niezależnie się od deszczu. Przewidując swój upadek lobby lektykarskie zawzięcie atakowało na ulicach Hanweya, a parasol częściej służył do oganiania się od rozwścieczonych lektykarzy niż do ochrony przed deszczem.

Dopiero wiek XIX przyjął go z otwartymi ramionami. Jego praktyczność nie podlegała dyskusji, zwłaszcza, że mżawka dla londyńczyków to niemal chleb codzienny. Drewniana konstrukcja z elementami fiszbinowymi domagała się zmian. Była nietrwała, pacyła się... Pomysł okazał się dobry, rozwiązanie - nie. Właściwy kształt konstrukcyjny, obowiązujący do dzisiaj, nadał parasolowi Samuel Fox w 1852 roku. Opatentował cieniutkie profile w kształcie litery U i puste w środku szprychy, wyrabiane z szefildzkiej stali. Nowa konstrukcja okazała się niezwykle trwała, a pierwsza wykorzystana ją firma Brigg i synowie. Uchodzi ona za najbardziej renomowaną, a produkt z Essex, prawdziwy Brigg, za parasol parasoli. Głęboka kopułka, zaproponowana przez firmę, słynna „Bombay dome”, zabezpiecza nie tylko przed opadami atmosferycznymi, ale i przed wiatrem.

Tak ukształtowany parasol trafił do rąk prawdziwego dżentelmena spod znaku „Old England”. Jego nie mogło nic zaskoczyć. Wszystko przyjmował z właściwą sobie flegmą. Tak jak z melonikiem, tak z parasolem nigdy się nie rozstawał, bo a nuż popada...

Parasol miał i swój epizod wojenny. Jeden z francuskich uczestników bitwy pod Waterloo, tak opisywał zwycięski atak Anglików: „Zamknęli parasole, przytroczyli do kulbak, wyciągnęli szable i wzięli szturmem nasze pozycje...”

J. Tomasz

Horoskop z politykiem

Ks. Prymas Józef Glemp

18 XII 1929 (III dekada STRZELCA):

Mądrości dobra. Dobroci mądra. Gdzież Ciebie szukać w gąszczu i haosie. Cierpliwie czerpiesz sitem piasek, kiedyś być może błysnie samorodek. Na razie płynie woda, woda...

Prezydent Aleksander Kwaśniewski

15 XI 1954 (III dekada SKORPIONA):

Konstrukcja pozornie łatwa. Ustawiasz klocki, raz, dwa, trzy, dwadzieścia - ryms. Zaczynasz od nowa. Jakaś konfiguracja nie trafiona. A tu czas nagli, tu się pali, tu trzeba działać, przekonywać. Ludzie chodzą po korytarzach ogłupiali. Zapowiada się długotrwały kryzys.

Premier Włodzimierz Cimoszewicz

13 IX 1950 (III dekada PANNY):

Twoje na wierzchu! Pełny sukces. Jak przewidziałeś tak się stało. I rezultaty w sumie są pomyślne. Przynajmniej, jeśli ujrzeć je perspektywicznie. Zadowolony? Myślę!

Prezydent Krakowa Józef Lassota

24 X 1943 (I dekada SKORPIONA):

Pełna dynamika, szybkość, sprawczość, inicjatywność, twórcze działanie. Pędzisz przez życie. W biegu nie ustajesz.

Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński

08 XI 1954 (II dekada SKORPIONA):

Żyłka sportowca daje znać o sobie. Walka o sukces, potrzeba rywalizacji, zwycięstw, laurów. Ostro walczysz i... wygrywasz. A teraz czego pragniesz?

Prezydent Tarnowa Roman Clepela

17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA):

Wierność samemu sobie, moralne priorytety: dobroć, przebaczenie, miłosierdzie. Jesteś? Na pewno na topie. Będziesz...?

ASTROLOGUS

Tydzień temu skończyło się wielkie wycie międzynarodowe - tak nazywam sopocki festiwal, w odróżnieniu od wielkiego wycia krajowego, czyli festiwalu opolskiego - warto więc parę słów poświęcić piosence i jej roli w życiu Polaka. Oczywiście tego słuchającego, bo dla tego śpiewającego, piosenka jest po prostu zawodem. Żyjemy dziś w okresie transformacji, a więc i rola piosenki ulega przetransformowaniu. W PRL-u piosenka była zaangażowana politycznie - i to po obu biegunach polityki. Władze miały swoją wizję zaangażowania, realizowaną na festiwalach w Kołobrzegu (zaangażowanie wojskowe) czy Zielonej Górze (zaangażowanie sojuszniko-przyjazne.) W połowie lat 70-tych próbowano organizować nawet Festiwal Piosenki Zaanga-

Powrót seniora z urlopu lub choćby zwykłego weekendu do zamku oznajmiała wszem i wobec wywieszona na jego najwyższej wieży chorągiew. I łopotała sobie tak długo, jak długo pan bawił w swych włościach, oddając się ulubionym rozrywkom, które - acz dalekie od wyrafinowania - dawały mu jednak wiele satysfakcji. Średniowieczny truver wymienia bowiem aż tuzin przyjemności na wszystkie temperamenty i każdą kieszeń, bo również wśród kasztelanów byli bogaci i ubodzy. Krezusi polowali więc na grubą zwierzynę i oglądali wieczorami popisy trefnisiów, żonglerów i rybaków, podczas gdy biedniejsi musieli się kontentować poklepywaniem dwórek swej żony, bądź grzaniem się przy kominku tylko, przy czym autor owej pieśni rycerskiej posuwa się nawet do określenia szczególnie miłych do ogrzania części ciała, zalecając zwrócić się tyłem do ognia, połączone z uniesieniem długiej, domowej szaty.

Wyrzawszy co należy, senior znów wyjeżdżał do swego, dla odmiany, seniora, chorągiew z jego herbem zniknęła, by znów się pojawić i tak da capo al fine, dzięki czemu wasale i sąsiedzi wiedzieli, czy warto udać się na zamek dla złożenia swego uszanowania Panu, czy też może dla pocieszenia opuszczanej przez męża, więc samotnej, Pani.

Zasłyszane

Komu piosenkę?

żowanej - nie pamiętam w jakim mieście - o którym Jan Pietrzak powiedział, że bałby się tam wystąpić, bo gdyby tak wyszedł na estradę i huknął: „Na barykady, ludu roboczy!”, to nie wiadomo, co by się stało.

Spółczesność zaś polubiła piosenki zaangażowane antypeerelowsko, zarówno te śpiewane oficjalnie, gdzie zaangażowanie to zakamuflowane było w podtekstach i w aluzjach ukrytych między wierszami cenzurowanego tekstu, jak i te śpiewane przez młodzieżowych bardów w rodzaju Jacka Kaczmarskiego. (Cieka-

Ostatnio oglądałem w „Polsacie” program Mariusza Szczygła - zgodnie z modnymi językowymi, jak mawiał sekretarz Grudzień, „tryndami” - zwany talk show, a zatytułowany „Na każdy temat”.

Tym razem było na temat rekordomanii i książki rekordów Guinnessa.

Przeczytane

Wstyd!

Najpierw występował młody człowiek, który zrobił większe od siebie wieczne pióro i skonstruował najmniejszy na świecie telefon. Później przed kamerą pojawił się starszy pan, pełen dobrego samopoczucia, który zjadł jakąś gigantyczną ilość pączków i to nie z powodu bezideowej żarłoczności, ale w czynie społecznym, aby uczcić urodziny prezydenta Wałęsy.

W dodatku ów pan przepił dopiero po dwudziestym piątym pączku, co jest niezwykle w kraju, gdzie prawdziwy mężczyzna nie przekąsa wcześniej niż po trzeciej, najlepiej setkowej, kolejce. Facet był gruby i zabawny. Jednym słowem - boki można było zrywać.

Jednak do czasu, bo oto nagle dowiedzieliśmy się, że:

- jest prawnikiem (sic!) króla Jana Kazimierza,

- ma sposób ma pomnożenie dochodu narodowego - po prostu wszyscy Polacy powinni bić rekordy, za każdy rekord zapłaci browar Guinnessa i w ten sposób staniemy się bogatym krajem,

- wygrał przetarg na oczyszczenie jakiegoś stawu, ponieważ jest „miłośnikiem wielkich pieców”,

- będzie żył 126 lat, albo - wiem opracował metodę zachowania młodości, którą opatentuje w Stanach Zjednoczonych.

W pewnym momencie przestałem się śmiać. Po prostu nie zwykłem śmiać się z kalektwa. Nie śmiesz mnie karzeł, garbaty, nie śmiesz mnie także kalektwo mentalne.

Dla grubego. starszego pana występ w „Polsacie” był zapewne szczytem szczęścia, nie o niego jednak chodzi.

Chodzi o to, że po tej audycji wielu może dojść do wniosku, iż w wyśmiewaniu się z takich ludzi nie ma nic zdroźnego.

No bo skoro robi to telewizja, skoro robi to pan Szczygieł, taki sympatyczny...

Wstyd, panie Mariuszu, po prostu wstyd!

CZYTACZ

w przeciwieństwie do tekstu - odbiera nawet imbecyli, a błyski kolorowych świateł oddziaływują na odruchy w sposób bezpośredni, z pominięciem szarych komórek, przeto treści zawarte w piosence stały się czymś mało istotnym.

Jestem przekonany, że olbrzymia większość wielotysięcznej publiczności, szalejącej ze szczęścia na koncercie babci Tiny Turnerowej, nie miała zielonego pojęcia, o czym ona śpiewa i nie było to nikomu do szczęścia potrzebne. Efekty akustyczno-optyczne, jako beztreściowe, chlebem być nie mogą, w dzisiejszej piosence sytuacja jest więc mniej więcej taka, jak w pewnej głupawej reklamie, gdzie na pytanie: „Czy jest suchy, chleb dla konia?” (suchy, czy nie suchy, ale jednak powszedni!) pada odpowiedź: „Nie ma. Smarujemy Tiną”. (KIEP)

Savoir-vivre

ron G. przybył ze swego zamku” etc. etc.

Po pewnym czasie owa formułka weszła do potocznego języka lwowskiego towarzystwa, rozpoczynającego konwersację od „nie wiesz czasem, czy pan baron G. przybył ze swego zamku?” - które to pytanie wprawiało wszystkich w znakomity, a bardzo przez s.v. ceniony humor.

Dziś rubryk towarzyskich jeszcze nie ma, lecz wieże, i owszem, pojawiają się w nowowznoszonych willach. Nim jednak ich właściciele wymyślą sobie herby i zaczęną wywieszać chorągwie, można przypomnieć, co mianowicie s.v. zaleca w wypadku powrotu lub też - ogólnie rzecz biorąc - przybycia do miejscowości, w której się ma znajomych.

Otóż, wyjąwszy wypadki, w których przybysz chce z tych czy innych względów zachować swój pobyt w tajemnicy - to właśnie on zawiadamia o swym przybyciu, które to zawiadomienie jest równoznaczne z chęcią wznowienia lub nawiązania towarzyskich kontaktów wraz ze wszystkimi płynącymi stąd konsekwencjami w postaci wizyt, rezytów etc. etc.

Kiedyś s.v. również tą czynnością obwarowywało wieloma zaleceniami: najpierw wysłało się bilet, potem składało w wyznaczonym przez gospodarza terminie piętnastominutową (broni Bóże nie dłuższą!) wizytę powitalną. Potem już tylko wysyłało się, lub osobiście „zrzucało” bilet wizytowy, lub też obces składało wizytę w dniach i porach, w których gospodarze zwykli byli „przyjmować”.

Obecnie wystarczy podnieść słuchawkę o takiej właśnie porze i zawiadomić o swej obecności, dodając zapewnienia o radości z możliwości i tak dalej i tak dalej.

Tak więc meritum sprawy się nie zmieniło: to przybywający zawiadamia o tym fakcie, bo na nim właśnie spoczywa obowiązek pierwszeństwa w tym względzie. A czy robi to za pomocą chorągwi, czy telefonem - ma dla s.v. drugorzędne znaczenie. BRAT CHAMA

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaguje
Jakub Ciećkiewicz
tel. 22-28-98

Bigos tygodnia

Według nie potwierdzonych informacji, podczas koncertu Tiny Turner w Warszawie, ciemny nie oświetlony budynek za sceną obsadzili pracownicy Zarządu Wywiadu UOP. Niestety, nie wiadomo, czy przyszedł służbowo podsłuchać, czy tylko prywatnie posłuchać występu artystki. Coś jednak musiało być z tych rzeczy, bo kiedy Tina zaśpiewała przebieg „Golden Eye” z filmu o Bondzie, jedno okno rozbiło się i pojawiła się w nim tajemnicza sylwetka. Agent UOP nr 007?

Książeczkę z erotykami wieszczą Adama otrzymują gratis klienci nabywający drogą kupna kołdry i poduszki w sklepie z pościelą firmy „Rolpuch” w Koninie. Pomysł ten wart jest jak najszerszego upowszechnienia; rodzimą literaturę piękną mamy bogatą i na pewno do każdego asortymentu można dobrać jakiegoś kompatybilnego klasyka. Na przykład kupujący buty otrzyma „Szewców” Witkacego, snopowiązałkę - cztery tomy „Chłopów” Reymonta, lekarstwa - „Sanatorium pod klepsydrą” Schultza, materiały budowlane - „Kamień na kamieniu” Myśliwskiego itd.

Podczas włamania do biblioteki publicznej w Ostrowie Wielkopolskim (woj. kaliskie) złodzieje ukradli tylko kalkulator i telefon. Analabeci?

Spółka z o.o. z Kalisza poszukuje za pomocą anonsów prasowych chętnych do pracy w jej supermarketach. Specjalność: „Rozbieracz-wykrywacz”. Co do pierwszego - zgoda, ale drugie? - Z góry wiadomo, co jest pod spodem.

W Łodzi straż pożarna zdjęła nad ranem z dachu kościoła pijanego, młodego mężczyznę, który ze strachu nawet nie zwywał pomocy. - Światnie się chłop trzyma - stwierdził strażak odrywając drążące, skostniałego delikwenta od jakiegoś gzymsu.

W Moszczenicy (woj. nowosądeckie) zatrzymany przez policję pijany rowerzysta dotkliwie pokasał po tydkach jednego z interweniujących funkcjonariuszy. Jak świat długi i szeroki na każdym kursie dziennikarstwa uczą młodych pismaków, że informacja o tym, że pies pogryzł człowieka, to żadna informacja. Co innego, gdy człowiek pogryzie psa...

Ze spółdzielni rolniczej w miejscowości Ogrodzona (woj.

bielskie) ukradziono trzy pulsatory do dożarek elektrycznych. Co na to krowy - nie wiadomo.

Żniwa na ukończeniu, co bardziej niecierpliwi chłopci zabraли się już za jesienne podorywki. Należał do nich rolnik ze wsi Buszkowice (woj. przemyskie), który zaraz po zebraniu plonów zawiózł na pole pług, ale inni byli jeszcze szybsi. Tego samego dnia pług ukradziono.

Nie zidentyfikowany do tej pory osobnik usiłował przejechać na supernowoczesnym motocyklu „Honda” przez zieloną granicę koło Szczecina. Ciężka, warta ponad 350 mln starych złotych honda, utknęła w granicznym rowie i nie dała się ruszyć. Motocyklista, widząc zbliżający się patrol, uciekł. Maszyna wzbudziła nieklamany podziw pograniczników.

Trzyosobowa rodzina B. - ojciec, 23-letnia córka i 17-letni syn - stoczyła na ulicy w centrum Grudziądza regularną bitwę z policyjnym patrelem. Dopiero groźba użycia przez policję broni palnej przechyliła szalę zwycięstwa na jej stronę. Wprawdzie Grudziądz to nie Grunwald, ale bitwa pod Grudziądzem też nie źle brzmiała.

Siedmiu chłopców (najstarszy miał 10 lat) włamało się do zakładu krawieckiego w Skoczowie (woj. bielskie) i obrabowało go prawie ze szczętem. Młodociani przestępcy zabrali maszyny do szycia, nici, igły i inne krawieckie utensylia. Głównych kreacji nie tknęli. Wiadomo, Skoczów nie Paryż, a miejscowy kreator haute couture to nie Christian Dior.

Już w pierwszym dniu weselego przyjęcia w Częstochowie osiem osób trafiło do miejscowego szpitala po zatruciu się salmonellą. Badania przeprowadzone przez miejscowy Sanepid niezbicie dowiodły, że bakteria zagnieżdżyła się w soku z kiszzonej kapusty. Tempo było zbyt szybkie - nawet kac nie doczekał?

Burmistrz Tarnowa ochrzcił imieniem Petyś i Pianka parę podarowanych przez wrocławskie ZOO łabędzi, które będą mieszkać na stawie w Parku Strzeleckim w centrum miasta. Imiona wybrano w plebiscycie przeprowadzonym wśród tarnowian przez lokalne gazety. Uroczystość miała całkowiec świecki charakter.

OPRAC: J. C.

Zaciąć i...?

Taaaka Ryba

Udane zacięcie to połowa wędkarskiego sukcesu. Druga połowa to hol, dzięki któremu ryba wylądowała na brzegu. Ten element jest szczególnie ważny obecnie, gdy zestawy wędkarskie są coraz bardziej delikatne.

Częstą przyczyną utraty holowanej ryby jest źle ustawiony hamulec kołowrotka. Ustawiony za mocno spowoduje zerwanie żyłki, natomiast za słabe jego ustawienie nie powstrzyma ryby przed ucieczką lub spowoduje jej wyhaczenie. Z mojego doświadczenia wynika, że najlepiej ustawiać hamulec na odcinku żyłki z kilkoma węzłami (próg zerwania), który później należy oczywiście obciążyć. Dobre ustawienie hamulca nie zwalnia nas od obowiązku wiązania solidnych węzłów i częstego przewiązywania zestawu.

Reszta zależy od techniki i opanowania w czasie holu. Cała taktyka opiera się na kilku prostych zasadach, które uzupełnione doświadczeniem wędkarza pozwolą na wyholowanie większości dużych ryb. Oto kilka praktycznych porad:

1. W przypadku, gdy ryba płynie w naszym kierunku, należy ściągać żyłkę tak szybko, aby była ona cały czas naprężona.

2. Gdy ryba zmierza w kierunku przeszkody np. gąszczu podwodnych roślin, należy spróbować pociągnąć właśnie w tym kierunku lub, jeżeli jest to niemożliwe, delikatnie zmienić kierunek jej ucieczki.

3. W czasie ściągnięcia ryby trzeba stosować „pompowanie” - czyli naprzemienne podciąganie wędki i zwijanie żyłki.

4. Podczas holu nie powinno się wykonywać żadnych gwałtownych ruchów, które mogą spowodować nagłą ucieczkę ryby.

5. Przed podebraniem ryby należy ją wcześniej zmęczyć tak, aby wyłożyła się na powierzchnię.

W przypadku holu białej ryby może nam pomóc wystawienie jej pyszczka ponad wodę, tak aby nabrała powietrza. Nie polecam jednak tego sposobu w przypadku drapieżników, które w tej sytuacji często wytrząsają hak z pyska.

(CHOLO)

Zdaniem psa

Nic bym nie była warta...

Naprawdę jeszcze żaden człowiek tak fajdacko nie próbował mnie oszukać! Dawniej lubiłam Brodatego, teraz patrzę na niego spoje łba. A spotykaliśmy się co dzień na łączce: Brodaty przyprowadzał maleńkiego Nepera, szczeniaki, sam ogona pozabawiony, obgryzał przy najmniej mój. Po spacerach zachodzili do nas, leżałam na grzbiecie, Nepper mlecznymi igielkami tyrał mnie za gardło, nie odpędzałam go od miska ani od własnych zabawek. Dawnio się nie spotkaliśmy, Brodaty przyszedł kiedyś sam, mówił z Moją o parwowirozie, o tym że Nepper jest na ostatnie, największe psyje łączce. Ale, choć się starałam, nie mogłam wywęszyć bodaj śladu zapachu szczeniaka z ubrania i rąk Brodatego. Dziś, gdy na spacerze ujrzałam Brodatego, taściło się coś przy nim, to przecież musiał być Nepper! Podbiegłam uszczęśliwiona

i aż mnie cofnęło: obco pachnące szczenię wystawiało mordkę... Obwąchałam zjeżoną - Witaj, Kropko - niepewnie odezwał się Brodaty. Obwąchałam starannie i jego: człowiek ten sam, ale z zupełnie innym psem! Nie przegoniłam szczeniaka, taki mały jest dla mnie po prostu nietykalny, ale Brodatego obwarczałam nie pozwalając się głąskać. Brodatemu i Mojej szklili się oczy, mówili, że nie mogą zrozumieć, że Nepper byłby już dorosły, nie sądził, abym po roku potrafiła pamiętać. O, przepaszam, zapach serdecznie swoich ludzi i zwierząt zapamiętuję na zawsze, Brodaty mnie nie oszuka, straciłam do niego zaufanie. Moja Pani łagodnie zachęcała do nowej znajomości - chyba to Ona nic nie rozumie! Przecież niewiele byłaby warta, gdyby raptem po roku zapomniała maleńkiego przyjaciela

NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA

Sennik psychomagiczny(35)

Identyfikować kogoś - dziś szydło wyjdzie z worka, a prawda na jaw. Jeśli Cię ktoś obmawiał...

Zidentyfikowanym zostać - niedobrze. Rozmowy w urzędzie skarbowym mogą się przeciągać.

Idiotę spotkać - pieniądze, korzystny kontrakt, awans - wszystko jest przed Tobą.

Igrzyska, uczestniczyć w nich - nadajesz swoim problemom nadmiernie wielką rangę. Przyjmij wyroki losu ze spokojem.

Igrzyska oglądać - potrzeba zabawy, relaksu, oderwania się od obowiązków, zaczyna w Tobie dominować. Zaplanuj sobie piękny weekend. Urlopowy.

Iluzjonistę spotkać - albo sam się oszukujesz, albo jesteś podatny na oszustwo. Bądź rozważny, rozsądny...

Imbecyla widzieć - szansa awansu graniczy z pewnością. Znow dostajesz skrzydeł, cieszysz się wielkością.

Imieniny, uczestniczyć w nich - miłe spotkanie w gronie bliskich osób. Zaprosz gości, masz od dawna ochotę.

Imitację oglądać - poczucie nieautentyczności: życia, podejmowanych decyzji, pozorności działań - zwiastuje mały kryzys. Pomyśl, czego pragniesz, co jest dla Ciebie dobre, ważne?

Immunitet otrzymać - oj, masz poczucie, że coś przeszkrobałeś, i to mocno. Spójrz w lustro - prawda jest najlepszym lekarstwem.

Impresariem zostać - marzy Ci się hulaszczy tryb życia. Może wystarczy duże piwo w knajpce?

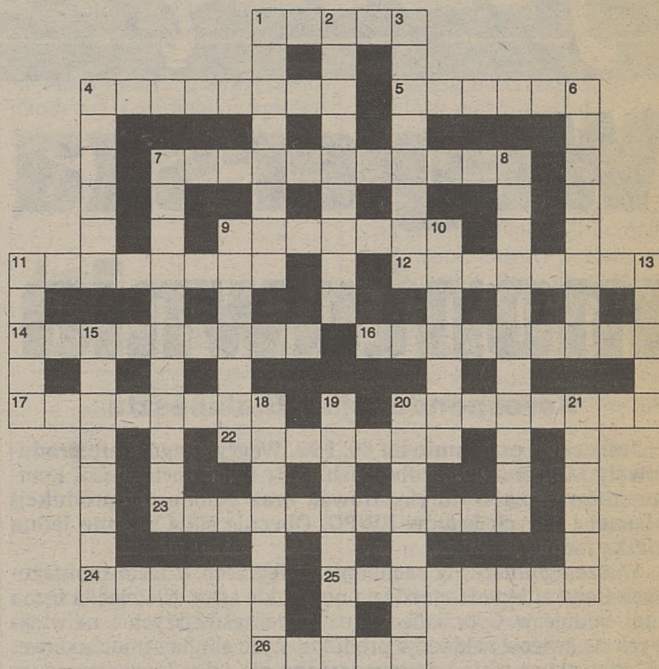
Impertynenta spotkać - masz małe problemy z cierpliwością i niewątpliwie coś Cię gnębi. Rozważ to na poważnie.

PROF. PSYCHOASTROZOFII GROMOSŁAW ZYGMUNT ID

Krzyżówka ze sponsorem

Dziś dwie nagrody po 50 złotych funduje redakcja „Dziennika Polskiego”

NR 311



KRZYŻÓWKA NR 311

Poziomo: 1. szewska, która ogarnia, 4. duży zakład produkcyjny, 5. uroda + wdzięk, 7. winda kursująca na okrągło, 9. dzięki niemu w każdym zakątku filharmonii mamy dobrą słyszalność, 11. wszystko co nas otacza i co powinniśmy chronić, 12. państwo fiordów, 14. ksiądz nauczający w szkole, 16. na mównicy wygłasza referat, 17. wskutek czarów człowiek zamieniony w wilka, 20. czasopismo o stałej nazwie, wydawane w określonych odstępach czasu, 22. chwast będący jednocześnie ziemię leczniczym, 23. tramwajowa i autobusowa w mieście, 24. chińskie duże miasto z portem nad Jangcy, 25. wieży bezkrytycznie każdemu, 26. niemnąca się tkanina, która wyszła z mody.

Pionowo: 1. młoda dziewczyna, 2. czciiciel diabła, 3. 28 sierpnia powinieneś złożyć mu życzenia imieninowe, 4. gumowy do obrzucania inwektywami piłkarskiego sędziego, 6. podobieństwa sytuacji procesów skądinąd różnych, 7. zaręczynowy podarek, 8. suszona służy jako pokarm dla rybek akwariowych, 9. do niego kierujesz list, 10. lubi być na kartofelkach, 11. tam Batorego Matejko uwiecznił, 13. nabywany w sklepie ze starociami, 15. amulet, 18. oszczerstwa do rzucania, 19. ruchomą Gutenberg wynalazł, 20. na starość torba i kij, 21. małe okienko w dachu służące do wentylacji i oświetlenia poddasza.

Rozwiązanie krzyżówki nr 311 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych), do następnej soboty tj. 7 września br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski” ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 309

Poziomo: 1. pogłos, 4. prawda, 7. ząb, 8. referencje, 10. pulares, 12. panteon, 13. złuda, 14. sankcja, 17. ramadan, 20. intelektualista, 21. flaczki, 24. ichtiol, 27. ekran, 28. tubylec, 30. asonans, 32. niedopałek, 33. emu, 34. lasek, 35. oprawa.

Pionowo: 1. przepis, 2. gobelin, 3. serce, 4. Panna, 5. weekend, 6. arianin, 9. emaus, 11. szaleniec, 12. partanina, 15. Ariel, 16. ciecz, 18. mnich, 19. Amado, 21. futerał, 22. albinos, 23. gryka, 25. Izabela, 26. lisiura, 29. endek, 31. szkło.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 27 sierpnia br. odbyło się w redakcji komisijne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 309.

Nagrody po 50 złotych (500.000 starych) wylosowali: RYSZARD WAŚOWICZ - Kraków KRYSTYNA DEPTUCH - Kosno Pieniądze prześlemy pocztą.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 311



Rys. Marcin Barański

Psychozabawa

Czy jesteś typem hazardzisty?

1. Na szosie lubię ostrą, ryzykowną jazdę. Czuję się wówczas wspaniale. TAK(?)NIE
2. Grywam w (ruletę, karty...) czasem idę va banque, na całość. TAK(?)NIE
3. Gry interpersonalne w pracy bardzo mnie pociągają. Zwłaszcza, jeżeli przynoszą wymierne korzyści. TAK(?)NIE
4. Nigdy nie miałem problemów, gdy ubiegałem się o podwyżkę. TAK(?)NIE
5. Wierzę w szczęśliwy los i dobrą passę. TAK(?)NIE
6. Zwyczajne życie mnie nudzi. TAK(?)NIE
7. Szukam różnych podniet, najczęściej tych trudnych. TAK(?)NIE
8. Osiągnąć szybko coś, bez wysiłku - to moje motto. TAK(?)NIE
9. Wiele razy przegrałem, często jednak odnoszę sukcesy. TAK(?)NIE
10. Wierzę, że zawsze sobie poradzę, bez względu na sytuację.

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz. Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 - 70 pkt.: Typowy hazardzista, ryzykant, poszukujący niecodziennych wrażeń. Może już czas wydorosnąć - zanim się poparzysz?

65 - 30 pkt.: Owszem, masz pewną skłonność do ryzyka, jednak w granicach zdrowego rozsądku. Podejmujesz różne wyzwania, potrafisz się jednak w porę cofnąć.

25 - 0 pkt.: Postępowanie rutyniarские, schematyczne - ale pewne, daje Ci gwarancję osiągnięcia sukcesu. Spróbuj czasem zachować się niekonwencjonalnie.

(AS)

Jezdź z DZIENNIKIEM

Nr 411

Węgierska montownia

Korespondencja z Budapesztu

Jeszcze na przełomie lat 80. i 90. Węgry w ogóle nie produkowały samochodów osobowych. Były tylko dostawcami komponentów i części do ciężarówek oraz autobusów produkcji własnej i innych krajów RWPG. Obecnie stają się one jedną wielką montownią aut.

W Szentgotthard, w zachodnich Węgrzech, z taśm montażowych General Motors zjeżdżają nowiutki astry. Niemiecka firma Audi buduje w Gyor jeden z najnowocześniejszych i największych na świecie zakładów produkujących silniki samochodowe. W jednostki te mają być wyposażane nie tylko luksusowe auta Audi, lecz także pojazdy produkowane przez inne zakłady należące do grupy Volkswagena, w tym także czeskie skody.

Prócz silników w Gyor już za dwa lata będą również składane nowe modele audi. Będą to dwuosobowe otwarte auta sportowe TT, które przedstawiliśmy już na naszych łamach. Wartość planowanych nakładów inwestycyjnych ocenia się na 900 mln DEM.

Przeniesienie produkcji samochodów przez GM czy Audi do Węgier wynika z jednej podstawowej przyczyny: koszty robocizny stanowią w tym kraju zaledwie 1/8 kosztów w Niemczech. O atrakcyjności Węgier decyduje również ich położenie w pobliżu głównych siedzib zachodnich firm motoryzacyjnych, a także niemal w środku chłonnego - mimo wszystko - europejskiego rynku zbytu. Ponadto dzięki układowi stowarzyszeniowemu z Unią Europejską zakłady produkcyjne zlokalizowane w tym kraju będą miały coraz łatwiejszy dostęp do rynku UE. To z kolei decyduje o zainteresowaniu firm dalekowschodnich i amerykańskich Węgrami. Właśnie tam, w Esztergom, montownię swoich pojazdów zbudował japoński Suzuki. Jest to jedyne tego rodzaju japońskie przedsięwzięcie w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Suzuki zwiększył ostatnio swój udział w nim z 49,9 do 77,7%.

Na Węgrzech powstaje również wiele wytwórni części i akcesoriów samochodowych. Swoje zakłady otworzyły już takie firmy jak: ITT Automotive w Veszprem, United Technologies w Godollo czy Ford w Szekesfehervar. W najbliższym czasie uruchomienie produkcji silników i dużych głowic do cylindrów planuje niemiecki VAW, należący do grupy Viag. (A)

XVI Międzynarodowy Rajd Karkonoski

W dniach od 5 do 7 września br. rozegrany zostanie w Jeleniej Górze XVI Międzynarodowy Rajd Karkonoski, VI eliminacja RSMP oraz jedna z eliminacji mistrzostw Europy kierowców o współczynniku trudności 2. Zawody zainauguruje prolog (OS 1) o długości 3 kilometrów, przeprowadzany na ulicach Jeleniej Góry (start ul. Konstytucji 3 Maja) w czwartek, 5 września br. o godzinie 18.00.

Nazajutrz (piątek, 6 września br.) o godzinie 8.50 nastąpi krótka ceremonia otwarcia rajdu, 10 minut później na trasę II etapu (270,18 km w tym 12 OS-ów o łącznej długości 132,60 km) wyruszy pierwszy załoga. A oto zestaw prób, jakie organizator wyznaczył na ten dzień: OS: 2, 6, 10 Sosnowka - Podgórzyn (10,20 km, czasy przejazdów: 9.15, 11.26 i 14.38), OS: 3, 7, 11 Podzamcze - Podgórzyn (8,70 km, czasy przejazdów: 9.38, 11.49 i 15.01), OS: 4, 8, 12 Karpacz - Karpacz (słynna hopa w pobliżu toru saneczkowego, 7,70 km, czasy przejazdów:

10.09, 12.20 i 15.32) oraz OS: 5, 9, 13 Kowary - Wojnow (16,60 km, czasy przejazdów: 10.37, 13.49 i 16.00). Metę II etapu (stadion w Karpaczu) zawodnicy osiągną o godzinie 19.00.

W trzecim dniu rajdu (sobota, 7 września br.) o godzinie 9.00 rozpocznie się walka na 9 ostatnich OS-ach (83,10 km) i będą to następujące próby: OS: 14, 17, 20 Jelenia Góra (Sobieszów) - Piechowice (10,70 km, czasy przejazdów: 9.26, 10.53 i 12.35), OS: 15, 18, 21 Kopaniec - Piechowice (7,70 km, czasy przejazdów: 10.01, 11.28 i 13.15) oraz OS: 16, 19, 22 Szklarska Poręba - Szklarska Poręba (9,30 km, czasy przejazdów: 10.20, 11.47 i 13.34). Na metę rajdu (stadion w Karpaczu) załogi dotrą o godzinie 14.20. Zarówno podczas trwania pierwszego, jak i drugiego dnia zawodów przewidziano dwie przerwy regroupingowe, piątkową (wspomniany stadion) o godzinie 12.40 (czas trwania 50 min) oraz sobotnią (Jelenia Góra) o 12.17 (zaledwie 18-minutową).

(M.H.)

Furtka dla maruti

Bezcłowy kontyngent na samochody stanowi niewyczerpane źródło tematów. O jego trwaniu, przedłużaniu, modyfikowaniu, nowych zasadach pisaliśmy już wielokrotnie. Wygląda na to, że ta urzędnicza zabawa nie ma końca.

Tym razem przykładem tej „zabawy” może być rozporządzenie Rady Ministrów z 16 lipca 1996 roku, dotyczące przyznania kontyngentu celnego na przywóz niektórych pojazdów samochodowych pochodzących z krajów i regionów rozwijających się. Rozporządzenie to jest odpowiedzią polskiego rządu na zastrzeżenia zgłoszone przez Indie, dotyczące braku możliwości sprzedaży swoich samochodów w ramach bezcłowego kontyngentu.

Sytuacja jest paradoksalna. Jest rzeczą oczywistą, że kraje rozwijające się nie produkują własnych samochodów. Są to zakłady, w których następuje montaż z gotowych zespołów importowanych z macierzystych fabryk danego koncernu położonych w różnych państwach.

Paradoks naszego ustawodawstwa polega na tym, że urzędnicy zapomnieli o tym, iż samochody montuje się na całym świecie. Dlatego, gdy Indie poczuły się dyskryminowane warunkami bezcłowego kontyngentu i zaczęły głośno o tym mówić, należało szybko ten problem rozwiązać z obawy o sankcje ekonomiczne. Wymyślono więc dodatkową pulę kontyngentową. Ale żeby nie zapomnieć o urzędnikach, którzy muszą pokazać „kto tu rządzi”, określono bardzo precyzyjnie warunki tego kontyngentu. Mianowicie z krajów i regionów rozwijających się można sprowadzić

w 1996 i 1997 roku po 4 tys. sztuk samochodów, po preferencyjnej stawce celnej 25%, nie mniej jednak niż 645 ECU za sztukę. Kontyngentem tym objęte są „pojazdy samochodowe i inne pojazdy mechaniczne przeznaczone zasadniczo do przewozu osób, włącznie

z ustawodawców do tworzenia kuriozalnych przepisów. Łatwo bowiem zauważyć, że cała ta procedura prawna służy do wprowadzenia na rynek polski indyjskich samochodów Maruti o pojemności skokowej silnika od 800 do 996 cm³. Nie jest nam bowiem

porterem tych aut do Polski. Sprzedażą na zlecenie Elektrimu zajmowała się firma Damis. W myśl polskich przepisów upoważniony do importu samochodów w ramach kontyngentu jest generalny przedstawiciel firmy w Polsce. Takie pełnomocnictwo od firmy Maruti otrzymała spółka Suzuki Motor Poland i ona to będzie importować maruti w ramach kontyngentu. Suzuki ma większość udziałów w fabryce indyjskiej, a spółka Suzuki Motor Poland posiada sieć ok. 150 punktów serwisowych w Polsce. Wydaje się więc, że Elektrim mimo chęci uczestniczenia w sprzedaży maruti w Polsce i pewnej tradycji (sprzedano od 1991 do tej pory ok. 6.800 aut) jest bez szans na uzyskanie transzy kontyngentowej.

Analizując całą tę sytuację należy się zastanowić, czy gdyby amerykańscy czy japońscy producenci chcieli poważnie potraktować nasz kraj jako rynek zbytu swoich samochodów, to czy wówczas tworzono by specjalne przepisy określające, jakie samochody wolno sprowadzić, w jakim kolorze, z jaką pojemnością silnika itp. Ciekawe, gdzie w tym wszystkim jest klient, który przecie ma za to wszystko zapłacić. Gdzie jest ta wojna o niego, o oferowanie coraz to tańszych samochodów, na które wszyscy czekamy. Na razie tańsze o 1.100 zł są maruti.

ALEKSANDER MARKIEWICZ



z samochodami osobowo-towarowymi (kombi) oraz samochodami wyścigowymi:

- pozostałe pojazdy wyposażone w silniki tłokowe wewnętrzne go spalania o zapłonie iskrowym:
- o pojemności skokowej nie przewyższającej 1000 cm³
- nowe
- o pojemności skokowej nie przewyższającej 996 cm³, wyposażone w katalizator.

Zacytowaliśmy w całości wykaz towarów, na których przywóz ustanawia się kontyngent celny ilościowy. Chcieliśmy wykażać, jak chęć utrzymania pewnej fikcji ekonomicznej zmusza

znana żadna marka samochodu wyścigowego czy kombi z silnikiem o pojemności 1000 cm³, produkowana w regionach rozwijających się. Z zamieszczonego rozporządzenia wynika również, że nie można sprowadzić samochodu z silnikiem wysokoprężnym ani z pojemnością większą niż 1000 cm³. Dlaczego? To wiedzą urzędnicy.

Kontyngent na samochody z Indii rozpoczął się 17 sierpnia i od razu wywołał spory, kto będzie go realizował.

Sprawę kontyngentu na indyjskie samochody wywołała spółka Elektrim. Była ona pierwszym im-



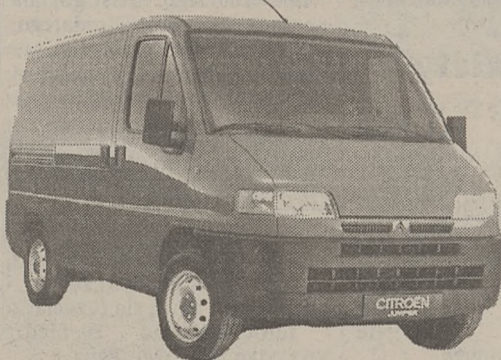
„Impwar”
AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

CITROËN
Kraków,
ul. Królowej Jadwigi 101A
tel (012) 25-16-23,
25-16-33

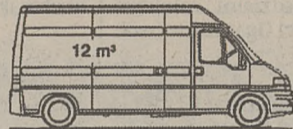
SAMOCHOZY
DOSTAWCZE
„od ręki”

SUPEROFERTA!

CITROËN-JUMPER
to samochód pewny i niezawodny
- w cenie samochodu IMMOBILISER

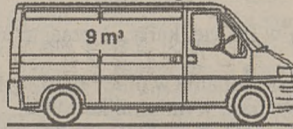


31LH - 35LH - 1605 kg



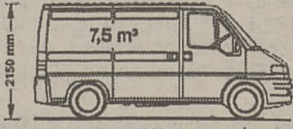
Cena 82 900 zł

31M - 1525 kg



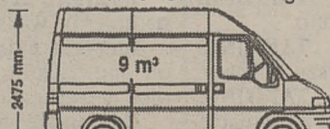
Cena 74 300 zł

27C - 31C ładowność 1125 kg



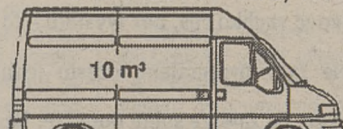
Cena 60 900 zł

27CH - 31CH - 1090 kg

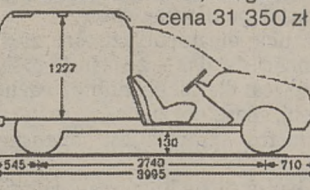


Cena 72 900 zł

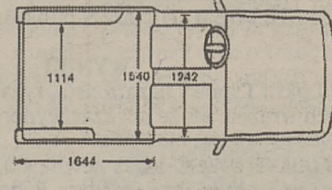
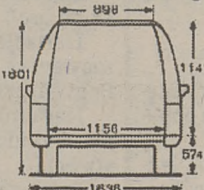
31MH - 35 MH - 1475/1675 kg



Cena 75 400 zł

CITROËN - C15, Furgon
cena 31 350 zł

ładowność 760 kg



- roczny koszt kredytu 11,5% ● raty ● leasing
- cena zawiera podatek VAT



CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

»NAJTAŃSZE CZĘŚCI«

FIAT IVECO
LANCIA Alfa RomeoSKLEPY:
MADO-POLRAMA
KRAKÓW ul. Wielopole 16
ul. Stoczniovców 3
tel. 56-19-93 w. 31

> RABATY DLA SERWISÓW <

LEASINGMR Leasing Service
ul. Kalwaryjska 69
KRAKÓW
(0-12) 56-57-31
(0-90) 31-96-13

Leasing dowolnych środków trwałych.

Marlboro Country zamiast Camel Trophy

W przyszłym roku nie będzie polskiej reprezentacji w rajdzie Camel Trophy. „Prawdziwi mężczyźni” mogą sprawdzić się w Marlboro Adventure Team

Czerwone kaniony i opuszczone miasteczka kontrastujące z nie kończącymi się autostradami. Ciężko pracujący kowboje i biegające na wolności dzikie konie – te obrazy z amerykańskiego południowego Zachodu znane są na całym świecie. To właśnie tam, w Arizonie, Newadzie, Utah i Kolorado można zobaczyć jedne z najpiękniejszych namalowanych przez naturę obrazów: Wielki Kanion, Kanion Bryce, Tęczowy Most czy Wielką Dolinę – Monument Valley. W żadnym innym miejscu na świecie nie ma tak wielu różnorodnych cudów natury na jednym obszarze. To

W burzliwych czasach garączki złota tysiące pionierów ruszyły na Zachód w poszukiwaniu nie tylko cennego kruszcu, ale również wolności i przygód. Do dziś można spotkać relikty owych czasów, które po nich pozostały: zniszczone przez piękną, ale jakże surową przyrodę miasteczka – niemych świadków tamtych dni. To one tworzyły legendę takich bohaterów Dzikiego Zachodu, jak Butch Cassidy, Billy the Kid, Wyatt Earp czy Doc Holliday.

Ta kraina jest magnesem także i obecnie, aby się tam znaleźć, marzy wielu amatorów przygody

na, umiejętność jazdy konnej i pływania oraz prowadzenia terenowego samochodu. Z Polaków, którzy podjęli wyzwanie, międzynarodowe jury najwyższej oceniło predyspozycje i umiejętności Mirosława Peciaka z Warszawy i Marcina Wojtkiewicza z Węgorzewa. Pierwszy z nich ma 26 lat, z zawodu jest technikiem energetyki, świetnie pływa, co może przydać się podczas przeprawy przez wzburzone nurty rzeki Kolorado. O pięć lat młodszy Marcin studiuje ekonomię we Wrocławiu, a wcześniej uprawiał wyczynowo kajakarstwo. Dla obu nie jest obcy tere-



Zbudować jak najwyższą piramidę z plastikowych kubków, „słomek” i klejącej taśmy, nie opierając przy tym tej konstrukcji o ziemię – to było jedno z pozornie łatwych zajęć, mające wykazać spryt i pomysłowość uczestników.
Fot. Anna Kaczmarz

jest właśnie Marlboro Country – kraina Marlboro.

Wspaniałe, pokryte śniegiem góry wznoszą się na wysokość 4 tysięcy metrów nad poziom morza i są zawsze widoczne z pustynnego płaskowyżu na tle błękitnego nieba. Dzikie wody rzeki Kolorado, przebijając się przez miliony lat przez skały, stworzyły labirynt fascynujących kanionów. Tuż obok pojedyncze skały, wypchnięte ku górze siłami ziemi, wznoszą się ku niebu. Piaszczyste odcieniami barwnej pustyni, co sprawia, że Indianie zwą tę okolicę „ziemią śpiącej tęczy”.

z całego świata. Tę szansę daje Marlboro Adventure Team, w którym po raz pierwszy w tym roku wezmą udział Polacy. Idea wyprawy przez dziką krainę Marlboro powstała dwanaście lat temu. Marlboro Adventure Team to nie żadne zawody. MAT to po prostu spotkanie z wielką przygodą i historią nie tylko wielkiego filmowego westernu. Aby zostać członkiem zespołu wystarczy zgłosić chęć swojego uczestnictwa i z sukcesem przejść przez kilka testów. Niezbędna była nie tylko znajomość języka angielskiego, ale także bardzo dobra sprawność fizycz-

nowy samochód, ale przede wszystkim mają w sobie coś z obywateli. Do USA pojadą po raz pierwszy w życiu. Pod czujnym okiem doświadczonych ekipy profesjonalistów wezmą udział w spływie wzburzonymi wodami rzeki Kolorado, przejadą konno przez krainę kanionów w stanie Utah, a wielką podróż zakończą w napędzanych na cztery koła, terenowych jeepach wranglerach. Wraz z grupą 22 tegorocznych uczestników Marlboro Adventure Team, Mirek i Marcin już we wrześniu przeżyją przygodę swojego życia.

(CKI)

Ograniczenia w Tajlandii

Ogromne korki tworzące się w stolicy Tajlandii, Bangkoku, zmusiły rząd do podjęcia prób ograniczenia ruchu ulicznego.

Kontrowersyjna propozycja zakazu używania w tym mieście nowych prywatnych samochodów zakłada, że pojazdy kupione między 1 stycznia 1997 r. a końcem 2000 r. nie będą miały prawa wjazdu do centrum Bangkoku w rannych i popołudniowych godzinach szczytu. Przeciwno tej regulacji zaprotestowała krajowa federacja przemysłu motoryzacyjnego wskazując jednocześnie na liczne niekonsekwencje i możliwości obchodzenia tego prawa. Podobno już zaczęło się na szeroką skalę przeczesywanie okolic Bangkoku w poszukiwaniu starych samochodów, ale mających jeszcze ważną rejestrację. W przyszłości będzie można przerejestrować je na nowe pojazdy i uchronić się przed wspomnianym zakazem, dotyczącym wszak samochodów nowych.

Niepokój pojawił się także wśród zagranicznych inwestorów. Mówią oni wręcz o sprzeczności między deklarowaną przez władze polityką sprzyjania rozwojowi motoryzacji a konkretnymi przepisami hamującymi popyt na nowe pojazdy.

(BOSS)

Samochód z Internetu

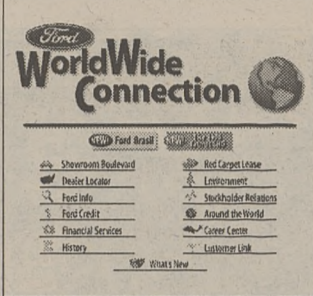
Jak obliczono, obecnie koszty prowadzenia sprzedaży i dystrybucji samochodów stanowią ponad 30 % ceny detalicznej aut. Eksperti szacują, że w ciągu najbliższej dekady tylko w europejskiej branży samochodowej zatrudnienie zmniejszy się o milion osób, w większości właśnie w punktach sprzedaży detalicznej i sieci dystrybucji.

liczba sprzedawanych pojazdów skłania dystrybutorów na naszym kontynencie do ustalania szczególnie wysokich marż. W przeciwnym razie nie mieliby szans na przeżycie.

Dyktowanie wyższych cen było jednak możliwe tylko w okresie dobrej koniunktury i wzmożonego popytu na samochody. Ostatnio, w czasie realizacji polityki oszczędnościowej przez państwa członkowskie Unii Europejskiej i spowolnienia wzrostu gospodarczego, staje się to coraz trudniejsze, żeby nie powiedzieć – niemożliwe. Silna konkurencja zmusza wielu dealerów do zajmowania się sprzedażą samochodów używanych lub „prawie nowych”.

Poważnym zagrożeniem dla tych tradycyjnych punktów sprzedaży aut stają się niezwykle szybko rozwijające się nowe formy marketingu i dystrybucji, m.in. poprzez Internet. Uniwersytet w Bambergu, w Niemczech, przygotował ranking firm samochodowych, które są najbardziej zadowolone ze swoich sieci dealerskich. Na pierwszych miejscach znalazły się: Subaru, Chrysler i Porsche, natomiast listę zamknęły: Opel, Ford, Seat, Volkswagen i Citroen.

(A)



Najwięcej dealerów samochodowych jest w Europie Zachodniej – ok. 90 tys. W Stanach Zjednoczonych działa ich czterokrotnie mniej, a w Japonii – ponad 5 razy mniej. Przeciętny amerykański dealer sprzedaje w roku 520 samochodów, podczas gdy japoński – 250, a zachodnioeuropejski – zaledwie 145. Tak mała

OPEL

OPEL ASTRA KOMBI

jeszcze tańszy

NA RATY

12,75%

Teraz jeszcze niższe oprocentowanie!

Nowy program ubezpieczeń!
2 lata do przodu!

AUTO - CENTER KRAKÓW, ul. Wielicka 250

TEL. 78 55 51, 78 55 52

Ewolucja wyobraźni

Autoryzowany dealer Volvo
HYDROTREST S.A.

- SALON SPRZEDAŻY
ul. Kunickiego 5; 30-134 Kraków
tel. (12) 36 68 07; fax (12) 37 98 32
- STACJA SERWISOWA
ul. Rybitwy 15; 30-722 Kraków
tel. (12) 53 27 15; fax (12) 53 25 82

KONTYNGENT '96

2470kg

OPEL

OPEL ASTRA KOMBI

jeszcze tańszy

NA RATY

12,75%

Teraz jeszcze niższe oprocentowanie!

Nowy program ubezpieczeń!
2 lata do przodu!

Euromarket

Autoryzowany Dealer
Kraków, ul. J. Piłsudskiego 22, tel. 23 11 23

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ KRADZIEŻ W SALONIE.

3 mężczyźni i kobieta kręcili się po Salonie Dzieł Sztuki przy ul. św. Jana - zagadując dwie sprzedawczynie. Złodziej, wykorzystując nieuwagę ekspedientek, zdołał skraść z gabloty: 5 złotych bransolet, pierścionek z brylantem oraz dwa złote zegarki - o wartości 15 tysięcy złotych. W autobusie linii 124 grupka mężczyzn zagroziła chłopcu pobicie, po czym zabrano mu deskorolki kosztujące 600 złotych. Mieszkaniec Zabierzowa postradał na Dworcu PKS w Krakowie portfel z dokumentami i pieniędzmi (1490 zł). Na ul. Stradomskiej, po krótkim pościgu, złapano 42-letniego mężczyznę, który ukradł ze sklepu sukienkę. (js)

■ GŁUCHY TELEFON.

W trakcie obcinania drzew na podwórku kamienicy przy ul. Piłsudskiego 21 uszkodzona została linia telefoniczna (wiszące kable zostały urwane przez spadające gałęzie), z której korzysta pobliski serwis komputerowy. Interweniujący w tej sprawie właściciel serwisu usłyszał, iż linia zostanie naprawiona „do tygodnia”. Tak więc 24-godzinny serwis „działa” obecnie bez łączności ze światem, są także obawy, iż do wiszących drutów telefonicznych ktoś się może podłączyć. (js)

Zablokowana furtka

Przychodnia pozwała do sądu skład budowlany, który założył ogrodzenie przed ogrodzeniem



Fot. Anna Kaczmarz

Sąd Rejonowy w Podgórzu będzie się musiał wkrótce zająć sprawą konfliktu między Przychodnią Rejonową nr 6 z ulicy Stoczniovców a składem budowlanym sąsiadującym z nią przez ogrodzenie. Skierowano już bowiem pozew, w związku z „samowolnym dokonaniem zagrodzenia furtki do przychodni, co utrudnia dotarcie do niej”. Przed

furtką właściciel składu... założył ogrodzenie.

„Od strony ulicy Stoczniovców znajduje się nasza bramka, prowadząca nie tylko do przychodni, ale też do apteki, która znajduje się na parterze - powiedziano nam w przychodni. - Właściciel składu budowlanego zamontował segment ogrodzenia w ten sposób, iż zagrodzona jest

furtka i nie można z niej korzystać. Obecnie więc wszyscy, pacjenci i personel, korzystają z podjazdu wykorzystywanego przez śmieciarki, a do apteki trzeba sprząść do sądu. Oddaliśmy sprawę do sądu. Nie wiemy jak będzie z apteką, gdyż od września ma ona mieć nocne dyżury, a przychodnia na noc jest, od obecnie wykorzystywanej strony, zamykana. Gdyby była czynna furtka od frontu nie byłoby problemu. A teraz to chyba niektórzy będą musieli skakać przez ogrodzenie”.

„Bez powodu bym nie zamknął - mówi pan W., właściciel składu budowlanego. - Teren, który prowadził do bramki, należy do trzech firm - mojej, »Hydrosolaru« oraz »Autokomisu«. Kupiony został od skarbu państwa (należał niegdyś do »Zrembu«) i nigdzie nie została zaznaczona tzw. służebność przejścia. Przychodnia ma możliwość dojścia z drugiej strony budynku, a do mojego składu można wjechać tylko od strony ul. Stoczniovców, gdyż przepisy uniemożliwiają wjazd przez bramę od ul. Nowohuckiej. Zablokowałem bramkę przychodni, gdyż samochody, które do niej przyjeżdżały (w tym także do apteki) blokowały wjazd do składu. Wiem, że sprawa jest w sądzie. Postaram się obliczyć ilu klientów utraciłem, gdyż odjechali, bo nie było do mnie dojazdu”. (J.SW)

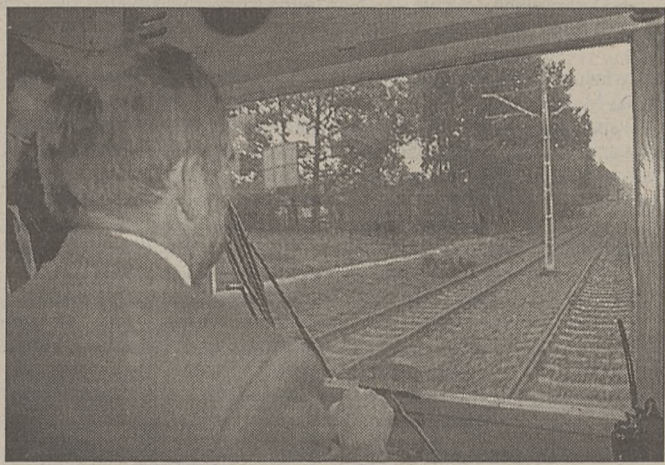
Pani wicedyrektor rozpedziła tramwaj

Prezydent nie wykoleił się

Po krótkim instruktażu doświadczonego motorniczego prezydent Krakowa Józef Lassota zadzwonił kilkakrotnie i punktualnie o godz. 15.30 ruszył tramwajem na kontrolny przejazd wyremontowanym torowiskiem na ul. Wielickiej. Pasażerowie ocenili, że w razie utraty sprawowanej funkcji, ma pewny fach w rękę, choć prezydent-motorniczy bardzo wolno i ostrożnie kierował zabytkowym tramwajem wyprodukowanym w Sanoku w roku 1938 (niektórzy uznali, że prezydent nie miał prawa się wykoleić na tak wspaniale wykonanych torach). Dużo pewniej za sterem czuła się Irena Cebula, wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UM, która pozwoliła sobie nawet na rozpedzenie tramwaju. Prezydent chciał chyba pokazać, że też tak potrafi i szybko zmienił panią wicedyrektor; jego z kolei zastąpił Stanisław Kuta, przewodniczący Komisji Infrastruktury Komunalnej. Tramwaj przykładowie zatrzymywał się na każdym przystanku, a przy tym koło zapleczka budowy stanął na dobre, by

prominenci mogli odetchnąć po emocjach i wznieść toast za trwałość nowych szyn.

Remont torowiska na odcinku Limanowskiego - Wielicka (do Dworcowej) kosztował gminę ok. 9 mln zł. Ekipy remontowe położyły 1,5 km pojedynczego toru, wymieniły 3 km różnego rodzaju kabli, 3 tys. m kw. nowej nawierzchni. Oprócz wykonania nowych jezdni na Wielickiej posiane zostanie 4 tys. m kw. trawnika, posadzi się 300 krzewów i 3 tys. różnych bylin. Według Zbigniewa Rapciaka, dyrektora WGK UM, w najbliższych dniach zostanie oddany do użytku jeden pas ul. Limanowskiego (w stronę Wielickiej), w połowie września można się spodziewać zakończenia prac przy jednym pasie Wielickiej (w stronę Prokocimia), a z początkiem października powinien być puszczony ruch w obie strony. - *Wszystko zależy teraz od pogody. Podczas czwartkowej ulewy na własnie wylany asfalt spłynął nam stoki i 100 metrów nawierzchni trzeba było skuć* - dodał dyrektor Rapciak. (GEG)



Fot. Anna Głód

Czterdzieści litrów na metr

Podczas czwartkowej burzy w niektórych miejscach w Krakowie spadło 40 litrów wody na metr sześć. Do pompowania wody Straż Pożarna była wzywana ponad 200 razy (m.in. do Szpitala im. Narutowicza, Domu Pomocy Społecznej im. Helclów, Hotelu Polonia, Radia Kraków). Woda zalała wiele studzienek z kablami telefonicznymi - wprowadzić nie było przerw w łączności (poza kilkoma przypadkami w Podgórzu), ale słyszalność znacznie się pogorszyła (np. w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie zamokła centrala). Gwałtowna ulewa i silny wiatr spowodowały tymczasowe przerwy w dopływie prądu, ale sytuację szybko udało się opanować (jeszcze wczoraj na Klinach Borkowskich na linię energetyczną obsunęły się gałęzie z poturbowanego przez deszcz drzewa). Pioruny były przyczyną pożaru w Karwinie (paliła się chlewnia, straty 4 tys. zł) i Czaplach Wielkich (spłonęła stodoła, straty 45 tys. zł).

Niestety, w piątek przez Kraków przeszła kolejna burza i choć opady były nieco mniejsze od czwartkowych - ponownie został zdezorganizowany ruch (jezdnie zlane wodą) na wielu trasach, w tym ul. Lublańskiej, Opolskiej, Kamieńskiego, na Kozłowie, Pasterniku, a jeziora, uniemożliwiające przejazd samochodów, utworzyły się ponownie m.in. pod wiaduktem na ul. Prądnickiej, ul. Lubicz, w rejonie DT „Gigant”, na ul. Powstańców Wielkopolskich. Do godzin wieczornych strażacy odebrali ponad 100 zgłoszeń o zalanych piwnicach („jeździmy z ulicy na ulicę”), a deszcz przyczynił się do zwiększenia liczby wypadków na drogach (do godz. 21 doliczono się 50 zdarzeń!). Z ruchu trzeba było wycofać niektóre tramwaje, gdyż zanotowano liczne awarie urządzeń elektrycznych („posypały” się rozkłady jazdy także linii autobusowych). Wyładowania atmosferyczne spowodowały także uszkodzenia sieci energetycznych. (GEG, J.SW)

Gaz w studzience kanalizacyjnej?

Podwójna śmierć

61-letni Julian Z. i 69-letni Franciszek Sz. (mieszkańcy Krakowa) postanowili zakręcić zawory regulujące dopływ wody do domków letniskowych w rejonie Ogródków Działkowych „Jarzynka” przy ulicy Jagiellońskiej w Dobczycach.

Straszy z mężczyzn wszedł do studzienki kanalizacyjnej głębokiej na trzy metry, którą przykrywał właz o średnicy 60 centymetrów. Po chwili Julian Z. zobaczył, iż Franciszek Sz. stracił przytomność i upadł, więc pospieszył mu z pomocą - schodząc do studzienki. Kilka sekund później także on leżał w wodzie na dnie. Ponieważ jeden z działkowców zauważył co

się stało - zwołał pomoc, po czym sam zszedł do wnętrza studzienki. Zaraz jednak wyszedł, gdyż poczuł się słabo. Spuścił się tam jeszcze raz, ale już przywiązany linami. W ten sposób udało mu się wyciągnąć jednego z nieprzytomnych mężczyzn. Po wypompowaniu wody wyciągnięto także drugiego. Lekarz, który wkrótce zjawił się na miejscu nie był już jednak w stanie pomóc, gdyż obaj mężczyźni zmarli.

Zwłoki przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej, który ma ustalić bezpośrednią przyczynę zgonu. Podejrzewa się, iż śmierć spowodował nagromadzenie w studzience gaz. (J.SW)

IDZIEMY DO SZKOŁY

czyli program o tym

z jakich podręczników się uczyć, w co ubierać i co włożyć do tornistra, jak się odżywiać i dbać o zdrowie, gdzie uczyć się języków obcych i czy warto kupić komputer

poniedziałek, środa, piątek
od godz. 10.00 do 13.00

RADIO MARIACKIE 70,76
KRAKÓW 87,80

WAPNEŁ
KRAKÓW

Różowe i czarne wizje

Do tej pory na budowę Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego wydano prawie 60 mln dolarów, na dokończenie inwestycji publicznych potrzeba ponad 50 mln dolarów. Wojewoda krakowski sporządził wnioski o wpisanie do budżetu centralnego dwóch zadań w ramach KCK. Dworzec autobusowy, po obu stronach torów kolejowych, ma kosztować 23,8 mln zł, a ślimakowy najazd na płytę „Centrum” z przykryciem peronu I dworca kolejowego - 20,5 mln zł. W przyszłorocznym budżecie państwa powinno się znaleźć 800 tys. zł na prace przygotowawcze, pozostałe kwoty są potrzebne w latach 1998-99. Oprócz tego miasto deklaruje nawet 10 mln zł rocznie na KCK - głównie na przebudowę ciągów komunikacyjnych i uzupełnianie infrastruktury, ale PKP ostatni raz w tym roku finansuje przebudowę dworca.

Obecnie największą przeszkodą w uzyskaniu widocznych efektów zagospodarowa-

nia terenów wokół samej stacji jest nie wyjaśniona sytuacja prawna gruntów. PDOKP zarzuca UW, że utrudnia mu uwłaszczenie się na użytkowanych terenach; UW twierdzi, że to kolej wydłuża procedury. - *W optymistycznym scenariuszu już za 3 lata przy dworcu mogłyby stać 2 hotele, centrum kongresowe i przebudowano by ulicę Pawią. W najczarniejszych wizjach do roku 2000 nic nowego się nie wydarzy* - powiedział Janusz Sepioł, dyrektor Wydziału Polityki Regionalnej i Przejrzystości UW. Dyrektor Sepioł nie chciał odpowiedzieć na pytanie, jaki jest sens istnienia spółki KCK, skoro jej wspólnicy nie mogą się porozumieć, ale przyznał, że „spółka ma raczej słabe perspektywy” i nie wykluczył, że trzeba będzie ogłosić jej upadłość. Przypomnijmy, że PKP już próbowały odsprzedać swoje udziały miastu i wojewodzie, ale ostatecznie nie opuściły spółki. (GEG)



Fot. Anna Kaczmarz

Kończą się wakacje i rozpoczyna nowy rok szkolny. Z tej okazji chcielibyśmy życzyć Wam, krakowscy uczniowie, by szkoła nie tylko dobrze Was przygotowała do dorosłego życia, ale by była również miejscem przygody, przyjaźni i zabawy. Aby to, co pozytywne, okazało się ciekawe, a to, co ciekawe, stało się pozytywne.

Józef Lassota - prezydent Krakowa
Stanisław Handzlik - przewodniczący Rady Miasta

Obchody Września

Już wczoraj rozpoczęły się obchody 57. rocznicy wybuchu II wojny światowej, organizowane przez Wojewódzką Radę Kombatanatów i Osób Represjonowanych w Krakowie. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza wystawiono wartość honorową WP, zgromadzili się tu licznie członkowie organizacji kombatanckich, przedstawiciele władz miasta i wojewódzkich. Po odegraniu hejnału krakowskiego w samo południe na płycie Grobu złożyli kwiaty - wojewoda Jacek Majchrowski, wiceprzewodniczący Rady Miasta Ryszard Zieliński, członek Zarządu Miasta Jerzy Spolitakiewicz, przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Krakowskiego Marek Nawara, delegacja Krakowskiego Okręgu Wojskowego i policji oraz organizacji kombatanckich. Wieczorem w kaplicy na cmentarzu Rakowickim odbyła się uroczysta msza św. w intencji poległych oraz uroczystość pod Pomnikiem Żołnierzy Września Armii „Kraków”.

(KAR)

Z poślizgiem

Tegoroczny plan Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przewidywał wykonanie inwestycji za 43 mln zł. Do końca lipca wydano na ten cel tylko 13,6 mln zł. Według przedstawicieli MPWiK taki stan to skutek przedłużonej zimy, ale przede wszystkim trudności z uzyskaniem pozwoleń budowlanych (Rada Nadzorcza MPWiK zwróciła się do wiceprezydenta Jacka Banasia o interwencję w tej sprawie). Wiceprezydent Jan Friedberg przyznał, że były kłopoty z wydawaniem decyzji w Wydziale Architektury, ale po ostatnim spotkaniu wszystkich służb odpowiedzialnych za inwestycje procedury powinny zostać przyspieszone. - Zarówno WA zbyt sztywno interpretował prawo budowlane, ale i MPWiK nie składał kompletnych dokumentów - dodał Jan Friedberg. Wiele inwestycji może nie zostać zrealizowanych (grozi to m.in. kolektorowi zbiorczemu od ul. Radzikowskiego do al. Słowackiego czy pogotowiu wodociągowemu w Mistrzejowicach).

(GEG)

Garaż na św. Tomasza powrócił pod młotek

Więcej opanowania podczas licytacji

Najatrakcyjniejszym punktem w Nowej Hucie, jaki trafi na najbliższy (5 września) przetarg na komunalne lokale użytkowe, jest 106-metrowe lokum (w tym 22 m kw. w piwnicy, a reszta na parterze od frontu) na os. Ogrodowym 10. Znacznie mniej, bo tylko 19,5 m kw. ma drugi przeznaczony pod młotek nowohucki lokal - na os. Słonecznym 14 (parter). Prócz nich w tej części Krakowa do wynajęcia jest jeszcze 10 piwnic o powierzchni od 11 do 148 metrów; część z nich posiada osobne wejścia z boku budynków mieszkalnych, do pozostałych zaś dostać się można tylko z klatki schodowej.

Wiadomo, jak ciężko o garaż w samym centrum miasta, toteż można się spodziewać, że wystawione na przetarg pomieszczenie garażowe (18,5 m) w oficynie kamienicy przy ul. św. Tomasza 28 wywoła ożywioną licytację. Byle tylko oferentów zbytnio nie poniosły emocje, jak to się zdarzyło poprzednim razem, gdy szukano najemcy dla tego garażu. Zwycięzca zaproponował wówczas czynsz w wysokości 23 zł za każdy metr kwadratowy. Szybko jednak uznał, że nie stać go na tak drogie mieszkanie dla auta i po paru miesiącach zrezygnował z dalszego wynajmu.

Atrakcyjna lokalizacja jest jedynym atutem 26-metrowego lokum na parterze u zbiegu ul. Krakowskiej 29 i Węglowej 1. Pomieszczenie jest bowiem w złym stanie technicznym, a poza tym

umowa najmu może być podpisana jedynie na czas nieograniczony, gdyż w przyszłości cały budynek przewidziany jest na hotel. Remontu wymaga również oferowana 45-metrowa przybudówka w podwórzu przy ul. Bocheńskiej 5 (budynek prywatny), zespół parterowych budynków (653 m kw.) przy ul. Zabłocie 11, a także dwa lokale (27 i 38 m) w oficynie przy ul. Jagiellońskiej 24a. Jako zadowolający określono natomiast stan techniczny 64-metrowego lokalu w oficynie przy ul. Pawiej 3. Bez większych prac remontowych obędzie się również w 36-metrowym lokum na parterze od frontu przy ul. Zakopiańskiej 97.

Wciąż na najemcę czekają trzy lokale przy ul. Powstańców 46b, będące w gestii Zarządu Cmentarzy Komunalnych. W ich przypadku licytacja rozpocznie się od stawki równej kosztowi eksploatacji jednego metra kw. Dla 279-metrowego lokalu koszt ten wynosi 4,53 zł od metra, a dla 46- i 124-metrowego - 6 zł i 5 gr.

Przypominamy, że przetargi na gminne lokale użytkowe odbywają się w każdy pierwszy i trzeci czwartek miesiąca, a listy pomieszczeń do wzięcia są do wglądu w magistracie na pl. Wszystkich Świętych (okienko nr 5), w Wydziale Lokali i Budynków przy ul. Wielopole 17a oraz w Zarządzie Budynków Komunalnych, ul. Dobrego Pasterza 116.

(WES)

Podpatrzone...



Od wczoraj trwają w Krakowie Targi Sztuki Ludowej
Fot. Anna Kaczmarz

Listy, polemiki...

Nie zgodna z zasadami

- W związku z notatką „Odświeżanie pamięci”, w której przytoczono, w trybie warunkowym, wypowiedziane przeze mnie zdania, pragnę jasno ustosunkować się do podstawowych problemów, które włożono w moje usta. Moja opinia dotycząca lokalizacji dyskoteki w Domu Śląskim sprowadza się do następujących stwierdzeń:

Uważam lokalizację dyskoteki w Domu Śląskim, który w latach 1939-1945 był siedzibą gestapo i stał się miejscem kaźni, za niewłaściwą i niezgodną z podstawowymi zasadami etycznymi. Fakt, że w budynku tym mieściło się przez lata kasyno milicyjne i do dnia dzisiejszego funkcjonuje akademik, nie może stanowić żadnego usprawiedliwienia, natomiast lokalizowanie w Domu Śląskim dyskoteki uznaję za wpisanie się w tę złą tradycję, która nie liczyła się z charakterem miejsca. Skoro jednak właściciel budynku (LOK) wyraził zgodę na lokalizację klubu, a Urząd Miasta wydał koncesję na sprzedaż alkoholu, muszę dopuścić myśl, że taki klub powstanie. Uważam jednak, że zasady i charakter jego działalności powinny zostać opracowane - przy uwzględnieniu historii budynku (miejsce kaźni) - i ściśle określone w porozumieniu, którego stronami byłby: właściciel klubu i radio RMF-FM, właściciel budynku tj. Zarząd Wojewódzki LOK w Krakowie i Urząd Miasta. Porozumieniu takiemu powinien moim zdaniem patronować Urząd Wojewódzki, jako organ mający pieczę nad miejscami pamięci walki i męczeństwa. Zawarcie takiego porozumienia pozwoliłoby na uniknięcie niepotrzebnych dyskusji, pomówień i protestów, które staną się faktem, gdy poprzez media będziemy rozstrzygać, które prawa - moralne czy własności - mają w tym przypadku mieć zastosowanie. Dla mnie podstawową sprawą było i jest ocalenie takiego unikatowego świadectwa historii, jakim są cele gestapo oraz doprowadzenie do podjęcia w nich prac konserwatorskich, które powstrzymają działanie wilgoci i grzyba.

Andrzej Kuler, kustosz Muzeum Historycznego m. Krakowa, Oddział ul. Pomorska 2

Z kroniki wypadków

Na pl. Dominikańskim została potrącona przez samochód trzynastoletnia Marta K. z Dębicy. Z obrażeniami głowy i biodra przewieziono ją do szpitala im. Narutowicza. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 105 pacjentom. Policja Drogowa interweniowała w 9 wypadkach, w których rannych zostało 9 osób, w 2 kolizjach i zatrzymała 2 nietrzeźwych kierowców.

Bezpieczna droga od poniedziałku



Fot. Anna Głód

W poniedziałek zacznie funkcjonować ogólnopolski program „Bezpieczna droga do szkoły”. W okolicy 58 szkół podstawowych naszego województwa (m.in.: SP 109, SP 33, SP 28, SP w Mogilanach, Gaju i Libertowie) będzie można zauważyć ludzi ubranych w jaskrawopomarańczowe peleryny i takie same czapki, z odbłaskowym znakiem STOP w ręce. Na znak tak ubranej osoby każdy kierowca zobowiązany jest do zatrzymania się w celu umożliwienia dzieciom przejścia przez jezdnię w wyznaczonym do tego miejscu. Wszyscy „strażnicy” posiadają identyfikatory, podpisane przez wojewódzkiego komendanta policji, które dają im prawo do zatrzymywania pojazdów przed przejściem dla pieszych. W pierwszym tygodniu roku szkolnego wraz z ludźmi w pomarańczowych pelerynach o bezpieczeństwo w najbliższym otoczeniu szkoły dbać będą policjanci.

W programie „Bezpieczna droga do szkoły” zatrudnione są osoby bezrobotne. Przez 6 miesięcy wynagrodzenie refundować będzie RUP, zaś pozostałe 4 miesiące sfinansować mają gminy. Do obowiązków „strażników” - oprócz bezpiecznego przeprowadzania dzieci przez jezdnię - należeć będzie również opieka na wycieczkach szkolnych, pomoc dzieciom niepełnosprawnym oraz obserwacja otoczenia szkoły.

(AG)

KLUB stałego CZYTELNIKA

MIESZKANIE W KRAKOWIE
Główna Nagroda w II edycji Klubu Stałego Czytelnika

POMYSŁ NA MIESZKANIE
Nowy system ratalny!

FIRMA INWEST-BUD
JERZY RUPIKOWSKI

Kraków, ul. Długa 67, tel./fax 33-57-42

Szanowni Państwo, w II edycji naszego konkursu nastąpiła zmiana regulaminu polegająca na tym, że cotygodniowe losowania nagród przeprowadzane są w Krakowie (dla mieszkańców miasta i województwa) i w oddziałach terenowych „Dziennika Polskiego” (dla osób zamieszkałych na obszarze tamtejszych województw). Wyniki poszczególnych losowań ukazują się już nie zbiorczo, lecz w poszczególnych kronikach: krakowskiej, nowosądeckiej, tarnowsko-rzeszowskiej. W związku z tym Czytelnik, który prześle kupony konkursowe do Krakowa np.: z Nowego Sącza, nie będzie znał wyników krakowskiego losowania itp. Prosimy wszystkich uczestników konkursu o przestrzeganie przyjętej rejonizacji i wysyłanie kuponów pod właściwym adresem.

Zapraszamy firmy do współpracy

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 10-13.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 22-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

NAGRODA MIESIĄCA

chłodziarkozamrażarka WHIRLPOOL ART 201

SPONSOR

TAJMAX KORZYŚCI

30-727 Kraków, ul. Pana Tadeusza 4
tel. 56-13-70, 56-13-54

2% rabatu na wszystkie towary dla członków Klubu Stałego Czytelnika

NAGRODA TYGODNIA

CZAJNIK BEZPRZEWODOWY EKSPRES DO KAWY

SPONSOR

„TRAKSA”

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
Eksport-import świeżych i mrożonych owoców i warzyw

KLUB stałego CZYTELNIKA
DZIENNIK POLSKI

SIERPIEŃ '96
Kupon nr 26

ARTIM i BIURO LOKALNE "KAZIMIERZ" zapraszają na:

"Pożegnanie wakacji na Kazimierzu"

w programie:

- Kiermasz szkolny
- Prezentacja "unihocka"
- Zabawy plastyczne dla dzieci
- Konkurs wiedzy o Kazimierzu
- Występy zespołów i liczne atrakcje

Plac Wolnica 29.08 - 4. 09.96

PATRONAT PRASOWY: DZIENNIK POLSKI

PATRONAT RADIOWY: POLSKIE RADIO KRAKÓW

GMINA MIASTA KRAKOWA

WELLA SALON FRYZJERSKI IMPERIAL

Kraków, ul. św. Tomasza 27

ZAPRASZAMY!

31 sierpnia sobota

Rajmunda, Bohdana

Dyżury aptek

Ul. św. Gertrudy 24, sobota 8-19, niedziela 9-15, tel.: 22-75-70, ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 21-98-81, ul. Długa 88, tel.: 33-42-90 - codziennie 8-23;

CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 21-04-42; ul. Starowińska 77, tel.: 21-24-63; ul. Piłotów 22, tel.: 13-57-07; ul. Kurniki 4, tel.: 23-09-88; Al. Pokoju 7, tel.: 11-00-43; os. Centrum A bl. 3, tel.: 44-17-36; os. Niepodległości 3, tel.: 48-01-27; os. Uroczę 1; ul. Bronowicka 39; ul. Niska 24, tel.: 36-36-28; ul. Opolska 37, tel.: 33-11-55; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 56-18-50, ul. Telimieny 31, tel.: 58-23-82; ul. Malborska 94, tel.: 55-74-70.

KRZESZOWICE, ul. Krakowska 1; MYŚLENICE, os. 1000-lecia 1; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 51; SKAWINA, ul. Popiełuski; WIELICZKA, Rynek Górny 13.

Dyżury szpitali

* **SOBOTA: CHIRURGII OGÓLNEJ, URAZOWEJ, UROLOGICZNY** - Sieroszewskiego 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Wielicka 265 (Instytut Pediatrii CMUJ), **LARYNGOLOGICZNY** - ul. Koperska 23a, **OKULISTYCZNY** - Witkowice (Krakowski Szpital Okulistyczny), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Koperska 2.

* **NIEDZIELA: CHIRURGII OGÓLNEJ, URAZOWEJ** - Prądnicka 35 (III Klinika Chirurgii CMUJ), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY** - Sieroszewskiego 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **UROLOGICZNY** - Grzegorzowska 18 (Klinika Urologii CMUJ), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Koperska 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy: 22-29-99, Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: Alarmowy: 85-68-99, 85-68-98; Teli: 8: 58-59-99, 58-59-79; Rynek Podgórski: 56-59-99; Nowa Huta: 44-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: 33-39-80, Alarmowy: 33-39-99, Białoprowadnicka 8: 34-39-99; Skawina: 999, tel.: 76-14-44; Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999; Myślenie: 999; Jerzmanowice: 384, 48; Niepołomice: 811-999; Iwanowice: 88-40-99 (alarmowy), 88-41-99; Krzeszowice: 99; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: 999, Zachorowania i przewozy: 86-21-35; Woj. Kolumna Transportu Sanitarnego: 22-35-29.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.

NAGŁA POMOC LEKARSKA specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel.: 11-13-78.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie: 8-22, tel.: 58-49-59.

Sobota

TV AUTOCOM

9.30 Początek programu 9.35 Atomic TV - pierwsza polska stacja muzyczna, czterogodzinny blok videoclipów z całego świata 13.35 To jest kino - magazyn filmowy 14.05 „Niedobra para” - serial komediowy USA 14.35 TV Shop - zakupy w ATV (magazyn promocyjny) 15.05 „Sławni i bogaci” (1) - serial dokumentalny USA 16.10 XL - magazyn muzyczny 16.45 Epoka samochodów (8) - serial popularnonaukowy USA 17.15 Szał rolkowy z regionalną TV Autocom - reportaż TKA 17.30 Nie tylko premiery... - program filmowy TKA 18.00 „Byłe do poniedziałku” - franc. serial komediowy 18.30 „Strachy” (2) - polski serial obyczajowy, 1984, reż. Stanisław Lenartowicz, wyk. Izabella Trojnowska, Krzysztof Chamiec 19.35 „Przygody Nestora Burmy” (17) - franc. serial sensacyjny 21.10 „Żandarm i kosmici” - franc. komedia z Luisem de Funes, 1956 22.45 Videolista - sierpień - polskie hity video 23.15 „Forsa” - franc. dramaturgia obyczajowa, 1993, reż. Philippe Galland wyk.: Sami Bouajila, Sophie Aubry, Martin Lamote (90 min.)

TV DAMI

17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.30 Hutnik w Pucharze UEFA 17.45 Disco Polo 18.05 „Namiętność” (150) - wenezuelska telenowela 19.00 „Byłe do poniedziałku” (25) - franc. serial komediowy 19.30 Zakupy w ATV 20.00 „Forsa” - franc. dramaturgia obyczajowa 21.30 Mega Dance 22.00 „Sławni i bogaci” - serial dokumentalny 23.00 Gazeta telewizyjna

Polska Telewizja Kablowa 2

9.05 Telezakupy 10.00 Atomic TV 14.00 Wizjer PeTeKa2 - magazyn nowości filmowych 14.30 „Niesamowite dzieciaki” (Magic Kid) - komedia sens. USA, 1993, reż. Joseph Merhi, wyk.: Ted Jan Roberts, Stephen Furst, Jennifer Savidge Dop Gibb 16.05 TV Party - magazyn muzyki tanecznej 16.20 „Biały Kieł” (1/6) - serial dla dzieci 16.50 Beverly Hills Teenagers: „Jazzd” (1/9) - serial dla dzieci 17.15 Książki tygodnia 17.30 „Zagadki przyszłości” (1/22) - serial dokumentalny 17.50 Dookoła sławy (2/47) - magazyn filmowy 19.00 KabelMan - magazyn muzyczny 19.30 Dance MAX - muzyka do tańca i słuchania 20.00 „9 1/2 Ninjas” - komedia USA, 1990, reż. Aaron Worth, wyk.: M. Phenicie, A. Grey 21.55 Źródło - refleksyjny kwadrans 22.00 Program lokalny 22.20 „Stuknięty bliźniaki” (The Nutty Nut) - komedia USA, 1991, reż. Adam Rifkin wyk.: Stephen Kearney, Traci Lords, Army Asbeck 24.00 Atomic TV 2.00 Muzyczne dobranoc

RAI UNO

6.00 Euro News 7.00 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki) 9.00 „Błękitne drzewko” - program dla najmłodszych 10.00 „Oczy nocy” - film USA, w rol. gł. Edward Arnold, Anna Harding 11.20 Letni maraton taneczny 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 „Morderstwo to jej hobby” - serial USA 13.30 Dziennik 14.00 Błękitna linia 15.30 „Moja ciotka” - film USA, w rol. gł. Rosalind Russell, Forrest Tucker 18.00 Dziennik 18.10 Program religijny 18.30 „Osmiornica 5” - serial włoski, w rol. gł. Michele Placido, Patricia Millardet 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.45 Wybory Miss Italii Świata 1996 23.20 Dziennik 23.25 Wydarzenia na świecie 0.20 Wiadomości 0.35 Nowe filmy kinowe 0.40 „W szczególności niedziela” - film włoski, w rol. gł. Ornella Muti, Philippe Noiret 2.30 Na tournée: Gianna Nannini 3.25 Zostało

w mej pamięci 3.55 Mecze piłki nożnej - Inter (1988 - 1989)

Radio ALFA

(tel.: 85-85-85)

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 15.00 i od 18 do 23.00; 10-minutowy serwis informacyjny BBC: 16.30; Serwis informacyjny w języku angielskim: 19.00; Serwisy lokalne: 11.30, 17.00; Wiadomości kulturalne: 16.00; Serwisy drogowe: 15.15, Repertuar kin i teatrów: 14.30

6.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Jak minął tydzień w mieście 12.05 - 14.00 Muzyka non stop 14.05 - 15.00 Krzyżówka z przymrużeniem oka 15.05 - 17.00 Popołudnie czytelnika 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.05 - 21.00 Muzyka non stop 21.05 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE Kraków

97,70 FM

Tel.: (0-12) 81-22-33

bluefm@krakus.tnet.pl

Wizytówka dnia i prognoza pogody: 4.15, 4.45, 5.15, 5.45, 6.15, 6.45 od 7.10 do 21.10 co godzinę Blue-twór, czyli utwór najczęściej emitowany na antenie: 4.00 do 12.00 co 2 godziny Blue-dance: 5.00 - 12.00 co 2 godziny Golden Oldies, czyli złote, rockowe starości: od 7.35 do 12.00 co godzinę Rockowe dawno temu: 11.05.

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 7.30 - 12.50 co godzinę Serwis drogowy 7.20 - 10.20 co godzinę Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.50, 12.50 Serwis lokalno-kulturalny - 10.50.

4.00 „Radiobudzik” - wczesnoporanny program radia Blue 7.00 „Radioaktywni” - blok przedpołudniowy 12.00 „Druga strona A” - lista najlepszych miłości 14.00 Francuskie pejzaże - muzyka francuska 16.00 Peep show - muzyka wykonywana przez kobiety 18.00 Punky reggae party (co 2 tygodnie) lub Skrzynka kontaktowa (co 2 tygodnie) 20.00 Internetowa Lista przebojów 22.00 - 1.00 Audycje party'owe: 1. Party dance'owo-house'owe - „W radiu Blue... potańcówka” 2. Party rockowe 3. Party R'N'B' - „Kawa z mlekiem” 4. Party ambientowo-techniczne - „Plastic Man” (programy pojawiają się na antenie zamiennie co 4 tygodnie)

Radio ŁAN

96,70 MHz

tel.: (012) 86-21-97

Wiadomości z kraju i ze świata: od 7.25 do 14.25 co godzinę i o 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Dziennik Głosu Ameryki: 6.30, 23.00, 24.00, 0.49 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 (Weekend z naszym radiem) 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Lista przebojów Radia Łan (32-100 Proszowice, Rynek 18) 17.00 W naszym regionie - blok informacyjno-publicystyczny 17.30 Disco Polo Live 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Disco Dance Party - prowadzi D.J. Mirek 23.00 VOA Głos Ameryki - w j. polskim 1.00 - 7.23 VOA Europe „Music & More” - program muzyczny w j. angielskim

Radio Mariackie

tel.: 67-29-00

Wiadomości Radia Mariackiego: 6.15, 7.00 - 11.00, 12.05 - 19.00, 21.00 Wiadomości kulturalne: 8.40 Serwis drogowy: 7.30, 8.30, 11.30, 14.30, 16.30

6.00 - 9.00 Poranek Mariacki 10.00 Sobotnie rendez-vous

Krakowska antena

10.30 Magazyn filmowy - Radio-we Graffiti 11.10 „Drobiazgi historyczne” - audycja Michała Koziół 11.45 „600 sekund dla klasyki” 15.00 - 17.45 Magazyn MIKS (Muzyka, Informacje, Konkursy, Sport) 19.30 Książka na lato 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 21.00 Wiadomości dnia 21.15 Rozmowy o muzyce 23.00 Wieczór konesera: Inny świat 23.50 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

tel.: 36-74-50

Wiadomości od 8.00 do 20.00 podawane są o pełnych godzinach Wiadomości sportowe: codziennie o 7.15 oraz 23.00 (w niedziele o 8.45, 23.00) Serwisy drogowe: 7.30, 8.30, 9.30, 15.30, 16.15, 16.35, 16.55, 17.30 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40

6.00 - 9.00 Program poranny (m. in. przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio) 9.30 - 10.00 Lata sześćdziesiąte - muzyka 10.10 - 13.00 Radio na kocu - przedpołudniowy program Radia Rak (relacje z Krzeszowa, relacje reporterów z miasta, w tym o godz. 13.10 - 13.30 CHIP - magazyn komputerowy (powtórzenie) 14.30 - 15.00 Country Music 15.10 - 16.00 Nie gadamy tylko gramy 16.00 - 17.00 KRAK - Krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie (omówienie bieżących wydarzeń, relacje reporterów, etc.) 17.10 - 20.00 Dance Party - program muzyczny 20.10 - 23.00 Lista przebojów piosenek studenckiej 23.00 - 24.00 Gramy do zabawy 24.00 Janosik 0.03 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

66.25 i 92.50 UKF

Serwis informacyjny zawsze o pełnej godzinie (7.05 - 20.05) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 - 9.00 Melodie przebudzanki 9.00 Serwis muzyczny-kulturalny 10.10 Propozycje, listy, telefony 12.10 Gotujemy razem z Wandą 14.10 Sobotnie granie 15.10 Serwis muzyczno-kulturalny 16.10 Weekend z... cz. 1 17.10 Rock live Zbigniew Hołdys 19.10 Weekend z... cz. 2 20.10 Audycja filmowa 21.10 Dancing z Radiem „Wanda” 23.10 Weekend z... cz. 3 0.10 Dance na playliście 3.00 Muzyczna noc z Wandą

Niedziela

TV AUTOCOM

8.05 Początek programu 8.10 Atomic TV - pierwsza polska stacja muzyczna, sześciogodzinny blok videoclipów z całego świata 14.10 Pożegnanie wakacji - muzyka na każdą porę 14.35 TV Shop - zakupy w ATV (magazyn promocyjny) 15.05 „Rodzina Potwornickich” - serial komediowy USA 15.35 „Niszcząca siła: Straż przybrzeżna” - amerykański serial dokumentalny 16.30 To i moto - magazyn motoryzacyjny 17.00 „Z różą w pięści” (3) - australijski serial obyczajowy, 1990, wyk. Telly Savalas, Paul Williams 17.55 Mega Dance - magazyn muzyczny 18.30 „Bohaterowie” (2) - australijski serial obyczajowy, 1994, wyk. Jan Roberts, Neil McCarthy, Terry Norton, Percy Sieff 19.35 Koncert Diane Warwick - program muzyczny 20.25 Jak więc powinniśmy żyć (9) - amerykański film dokumentalny 21.00 Świnka Porky - film animowany 21.15 Świat i cztery kółka - magazyn motoryzacyjny 21.45 „Czas to pieniądź” - franc. film obyczajowy, 1966, reż. Pablo Bardznan, wyk. Max vov Sydov, Charlotte Rampling (90 min.)

TV DAMI

17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.30 Hutnik w Pucharze UEFA 17.45 Disco Polo 18.05 „Namiętność” (151) - telenowela

wenezuelska 19.00 Świat i cztery kółka - polski magazyn motoryzacyjny 19.30 Zakupy w ATV 20.00 „Żandarm i kosmici” - komedia francuska 21.30 Video lista 22.00 „Forsa” - franc. dramat obycz. 23.30 Gazeta telewizyjna

Polska Telewizja Kablowa 2

9.05 Telezakupy 10.00 Atomic TV 14.00 Wizjer PeTeKa2 - magazyn nowości filmowych 14.35 „Synteza” - polski film science fiction, 1984, reż. Maciej Wojtyśzko, wyk. Krystyna Janda, Piotr Fronczewski 16.05 Łapa za łapą - magazyn nie tylko o psach 16.20 Reporter - magazyn ProCable 16.50 Dinusie: „Rabūs Hood, Klonogłowy” (1/6) - serial dla dzieci 17.15 Program lokalny 17.30 Muminki - polskie kreskówki dla dzieci 18.00 Video Soul - muzyka 18.30 Kolejowe przygody wzdłuż Europy (1/9) - serial dokumentalny 19.00 Video Vibration - muzyka 19.30 Bardzo Fajny Magazyn Muzyczny 20.00 „Pocałunek nocy” (Kiss of the Night) - film obycz. USA, 1986, reż. James Ricketson, wyk. Patsy Stephens, Warwick Moss 21.30 Video Soul - muzyka 22.00 Program lokalny - „Muzyczny szpont” - magazyn rockowy 22.20 „Wiry życia” (Whirlpool) (2/13) - serial obyczajowy, USA/Niemcy/Afryka Południowa, 1994, reż. Ken Leach, wyk. Michael McGovern, Todd Jensen, Jana Cilliers, Ted Leplat 23.20 Wieczór jazzowy - magazyn muzyczny ProCable 23.50 Muzyczne dobranoc

RAI UNO

6.00 Euro News 6.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe, m.in. „Tom i Jerry”) 8.00 Błękitne drzewko - program dla najmłodszych 8.30 Banda Zecchino (m.in. filmy rysunkowe) 10.05 Wielkie wystawy 10.45 Msza św. 11.45 Program religijny 12.00 Anioł Pański 12.20 Zielona linia 13.30 Dziennik 14.00 Lody cytrynowe - program rozrywkowy 17.00 Historyczne regaty 18.00 Dziennik 18.10 Lody cytrynowe - program rozrywkowy 18.50 Historyczne regaty 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.45 Gry bez granic - turniej międzynarodowy 22.55 Dziennik 23.00 „Kalabria” - film dokumentalny 0.30 Dziennik 0.50 Zaproszenie do walca 1.55 Canzonissima - program rozrywkowy 3.25 Spotkanie z artystami 4.40 „Zostało w mej pamięci” - program rozrywkowy (Adamo, Fontane) 4.55 Mecze piłki nożnej: Milan - Lazio, Roma - Napoli (1989)

Radio ALFA

(tel.: 85-85-85)

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 23.00 Serwis BBC z przeglądem prasy: 18.00 Serwis informacyjny w języku angielskim: 20.00 Serwisy lokalne: 12.30, 16.30 Wiadomości kulturalne: 13.30 Serwisy drogowe: 15.15, 16.15 Repertuar kin i teatrów: 14.30

6.05 - 11.00 Muzyka non stop 11.05 - 12.00 Muzyczne przyjemności naszych gości 12.05 - 14.00 Muzyka non stop 14.05 - 15.00 Randka przez telefon (tel. 85-85-85) 15.05 - 17.00 Muzyka z wyższych półek 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 22.00 Krakowskie opowieści 22.05 - 23.00 W krainie Muzyki 23.05 - 4.00 Noc Kolibra - ludzkie sprawy 4.00 - 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE Kraków

103,5, 97,50 FM

Tel.: (0-12) 81-22-33

(całodobowy)

Wizytówka dnia i prognoza pogody: 4.15, 5.15, 6.15, i 7.10 - 20.10 co godzinę Blue-twór, czyli utwór najczęściej emitowany

na antenie: 4.00, 6.00 Blue-dance 5.00, 7.00

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 7.30 - 12.30 co godzinę Serwis drogowy 7.20 - 10.20 Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.50, 12.50 Serwis lokalno-kulturalny - 10.50

4.00 „Radiobudzik” 7.00 Rafał o poranku - poranny long-play w tym: 9.45 Rockowe Dawno Temu 12.00 Rockandroll'owe oprzędy - muzyka lat 50. i 60. 14.00 Muzyczny misz-masz 17.00 Blue Cafe - spotkanie przy „małej czarnej” z muzyką i ciekawymi gośćmi 20.00 Plastikowy hit miasteczka 21.00 Karuzela co niedziela - pokrecony program radia Blue: zabawa z muzyką i ze słuchaczami

Radio ŁAN

96,70 MHz

tel.: (012) 86-21-97

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Dziennik Głosu Ameryki: 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

7.30 Ty i Ja - magazyn chrześcijański 8.30 Radio dzieciom 10.00 Niedziela w regionie z Radiem Łan 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Twoje życzenia w Twoim Radiu - koncert życzeń (32-100 Proszowice, Rynek 18) 15.30 Radiowy Talk-show 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny (piosenki na listowne życzenie) 19.30 Bajka dla dzieci 20.00 FUN Program Radia Łan - przeboje dla zakochanych, pozdrowienia dla sympatii, wyznania i rozmowy o miłości, tel.: (012) 86-21-97 21.50 Lokalne wiadomości sportowe 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - w j. polskim 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More” - program muzyczny w j. angielskim

Radio Mariackie

tel.: 67-29-00

Wiadomości Radia Mariackiego: 7.00, 8.00, 13.00 - 19.00, 21.00 Serwis drogowy: 17.05, 18.05, 19.05

6.00 Niedzielną Poranek Mariacki 10.00 Album kresowy - audycja Michała Koziół 11.45 „600 sekund dla klasyki” 12.15 Magazyn rodzinny 15.00 Sjesta marzeń 16.15 Transmisja Dziennika Radia Watykańskiego 16.30 - 18.00 Karnet - magazyn kulturalny 19.30 Książka na lato 19.45 Kalejdoskop sportowy 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.30 Wieczorna refleksja 21.00 Wiadomości dnia 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

tel.: 36-74-50

6.00 - 11.00 Nie gadamy tylko gramy 11.10 - 13.00 Uniwersytet życia, czyli bliskie spotkanie z wiedzą niepodręcznikową (co 2 tygodnie) 13.10 - 14.00 Nie gadamy tylko gramy 14.10 - 15.00 Kuchnia świata 16.10 - 17.00 Nie gadamy tylko gramy 17.10 - 20.00 Ultra-Funky - program muzyczny 20.10 - 23.00 Lista przebojów radia RAK 23.10 Elektroniczna łąka 24.00 Janosik 0.03 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

66.25 i 92.50 UKF

Serwisy informacyjne zawsze o pełnej godzinie (8.00 - 20.00) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60 6.00 Wstawaj, szkoda dnia 8.10 Przedpołudnie z konkursem 12.10 Gramy do obiadu 15.10 Weekend z... 17.10 Off da wall 18.10 Weekend z... 19.10 Koncert rockowy 21.10 Audycja MJM prezentuje 22.10 Lista przebojów 0.10 Nie tylko pop 3.00 Muzyczna noc z Wandą

Kina

Sobota

CENTRUM FILMOWE „GRAFFITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni): WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Osaczony” (Exit in Red) (USA, 15 l.) - 16, „Sztorm” (White Squall) (USA, 15 l.) - 18, 20.30, Nocne wizje Vision: „Victory” (USA, 15 l.) - 22.45; POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Jej Wysokość Afrodyta” (Mighty Aphrodite) (USA, 15 l.) - 16.15, „Pułkownik Kwiatkowski” (pol., 15 l.) - 18.15, „Osaczony” (USA, 15 l.) - 20.30, 22.30.

Niedziela

CENTRUM FILMOWE „GRAFFITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni): WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Osaczony” (Exit in Red) (USA, 15 l.) - 16, „Sztorm” (White Squall) (USA, 15 l.) - 18, 20.30; POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Jej Wysokość Afrodyta” (Mighty Aphrodite) (USA, 15 l.) - 16.15, „Pułkownik Kwiatkowski” (pol., 15 l.) - 18.15, „Osaczony” (USA, 15 l.) - 20.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Spy Hard - Szklanka po łapkach” (USA, 12 l.) - 15.30, 18.45, „Telemaniak” (USA, 12 l.) - 17.05, „Lęk pierwotny” (USA, 15 l.) - 20.20; SZTUKA (ul. św. Jana): „Łabędzia księżniczka” (USA, b.o., dubbing) - 10.15, „Babe - świnka z klasą” (USA, b.o., dubbing) - 11.45, „Telemaniak” (USA, 15 l.) - 13.20, 19, 20.45, 22.30, „Tina” (USA, 15 l.) - 15, „Zbyt wiele” (USA, 15 l.) - 17.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Małpa w hotelu” (USA, b.o., dubbing) - 12, 13.30, „The Quest” (USA, 12 l.) - 15, 16.45, 20.45, „Egzekutor” (USA, 15 l.) - 18.30; MIKRO (ul. Lea 5): „Dziewczyna numer 6” (USA, 15 l.) - 16, „Przed egzekucją” (USA, 18 l.) - 18, „Jej wysokość Afrodyta” - (USA, 1995, 15 l.) - 20.15; WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Goofy na wakacjach” (USA, b.o., dubbing) - 15, 16.30, „Krytyczna decyzja” (USA, 15 l.) - 18, „Egzekutor” (USA, 15 l.) - 20.20.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Rozrabiaki w Waszyngtonie” (USA, 12 l.) - 11.45, „Wyspa piratów” (USA, 12 l.) - 13.30, „Siedem” (USA, 18 l.) - 15.30, „12 małp” (USA, 15 l.) - 17.45, „Rozważna i romantyczna” (USA, 15 l.) - 20.

SFINKS (os. Górali): „Koniec niewinności” (USA, 15 l.) - 17, „Seven” (USA, 18 l.) - 19.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Małpa w hotelu” (USA, b.o., dubbing) - 15, 16.30, „Egzekutor” (USA, 15 l.) - 17.30, 20.15, „The Quest” (USA, 12 l.) - 18.15, „Krytyczna decyzja” (USA, 15 l.) - 19.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Małpa w hotelu” (USA, b.o., dubbing) - 12.45, „Telemaniak” (USA, 12 l.) - 14.30, 16.15, 18.15, „Twierdza” (USA, 15 l.) - 20.15.

WRZOS (ul. Zamoyckiego 50): „Śpiąca królewna” (USA, b.o.) - 12, 15.30, „Jumanji” (USA, b.o.) - 13.45, 17.15, „Skrawki życia” (USA, 15 l.) - 19.

MYŚLENICE - MUZA - (ul. Piłsudskiego 20): „Sabrina” (USA, 15 l.) - 19.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych, basen, ul. Nieduża 4, 11-30-07.

„WESOŁE MIASTECZKO” - ul. Focha, codziennie 10-21.

OGRÓD BOTANICZNY, ul. Kopernika 27, czynny codziennie 9-19, szklarnie 9-13 (piątek nieczynne).

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134, kasa czynna w godz. 9-18.

Sobota: TEATRZYK KUKIELKOWY MIMI (ul. Kanoniczna 1) - 17, 18.30: „Legenda o smoku wawelskim”. JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska 45) - 20: „Bardzo zielony balonik”. SCENA OPERETKOWA (ul. Lubicz 48) - 19: „Skrzypek na dachu”. Niedziela: TEATR BÜCKLEINA (ul. Lubicz 5a) - 20: „Akt bez słów”; 21: „Najkrótsza piosenka” - recital Urszuli Kiebzak. SCENA OPERETKOWA - 19: „Skrzypek na dachu”.

Muzyka w Starym Krakowie

Sobota: KOŚCIÓŁ ŚW.ŚW. PIOTRA I PAWŁA (ul. Grodzka 52) - 20: Capella Cracoviensis, Śląska Orkiestra Kameralna, Chór Polskiego Radia w Krakowie. J. Radwan - dyrygent, Elżbieta Towarnicka - sopran, Maria Seremet - Dziewięcka - mezzosopran, Ryszard Minkiewicz - tenor, Andrzej Hiolski - baryton. L. van Beethoven - IX Symfonia d-moll.

Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICZKA: Trasa turystyczna (7.30 - 18.30);

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPOZYCJA NA III p. - Wyst. czasowa: „Z wiary i tradycji górniczej” (7.30 - 18.30);

ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8) - Wyst. stała: „Dzieje Wieliczki”, „Solniczki”, wyst. czasowe: „Kopalnie Soli w Bochni i Wieliczce w starej fotografii”, (10 - 16) codziennie z wyjątkiem wtorku;

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek (9 - 16.30), środa, czwartek, sobota (9 - 14.30), piątek (9 - 16.30), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, sobota (9.30 - 16.30), środa - piątek (9.30 - 15.30), niedziela (10 - 15), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek, piątek (9 - 16.30), środa, czwartek, sobota (9 - 15), niedziela (10 - 15); poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek, środa, piątek, sobota (9 - 14.30), czwartek (9 - 16.30), niedziela (10 - 16.30), poniedziałek - nieczynne;

SMOCZA JAMA: codziennie (10 - 17);

KATEDRA: poniedziałek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15);

MUZEUM KATEDRALNE: wtorek - niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM NARODOWE: SUKIENNICZKA - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek - piątek (10 - 18), sobota, niedziela (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9) - nieczynne do odwołania;

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanoniczna 9): środa, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowe: „Podróż Jana Matejki”, „Teodorze Matejkowej w 100-lecie śmierci” wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”; „Broń i barwa w Polsce”, „Komedia horyzontalna” - unikatowa grafika Stanisława Wejmana, wyst. czasowe: „Gry barwne - Komitet Paryski 1923-1939”, Pokaz daru Jana Sawki, wtorek - piątek (10 - 18), sobota, niedziela (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): Galeria malarstwa europejskiego, Galeria rzemiosła artystycznego - wtorek - piątek (9 - 17), sobota - niedziela (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne; Arsenał Muzeum Czartoryskich (ul. Piłsarska 8): Sztuka starożytna, wtorek - piątek (9 - 17), sobota - niedziela (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne;

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne; wtorek (10 - 15.30), środa (10 - 18), czwartek - niedziela (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): wyst. stała: Hall Główny „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” - kolekcja Feliksa Jasińskiego, Galeria 1, Galeria 2 „Współczesna grafika japońska” poniedziałek - nieczynne, wtorek - niedziela (10 - 18);

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowiec 25): wtorek - czwartek (10 - 15), sobota - niedziela (10 - 17), poniedziałek, piątek - nieczynne;

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, wyst. czasowa: wystawa fotograficzna „Impresje rumuńskie”, poniedziałek (10 - 17), środa, czwartek, piątek (10 - 17), sobota, niedziela (10 - 15), wtorek - nieczynne;

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): wyst. czasowa: „Zblyt Grzywacz - naturalista”, „Prehistoryczne górnictwo krzemienia na ziemiach polskich”, „Łódź historyczna” (modele ze zbiorów Stanisława Dubrawskiego); poniedziałek (9 - 14), wtorek, czwartek (13 - 17), piątek (10 - 14), niedziela (11 - 14), sobota prac. (13 - 17); podziemia kościoła św. Wojciecha: wyst. czasowa: „Dzieje Rynku krakowskiego”; codziennie z wyjątkiem niedziel (10 - 15).

MUZEUM HISTORYCZNE - WIEŻA RATUŚCOWA (Rynek Główny): Cykl „Z pracowni naszych artystów” - Edmund Mucha; poniedziałek - piątek (9 - 17), sobota, niedziela (9 - 16);

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa”, środa, piątek, sobota, niedziela (9 - 15.30), czwartek (11 - 18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): „Barbara Stopkówna - scenografia” czwartek - niedziela (9 - 15.30), środa (11 - 18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): Wyst. czas.: „Fotografia portretowa w Niemczech w latach 1850-1918”, wtorek (12 - 17.30), środa - niedziela (12 - 15.30), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3): muzeum nieczynne;

DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2): „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1945”, poniedziałek, wtorek, środa, piątek (9 - 15), czwartek (11 - 18) - sobota, niedziela nieczynne z wyjątkiem 3. niedzieli i soboty miesiąca (9 - 15);

STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wystawa stała: „Z dziejów i kultury Żydów” środa, czwartek, sobota, niedziela (9 - 15.30), piątek (11 - 18), poniedziałek, wtorek oraz pierwsza sobota i niedziela miesiąca - nieczynne (31.08. i 1.09. - otwarte);

ZWIERZYNIĘCKI SALON ARTYSTYCZNY (ul. Królowej Jadwigi 41): Wyst. czasowa: „Prace uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie - w 50-lecie szkoły”, „Malarstwo - rysunek - grafika w twórczości Stefana Berdaka”; wtorek, czwartek, piątek (9 - 15), środa (11 - 18), sobota - niedziela (10 - 14), poniedziałek oraz druga sobota i niedziela miesiąca - nieczynne (wstęp wolny);

MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO (al. Jana Pawła II 39): wtorek - piątek (9 - 16), sobota (10 - 15), niedziela (10 - 16), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM GEOLOGICZNE ING PAN (ul. Senacka 3): Wyst.: „Budowa geologiczna obszaru krakowskiego”, wtorek (10 - 17.30), środa - piątek (10 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM STAREGO TEATRU (ul. Jagiellońska 1): nieczynne do odwołania.

MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. Sebastiana 9): nieczynne do odwołania;

MUZEUM GEOLOGICZNE WYDZIAŁU GEOLOGII, GEOFIZYKI I OCHRONY ŚRODOWISKA AGH (al. Mickiewicza 30, Gmach Główny): korytarze - wyst. stała: „Kras, złoża surowców mineralnych, paleontologia, (czynne codziennie);

Telefony

ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22). MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14-19). TELEFON ZAUFANIA dla narkomanów: 56-24-24 (9-18). TELEFON ZAUFANIA, choroby weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel).

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 - (9-20). NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN: 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20-6). TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81 - (8-15).

TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET - FUNDACJI KOBIECEJ „eFKA”: 22-47-50 - codziennie 10-13 (oprócz sobót i niedziel) oraz wtorki i środy 16-19. PROBLEMY SPOŁECZNE CHOROBY PSYCHICZNE: 56-39-81 - poniedziałek-piątek 15-18. OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całonocna pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b 21-92-82.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11. OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel: 22-28-11, czynny w godz. 15-17. TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROBYCH „HOSPICIUM” - ul. Centralna 26, tel: 47-28-03 - czynne 10-14. INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958. TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS: 21-96-57 (czw. 10-12). P.K. „MONAR” Kraków ul. Katarzyny 34, tel: 56-43-45. TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI - klub „Amazonki”: 22-99-00 wew. 235 (pon.-pt. 10-12.30).

TELEFON ADOPCYJNY - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 22-29-94, pn. 12-19, wt.-pt. 8-15. DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 3: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeka całą dobę psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz 67-49-00. INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (szpital im. L. Rydygiera), tel: 11-99-99. TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET W CIAŻY - 23-20-20 (pon. i piątki godz. 10-12, środy godz. 16-18). DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH, Skawina - 76-17-44 (czw. pt. godz. 16-19). PORADY DLA OSÓB JAKAJĄCYCH SIĘ - Polski Związek Jakających się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 22-10-59 pon. 18-20. OŚRODEK PROFILAKTYKI ŚRODOWISKOWEJ (młodzieżowe grupy wsparcia, grupy terapeutyczne, konsultacje dla pedagogów, wychowawców, rodziców, zajęcia integracyjne i medycyjnne w klasach, szkolenia podnoszące kompetencje zawodowe dla pracujących z ludźmi), ul. Pawia 3, tel. 23-10-91 (poniedziałek - piątek 15-20). STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 21-82-42 (środy i soboty godz. 17.30-19.30).

INTERWENCYJNE URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel: 10-79-43 czynny całą dobę. POLICJA KRYMINALNA: tel. anonimowy 13-44-44 (automat), KRP Zachód - tel. 10-19-97, KRP Południe - tel. 10-29-97, KRP Wschód - tel. 10-39-97, KRP Centrum - tel. 10-79-97, KRP Proszowice - tel. 86-17-97, KRP Myślenice - tel. 72-06-31. ŻANDARMERIA WOJSKOWA tel. 61-40-61 czynny całą dobę. TELEFON DZIURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: Nowa Huta - 44-17-81, Krowodrza - 15-59-06, Śródmieście, Podgórze - 56-35-70 (całą do-

bę). SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - 22-04-72. TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - 36-33-88, 36-30-34 (ul. Szablowskiego 6, pon. - pt. 9 - 16). BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (al. Słowackiego 20) - tel: 34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913. INFORMACJA PKP: komunikacja krajowa - 933, 22-41-82; komunikacja międzynarodowa - 22-22-48, 24-54-39; informacja taryfowa - 24-55-29, 21-86-64. PKS - 936. SŁUŻBA ZDROWIA - 22-05-11 (dłżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 - 21-85-25. MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA (kształcenie, zawody, porady prawne, bezrobocie, zdrowie, wypocznik), ul. Szlak 73a, tel.: 32-38-14 (11-15). CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 - tel.: 21-77-87 (pn.-pt. godz. 10-19, sb. godz. 11-19). TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA, tel: 21-91-20, od pon. do piątku 10-18. INFORMACJA TURYSTYCZNA, tel.: 939, (pon.-piątek 9-21, sob.-niedziela 9-15). MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE, tel. 23-16-76 (pon.-pt. 9-18, sob. godz. 9-14). INFORMACJA MORSKA I PROMOWA, tel.: 22-54-88, 23-09-10 (pon.-pt. 9.30-18, sob. 9.30-14). PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH - 963, 44-55-55.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. POLICJA - 997. GAZOWE - 992, 56-50-36, 23-67-11, 43-01-25 (do g. 14.00). DŻWIGOWE - 11-02-22, 11-53-40, 44-23-08. ELEKTRYCZNE (N. Huta) - 44-19-69. ENERGETYCZNE (Krowodrza) - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21-55, (Śródmieście) - 21-27-49. TECHNICZNE - 48-00-84. C.O. - 44-38-46, 58-40-61, 48-41-08. WODOCIĄGOWE - 21-20-11 (N. Huta) - 48-28-61, (Podgórze) - 55-53-98, (okręg miejski) - 22-92-05. CIEPLNE MPEC - 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA - autoserwis elektromechanika 23-41-45. CAŁODOBOWA: 21-18-21. CAŁODOBOWA: 67-21-02. CAŁODOBOWA, autoserwis: 12-24-69, 45-71-27.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 37-97-82. OSOBOWE, ŚLUBY, BUSY: ul. Piastowska 20: 37-12-55. „WIGO”: ul. Bora-Komorowskiego 9, 13-07-16. „WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 11-00-34.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o. Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 41, tel: 11-47-76, na cm. Podgórkim, ul. Wapienna 13, tel: 56-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel: 11-35-26, na cm. Grębałów, tel: 45-31-61, ul. Pielęgniarek 5, tel: 32-31-77, ul. Mostowa 8, tel: 23-50-39. Czynne codziennie w godz. 7-16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-14. Bezgotówkowe usługi pogrzebowe, w ramach zasiłków ZUS, tel. całonocny: 11-45-02, 11-45-04.

Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41

Warto wiedzieć i skorzystać...

● **SPOTKANIE CLIVE'A HARRISA Z CHORYMI** - 8 września w Krakowie. Bezpłatne bilety wydawane będą dziś w godz. 16 - 17 w przedszkolu przy ul. Żarnowej 3 (ul. Młyńska Boczna). Każdy może otrzymać tylko 1 bilet wstępu; dla osób niepełnosprawnych będzie można uzyskać bilet na podstawie dowodu osobistego osoby chorej lub zaświadczenia lekarskiego.

● **KRAKOWSKI ODDZIAŁ ZWIĄZKU KINOLOGICZNEGO W POLSCE** zaprasza na szkolenie psów w zakresie podstawowego posuszenia. Informacje i zapisy: lokal Związku, ul. Straszewskiego 5, poniedziałki, środy, piątki w godzinach 17 - 19 (do 4 września). Liczba miejsc ograniczona.

● **ROCKMANIA W KLUBIE „ROTUNDA”** przy ul. Oleandry 1 - w każdy piątek i sobotę od godz. 21 do białego rana. Pierwszych 20 osób - wstęp wolny.

● **W KLUBIE „U LOUISA”** w Rynku Głównym 13 otwarta została wystawa malarstwa Bożeny Jaroszewskiej (czynna od godz. 17 do zamknięcia klubu). Wystawa zakończy się aukcją obrazów - dziś o godz. 21 (ceny wywoławcze od 30 do 150 zł). Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na rzecz pracowni terapii zajęciowej Szpitala Psychiatrycznego w Kobierzynie. Przed i po aukcji wystąpi zespół bluesowy „Blood Money”.

● **NA PLANTACH PRZED BUNKREM SZTUKI** - dziś o godz. 19 koncert zespołu „Old Metropolitan Band”.

● **KONCERT „BOBA JAZZ BAND”** - 1 września o godz. 11 koło wieży Ratuszowej.

● **PIKNIK JAZZOWY** na Plantach przed Bunkrem Sztuki - 1 września o godz. 16. Wystąpi: „Beale Street Band”, „Boba Jazz Band” i inni.

● **DOM KULTURY „PODGÓRZE”** przy ul. Krasiczkiego 18/20 przyjmuje zapisy do kół zainteresowań, zespołów klubów (m.in. komputerowego, fotografii, teatralnego) zespołu wokalnego, teatru lalki, sekcji języka niemieckiego, angielskiego, francuskiego, plastyki, tańca towarzyskiego, disco, gry na gitarze, syntezatorze, przedszkola estetycznego. Informacje pon. - pt. w godz. 8 - 20 (tel. 56-36-70, 56-44-41).

● **FESTIWAL JAZZOWY „Solo, Duo, Trio”** - dziś o godz. 18 koncert na estradzie koło wieży Ratuszowej (m.in. J. Niedziela, K. Ścierański, B. Maseli, J. Torres, K. Jonkisz, A. Kawończyk).

● **W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY** przy pl. Centralnym (na estradzie przed NCK) - dziś o godz. 18 występ grupy folklorystycznej „KraK-Owiany”. Wstęp wolny.

● **IMPREZA TANECZNA** w „Piwnicy pod Ogródkiem” przy ul. Jagiellońskiej 6 - dziś o godz. 21.

Do Mogilan

W niedzielę (1 września) Koło Grodzkie PTTK zaprasza amatorów pieszych wędrówek na 2 wycieczki w okolice Krakowa. Trasa pierwszej wycieczki prowadzi z Portu Lotniczego w Balicach przez Bory Cholerzyńskie i Bory Morawickie, Morawicę i Mników do Liszek. Zbiórka na przystanku MPK przy ul. Kałuży (między hotelem, a stadionem KS Cracovia) o godz. 8.00. Odjazd autobusu nr 152 o godz. 8.36.

Trasa drugiej wycieczki do Mogilan rozpoczyna się w Skawinie i wiedzie przez Korabniki, Chorowice, Mogilany i Konary do Wrząsowic. Zbiórka na dworcu MPK w Borku Fałęckim o godz. 7.00, odjazd autobusu nr 201 o godz. 7.30. (K)



INFORMACJA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

Tel. 22-05-11
- czynna całą dobę.

GINEKOLOGIA. Tel. (032) 428-724, Katowice.

GINEKOLOGIA. (012) 49-70-21, Kraków.



WIZYTY DOMOWE

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. Badanie EKG. 585-664.

BADANIE EKG - nagła pomoc lekarska. Tel. 66-80-00

CHOROBY NACZYŃ - leczenie. Doppler. 36-91-39.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - chirurg. Badanie i leczenie. 36-27-91.

DOKTOR. 36-45-91. Wizyty pediatrów codziennie 15.00 - 21.00, sob., niedz. 8.00 - 21.00.

DOMOWY PEDIATRA, 22-43-40.

LECZENIE HOMEOPATYCZNE - lekarz medycyny. 11-52-35.

LEKARZ REHABILITACJI, 25-64-01.

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. 33-15-54.

MASAŻ LECZNICZY, akupresura. 56-14-05.

OPERACJE ŻYŁAKÓW, 36-91-39.

PEDIATRA - specjaliści. 58-76-98.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe. Zgłoszenia całodobowe. 22-00-49.

SPECJALISTA chirurg naczyński. Doppler. 47-59-52.

WIZYTY LEKARSKIE, laseroterapia, EKG. 67-26-82.

PIELĘGNIARCI, OPIEKUNKI - „Terapia”, pager 23-23-84 w. 2777.

PIELĘGNIARSKIE zabiegi, przekłuwanie uszu. (012) 43-73-49.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®

Tel. 11-13-78, całą dobę

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

SPECJALIŚCI - pełna diagnostyka, leczenie. ODTRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPEARALU

47-43-18, 9-22 MEDICUS

również w soboty i niedziele. Druki L-4



„LEKARZ” 58-49-59

WIZYTY DOMOWE:

- Pediatrów
- Internistów - EKG
- Laryngologów

Codziennie 8-22

Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARZY, USŁUGI PIELĘGNIARSKIE, ODTRUWANIE POALKOHOLOWE

tel. 12-12-79



GABINETY

AKUPUNKTURA, akupresura - Gabinet Medycyny Dalekiego Wschodu. 012/11-58-78, (9-17, sob. 9-14). W soboty pierwsza wizyta bezpłatna.

ALERGIA: komputerowe testy na 100 alergenów, wynik natychmiastowy, odczulanie, terapia bólu. Gabinet Biorezonansu, Włoczków 20, 34-31-26.

ANALIZY MEDYCZNE - bezbolesne pobieranie krwi z palca, 34-44-44.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Batorego 2, tel. 33-76-08 - psychiatry, psycholodzy, internista, seksuolog, logopeda.

GABINET NEUROLOGII. Tel. 23-71-65 (dawniej: 37-07-33).

GABINET LECZENIA SCHORZEŃ układu pokarmowego, USG. Ul. Żuławskiego 14/7, 33-14-75.

GABINET ALERGII - testy skórne - leczenie ALERGO-PROFIL - badanie uczuleń w surowicy krwi. Ul. Komorowskiego 12 (boczna Kościuszki), tel. 21-23-66, pon. i czw. 15 - 17.

HEPATOLOGIA, USG - pełny zakres. Lek. M. Śliwińska, ul. Krakowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29.

„HIPOKRATES” - USG, urolog, Pomorska 10/1, 33-79-85.

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14. Psychoterapia, farmakoterapia, hipnoza. 33-12-03, 33-72-16.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA, Starowińska 13. Gabinet Lekarski. tel. 22-78-08.

LARYNGOLOG, 44-27-08, 25-81-30.

NERWICE - mgr Marta Dubińska - 22-06-50.

OKULISTYKA - soczewki. 58-76-98.

OKULISTYKA. Badania kompleksowe, leczenie, okulary. Wizyty domowe. Borek Fałęcki, Szylłing 24, tel. 66-55-46.

PSYCHOLOG, Bogumiła Cichowicz. (012) 15-11-57.

PSYCHOLOG, Wanda Kwiecińska - 23-80-90.

PSYCHOTERAPEUTA, nerwice, alkohol, hipnoza, 21-62-01.

RENTGEN ogólny, zębowy, panoramiczny. Wrzesińska 6, (012) 21-18-53.

REUMATOLOG - laser, 22-05-61.



PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW

Medicina®

ul. Krzywa 8, tel. 21-79-27 (8-18)

- konsultacje specjalistyczne
- gastrokopia (oznaczanie heliobacter, wycinki)
- badania biochemiczne

AR MEDICA

ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34

LIPOPLASTYKA

- * odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tydek)
- * powiększanie i ujędrnianie piersi
- * usuwanie bruzd nosowo wargowych oraz zmarszczeń twarzy i szyi
- * powiększanie warg, korekty nosa, uszu, blizn
- * przeszczepianie włosów
- * nieoperacyjne leczenie żylaków

chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

USG GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ

Kraków, ul. Szwedzka 27 (Przych. Rej.)

- PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BACC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO
- ECHOKARDIOGRAFIA
- USG BIODER • PROFILAKTYKA • ZAOPATRZENIE ORTOPEDYCZNE
- ORTOPEDIA DOROSŁYCH I DZIECI

rejestracja godz. 8⁰⁰ - 19⁰⁰, tel. 67 69 66

(0-12) 67-69-66

Gabinety lekarskie

Kraków, ul. Stolarska 11, tel. 21-22-10

- Gabinet urologiczny i andrologiczny - nieoperacyjne leczenie laserem chorób prostaty
- Gabinet chirurgii ogólnej i chorób naczyń - operacje laparoskopowe pecherzyka żółciowego, przepuklin, leczenie żylaków



CENTRUM KARDIOLOGICZNE

ul. Oboźna 31, tel. 33-59-06, 33-91-73

pn.pt. 9-19, sob. 9-13

Kardiolog, kardiolog dziecięcy, kardiolog naczyński, psycholog.

- Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci
- EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym
- 24-godzinny zapis na met. Holtera
- Badania analityczne

Podgórska Poradnia Lekarska

Kraków, Rynek Podgórski 14, tel. 56-27-51, 56-24-90

pon.-pt. 8-20, sob. 8-13

Specjaliści - również wizyty domowe: bad. laborator., bakter. (w domu), hormony EKG, USG, gastrokopia, cytologia, testy badania okres. kierowców, wizyty pielęgnacyjne w domu, zwolnienia lekarskie

GABINET ENDOSKOPII PRZEWODU POKARMOWEGO

Kraków, ul. SZEWSKA 4/5, tel. 21-25-20, rej. 8⁰⁰-17⁰⁰

- Gastrokopia - helicobacter pylori
- Kolonoskopia i sigmoidoskopia (badania w znieczuleniu)
- LECZENIE

MEDYCINA NATURALNA z DALEKIEGO WSCHODU

AKUPUNKTURA - AKUPRESURA

LECZENIE SKUTECZNE
ul. Kaćik 2, tel. 23-53-53
Rej. wtorek, czwartek 15-17

SOLARIUM

(40/4 lampy) SAUNA

Kraków 37-04-03

ul. Bronowicka 85 A

KLIMATYZACJA 217438

PRACOWNIA ANALITYCZNA

Krowoderskich Zuchów 23/31, tel. 34-17-84

6³⁰-9³⁰ każda sobota 8-9³⁰
wyniki w tym samym dniu także wizyty domowe



Ośrodek Diagnostyki i Terapii

ZDROWIE
Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 56-25-57, 56-36-84

Diagnostyka i leczenie w zakresie wszystkich specjalności.

LABORATORIUM Analco

Pełny zakres badań.

Punkty pobrania: Pl. Inwalidów 3

tel. 33-88-86, 32-46-58. Krakowska 30, tel. 56-25-57.

AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34
Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰.

- SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN, m.in.: CHOROBY WEWNĘTRZNE - KARDIOLOGIA - ENDOKRYNOLOGIA - GASTROENTEROLOGIA - GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO - ANDROLOGIA - SEKSUOLOGIA - UROLOGIA - CHIRURGIA - PSYCHIATRIA - LARYNGOLOGIA - DERMATOLOGIA.

● ZABIEGI DIAGNOSTYCZNE I LECZNICZE m.in.:

- HYPERTERMIA - nieoperacyjnie, niebolesne leczenie chorób prostaty
- ZABIEGI CHIRURGICZNE - ZABIEGI GINEKOLOGICZNE - diagnostyczne i lecznicze. NIEPIODNOŚĆ KOBIET I MĘŻCZYZN - pełna diagnostyka i leczenie.
- KLIMAKTERIUM - profilaktyka i leczenie. MEDYCYNA NATURALNA - akupunktura, akupresura, bioelektrostymulacja.

- NOWE SPECJALNOŚCI
- CHIRURGIA ONKOLOGICZNA - pełna diagnostyka i leczenie m.in. choroby sutka
- CHIRURGIA NACZYNIOWA - dzienne leczenie chorób tętnic i żył, nowoczesne leczenie żylaków kończyn dolnych - teleoperacje, leczenie kompresyjne
- GABINET CHIRURGII KOLANA - ORTOPEDIA
- USG
- MEDYCYNA PRACY - badania wstępne i okresowe, badania kierowców
- FIZJOTERAPIA - masaże klasyczny i leczniczy

● BADANIA LABORATORYJNE, m.in.:

- USG - pełna diagnostyka, m.in.: narządy jamy brzusznej, narządy płciowe, tarczycę, piersi - EKG KOMPUTEROWE - GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA. SONDY ŻOŁĄDKOWE - CYTOLOGIA - BADANIE NASIENIA - TESTY PŁODNOŚCI - TESTY CIĄŻOWE - ANALIZA BIOCHEMICZNA KRWI I MOCZU - BADANIA HORMONALNE - USŁUGI PIELĘGNIARSKIE - pobieranie materiału do badań w domu pacjenta.

APARATY SŁUCHOWE

31-025 Kraków, ul. M. Skłodowskiej-Curie 4, tel. 22-52-13

Nowy Sącz, ul. Kazimierza Wielkiego 4, tel. 43-78-14 wew. 213

Tarnów, ul. Okrężna 4a, tel. 22-35-66

OPTYKA

Rafał Koczorowski
optyk dyplomowany

- ul. Konopnickiej 28 HOTEL „FORUM”
- szkła i oprawy najlepszych producentów świata,
- szeroki wybór najmodniejszych okularów przeciwslonecznych;
- ul. Pilotów 6, KRAKHEMIA, tel. 135-442, pon.-sob. 8-20
- lekarz okulista, komputerowy sprzęt diagnostyczny,
- bezdotykowy pomiar ciśnienia wewnętrznookularnego,
- duży wybór opraw i szkieł, miękkie soczewki kontaktowe,
- ★ realizacja recept ★ okulary dla alergików ★ 6-miesięczna gwarancja na materiały i usługi.

TYLKO U NAS badania, okulary i szkła kontaktowe NA RATY!

ATOPIA-ALERGIA

Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Alergicznych i Płucnych oraz Wewnętrznych

Testy skórne i z krwi, spirometria, odczulanie. WIZYTY DOMOWE al. Stowackiego 39, tel. 33-01-75

KATARY - ODCZULANIE

pn.-pt. 15.30-19.30, sob. 9-11.

W OPTYK

WIEŚLAW KOZOROWSKI

Masz problemy z widzeniem!

Potrzebujesz rady okulisty!

Zapraszamy:

os. Niepodległości 3

tel. 496-666, 494-888

9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00

W miarę posiadanych szkieł WYKONUJEMY OKULARY

NA POCZEKANIU, nowoczesny komputer

REALIZACJA RECEPT

Podjęmiesz decyzję

SPRAWDŹ U NAS NAJKORZYSTNIEJ!!!

AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34
Dr hab. med. Antoni Cieniela
Dr n. med. Ryszard Mądry

LAPAROSKOPIA
Operacje i diagnostyka jamy brzusznej
Chirurgia ogólna pecherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego czynne od poniedziałku do czwartku od godz. 14.30 do 15.30, konsultacje



Jama brzuszna, ginekologia-położnictwo, tarczycy,

DZIENNIK

OLIMPIJSKI

ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE 2006 - ZWIASTUN

NR 14 SIERPIEŃ 1996

KRONIKA

27 lipca

W Zakopanem odbyło się VI Zgromadzenie Związku, które zajęło się głównie omówieniem przygotowanych przez Biuro Strategii Olimpijskiej materiałów określających procedury ubiegania się o prawo organizacji igrzysk oraz zawartość wniosku do MKOL.

28 lipca

W Atlancie delegacja Zakopanego wręczyła prezydentowi MKOL. prezent od władz miasta i Związku Międzygminnego. Szerzej o promocji projektu igrzysk w Polsce piszemy w innym miejscu.

1 sierpnia

Z dniem 1 lipca rozpoczął pracę dla związku pan mgr inż. Janusz Komenda, pracownik Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej. Zajmował się on będzie opracowaniem programu przyspieszonego rozwoju regionu. W okresie do końca 1996 roku dokona pełnej inwentaryzacji istniejących propozycji i rozwiązań w regionie olimpijskim. Jego prace wspomagać będą panowie: prof. Zygmunt Ziobrowski, Janusz Sepioł, Jerzy Bajer oraz przedstawiciele wojewodów i gmin.

3 sierpnia

Rozstrzygnięty został przetarg na wydanie numeru 2 „Zwiastuna Zimowych Igrzysk Olimpijskich Polska 2006”. Będzie on drukowany w Wydawnictwie „Ostoja”. Przy podobnej ofercie cenowej otrzymanej od 5 oferentów komisja przetargowa wybrała propozycje „Ostoi”, która posiadała bogaty zbiór zdjęć i materiałów, z racji swojej współpracy w latach poprzednich z Zakopanem. Numer drugi ukaże się w pierwszych dniach września.

5 sierpnia

Z Marsylii, z władz Światowej Federacji Sportów Saneczkowych, nadeszła propozycja podjęcia współpracy ze związkiem przedstawiona przez Jana Stelera. Jan Steler jest działaczem tej federacji, przez 22 lata był sekretarzem generalnym, a od 1994 roku jest wiceprezesem do spraw międzynarodowych, jako doradca techniczny współdziałał z wieloma komitetami organizacyjnymi igrzysk. Projektował również szereg torów saneczkowo-bobslejo-owych. Z jego propozycji Związek na pewno skorzysta.

9 sierpnia

Krótką wizytę w Zakopanem złożył premier Włodzimierz Cimoszewicz. Spotkał (dokończenie na str. IV)



18 lipca przez Avondale Estates wiodła trasa sztafety niosącej znicz olimpijski. Była okazja, by sfotografować się ze zniczem na tle napisu „Zakopane 2006”.

Spotkajmy się w Zakopanem!

Nadezł dzień 12 lipca 1996 roku – odlot polskiej reprezentacji na letnie Igrzyska Olimpijskie do Atlanty. Dla zawodników, trenerów i osób współpracujących zakończył się żmudny okres przygotowań i sprawdzianów. Czas na wielki sprawdzian. Dla wielu trudne zadanie sprostania wymaganiom rzeszy kibiców w walce o medale, dla innych wielka niewiadoma startu po raz pierwszy w tak ważnej imprezie.

Pośród niemal 200-osobowej ekipy związanej bezpośrednio ze sportem, odlatuje mała trzyosobowa delegacja Zakopanego i Międzygminnego Związku „Zimowa Olimpiada 2006”. Zaszczyci reprezentowania przyszłego organizatora Zimowych

Igrzysk Olimpijskich - Zakopane 2006 dostąpił: **Marzena Holly** - z biura podróży TRIP w Zakopanem, odpowiedzialna za akredytację podczas Uniwersjady 93, i posiadająca duże doświadczenie w różnego rodzaju targach turystycznych, **Grze-**

gorz Cisko - sekretarz miasta Zakopane, **Wojciech Gajewski** - radny miasta Zakopane, członek Międzygminnego Związku „Zimowa Olimpiada 2006”.

Przygotowania do prezentacji ZIO 2006 rozpoczęły się dużo wcześniej. Dzięki współpracy z Zarządem Polskiej Fundacji Olimpijskiej, specjalnym transportem wysłaliśmy ponad 500 kg materiałów reklamowych, zawierających różnego rodzaju foldery, plakaty i informatory o aktualnym stanie przygotowań i programie planowanych igrzysk (dokończenie na str. III)

W Grecji na historycznej trasie z 1896 roku

Krakowski maratończyk

Marzył o bieganiu, o olimpiadach. Nie dane mu było zostać wyczynowcem, ale postanowił idee olimpijskie wcielić w życie. Jest nauczycielem wf, propaguje więc sport, ruch olimpijski, kultywuje pamięć bohaterskich sportowców właśnie wśród młodzieży.

Piotr Sałakowski od lat organizuje biegi pamięci. W roku olimpijskim marzył pojechać do Grecji, do kolebki igrzysk. Udało się, wyjechał wraz z grupą młodzieży SP w Krakowie-Witkowicach. Przy tej szkole założył Klub Olimpijski. Wyprawa do Grecji była jednym z kulminacyjnych punktów działania klubu.

Sałakowski postanowił przebiec tam dystans klasycznego maratonu na olimpijskiej trasie z 1896 r, a zarazem historycznej z 490 p.n.e., kiedy to grecki wojownik przemierzył po zwycięskiej bitwie ten dystans,

by w Atenach oznajmić swemu narodowi, że są ocaleni.

Krakowski nauczyciel wystartował dokładnie w tym samym dniu, kiedy w Atlancie walczyli w maratonie olimpijscy. Uważał, że prawo organizacji igrzysk w 100-lecie ich odrodzenia należy się właśnie Grekom, a nie komu innemu,

choćby najbogatszemu. Przez początkową część maratonu towarzyszyli swemu nauczycielowi uczniowie z Witkowic, potem pojechali na metę, by dołączyć na ostatnich metrach. Natomiast Sałakowski biegł sam, wzbudzając sympatię greckich przechodniów. (O)



Wizyta obiektów sportowych

Premier pod Tatrami

Powracający z urlopu w Chorwacji premier Włodzimierz Cimoszewicz zatrzymał się na krótko w Zakopanem. Premiera zapoznano z ideą zorganizowania w naszym regionie Zimowej Olimpiady 2006. Włodzimierz Cimoszewicz zapoznał się z arenami sportowymi w Zakopanem.

Następnie odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli Gminy Zakopane, Centralnego Ośrodka Sportu, Polskich Kolei Liniowych i Tatrzańskiego Parku Narodowego. W spotkaniu uczestniczyli: dyrektor TPN **Wojciech Gąsienica Byrcyn**, dyrektor zakopiańskiego COS **Robert Kłak**, dyrektor PKL **Ryszard Antoszyk**, wiceburmistrzowie Zakopanego: **Piotr Bąk** i **Krzysztof Owczarek**. Obecni byli przewodniczący UKFiT **Stefan Paszczyk**, wiceminister kultury **Michał Jagiełło**.

Premier wyraził swoje poparcie dla propozycji przeprowadzenia w Zakopanem igrzysk zimowych, zastrzegając jednak, iż muszą być uwzględnione aspekty ochrony środowiska. (S)

W letnim Grand Prix na igielicie

Małysz na „pudle”

Nasza największa nadzieja na igrzyska zimowe w Nagano (1998) niespełna 19-letni skoczek narciarski **Adam Małysz** z powodzeniem startuje w letnim Grand Prix na igielicie. Polak, na cztery konkursy, już dwukrotnie w Oberhofie i Hinterzarten stawał na podium, plasując się w obu przypadkach na 3. miejscu.

- Jestem zadowolony z formy **Małysza** - powiedział „Dziennikowi Olimpijskiemu” trener naszych skoczków **Paweł Mikeśka**. - **Adam** u progu sezonu potwierdza swą przynależność do światowej czołówki. Nie jest jeszcze w najwyższej formie, ale ma na to czas. Dla nas najważniejszą imprezą zbliżającego się sezonu będą mistrzostwa świata w lutym 1997 roku w norweskim Trondheim.

Od tego sezonu **Adam Małysz** skacze na nartach „Rossignol”. Bardzo chwali sobie nowe narty, nasz skoczek jest we francuskiej firmie jednym z liderów, ma zapewniony pełny serwis.

We wrześniu nasza olimpijska kadra skoczków wybiera się na treningi i starty do Azji. Polacy będą skakać na olimpijskim obiekcie w japońskiej Hakubie (45 km od Nagano), mają także zaplanowane treningi w Muju (Korea Płd.), gdzie w przy-



szłym roku odbędzie się Zimowa Uniwersjada. Pobyt w Korei będzie rewizytą, niedawno skoczkowie południowokoreańscy ćwiczyli i startowali (z powodzeniem) w Zakopanem. (AS)

FOT. ANDRZEJ STANOWSKI

Powołano kadrę olimpijską

Na igrzyskach w Nagano debiut snowboardu

Po raz pierwszy w historii zimowych igrzysk olimpijskich w programie zawodów w Nagano znajdzie się także snowboard. Dyscyplina ta rozwija się na świecie bardzo dynamicznie, a co dla nas równie ważne polscy reprezentanci notują coraz lepsze wyniki, dość powiedzieć, iż **Jagna Marczułajtis** z Poronina jest mistrzynią Europy.

Polski Związek Snowboardu powołał ostatnio kadrę narodową z myślą o jak najlepszym przygotowaniu naszych zawodników do 18. Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1998 r. w Nagano. W kadrze znalazło się 6 zawodniczek i 5 zawodników, którzy otrzymają najlepszy sprzęt i będą mieli zapewnione liczne starty w kraju i za granicą.

Wśród kobiet obok mistrzyni Europy, **Jagny Marczułajtis** (RMF - SATILA Zakopane) w kadrze znalazły się: **Sonja Caputa** (Nitro Bielsko-Biała), **Małgorzata Rosiak** (Burton Bielsko-Biała), **Małgorzata Kukucz** (Samas Kraków), **Anna Łuckoś** (Mini - Max Szczyrk) i najmłodsza w tym towarzystwie **Klaudyna Mikołajczyk** z Krakowa (nie stowarzyszona).

Kadrę mężczyzn tworzą: **bracia Piotr i Łukasz Starowiczowie** z Burton Bielsko-Biała, **Wojciech i Grzegorz Pająkowie** (obaj Burton - SMI Bielsko-Biała) oraz **Andrzej Kaim** (Mini-Max Szczyrk). (AS)

DZIENNIK

OLIMPIJSKI

Olimpijczyk z ołówkiem

Złote miniatury

Do znanych już sukcesów Polaków w Atlancie zaliczyć trzeba jeszcze jeden będący dziełem LECHA HELWIGA, 40-letniego artysty plastyka z Bielska-Białej. Na zakończonej 25 sierpnia, towarzyszącej olimpijskim zmaganiom, międzynarodowej wystawie plastycznej jury Annual Georgia Miniature Artists Society przyznało mu pierwszą nagrodę w kategorii rysunku.

Nagrodzone prace to trzy, wykonane ołówkiem w czarno-białej tonacji, miniatury przedstawiające stare samochody z początku naszego wieku. Autor z niebывалым pietyzmem odtworzył ich najdrobniejsze nawet detale nadając im jednocześnie swoją indywidualną artystyczną wizję. Rysunki Helwiga nie są jednak wyłącznie do-

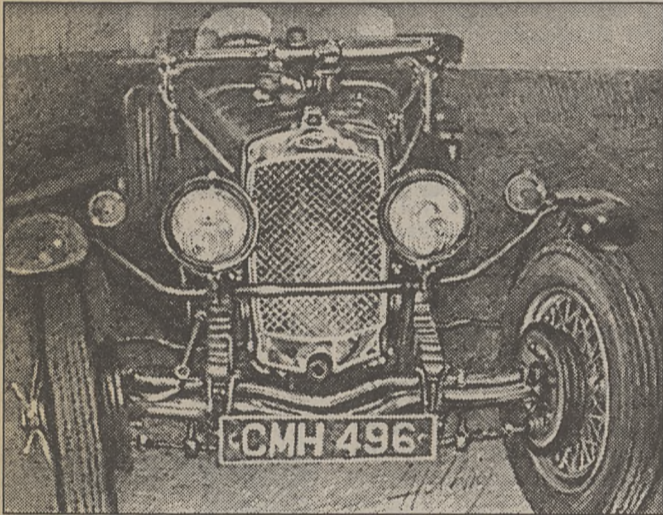
skonałą graficzną fotografią. Na ich główny temat - auta - nakłada się jeszcze jeden obraz, jakby rozmazane postacie ludzi, kontury kamieniczek i latarni. Stwarza to dzieło nastroju tajemniczości, budzi tęsknotę i nostalgia za minionym czasem. Taki efekt twórca świadomie chciał uzyskać. Od dawna jest urzeczony pięknem starych samochodów. Fascynują go rajdy i wystawy z ich udziałem. Może wtedy wpatrywać się w nie bez końca, w swoisty sposób na nowo odkrywając klasyczną doskonałość linii i kształtów wiekowych pojazdów. Taka właśnie była też geniza powstania nagrodzonych w Atlancie prac. Helwig, w czasie pobytu w Londynie, natrafił na peryferyjnej uliczce na salon starych samochodów. Obserwował je przez

wystawową szybę, w której odbijała się również znajdująca się za jego plecami ulica. W ten sposób powstał nałożony na siebie żywy obraz, który artysta przetransportował na papier. Zbliżone efekty można dziś osiągnąć stosując technikę komputerową. Jednak bielski plastyk, poprzez isticie benedyktyńską pracę, wyczarowuje je zwykłym ołówkiem.

Lech Helwig pochodzi z Kęt i jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jego prace - obrazy, akwarele, grafiki, miniatury - prezentowane były na blisko 90 wystawach w kraju i za granicą, między innymi, w Wielkiej Brytanii, Australii, Kanadzie, USA. Przed sześcioma laty został przyjęty do elitarnego międzynarodowego stowarzyszenia plastycznego artystów miniatur MAA. Dotychczas największym jego sukcesem było zdobycie głównej nagrody na zorganizowanej przez amerykańską Art Gallery wystawie w Nags Head.

- Uważam, że sztuka może towarzyszyć sportowym zmaganiom - powiedział artysta dla „Dziennika Olimpijskiego”. - Zimowe Igrzyska Olimpijskie 2006 w Polsce? Czemu nie? Popieram, bo sądzę, że już na samych staraniach można wiele skorzystać. Warto też, aby podobnie jak to miało miejsce w Atlancie, organizatorzy tego wielkiego sportowego przedsięwzięcia nie zapomnieli również o sztuce.

DARIUSZ BANDOŁA



Prosto spod Giewontu

Pomysły olimpijskie

Laboratoryjnym doświadczeniem i przymlarką do Zimowych Igrzysk Olimpijskich 2006 był olbrzymi zjazd turystów na otwarcie Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem i Pucharu Kontynentalnego w skokach narciarskich na Iglielecie na Średniej Krokwi.

Zakopane gościło w tym czasie 250 tys. osób i okazało się, że można było wygodnie zamieszkać nieco dalej od Zakopanego a mianowicie w uroczym wiosce Białka Tatrzańska (zimą 30 wyciągów i 100 pensjonatów), w Bukowinie Tatrzańskiej (już renomowane zimowisko i letnisko), w Małym Cichem, w Murzasichlu, Poroninie, Suchem, Zębie, Nowem Bystrem, w Ratułowiu, Witowie nawet Czarnym Dunajcu i na Orawie - 45 minut drogi autem do Zakopanego. Tak więc koncepcja „Olimpiady Rodzinnej” łącząca się z pobytem w rodzin górali tatrzańskich, Podhalan, Orawiaków itp. jest na wskroś realna. Ponieważ turystyka latem i zimą jest opłacalna - łączenie zakwaterowania z wyżywieniem, wioski pod Tatrami wzbogacając się o pensjonaty, hotele i hoteliki także motele i kwatery prywatne - czyste (górali słyną z czystości) i kuchnie z przysmakami, o których Niemiec, Francuz, Włoch, Hiszpan może u siebie tylko marzyć. No bo w jakim Hiltonie otrzyma kwasnicę z grulami, jajecznicę na pachnącej spyrce, zsiadłe mleko z glinianego garnka trzymanego w

piwnicze, w której oprócz zsiadłego mleka jest jeszcze... litworówka, a lepszej gorzały nie masz na świecie.

Zakopane wytrzymało też najazd aut, autokarów i wszelkich innych pojazdów. Co jeszcze zanotowaliśmy? Kilka pomysłów. Kiedyś podczas dużej imprezy zimowej był oświetlony reflektorem artylerii przeciwlotniczej Giewont. Reflektor świecił na niego z Gubałki. Wrażenie było niesamowite, gdy w ciemnym tle gór jawił się oświetlony śpiący rycerz zwany przez cudzoziemców śpiącym olbrzymem. Na otwarcie olimpiady poza inną „scenografią” Giewont można by wykorzystać jako specjalite stolicy Tatr. Zwrócono nam też uwagę, że do otwarcia olimpiady można by wykorzystać niekoniecznie stadion pod Wielką Krokwią, lecz całą Równię Krupową, z której jest przepiękny widok na panoramę Tatr. Ukłoniono się nisko wszystkim tym, którzy nie dopuścili do zabudowy Równi Krupowej i jest ona obecnie czymś wspaniałym widokowo. Do takiego wniosku doszedł temu 65 pan Marian Dąbrowski wydawca „IKC” - słynnego

Ilustrowanego Kuriera Codziennego i urządził na Równi Krupowej wyciągi konne. Na starych zdjęciach widać, że cieszyli się one olbrzymim powodzeniem. Więc odnotowujemy gwoździem dziennikarskiej sumiennosci, że zwrócono nam uwagę na Równię Krupową jako wspaniałe miejsce do ubocznych „igrzysk” igrzysk olimpijskich.

A samo otwarcie. Ponieważ podczas otwarcia festiwalu szefostwo tej imprezy wymyśliło przejazd ulicami Zakopanego dorożek z weselem góralskim, muzyką grającą w dorożkach, ze śpiewającymi „pytacami”, czyli družkami na koniach, godziny przejazdu obserwowały gesty szpalery ustawionej publiczności na całej trasie. Powiedziano nam, że większej atrakcji dla gości olimpijskich i narciarzy uczestniczących w zakopiańskich konkursach nie byłoby, jak wsadzenie owych gości w dorożki, fiaszgi - są to furki góralskie wyplatane wikliną, zwykłe furmanki, czyli zimą - sanie dla 20 osób, także narciarzy ciągniętych na linkach za pojazdami - cały ten korowód olimpijski mógłby stać się dużą atrakcją czynnego uczestniczenia wszystkich w ceremoniach olimpijskich. Całe rodziny góralskie stawiałyby się swoimi zaprzęgami pod Giewont dla wspólnego „rodzinnego” olimpijskiego... śpasu.

WOJCIECH JARZĘBOWSKI

Równy baronom

Rozmowa ze ZBIGNIEWEM LECHEM nagrodzonym dużym, srebrnym medalem na Światowej Wystawie Filatelistyki w Atlancie



- Prasa podała, że jest Pan drugim obok Roberta Korzeniowskiego krakowskim medalistą z Atlanty?

- Owszem, na Światowej Wystawie Filatelistycznej, poświęconej wyłącznie sportowi i historii olimpiad, otrzymałem duży, srebrny medal za ekspozat zatytułowany „Polska na olimpijskim szlaku”.

- Duży srebrny, czy to odpowiednik „zwykłego” srebra olimpijskiego?

- Niezupełnie. Medale filatelistyczne różnią się od tych czysto sportowych. Jest ich aż 7 - brązowy, posrebrzany, srebrny, duży srebrny, pozłacany, złoty i duży złoty, ale zdobycie tego ostatniego graniczy prawie z niemożliwością.

- Ile zabrakło Panu do następnego - pozłacanego?

- Dwóch punktów, zdobyłem 83, a pozłacany otrzymuje się za 85 pkt.

- Może Pan mówić o pechu...

- Wszystko rozbija się o sprawy finansowe. Jestem emerytowanym nauczycielem, a wie pan, ile zarabia dziś budżetówka... Gdybym dokupił walorów (znaków pocztowych szczególnie rzadkich - przypis RS) za około 1500 do 2000 dolarów, z pewnością otrzymałbym medal pozłacany.

- Czy w filatelistyce 2000 dolarów to dużo czy mało?

- Ekspozat, który wysłałem do Atlanty wyceniono na zaledwie 700 dolarów, podczas gdy najlepsi przysyłają kolekcje za 15-20 tys., a najdroższe znaczki osiągają tam cenę ok. 40 tys. Podobnych zbiorów, z samej tylko Grecji przyjechało aż 40! I nie dostały lepszego niż medal brązowy.

- Dlaczego?

- Wydaje mi się, że zbagatelizowali wymogi wystawy. Ja dokładnie dopracowałem plan ekspozatu, narrację i przede wszystkim obraz graficzny. W tłumaczeniu setek stron opisu

na angielski nieocenioną pomocą służyła mi córka Monika, bez niej chyba dziś nie cieszyłbym się tym dużym srebrem.

- Wróćmy do kolekcji. Co zawierała?

- Na 5 planszach po 16 kart przedstawiłem całą historię polskiego olimpiizmu od 1896 do 1996 roku. Umieściłem tu 106 znaczków, 22 bloki i aż 136 całości (np. koperta ze stemplem pocztowym - przypis RS).

- Powiedział Pan od 1896 roku, przecież wtedy nie było Polski. W jaki sposób zobraował Pan istnienie zaborów?

- Mam niezwykle ciekawy walor - kartę pocztową pokazującą graficznie 3 zaborcy, pochodzącą z 1908 r. Na niej naklejono oryginalne znaczki: rosyjski, austriacki i pruski i ostemplowano je odpowiednio dla każdego z zaborów. Problemy miałem i po 1918 r, gdyż Polska po raz pierwszy uczestniczyła w olimpiadzie dopiero w 1924 r. Posiadam kartę z wojny polsko - bolszewickiej, ona posłużyła mi za uzasadnienie historyczne.

- Czy wszystkie te znaki pocztowe zebrał Pan sam?

- Oczywiście, że nie. Chociaż większość pochodzi z mego własnego zbioru. Współpracuję z filatelistami np. z Niemiec, od Marka Koźmińskiego otrzymałem np. autografy reprezentacji, która zdobyła w Barcelonie srebrny medal.

- Co daje duży srebrny medal?

- To wyłącznie trofeum prestiżowe. Filatelistyka zajmuje się zwykle baronowie i lordowie, im pieniądze nie są potrzebne... Uczestnicy otrzymują, i to jest dla filatelisty największy skarb, walory na każdej z wystaw.

- Wiemy, że jeszcze przed Atlantą odnosił Pan sukcesy...

- W 1995 roku w Budapeszcie otrzymałem medal srebrny, a w marcu tego roku w Atenach na wystawie zorganizowanej na 100-lecie olimpiad, posrebrzany.

- Skąd pomysł wystawy filatelistycznej na olimpiadzie?

- J. A. Samaranch jest zapalonym filatelistą. Jego kolekcja jest porównywalna z królowej Elżbiety II czy księcia Monako. Oni posiadają nieosiągalne rzeczy. Samaranch wprowadził w 1984 roku Olympilexy, o tematyce sportowej i olimpijskiej.

- Czy Samaranch startuje w konkursach?

- Nie. Natomiast wystawia swoje kolekcje w tzw. klasie honorowej.

- Ilu Polaków pojechało do Atlanty?

- Przyznano nam 5 miejsc. Wiem też, że pan Janusz Korzeń zdobył medal pozłacany za ekspozat „Sport lotniczy w Polsce”.

- Co najchętniej dodałby Pan do swego ekspozatu?

- Marzy mi się tzw. odwrotka bokserska z serii z 1956 roku, na której w wyniku błędu drukarskiego obrazek walczących bokserów wydrukowano do góry nogami. Tych znaczków było jednakże tylko 16, a na własne oczy widziałem zaledwie 2...

- Od ilu lat zbiera Pan znaki pocztowe?

- Zbieram od zawsze, od dziecka. Natomiast filatelistyką zajmuję się od 1981 roku.

- Ile ekspozatów liczy Pana zbiór?

- Nie potrafię powiedzieć. Mieszkam z żoną w jednym pokoju z kuchnią, wszystkie szafy są pełne kart, znaczków, nie ma już wolnego miejsca. Część z nich nie jest drogocenna, chociaż ma dla mnie ogromną war-



tość, jak np. listy mego ojca z Oświęcimia.

- Skąd zainteresowanie tematyką sportową?

- W życiu mam dwie pasje: sport i młodzież.

- Wiem, że grał Pan w pierwszoligowej Wisłę...

- Tak. Przez YMCE trafiłem do Wisły. Ponieważ podczas okupacji przyplątało mi się schorzenie płuc i lekarz zabronił mi biegać, zostałem bramkarzem. Miałem pecha - wtedy w Wisłę bronił rewelacyjny Jurowicz... Nie miałem szans go zastąpić. Dlatego w I lidze rozegrałem tylko 9 meczów. Bronielem natomiast w Pucharze Polski w latach 1951-1954, również w finale. Karierę piłkarską skończyłem w 1958 roku po dwóch operacjach dysku. Wbrew zaleceniom lekarza zostałem nauczycielem wf. W 1968 roku zaproponowano mi posadę dyrektora w Zespole Szkół Mechanicznych nr 1 w Krakowie. Tam pracowałem aż do emerytury. W latach 60. związałem się z tenisem, głównie przez córkę Monikę (brązowa medalistka MP junierek w singlu i wicemistrzyni polski junierek w deblu i mikście z 1981 r.). Współtworzę aktualnie Klub Zainteresowań Polskiego Związku Filatelistów „Cracoviana”. Paradoksalne, ale mimo iż mam 63 lata, jestem jednym z młodszych filatelistów!

ROZMAWIAŁ
RAFAŁ STANOWSKI

DZIENNIK

OLIMPIJSKI

Spotkajmy się w Zakopanem



Spotkanie w Domu Polskim, rozmawiają prezydent RP Aleksander Kwaśniewski i prezydent MKOl. Juan Antonio Samaranch. Z tyłu przewodniczący UKFiT Stefan Paszczyk.

(dokończenie ze str. 1)

w 2006 r. Obok wydawnictw zabrałiśmy ze sobą szereg wyrobów regionalnych przedstawiających kulturę, sztukę i rękodzieło charakteryzujące nasz region.

Wystartowaliśmy z lotniska na Okęciu czarterowym samolotem PLL LOT, za którego sterami zasiadli piloci - mistrzowie świata, kpt. Lenartowicz i Centka. Podczas lotu panowała atmosfera pełna sportowych nadziei, a przy tym delikatnej niepewności - czy aby się uda, czy będą to polskie igrzyska, czy będzie lepiej niż w Barcelonie? Przepiękne widoki z okien samolotu zmieniały się bardzo szybko. Raz odślaniały się spoza chmur głębokie fiordy Nor-

z zielonej równiny. Niedaleko centrum widoczny ogromny głaz narzutowy - Stone Mountain, miejsce licznie odwiedzane przez turystów. W odległości kilku mil od Atlanty leży pięknie położone miasteczko Avondale Estates. Wybrane zostało na gospodarza Festiwalu Polskiego, tu mieściło się Centrum Kultury Polskiej, było zlokalizowane na polanie w parku pełnym drzew odbijających się w stawie.

Głównym organizatorem polskiej ekspozycji był konsul polski w Chicago, na czele którego stał pan Janusz Tatera. Ze strony amerykańskiej opiekę nad całością objął zarząd miasta Avondale Estates, z burmistrzem Allanem Kirwanem na

Ważnym miejscem w parku Avondale Estates była polana zajmowana przez górali z Chicago. Organizacją centrum góralskiego kierowała pani Maria Bachleđa. Wybudowany został trzyczęściowy szałas, w którym podawane były regionalne potrawy. Zwiedzający mieli możliwość degustacji takich potraw jak placki po zbojniku, pierogi czy kwaśnica.

Po przyjeździe na miejsce zadecydowaliśmy, że najlepszym miejscem na naszą promocję będzie właśnie ta polana w centrum góralskim. Z posiadanych środków zakupiliśmy materiał na budowę niewielkiego domku i przystąpiliśmy do pracy. Właśnie wtedy odczuliśmy to niesamowite działanie południowego klimatu. Termometry wskazywały nieco poniżej 40 stopni Celsjusza, a wskazówka higrometru nie za bardzo chciała przesunąć się poniżej 90 proc. Po trzech dniach obok sceny, na której występowali górale, stanął mały szałas przyozdobiony dzwonekami, kapeluszem i ciupagą. 18 lipca rano przez miasteczko Avondale Estates wiodła trasa sztafety niosącej znicz olimpijski. Płonący znicz trzymany w ręku biegacza i niesiony przez długie dni z Grecji dla każdego jest wielkim symbolem i robi ogromne wrażenie.

Tego samego dnia wieczorem odbyło się oficjalne otwarcie Centrum Kultury Polskiej w ramach Festiwalu Polskiego w Avondale Estates. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście, z prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim na czele, prezesem PKOl. Andrzejem Szalewiczem i konsulem polskim w Chicago Januszem Taterą.

Jak to często podczas oficjalnych spotkań bywa, nie obyło się bez nieprzewidzianych zdarzeń. Po uroczystym otwarciu festiwalu prezydent wraz z towarzyszącymi mu osobami wizytował poszczególne stoiska. Gościliśmy również pana prezydenta w naszym szałasie. Wtedy to jednemu z fotoreporterów podczas robienia zdjęcia wybuchła lampa błyskowa. Mieliśmy

okazję zobaczyć na żywo reakcję ochrony i amerykańskich policjantów. Na szczęście po chwili zaskoczenia atmosfera szybko się rozluźniła. W tym dniu stoisko nasze cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Przybyli goście bardzo interesowali się, w jaki sposób chcemy zorganizować igrzyska olimpijskie w Polsce. Szczególnie licznie obecni dziennikarze amerykańscy zadawali nam bardzo konkretne pytania, świadczące o dobrej znajomości tematu. Udzieliliśmy szerokiego wywiadu do polskiego radia w Chicago, informując środowisko polonijne o naszym projekcie.

Rozpoczęcie igrzysk w Atlancie było bardzo smutne. Podczas ceremonii otwarcia zmarł na atak serca prezes Polskiej Fundacji Olimpijskiej, szef polskiej misji - Eugeniusz Pietrasik. Pozostanie w naszej pamięci jako wielki pasjonat sportu, pełniący znaczące funkcje we władzach sportu.

Początek zmagani sportowców był dla Polski imponujący. Pierwszy medal na igrzyskach zdobyła Renata Mauer, zwyciężając w strzelaniu.

Następne dni igrzysk przynosiły kolejne medale polskich sportowców. Tak dobry start naszych zawodników odczuwaliśmy również w Avondale Esta-



Tak wyglądał szałas góralski zbudowany na terenie Centrum Kultury Polskiej w Avondale Estates

mu jedzeniu i porywającym koncertom, zmuszała do przedłużania godzin otwarcia nawet do 1 w nocy. Najważniejszym wydarzeniem Festiwalu w Avondale Estates była oficjalna wizyta prezydenta Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Juana Antonio Samarancha. Już na dwa dni przed planowanym spotkaniem dało się zauważyć ogromne poruszenie. Wszyscy pracowali nad tym, by polska wystawa wyglądała jak najlepiej. 26 lipca do

Juan Antonio Samaranch w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie PKOl. dla ruchu olimpijskiego na świecie. Wspomnił o polskich medalistach olimpijskich i ich wspaniałych występach w historii igrzysk. Przedstawiciele Zakopanego reprezentujący Międzynarodowy Związek „Zimowa Olimpiada 2006” - Marzena Holly w asyście Grzegorza Cisty i Wojciecha Gajewskiego wręczyli prezent J. A. Samaranchowi. Była to statua biegacza trzymającego znicz, wykonana z brązu przez zakopiańskiego rzeźbiarza Karola Gąsienicę-Szostaka. Prezydent zapytany, co sądzi o kandydaturze Zakopanego do organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich, powiedział: „Nie mogę teraz zająć oficjalnego stanowiska, ale prywatnie życzę, abyśmy spotkali się w Zakopanem w 2006 r.” 2 sierpnia nastąpiło oficjalne zamknięcie Centrum Kultury Polskiej w Avondale Estates.

Podsumowując naszą misję, uznać ją należy za bardzo udaną. Podczas prezentacji rozdaliśmy ponad 1500 sztuk różnych materiałów reklamowych, ok. 700 sztuk plakatów. Udzieliliśmy wielu wywiadów prasowych i radiowych. Zakończył się czas wstępnej promocji. Teraz czeka nas ogrom prac związanych z przygotowaniem wniosku do MKOl.

Pragnę wszystkich gorąco namówić do pomocy przy tworzeniu idei organizacji igrzysk olimpijskich 2006. Oby słowa prezydenta J. A. Samarancha znalazły urzeczywistnienie -

Spotkajmy się w Zakopanem!

WOJCIECH GAJEWSKI



Trójka „delegatów” z Zakopanego: Marzena Holly, z prawej - Grzegorz Cisty (sekretarz gminy Zakopane), Wojciech Gajewski (radny, zastępca przewodniczącego Komisji Sportu i Turystyki w Zakopanem)

wegii, raz spadające góry lodowe i biel Grenlandii, aż wreszcie nadlecieliśmy nad Kanadę i Amerykę. Około godziny 17.30 czasu lokalnego na pokładowym ekranie pojawił się symbol naszego samolotu blisko Atlanty. Po mistrzowsku pilotowany Boeing 767 wylądował na lotnisku w Atlancie.

Atlanta - gospodarz Letnich Igrzysk Olimpijskich w 100. rocznicę ruchu olimpijskiego. Stolica stanu Georgia, licząca prawie 2 mln mieszkańców. Malowniczo położona wśród gęsto rosnących drzew i zielonych rozlewisk. Wysokie wieżowce centrum Atlanty wystają

z czele, który nie szczędził sił i środków na pomoc przy powstawaniu centrum i później w trakcie prezentacji. Na polanie umieszczono ponad dwadzieścia biało-czerwonych namiotów, w których wystawiały różne polskie firmy działające na terenie Polski i Stanów Zjednoczonych. Centrum kultury i sztuki polskiej był Dom Polski, gdzie również Zakopane miało miejsce na prezentację sztuki podhalańskiej reprezentowanej przez malarstwo na szkle Zdzisława Walczaka i Barbary Braniewskiej-Dziadzio.



Zakopiański szałas odwiedził mistrz olimpijski w biegu na 3 km z przeszkodami z Rzymu Zdzisław Krzyszkowiak

Coraz większa ilość Polaków i Amerykanów zaczęła odwiedzać festiwal. Materiały reklamowe rozchodziły się w zawrotnym tempie. Szczególnym powodzeniem cieszyły się informatory olimpijskie i plakaty „Zakopane 2006”. Niemal z reguły odwiedzali nas polscy medaliści z trenerami. Mieliśmy zaszczyt przyjmować byłych mistrzów olimpijskich poprzednich igrzysk. Bardzo miłe spotkania przeżyliśmy z mistrzem olimpijskim z Tokio w biegu na 3000 m z przeszkodami, panem Zdzisławem Krzyszkowiakiem, któremu bardzo do twarzy było w góralskim kapeluszu. Pani Irena Szewińska zwiędzająca polskie centrum, również bardzo żywo interesowała się olimpijskimi planami.

Wieczorem 21 lipca wzięliśmy udział w koncercie na cześć prezydenta RP. Koncert odbył się w sali uniwersytetu w Atlancie. W programie znalazły się utwory polskich kompozytorów wykonywane przez muzyków z Wrocławia.

Festiwal polski w Avondale Estates otwarty był codziennie w godzinach 16-22. Atmosfera, jaką udało się wytworzyć dzięki gościnności górali, smaczne-

Centrum Kultury Polskiej przybył J. A. Samaranch w asyście dwóch wiceprezydentów - Un Yong Kim z Korei i Pala Schmidta z Węgier. Na spotkaniu, którego gospodarzem był prezes PKOl. Andrzej Szalewicz, zostali zaproszeni: prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, prezes UKFiT Stefan Paszczyk, konsul RP w Chicago Janusz Tatera oraz wszyscy prezesi narodowych komitetów olimpijskich.



Gościem Zakopanego była złota medalista Renata Mauer wraz z trenerem.

DZIENNIK OLIMPIJSKI

KRONIKA

(dokończenie ze str. 1)
się z kierownictwem COS, TPN, PKL, wiceburmistrza mi. Wizytował obiekty sportowe.

12 sierpnia

Z Atlanty wróciła delegacja Zakopanego. Wszystkie materiały, jakie zabrano zostały w pełni wykorzystane.

16 sierpnia

W Szczyrku odbyło się VII posiedzenie Zarządu Związku Międzygminnego „Zimowa Olimpiada 2006”, które prowadził przewodniczący zarządu, burmistrz Zakopanego Adam Bachleđa-Curuś. Dyrektor Biura Strategii Olimpijskiej Andrzej Bac przedstawił podział tematów do wniosku do MKOl. i propozycje osób, które będą przygotowywały poszczególne punkty. Po analizie „Manualu MKOl. na rok 2004...” wniosek będzie zawierał 19 tematów. Projekt wniosku będzie przygotowany na koniec 1996 roku. Rok 1997 będzie możliwością poprawy uzupełnień oraz publicznej dyskusji na przygotowane propozycje rozwiązań. Zarząd przyjął przedstawiony przez BSO Plan Rzeczowo-Finansowy oraz Regulamin Organizacyjny Biura. Rozważano również propozycje władz Szczawnicy o przystąpieniu do związku. Decyzja w tej sprawie należeć będzie do Zgromadzenia Związku i poszczególnych gmin, gdyż wymagać będzie zmiany Statutu Związku.

sierpień

Biuro Strategii Olimpijskiej rozpoczęło rozmowy z osobami, które będą przygotowywały poszczególne punkty wniosku do MKOl. Każdy temat będzie miał swojego kierownika tematu, z którym będzie podpisana umowa o dzieło. W skład zespołu wejdą przedstawiciele urzędów wojewódzkich (Kraków, Nowy Sącz, Bielsko), przedstawiciele gmin tworzących związek, przedstawiciele PKOl., oraz osoby zaproszone. Dokładny wykaz komisji przedstawimy Państwu w kolejnych numerach.

BIURO STRATEGII OLIMPIJSKIEJ
31-004 Kraków
pl. Wszystkich Św. 3/4
tel. /0-12/ - 22-92-80
tel./fax. /0-12/ - 22-59-39
Regon: 351058223
NIP: 676-11-58-456
Konto:
BPH VI O/Kraków
Rynek Gł. 47
30-960 Kraków
Nr 323431-3926-131

ZWIĄZEK MIĘDZYGMINNY „ZIMOWA OLIMPIADA 2006”
ZARZĄD, Biuro Zarządu:
34-500 Zakopane
ul. Kościuszki 13
tel./fax /0-165/ - 132-39
Regon: 350876178
NIP: 676-10-43-871

Konto:
BPH Zakopane
34-500 Zakopane
ul. Krupówki
Nr 324845-5962-133

Fajerwerki nad Nowym Targiem

Transatlantyk przyplynał...



Jerzy Trela był cesarzem...

Tytuł aktorskich gwiazd na raz nowotarski rynek w swojej 650-letniej historii jeszcze nie widział. Oto Jerzy Stuhr w Kazimierzowskiej koronie i królewskich purpurach na koniu podąża w kierunku ratusza, by odczytać lokacyjny przywilej. Za nim orszak radnych w epokowych szatach. Głos werbli rozdarł ciszę. Strażacki podnośnik na osiem metrów wydzwignął monarszą postać. - *My, Kazimierz z Bożej łaski król Polski...*

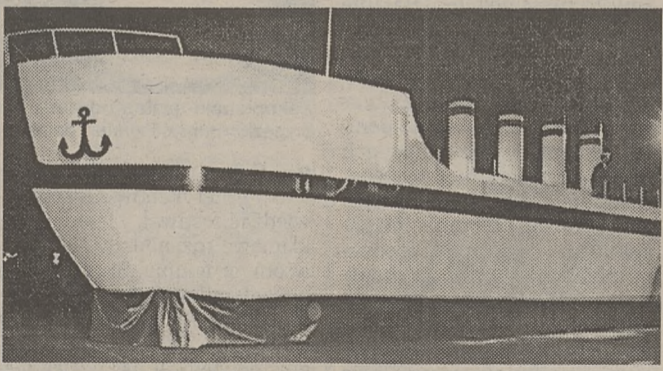
Tłum zgromadzony w historycznym kwadracie i publika siedząca na „honorowej” trybunie starały się niczego nie uronić z teatralnych czarów rozpoczętych przed ratuszem zaraz po zmroku. Sprawcami gigantycznego plenerowego przedstawienia byli Jerzy Zoń - dyrektor festiwalu teatrów ulicznych, wsławiony wielkimi realizacjami i Jan Kanty Pawluśkiewicz - autor muzyki, która w drugiej części spektaklu wyrosła na głównego aktora.

Na dwie godziny wzięty rynek we władanie ognie i dymy pożarów, wionęła przez niego „morowa śmierć”, zabawili się z prostym ludem cesarze i królowie, przemaszerowali żołnierze dwóch wojen, a transatlantyk zabrał pierwszą falę emigracji za Wielką Wodę, ku „dobrej nadziei”. Potem miasto

ludzi zahartowanych w biedzie i klęskach mozolnie budowało zręby dostatku, pomnażało



...a Jerzy Stuhr - Kazimierzem Wielkim.



Przez Rynek „popłynął” transatlantyk...

ocalony dobytek. W grze barwnych świateł, w jazgocie traktorów i wyciągniętych z lamusa „warszaw” wkraczała nowa epoka, czerwieniąc się barwą szturmówek. A miasto żyło własnym życiem, trochę obok doktryny, trochę poza nią...

Takim je widzieli twórcy spektaklu sfilmowanego przez telewizyjną „dwójkę”, puszczanego w połowie sierpnia dla milionowej już widowni w całej Polsce. Czy widowisko stanie się elementem lokalnej tradycji i wrośnie w letni pejzaż stolicy Podhala - zależy od woli nowotarzan i od siły czarów rozpostartych nad rynkiem. Albo od protekcji założyciela miasta...

(ASZ)
FOT. WOJCIECH KUNA

Modernizacja lodowiska Podhala

W kierunku nowoczesności

Przez 3 dni na lodowisku w Nowym Targu rozgrywany był międzynarodowy turniej hokejowy z okazji 650-lecia miasta. Okazały puchar burmistrza Czesława Borowicza pojechał do Moskwy, bowiem turniej wygrała drużyna CSKA Moskwa przed Podhalem, kadrą PZHL i Tivali Mińsk.

Turniej był bardzo udaną imprezą tak pod względem sportowym, jak i organizacyjnym. Gościem był znany rosyjski trener Wiktor Tichonow.

- *Mamy w tym sezonie dwa cele, jeden to obrona tytułu mistrza Polski, drugi to jak najlepszy start w Pucharze Europy.*

Chcielibyśmy awansować do półfinału pucharu, zadecyduje o tym turniej rozgrywany na naszym lodowisku 10 - 12 października z udziałem mistrzów Ukrainy, Litwy i Izraela. Premowane są dwa pierwsze miejsca - mówi prezes Podhala Andrzej Głowiński.

Podhale przygotowuje się do przekształcenia w sportową spółkę akcyjną. Głównym udziałowcem będzie firma obywatela pana Kowalskiego - CSZ. Podhale niedawno podpisało z miastem 3-letnią umowę regulującą sprawę wykorzystywania przez klub lodowiska. Jest gotowa koncepcja, jak prawidłowo i mądrze ekonomicz-

nie gospodarzyć lodowiskiem. Pozwoli to w przyszłości w znacznej mierze odciążyć budżet miasta. Będzie kontynuowana modernizacja lodowiska, dzięki pomocy gminy znalazły się pieniądze na założenie nowego oświetlenia, w przyszłości zmodernizowana będzie maszynownia, przebuduje się trybuna. Gmina i klub liczą na pomoc finansową UKFiT, bowiem lodowisko, jako jeden z podstawowych obiektów planowanej na rok 2006 Zimowej Olimpiady, znajduje się w planach remontowych.

(AS)

Wniosek do MKOl.

Biuro Strategii Olimpijskiej opracowało podział tematów, jakie należy przygotować do „Wniosku do MKOl...”, zgodnie z „instrukcją dla miast ubiegających się o prawo organizacji igrzysk...”.

W bieżącym numerze przedstawimy aktualny wykaz i podział tematów, przygotowany zgodnie z instrukcją na igrzyska 2004. Różni się on nieznacznie od podanego w poprzednim numerze „Dziennika Olimpijskiego” podziału tematów.

Każdy temat będzie miał kierownika tematu, który będzie odpowiadał za przygotowanie i pisemne przedstawienie propozycji zapisu do „Wniosku...”

W zespole opracowującym temat będą:

- przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego (Nowy Sącz, Kraków, Bielsko-Biała),
- przedstawiciele poszczególnych gmin tworzących związek oraz gminy będące w obrębie zainteresowania danego tematu,
- osoby zapraszane przez kierownika,
- osoby wskazane przez Zarząd Związku, Radę Programową i BSO,
- przedstawiciele uczelni, stowarzyszeń.

W kolejnych numerach będziemy informować o postępujących pracach przy opracowaniu poszczególnych tematów

oraz podamy nazwiska kierowników tematu i składy zespołu.
ANDRZEJ BAC

Wniosek do MKOl.

- Tom I:
Wstęp
Temat 1: Charakterystyka państwa, regionu i miasta kandydata
Temat 2: Aspekty prawne
Temat 3: Formalności celne i wizowe
Temat 4: Ochrona środowiska
Temat 5: Warunki meteorologiczne i środowiskowe
Temat 6: Bezpieczeństwo
Temat 7: Zdrowie/ System opieki medycznej
Tom II:
Temat 8: Program XVIII Igrzysk Olimpijskich
Temat 9: Ogólna organizacja zawodów sportowych
Temat 10: Dyscypliny sportowe
Tom III:
Temat 11: Olimpizm i kultura
Temat 12: Wioska Olimpijska
Temat 13: Zakwaterowanie
Temat 14: Transport
Temat 15: Technologia
Temat 16: Media
Temat 17: Finanse
Temat 18: Marketing
Temat 19: Gwarancje

Konkurs na projekt logo

Biuro Strategii Olimpijskiej, wykonując uchwałę Zarządu Związku Międzygminnego ogłasza konkurs otwarty na projekt logo Igrzysk „Zakopane 2006”.

Logo, czyli znak graficzny, projektu zimowych igrzysk to emblemat, jaki zgodnie z Kartą Olimpijską MKOl. będzie przedstawiony w sposób symboliczny i prosty reprezentować (będąc małą formą graficzną) projekt zimowych igrzysk olimpijskich w Zakopanem.

Warunki konkursu:

1. Projekt powinien być zgodny z przepisami Karty Olimpijskiej MKOl. i Polskiego Komitetu Olimpijskiego.
2. Komisję Konkursową tworzyć będą członkowie Zgromadzenia i Zarządu Związku.
3. Propozycje prac należy składać w okresie od 1 sierpnia do 25 października 1996 roku w kopertach opatrzonych godłem, z załączonymi (w osobnej kopercie) danymi autora pod adresem: **Biuro Strategii Olimpijskiej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Św. 3/4 z dopiskiem „Konkurs na logo”.**
4. Wszelkich informacji na temat konkursu udzielać będzie Biuro Strategii Olimpijskiej (tel. **Kraków: 22-92-80, 22-59-39**).
5. Projekt powinien zawierać element symbolizujący Zakopane, góry, miasta tworzące Związek Międzygminny, pięć kółek olimpijskich (według przepisów MKOl.), napis „Zimowe Igrzyska Olimpijskie ZAKOPANE 2006”.

6. Autor projektu powinien złożyć pisemne oświadczenie o przekazaniu praw autorskich projektu na rzecz Związku Międzygminnego i Polskiego Komitetu Olimpijskiego (zgodnie z przepisami MKOl.).

7. Związek zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu, dowolnego wyboru projektu, lub bezpośredniego zamówienia projektu u innego autora, bez podania przyczyn.

8. Związek ustala kwotę 2.000 zł (dwa tysiące zł) przeznaczoną na nagrody dla zwycięzców konkursu.

9. Związek zastrzega sobie prawo dowolnego podziału ww. kwoty na 1, 2, 3 zwycięzców lub dowolnego innego podziału ww. kwoty.

Równocześnie informujemy, iż zwycięski projekt będzie wykorzystywany jako znak graficzny Związku Międzygminnego, Zarządu Związku, Biura Strategii Olimpijskiej.

Oficjalnie projekt zwycięski jako logo kandydata może być upowszechniany w momencie oficjalnej rejestracji kandydatury Zakopanego (około lutego 1998 roku).

Po ewentualnym przyznaniu igrzysk związek i miasto mogą ogłosić nowy konkurs na logo Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Znak będzie prawnie chroniony, a wszelkie prawa do niego zostaną bezpłatnie przekazane przez przyszły Komitet Organizacyjny Igrzysk w Polsce władzom PKOl. i MKOl.

„DZIENNIK OLIMPIJSKI”, Zimowe Igrzyska Olimpijskie 2006, zwiastun nr 14, sierpień 1996.
WYDAWCA: Związek Międzygminny „Zimowa Olimpiada 2006” i „Dziennik Polski”.
ADRES: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 22-75-88 (centrala), fax 22-82-49.
REDAKCJA: ANDRZEJ STANOWSKI (szef wydania), Janusz Zielonacki, Tadeusz Kwaśniak, Andrzej Szelağ, Dariusz Bandoła, Piotr Dudziak oraz: Andrzej Bachleđa-Curuś, Andrzej Bac, Grzegorz Cisko, Zofia Kiełpińska, Janusz Stopka.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 12-24-59, 12-68-20, rej. 8-20

ul. Barska 12 (Dębnik) tel. 66-50-62, 66-96-65

● konsultacje wszystkich specjalistów ● ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne) ● ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. ● USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe ● ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE i ORTOPEDYCZNE ● GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA ● RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne ● USG - pełny zakres (tarczycy, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położni- cze) ● leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie ● mrożenie zmian skór- nych - brodawki itp. ● szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw i inne ● EEG - z opisem u dzieci i dorosłych ● GABINET leczenia zeza - ortoptysta ● TE- STY alergiczne + SONDY żołądkowe ● BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hor- mony (T₃, T₄ i inne) ● BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów ● BADA- NIA profilaktyczne dla zakładów pracy ● BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guz- ków ● GABINET medycyny sportowej
ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ

dr med. Andrzej Bobrzyński.
Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32

Operacje laparoskopowe: pęcherzy- ka żółciowego, przepuklin. Dia- gnostyka: gastroskopia, kolonosko- pia, ultrasonografia.

STOMATOLOGIA

ALEJA Daszyńskiego 11, STOMATOLOGIA - PROTETYKA - ORTODONCJA, tel. 21-15-85, godz. 10-18. Pełny zakres usług. Protezy nie- familiwe. NARKOZA.

DENTA-med - stomatologia, protetyka, orto- doncja, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augu- stiańska 13.

DENITEX. Najtańsza stomatologia, protetyka, ortodoncja, Rynek Podgórski 8, 23-51-42.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ - usuwanie zębów (znieczulenie ogólne, miejscowe), protezy natychmiastowe. Ul. Błękitna 4, 66-37-25.

GABINET STOMATOLOGICZNY, os. Tysiąclecia 42, I p. (012) 47-82-66. Pełny zakres usług, pon.-pt. 15-20, sob. 10-13.

JUNIORDENT, lecznictwo dziecięce, Kraków, pl. Matejki 8, tel. (012) 22-78-51, 21-72-24.

LECZENIE, usuwanie, protezy natychmiasto- we. Słowackiego 54, 32-23-89.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

OSIEDLE II Pułku Lotniczego 19, wypełnia- nie najwyższej jakości. (012) 49-84-24.

PROMED - stomatologowie specjaliści. Ul. Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady. Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH- dent” 44-98-40.

PROTETYKA, Kraków, ul. Krakowska 6, tel. 22-39-24.

STOMATOLOGIA, PROTETYKA, amerykań- skie materiały, os. Zgody 7/35. (Świat Dziec- ka) (012) 44-29-70.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów, eks- trakcje, protetyka. Os. Centrum A 10/21, tel. 44-04-76.

STOMATOLOGIA - narkoza, protezy natych- miastowe, ul. Teligi 8/216, 21-49-56.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscow- ym i ogólnym. Wykonywanie protez natych- miastowych. 33-82-82, Friedleina 8.

Informator Medyczny ukazuje się codziennie. Abonament miesięczny uprawnia do szczególnie korzystnych warunków finansowych. Informacja szczegółowa dla ogłoszeniodawców: tel. 21-99-77
Zapraszamy

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
IMPLANTY, LASER
RENTGEN, NARKOZA
KONSULTACJE PROFESORSKIE
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 34-58-93, 34-24-09
MOŻLIWA PŁATNOŚĆ NA RATY

EXPROM
protezy bez klamer metalowych, naprawy dostawy zębów do protez, korony akrylanowe
SUPEREKSPRES!
Pon.-niedz. 8-20
ul. Kurasia 26, tel. 66-01-18
Miła obsługa, przystępne ceny, wysoka jakość usług

FAMA-DENT
Protetyka
Chirurgia
Ortodoncja
Narkoza
Kraków, ul. Królewska 65a, tel. 37-28-04.
Mysłonica, ul. Niepodległości 36, tel. 72-10-04.

MEDICINA
usuwanie zębów i korzeni zębowych w narkozie, protezy natychmiastowe.
Al. Pokoju 3, 12-68-20, 12-24-59.

KRAK-DENTAL
polsko-niemieckie
Laboratorium Techniki Dentystycznej
Usługi dla gabinetów stomatologicznych
GABINET STOMATOLOGICZNY
- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- bezbolesne usuwanie zębów
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje
pon.-pt. ul. Rakowicka 1, (róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

SE Studio Stomatologii Estetycznej
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA II° PROTETYKI
Kompleksowe leczenie stomatologiczne
Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu, korony, mosty z porcelany. Protezy w ciągu 1 dnia.
Łokietka 13, 33-97-88. 8.30 - 20.00.

STOMATOLOGIA-PROTETYKA
Pełny zakres usług.
Rynek Podgórski 12, Starowiślna 34
REJESTRACJA TELEFONICZNA:
(012) 56 44 05

DENT AMERICA
POLSKO-AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA
POLISH AMERICAN DENTAL CLINIC
POLAND
31-011 Kraków, pl. Szczepański 3,
tel./fax 21-89-48
OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI
A Z

Gabinet Stomatologiczny
Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87
● stomatologia zachowawcza
● protetyka w pełnym zakresie
● chirurgia (zabiegi w narkozie)
● ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonane usługi

USG
Ginekologia, położnictwo jama brzuszna, tarczycy gruczoły pierśiowe Biopsja tarczycy i sutka
OSTEOMED Kraków
ul. Kazimierza Wielkiego 57
tel. 23-40-43
rejestr. telefoniczna od poniedziałku do piątku 8-20

USG
Ginekologia, położnictwo jama brzuszna, tarczycy gruczoły pierśiowe Biopsja tarczycy i sutka
OSTEOMED Kraków
ul. Kazimierza Wielkiego 57
tel. 23-40-43
rejestr. telefoniczna od poniedziałku do piątku 8-20

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13/15 m. 16, czynny od wtorku do piątku w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 56-32-29 od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00.

CHIRURG
leczenie żylaków, „pajączków”, hemoroidów, ch. odbytu
GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA
USG DOPŁACOWE
RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 15-58-00, 15-60-31, ul. Pleszowska 23.

RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNY, PUNKTOWY, ul. św. Ger- trudy 8 - codziennie 8-19, soboty 9-14. NAJ- TANIEJ. 21-92-72.

Stomatologiczna Spółdzielnia Pracy
„DENTYSTYKA”
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH I PROTETYCZNYCH
pon.-pt. 8.00-20.00
● ul. Kielecka 7a, tel. 11-96-13, 11-95-44 narkozy - rtg - protezy na poczekaniu
● ul. Szewska 12, tel. 22-37-19 ortodoncja - narkozy
● os. Kalinowe 4, tel. 48-11-97
● ul. Mazowiecka 88, tel. 33-05-09
● ul. Spółdzielców 3, tel. 55-43-11
● Mysłenice, ul. Słowackiego 21, tel. 72-03-02
Soboty - dyżur:
- ul. Kielecka 7a, 9.00-18.00
- os. Kalinowe 4, 9.00-14.00
- ul. Szewska 12, 8.00-13.00
Zwolnienia L-4. Usługi na raty

PROTEZY naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211
tel. 66 25 22 wew. 241
66 85 87
EXPRESS

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 23-44-22, rej. tel. pon.-pt. 9-19.
PORADNIA STOMATOLOGICZNA
pełny zakres usług.

POLIKLINIKA FUNDACJI "O ZDROWIE DZIECKA"
Polsko-Amerykański Instytut Pediatrii
Kraków, ul. Wielicka 265
Rejestracja tel. godz. 13-17, 57-57-57 w. 1176 lub 57-37-12.
◆ Konsultacje specjalistów instytutu.
◆ Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne.
◆ Badania diagnostyczne dla dzieci i dorosłych, RTG, USG, TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA, EEG, gastroskopia.
Badania: analityczne, biochemiczne, mikrobiologiczne, immunologiczne, patomorfologiczne, testy alergiczne.

PolDent
Centrum stomatologii
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego), tel. 33-44-42
- bezbolesne borowanie laserem twardym (usu- wanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodoncja - aparaty stałe
Niedziela 9-20

GABINET STOMATOLOGICZNY VADENT
Leczenie, protezownie, porcelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu.
Nowoczesne leczenie laserem.
Ul. Szlak 53 (15 - 19).
Tel. 23-31-92.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Kazimiera i Marek Witkowsy
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a, codziennie 25-33-69.
- usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe (zabiegi w narkozie)

BEZBOLEŚNIE, BEZLEKOWO
„Monadit-Bicom”
X Testy - alergie, natychmiastowe skuteczne odczulanie
X Wrzody, tarczycy, astma i inne
X Terapia komputerowa
Czynne od 8.00 do 20.00
Tel. 43-67-05
Kraków - Nowa Huta, ul. Szybka 7, I p.

ORTODONCJA
Gabinet Specjalistyczny
Leczenie wad zgryzu aparata- mi stałymi i zdejmowanymi
Tel. 33-83-53, ul. Urzędnicza 17

GABINET STOMATOLOGICZNY
● leczenie zachowawcze
● specjalistyczne leczenie protetyczne
● chirurgia stomatologiczna
czynny: pon.-pt. 9-19, sob. 10-14.
Kraków, ul. Stachewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

WETERYNARYJNE
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 230, tel. 25-16-21.

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 C tel. 48-20-22 w. 296 (7⁰⁰-15⁰⁰), 295 (15⁰⁰-19⁰⁰)
◆ CHIRURGIA REKI - dr med. M. Bonczar: rekonstrukcje zniekształceń (nerwy, ścięgna, naczynia, kości)
◆ CHIRURGIA (usuwanie zmian skórnych, choroby sutka), PROKTOLOGIA (choroby odbytu i jelita grubego) - dr med. M. Trystula
◆ ORTOPEDIA - dr W. Miemiecziel (leczenie laserem bólów stawowych i korzonkowych)
LECZENIE LASEREM owrzodzeń żyłakowych, żyłaków odbytu, usuwanie tatuażu
216941

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 23-40-43 czynny pon.-pt. 8-20
Konsultacje specjalistów:
● ginekolog położnik ● dermatolog
● endokrynolog ● neurolog
● reumatolog ● gastrolog
● chirurg-ortopeda ● laryngolog
● kardiolog ● bad. kierowców
● onkolog
Badania:
● STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI (densytometria)
● mammografia ● cytologia ● bakteriologia
● czystość pochwy ● hormonalne
● biochemiczne ● próby ciążowe
● krioterapia i laseroterapia
● biopsja tarczycy i sutka
USG

Sienna 14
Kraków, ul. Sienna 14
tel. (012) 22-68-24, 22-41-59
osteoporoza - densytometria kości mammografia ultrasonografia - pełny zakres

BIO-REZO-MED
KRAKÓW, ul. Bujwida 6/6, tel. (012) 21-31-68
ul. Bandurskiego 25, tel. (012) 13-82-86
czynny pn. - pt. 8.00 - 20.00
● Alergia: komputerowe, bezinwazyjne i bezbolesne testy (300 alergenów) oraz natychmiastowe, skuteczne odczulanie
● Schorzenia układów: oddechowego, pokarmowego, nerwego, krążenia oraz choroby serca i oczu.
● Nerwobóle, bóle mięśni i stawów.
● Nerwica i negatywne stany psychiczne.
● Wzmocnienie odporności organizmu, rekwalifikacja po zabiegach operacyjnych, stymulacja gojenia się ran
● Katar sienny, cellulitis i inne.

GABINET LECZENIA BIOREZONANSEM TERAPIA KOMPUTEROWA
- PIERWSZE W WOJ. KRAKOWSKIM APARATY BICOM.

CHIRURG
leczenie żylaków, „pajączków”, hemoroidów, ch. odbytu
GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA
USG DOPŁACOWE
RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 15-58-00, 15-60-31, ul. Pleszowska 23.

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.
Kraków, Smoleńsk 25a, tel. 22-00-63.
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
KRÓTKIE TERMINY

OL MED 24-36-15 22-90-29
ul. Pawia 9 (10-19)
LASER CO₂ ZABIEGI DERMATOLOGICZNE LASER BIOSTYMULACYJNY LASEROAKUPUNKTURA
● NEUROLOG ● PSYCHIATRA ● AKU- PUNKTURA ● CHIRURG NACZYNIOWY
● NIEOPERACYJNE LECZENIE ŻYLAKÓW
● KOSMETYKA LECZNICZA ● KARDIOLOG
● ORTOPEDA ● REUMATOLOG ● LARYN- GOLOG ● UROLOG ● PSYCHOLOG ● IN- TERNIŚCI - EKG ● DERMATOLOG ● GA- STROSKOPIA
HOLTER ● ECHO ● USG ● EEG ● OZONOTERAPIA
w chorobach naczyń, neurologii, okulistyce, laryngologii

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA
cndo sono
Kraków, ul. Lubomirskiego 7 (obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-16, 21-63-63
ENDOSKOPIA ● gastroskopia ● helicobacter pylori ● rektoskopia ● sigmoidoskopia ● kolonoskopia ● chirurgia ogólna. USG ● sonda żołądka i dwunastnicy ● EKG-in- ternista.

POLIKLINIKA FUNDACJI "O ZDROWIE DZIECKA"
Polsko-Amerykański Instytut Pediatrii
Kraków, ul. Wielicka 265
Rejestracja tel. godz. 13-17, 57-57-57 w. 1176 lub 57-37-12.
◆ Konsultacje specjalistów instytutu.
◆ Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne.
◆ Badania diagnostyczne dla dzieci i dorosłych, RTG, USG, TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA, EEG, gastroskopia.
Badania: analityczne, biochemiczne, mikrobiologiczne, immunologiczne, patomorfologiczne, testy alergiczne.

MEDYCZNE CENTRUM SOPHIA
Rynek Gł. 34, tel. 21-70-21, 21-95-83
ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66
▼ USG, gastroskopia, retrosko- pia, EKG,
▼ PORADY WSZYSTKICH SPE- CJALISTÓW m.in. profeso- rów, docentów i ordynatorów,
▼ ZABIEGI OPERACYJNE,
▼ CENTRUM GASTROEN- TROLOGICZNE,
▼ CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ SUTKA (konsul- tacje, diagnostyka, operacje),
▼ CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe),
▼ BADANIA ANALITYCZNE.
Pełny zakres usług medycznych.

specjalista ginekolog ENDOKRYNOLOG
dr Magdalena Sendrakowska
Limanowskiego 22, tel. 23-54-39
leczenie nadmiernego owłosienia, zaburzeń miesiączkowania
KLIMAKTERIUM OSTEOPOROZY

UWAGA ALERGICY
Natychniastowe testy alergiczne, komputerowe, bezinwazyjne, bezbolesne. Możliwość skutecznego odczulania
APARATEM BICOM
Niekonwencjonalne leczenie wielu dolegliwości metodą biorezonansu.
Rejestracja pn.-pt. 10-19
ul. Lotnicza 3, Kraków, tel. 12-87-80
KUPON UPRAWNIA DO 10% ZNIŻKI

BEZBOLEŚNIE, BEZLEKOWO
„Monadit-Bicom”
X Testy - alergie, natychmiastowe skuteczne odczulanie
X Wrzody, tarczycy, astma i inne
X Terapia komputerowa
Czynne od 8.00 do 20.00
Tel. 43-67-05
Kraków - Nowa Huta, ul. Szybka 7, I p.

GABINET STOMATOLOGICZNY VADENT
Leczenie, protezownie, porcelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu.
Nowoczesne leczenie laserem.
Ul. Szlak 53 (15 - 19).
Tel. 23-31-92.

GABINET STOMATOLOGICZNY
● leczenie zachowawcze
● specjalistyczne leczenie protetyczne
● chirurgia stomatologiczna
czynny: pon.-pt. 9-19, sob. 10-14.
Kraków, ul. Stachewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

WETERYNARYJNE
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 230, tel. 25-16-21.

DZIENNIK Pani

- Dziennikarze mają kłopoty z przypięciem Ci etykiety. A Ty sama, czy uważasz się bardziej za piosenkarkę, czy aktorkę? Potrafiłabyś dokonać wyboru pomiędzy tymi profesjami?

- Całe szczęście nie jestem zmuszona do dokonywania takiego wyboru. Nie potrafię i nie chcę wybierać pomiędzy graniem a śpiewaniem. Ponieważ jednak kocham grać, powiedziałabym, że jestem aktorką, która śpiewa.

- Jako piosenkarka bardzo efektywnie zadebiutowałaś kilka lat temu na festiwalu opolskim, wygrywając konkurs „Debiuty”.

- Czasem, gdy spotyka się troje ludzi, którzy podobnie myślą i odczuwają, a na dodatek są to: kompozytor, autor tekstu i wykonawca, może powstać dobra piosenka. Jeśli jeszcze będzie ona w stanie kogoś poruszyć, zwrócić czyjąś uwagę na subtelne, zazwyczaj nie dostrzegane sprawy, to może być sukces. Nie ukrywam, że dla mnie śpiewanie jest prawdziwą radością.

Katarzyna Skrzynecka, przez przyjaciół zwana „Skrzynecką” twierdzi, że zawód aktora przerósł najsmiel-sze oczekiwania studentki aktorstwa. Jest piękniej i ciekawiej niż to sobie wyobrażała i wcale nie musi marzyć o Hollywood. Tu, w Polsce może w pełni realizować się w ukończonej profesji.

- Jako absolwentka Wydziału Wokalnego Szkoły Muzycznej miałaś do czynienia ze śpiewem klasycznym. Czy nie nęciła Cię nigdy kariera operowa?

- W szkole śpiewałam mezosopranem. Jak dotąd nie wy-

korzystałam nabytych tam umiejętności. Może dlatego, że nigdy poważnie nie myślałam o śpiewie klasycznym? Mam zbyt nieujarzmiony charakter, aby być godną, dostojną „piewicą”.

- Czy masz jakieś aktorskie ideały?

- Podziwiam wielu aktorów - Liv Ulman, Johna Malkovicha. I oczywiście Roberta De Niro, w którym pasjonuje mnie unikalna zdolność do całkowitego

królowa złodziei”. Przyznasz, że to rola dla Ciebie nietypowa.

- To prawda. W tym francuskim filmie gram Guilemette, przyjaciółkę głównej bohaterki. Guilemette to kobieta-rzezimie-

dziorna, kłótniwa, agresywna - jest jednocześnie na swój sposób sympatyczna. Nawet zewnętrznie się różni: moja Guilemette jest ciemną brunetką z burzą hiszpańskich loków. Lubię ją. Cóż, w każdym człowie-

- Nieujarzmiony charakter?

- Jestem zodiakalnym Strzelcem i posiadam typowe dla tego znaku cechy charakteru. Bywam impulsywna, otwarta, pogodna, bardzo energiczna. Silnie odczuwam potrzebę wolności, kocham swobodę.

- Masz jakieś wady?

- Jestem niezorganizowana. Mając dużo spraw na głowie wciąż dokładam sobie coś nowego. W najlepszej wierze - wydaje mi się, że na pewno ze wszystkim zdążę, wszystkiemu podołam. W związku z tym wiecznie gdzieś się spieszę, spóźniam, brakuje mi czasu. Na dodatek jestem impulsywna, czasem nawet bardzo wybuchowa.

- Jak spędziłaś wakacje?

- Pracowicie. Już wiosną zaczęliśmy zdjęcia do „Dubletu” Macieja Dudkiewicza i „Księgi wielkich życzeń” Sławomira Kryfiskiego. W lecie rozpoczęłam zdjęcia do wspomnianej już „Marion z Faouet, królowej złodziei”. Większość zdjęć kręciliśmy w Bretanii, część w Polsce. Wszystkie wolne chwile staram się zawsze spędzać w moim domku w puszczy - najchętniej wraz z przyjaciółmi. Tylko w ten sposób mogę odpocząć przed następnym sezonem pracy, nabrać energii.

- Twoje marzenia?

- Mam tylko jedno marzenie - żeby i w życiu prywatnym, i zawodowym nie było gorzej niż teraz.

Jest osobą bardzo rodzinną. Twierdzi, że niepowodzenia w pracy nie mają wpływu na najbliższych, ale porażka w miłości lub konflikt w gronie rodzinnym z pewnością miałyby wpływ na jakość kreacji filmowych.

Nieujarzmiona

Jestem niezorganizowana. Wydaje mi się, że na pewno ze wszystkim zdążę, wszystkiemu podołam. Wiecznie więc gdzieś się spieszę, spóźniam, brakuje mi czasu. Na dodatek jestem impulsywna - wyznaje Katarzyna Skrzynecka w rozmowie z Dominiką Ćosić

- Jednocześnie jesteś laureatką kilku prestiżowych nagród, m.in. wspomnianej wcześniej nagrody Anny Jantar i nagrody Zbyszka Cybulskiego.

- Bardzo ważnym momentem było dla mnie zdobycie w Opolu nagrody Anny Jantar. To był początek mojej profesjonalnej kariery muzycznej. Natomiast nagroda Zbyszka Cybulskiego jest niezmiernie istotna dla młodych aktorów, gdyż przyznaje się ją nie za jedną, konkretną rolę, lecz za aktorską osobowość. Wszystkie wyróżnienia i nagrody cieszą, jednak wiem dobrze, że zobowiązują mnie do jeszcze większej pracy. Nie chciałabym, żeby kiedyś jakiś krytyk powiedział, że parę lat temu pomylili się, dając Skrzyneckiej nagrodę...

wcielania się w odtwarzane postaci. W każdym filmie transformuje się w 100 proc. Tworzy całkowicie różne od siebie kreacje. To bardzo trudna umiejętność.

- Twoim najnowszym filmem jest „Marion z Faouet,

szek, ulicznica, złodziejka. Po trosze czarny charakter - za-

ku siedzi ponoć jakiś czort... Ale tak, na pewno Guilemette różni się ode mnie prywatnie.

- Uroda jest Twoim wielkim atutem. Czy możesz powiedzieć, że pomogła Ci w karierze?

- Nie ma co ukrywać, w tym zawodzie wygląd zewnętrzny rzeczywiście się liczy. Czasem nawet jest wysuwany na pierwszy plan. A jeżeli o mnie chodzi - myślę, że przyjemnie jest się podobać, dobrze wyglądać. Lecz gdy jestem dobrze postrzegana, czuję się w obowiązku, by udowodnić własną pracę, że mam talent i że to nie tylko zewnętrzność na mnie pracuje. Wnętrze jest ważniejsze. Uroda nie powinna przesłaniać talentu ani charakteru.

Nigdy nie marzyłam, by być przeciągającą się kotką... Prawdę powiedz mi, czy jesteś kumplem w jeansach.

Ogrodnik

Paprocie



Paprocie świata pierwotnego były ogromnymi krzewami, porastającymi wielkie przestrzenie. Stanowiły źródło pożywienia dinozaurów. Ze szczytków tych roślin powstał węgiel. W porównaniu ze swoimi przodkami, współczesne paprocie ogrodowe są wręcz miniaturowymi roślinami.

Niemal wszystkie paprocie ogrodowe pochodzą z umiarkowanej, północnej strefy klima-

tycznej. Gruntowe najlepiej rozwijają się w zacienionych częściach ogrodu, w pobliżu krzewów lub drzew. Istnieją paprocie wielkie (do 180 cm) i małe (20 - 40 cm). Wśród kilkudziesięciu gatunków można także odnaleźć takie, które lubią słońce i „wola” rosnąć na suchym podłożu. Dobierając paprocie do swojego ogrodu trzeba pamiętać, iż niektóre gatunki są zielone przez cały rok i zawsze stanowią ozdobę.

Najokazalszą paprocią, występującą bardzo rzadko w lasach naszej strefy klimatycznej, jest długosz królewski. Roślina ta, rzadka i cenna, znajduje się pod ścisłą ochroną. Osiąga wysokość do 120 cm i wymaga wilgotnej, bagnistej gleby.

Do niższych gatunków, osiagających wysokość do 40 cm, można zaliczyć: podrdzeń żebrowiec, zanokcicę skalną, zimozielony jęczmnik zwyczajny i paprotkę zwyczajną. Rośliny te bardzo dobrze pasują do skalnych ogrodów. Tym bardziej, że paprocie dobrze się czują w towarzystwie traw

i bylin. Sadząc je na skalniakach należy pamiętać, że większość z paproci rozwija się w cieniu, a więc muszą rosnąć pod osłoną drzew lub kamieni.

Znakomitym miejscem dla paproci w ogrodzie jest półcienisty wilgotny mur, odwrócony od południowego słońca. Jak wykazały badania, rośliny te dobrze rosną przy murze zbudowanym z piaskowca (kamień ten został nawet określony jako przyjazny paprociom). Najlepiej będą tu rosły: wietlica samica, zachylnik oszczepowaty czy rozrzutka alpejska.

Paprocie ogrodowe należy sadzić późną jesienią albo wczesną zimą, a więc od końca listopada do połowy grudnia. Przed posadzeniem ziemię trzeba głęboko skopać, dodając piasku, torfu ogrodniczego, ziemi kompostowej i także (jeżeli jest to możliwe) ziemi leśnej. Najwyższą warstwę powinna zawierać jak najwięcej humusu. Uwaga: jak większość roślin leśnych i wiecznie zielonych, paprocie nie zno-

szą wapnia. Nie będą więc rosły na podłożu wapiennym.

Należy je rozmnażać dzieląc od korzenia na kilka roślin. W następnym roku każda z nowych - będzie samodzielną paprotką.

Pamiętajmy, że paprocie można także hodować w mieszkaniu. Rośliny te, w warunkach pokojowych, wymagają średniej temperatury i dużej wilgotności powietrza. Dobrze także czują się, gdy rosną w podłożu wilgotnym.

Uwaga! W tej chwili w kwiaciarniach pojawiła się duża ilość paproci tropikalnych, mających liście sztywne i gładkie. Swoim wyglądem nie przypominają paproci znanych w Polsce, choć tak się nazywają. Gatunki te mają inne wymagania. Pamiętać należy, że potrzebują przede wszystkim słońca! Dobrze się więc czują nawet na południowych parapetach.

Radzi Elżbieta Gembołyś-Karnas z kwiatami „Fiori arte”.

(AMS)

Przepis i opis

Grzanki (1)

Wprowadzie statystycy twierdzą, że ostatnio spożycie alkoholu u nas spada, ale nie do tego stopnia, byśmy mieli zapominać o kulturalnej zakąsce. Polecam grzanki, a oto pierwszy przepis na nie: 20 dkg gotowanego mięsa - wołowego lub cielęcego - zemielić wraz z trzema plasterkami szynki oraz pięćkami naci pietruszki i wymieszać z 1 łyżką parmezanu i 2 łyżkami masła na jednolitą masę, dodając sól i pieprz wedle smaku. Bagietkę pokroić na niezbyt grube kromki, posmarować je masłem i układać na blasze (masłem do spodu), a na wierzch nałożyć grubo pastę mięsną i posypać parmezanem. Zapiekać krótko w bardzo gorącym piekarniku i podawać na gorąco. Życzę smacznego.

Zdarzało się nieraz, że pisarz i wybitny reportażysta radiowy Jacek Stwora - zwany też Pierwszym Ułanem Polskiego Radia - przy biesiadnym stole intonował tzw. „żurawiejki”, czyli tradycyjne przysięgi przedwojennych kawalerzystów. Każda „żurawiejka” kończyła się obowiązkiem refrenem: „Lance do boju! Szable w dłoń! Bolszewika goń, goń, goń!” Do współbiesiadników Stwora należał również Władysław Machejek - przedwojenny jeszcze komunista i prominentny działacz PPR i PZPR - który pewnego razu uznał, że nie wypada mu nawoływać do gonięcia bolszewików, zażądał więc opuszczenia refrenu, na co Stwora absolutnie się nie zgadzał. Wówczas Machejek (który - jak wiadomo - lekko się jąkał) zaproponował:

- To mo- może byś za-zamiast bo-o-olszewika wstawił mie-e-eńszewika, żebym i ja mógł śpie-ewać?

Stwora łaskawie wyraził zgodę, mieńszewika wstawiono i wszyscy mogli śpiewać zgodnie, acz nieco fałszywie, ponieważ wstawiony był nie tylko mieńszewik.

WYJADACZ

„Kiedy ojciec jest pijany to często każe mi się rozbić i długo na mnie patrzy... Kiedyś przypro-wadził kumpli i oni też patrzyli, ale to tylko raz. Wolę, jak ojciec ze mną tak robi, bo wtedy mnie nie bije i to jest nawet miłe...” - Magda, lat 15.

Wszystkie dzieci potrzebują kontaktu fizycznego, przytulania i pocałunków. Dorośli, świadomie przekraczający tę granicę dopuszczają się największego okrucieństwa, jakie można wyrządzić dziecku. Ranią jego duszę i ciało, pozostawiając ślad na całe życie. Nie ma dla nich żadnego usprawiedliwienia.

Najnowsze polskie badania, dotyczące wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie są rezultatem badań Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego. Zostały przeprowadzone w 1991 r. na populacji 1188 dorosłych Polaków. Okazało się, że 35 proc. kobiet i 29 proc. mężczyzn do 15. roku życia przeżyło doświadczenia o charakterze seksualnym z osobą dorosłą. Najczęściej spotykaną formą przemocy było dotykanie narządów płciowych.

Powszechnie sądzi się, że najczęściej wykorzystywane seksualnie są nastoletnie dziewczynki, a sprawcami są przypadkowi, nieznanymi mężczyźni. Praktyka jest o wiele bardziej przerażająca. Statystyki wykazują, że większość ofiar ma grubo poniżej 10 lat, a sprawcy to w przeważającej liczbie przypadków dobrzy znajomi rodziców: kuzyni, wujkowie, sąsiedzi, przyjaciele (najczęściej matki).

Nadużycie seksualne nie musi wiązać się z gwałtem. Nie musi nawet dojść do stosunku pciowego. Najczęściej zresztą odbywa się bez fizycznej przemocy. Kończą się na dotykaniu dziecka lub zmuszaniu go do dotykania dorosłego, pieszczotach, pokazywaniu części intymnych, masturbacji w obecności dziecka. Często sprawcy wystarcza, że rozbierze się przed dzieckiem, czym wzbudzi jego strach lub ciekawość, które bierze za podniecenie. Czasem wystarcza, że wspólnie obejrzą pornograficzny film lub zdjęcie.

Wykorzystywane seksualnie dzieci przejawiają typowe zachowania. Są łkliwe, płacziwe, ssa palec, moczają się w nocy, mają kłopoty z zaśnięciem, dręczą je koszmary senne. Mają sekrety: sugerują rodzicom, że coś wiedzą, ale nie mogą powiedzieć. Małe dzieci lubią odgrywać sceny przemocy seksualnej na lalkach. Większe zachowują

się uwodząco wobec płci przeciwnej.

Jak się dowiedziałam w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno-Konsultacyjnym przy Sądzie Wojewódzkim w Krakowie, przypadków nadużyć seksualnych nie ma zbyt wiele, co nie znaczy, że zjawisko nie istnieje. Ludzie często wstydzą się zgłaszać podobne wypadki, sądzą, że sami sobie poradzą, uważają, że to tylko jakieś

wie, że ze swoim problemem może się do kogoś zwrócić.

Polski kodeks karny chroni dzieci do 15. roku życia przed wszelkimi działaniami seksualnymi ludzi dorosłych. Art. 176 mówi o karalności za dopuszczenie się czynu lubieżnego wobec osoby poniżej 15. roku życia, art. 168 dotyczy gwałtu, także

bratu i on powiedział mi, że mam z tym iść do pedagoga szkolnego...

Jeszcze do niedawna molestowanie seksualne dzieci było tematem tabu. Gdy jednak zaczęliśmy problem dostrzegać okazało się, że statystyki są alarmujące. W 1991 roku odnotowano popełnienie 907 czynów lu-

Elżbieta Borek

Poza granicami dobra i zła

Małe dzieci lubią odgrywać sceny przemocy seksualnej na lalkach. Większe zachowują się uwodząco wobec płci przeciwnej...



Fot. WOJCIECH CACHEL

nieporozumienie. Zgłaszają się na ogół z innymi problemami niż wykorzystywanie seksualne. Ale czasem, badając sytuację dziecka w rodzinie, psycholog trafi na ślad molestowania. Zawsze są to sprawy trudne i bardzo delikatne, bo fałszywe oskarżenie może spowodować tyle samo zła, ile rzeczywiste nadużycie.

Psycholog twierdzi, że w każdym przypadku nadużycie seksualne wobec dziecka działa na niego destrukcyjnie i pozostawia głęboki psychiczny uraz na całe życie. Sprawca przemocy seksualnej zazwyczaj buduje wokół dziecka taką aurę, że czuje się ono winne, poniżone, zhańbione. A co gorsza, nie

gwałtu wobec dziecka. Jeśli więc zaistnieje sprawa przemocy seksualnej, zajmuje się nią z urzędu prokurator. Nie znaczy to jednak, że gdy dziecko ma więcej niż 15 lat, a ulegnie przemocy seksualnej osoby dorosłej, nie jest chronione prawem. W takim jednak przypadku musi zgłosić sprawę do prokuratury samo lub powinni to zrobić opiekunowie.

Ania lat 16: *Spałam w jednym łóżku z ojcem i on nagle zaczął się do mnie dobierać... Powtórzyło się to w 6 klasie. Wtedy ojciec znów dobierał się do mnie, ale mu uciekłam... Strach zmusił mnie do milczenia. Jednak, gdy to się powtórzyło trzeci raz, opowiedziałam to mojemu*

bieżnych na dzieciach poniżej 15. roku życia. Rok później - 1151 przypadków. W 1993 r. było ich już aż 1476. A więc pojawia się wyraźna tendencja wzrostowa.

W latach 70. i 80. liczba skazanych za odbywanie stosunków seksualnych z osobami poniżej 15 lat nie przekroczyła 600 przypadków. Tylko w 1995 r. z art. 176 (dopuszczenie się czynów lubieżnych wobec osoby poniżej 15. roku życia) zostało skazanych 428 osób - na karę od 6 miesięcy do 5 lat więzienia. Karę wyższą niż 5 lat otrzymała tylko jedna osoba. Od 1 stycznia br. do końca czerwca zgłoszono aż 846 przestępstw z tego samego art. 176. Do prokuratur wojewódzkich trafiło 666 wniosków.

Molestowane seksualnie dziecko jest zazwyczaj przerażone tym, co się stało. Ma olbrzymie poczucie winy, zwłaszcza jeśli z kontaktem seksualnym wiązała się przyjemność, co przecież się zdarza. Obawia się konsekwencji ze strony sprawcy, rodziny, nauczycieli. To z kolei powoduje, że skrzętnie ukrywa swoje przeżycia.

Sytuacja, gdy rodzice dowiadują się, że ich dziecko zostało wykorzystane seksualnie jest niezwykle trudna dla wszystkich. W pierwszej chwili rodzice są wściekli, pałają chęcią zemsty. To zrozumiałe, ale mało racjonalne. Działaniem emocjonalnym można tylko zaszkodzić dziecku, które i tak czuje się zaszczute. Zaraz potem przychodzi poczucie wstydu: „wszyscy wiedzą”.

Sytuacja jest jeszcze gorsza, gdy sprawcą okazuje się ojciec. Matki niekiedy nie są w stanie uwierzyć, że ich mąż wykorzystu-

je córkę i nawet jeśli dostrzegają niepokojące sygnały, odsuwają je w podświadomość z obawy, że rodzina się rozpadnie.

Jednakże w najgorszej sytuacji pozostaje dziecko - zagubione, zszokowane, poza wyraźnymi granicami dobra i zła. Niezależnie od własnych odczuć rodzice w takiej chwili muszą się skoncentrować przede wszystkim na tym, jak pomóc dziecku. W żadnym razie nie obwiniajmy je za to, co się stało. Pytania w rodzaju: „dlaczego nie wołałeś o pomoc”, „czemu nie uciekłeś”, „dlaczego od razu nie opowiedziałeś mi o wszystkim” sugerują, że dziecko postąpiło źle. Nie dość, że zostało zbrukane, na dodatek nie umiało się zachować! To może być ciężar ponad jego siły.

W każdym przypadku dziecku należy wierzyć. Dzieci rzadko kłamią czy zmyślają w takich sprawach. W momencie agresji seksualnej mają natomiast mocne poczucie zdrady. Czują się zdradzone zarówno przez sprawcę jak i przez rodziców, którzy nie zdołali go uchronić. Jeśli mimo to dziecko decyduje się na rozmowę, trzeba to docenić.

Warto uświadomić mu przede wszystkim, że nie jest winne, że cała wina leży po stronie sprawcy, niezależnie od tego, jak zachowywało się wówczas dziecko i co czuło. Jeśli czuło fizyczną przyjemność, rodzice lub opiekunowie muszą mu wytłumaczyć, że z tego powodu nie pójdzie do piekła. Że człowiek tak jest zbudowany, iż dotykanie pewnych części jego ciała sprawia mu przyjemność - czy tego chce czy nie.

W większości świat składa się jednak z ludzi, którzy nigdy nie napastują seksualnie małych dzieci - tę prawdę trzeba dziecku koniecznie przekazać, by nie nabrało niepotrzebnej nieufności wobec całego świata.

Dzisiaj w Sztokholmie kończy się rozpoczęta we wtorek konferencja dotycząca seksualnego wykorzystywania dzieci. Wzięło w niej udział ponad tysiąc delegatów ze 126 krajów, z organizacji międzynarodowych i pozarządowych. Z inicjatywą konferencji wystąpiła organizacja EC-PAT, zwalczająca prostytucję dziecięcą związaną z turystyką do krajów azjatyckich, lecz - jak powiedziała June Kane, rzecznik konferencji i jednocześnie przewodnicząca UNICEF - seksualne wykorzystywanie dzieci istnieje praktycznie we wszystkich krajach. Szacuje się, że co roku około miliona dzieci trafia na światowy rynek usług seksualnych, który przynosi jego udziałowcom miliardy dolarów.

obrażonym na cały świat człowiekiem, który nie potrafił poradzić sobie z własnym życiem i współżyć z innymi tak, by nie zadrażać siebie i innych”. Pia Mellody radzi swoim pacjentom, by „wzięli swoje demony w objęcia, bo inaczej zaczynają ich gryźć w tyłek”.

Ludzie współzależni często tracą nadzieję, że mogą być szczęśliwi. Żyją w poczuciu, że nikt nie może im pomóc. Tymczasem terapia polega przede wszystkim na tym, by uświadomić sobie, jakie negatywne doświadczenia najmocniej zaważyły na życiu i dostrzec, jakie spowodowały konsekwencje. Od tego momentu można spróbować ograniczyć ich wpływ na podejmowane decyzje. I próbować aż do skutku.

MONIKA BARR

TORBKI ♦ TECZKI
TORNISTRY ♦ PLECAKI
GALANTERIA SKÓRZANA
ul. Zwierzyniecka 7
obok Filharmonii

Kompleks niedoskonałości

Agresja lub niczym nie uzasadniony strach przed otoczeniem. Ciągły megalomański lub kompletny brak poczucia własnej wartości, a co za tym idzie - głębokie kompleksy.

Takie zachowania są charakterystyczne dla osób, które cierpią na syndrom „współzależnienia”. Ludzie ci nie potrafią znaleźć radości życia. Wszystko co robią jest ukierunkowane na zadowalanie innych, a poczucie własnej wartości zależy od oceny otoczenia. Często nie zdają sobie sprawy z własnych potrzeb i pragnień lub sądzą, że nie mają prawa ich wyrazić. Na krytyczne uwagi otoczenia reagują agresją lub kompletnym załamaniem i apatią. Reakcje te są najczęściej niewspółmierne do sytuacji, które je spowodowały.

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z przyczyn, które sprawiają, że często towarzyszy im poczucie winy, że czują się niewystarczająco doskonałe i żyją w przekonaniu, że robią dla innych za mało. Własne szczęście i dobre samopoczucie uzależniają od reakcji otoczenia,

szczególnie tych osób, które uznają za bardzo ważne w swoim życiu. Ustawiają je w pozycji ludzi odpowiedzialnych za ich szczęście. Brak aprobaty wpędza współzależnych w stan głębokiej frustracji i depresji. Uruchamiają wtedy mechanizmy obronne - stają się złośliwi, ironiczni lub wręcz agresywni w stosunku do tych, od których nie otrzymali należnej (w ich przekonaniu) porcji czułości, miłości i aprobaty.

Zdarza się, że osoby, które mają problemy ze zbudowaniem poczucia własnej wartości, sprawiają wrażenie wyrozumiałych. Bywa, że są to ludzie zawsze gotowi do udzielenia pomocy. Jednak głównym moty-rem ich działania jest chęć uzyskania aprobaty ze strony tych,

którym zaferowali swoje usługi. I najczęściej - zwykłe podziękowanie nie rekompensuje ich oczekiwań.

Głównym problemem ludzi, którzy nie wykształcili w sobie poczucia własnej wartości, nie zbudowali niezależnego systemu oceny rzeczywistości jest nieumiejętność „normalnego” wyrażania własnych uczuć i oczekiwań. Nie potrafią określić i bronić granic tego, co im samym wolno i co wolno innym wobec nich. Nie zdają sobie sprawy, że trzeba mówić „nie”, dają się psychicznie i fizycznie wykorzystywać. Nie potrafią też wyrażać emocji w sposób adekwatny do bodźców, które je wywołały. Mogą mieć problemy z dawananiem i przyjmowaniem miłości.

Brak umiejętności prawidłowego reagowania i odczuwania objawia się najczęściej łatwym popadaniem w skrajności i właśnie owym „uzależnieniem” od ocen innych ludzi. Zarówno przesadna pewność siebie, jak jej całkowity brak są symptomem, że nasza samoocena jest zaburzona. Świadomość, że w znacznym stopniu utrudnia nam to życie i prawidłowe kontakty z innymi, jest dobrym sygnałem do rozpoczęcia kuracji.

„Uzależnienie nie zniknie samo” - napisała w jednej ze swoich książek Pia Mellody, amerykańska terapeutka, która próbuje wyrażać emocji w sposób relacje z otoczeniem, zaczęła też pomagać innym w pokonaniu dręczących ich problemów. O sobie napisała, że była „samotnym,

Pedofil

W Krakowie aresztowano 46-letniego urzędnika, któremu zarzuca się wykorzystywanie seksualne dwóch chłopców w wieku 13 i 14 lat. O przestępstwie policję powiadomiła matka jednego z chłopców, którą zainteresował fakt, że syn dysponuje dużą gotówką. Indagowany przez nią chłopiec przyznał, że pieniądze otrzymuje od mężczyzny, który „zaopiekował się” nim i jego kolegą podczas ucieczki z domu w ziemie ub. r. Zebrzącemu wówczas w centrum Krakowa chłopcu mężczyzna zaproponował najpierw pieniądze za ścieranie kurzy i mycie podłóg, potem płacił za usługi seksualne.

Ofiarą pedofila padł również kolega chłopca. Po powrocie do domu w grudniu ub.r. młodzieńcy nadal 2-3 razy w tygodniu odwiedzali mężczyznę, otrzymując za każdą „usługę” od 10 do 30 zł. Policja przypuszcza, iż ofiarami były także inne dzieci. Za dopuszczenie się czynu lubieżnego względem osoby poniżej 15 lat grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. (PAP)

Psychiczni

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) co czwarty mieszkaniec świata cierpi na jakieś zaburzenia psychiczne. 400 mln ludzi ma napady strachu, a 250 mln niestabilną osobowość - powiedział Hiroshi Nakajima, dyrektor generalny WHO podczas trwającego w Madrycie X Światowego Kongresu Psychiatricznego. Ponad połowa chorych nie zdaje sobie sprawy ze swych problemów psychicznych, a zaledwie 1 proc. poddaje się leczeniu psychiatrycznemu. Zaburzenia psychiczne stanowią 8 proc. wszystkich chorób - poinformowała Felice Lieh Mak, prezes Światowego Zrzeszenia Psychiatrików. Udział ten rośnie, ponieważ w wielu krajach spada rola wychowawcza rodziny i Kościoła. (PAP)

Porzucone dzieci

O pozostawienie bez opieki dwójki swoich dzieci oskarżyła Prokuratura Rejonowa Szczecin-Śródmieście 36-letnią Romanę K. Prokurator zarzuca jej, że porzuciła swoje dwie córki: 2- i 4-letnią i pozostawiła je bez pomocy i środków do życia. Bawiącymi się przed domem dziewczynkami zaopiekowali się najpierw sąsiedzi, a następnie ich babcia. Dziewczynki przewieziono do wojewódzkiego szpitala zespolonego. Ich matka, mieszkająca obecnie w Koszalinie, wyjaśnia, że opuściła dzieci, chcąc się rozstać ze swoim mężem, który często przychodził do domu pijany i wywoływał awantury. Twierdzi, że nim odejchała, zawiadomiła teściową i prosiła ją o opiekę nad dziećmi. Oskarżona odpowiadać będzie z wolnej stopy. (PAP)

Anonimowi

Prawie trzy tysiące trzeźwych alkoholików spotka się w Warszawie od 30 sierpnia do 1 września na VI Kongresie Anonimowych Alkoholików. Pierwsze grupy AA w Polsce powstały w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Obecnie w Polsce istnieje około tysiąca grup AA. Polska wspólnota utrzymuje się z dobrowolnych datków członków i działalności wydawniczej. Nie przyjmuje wsparcia finansowego od innych osób czy organizacji. Kongresy odbywają się co 2 lata.

Wspólnota niepijących alkoholików powstała w 1935 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Założyły ją dwóch „beznadziejnych pijaków”: Bill W. - makler giełdowy z Nowego Jorku i doktor Bob - lekarz w stanie Ohio. Szacuje się, że wspólnota skupia ponad 2 miliony osób, spotykających się w 90 tysiącach grup w 144 krajach. (PAP)

Znajdź swój styl



Kreacja letnia, ale nietypowa ze względu na szal, zrobiony z cieniutkiego papieru. Nowość, wymyślona przez Jakoba Schlaepfera.



Kostium w linii typowy, ale w świątecznej wersji. Całość wykonana z jedwabnego muślinu.

Moda dla nas

No i mamy ostatnią sobotę lata. Liście spadają z drzew, a my coraz częściej myślimy o swetrach i grubych paltach, które wkrótce trzeba będzie wyjąć z pawlaczy.

Na szczęście projektanci mody czuwają, nie pozwalając nam, kobietom, na sezonowe zniechęcenie. Proponują kreacje jeszcze letnie, ale już z lekkim jesiennym przechyłem. Tym razem projektanci ze Szwajcarii, którzy weszli na paryskie salony z hasłem: „Triumf krawiectwa, zwycięstwo materiału”. Proszę zwrócić uwagę: moda rodem ze Szwajcarii nie szokuje. Każdy z prezentowanych modeli może być wykorzystany na ulicy czy w biurze przez przeciętną kobietę. A jednak każdy zawiera coś nietypowego: tkaninę, zestaw ubranio- wy lub kolorystykę (tego ostatniego, niestety, na naszych zdjęciach nie widać). Bo jest to moda użytkowa, pokazująca jedynie trendy, dla typowej kobiety pracującej. Moda dla nas.



Dziewczęca, biała, klasyczna sukienka z Gipiury. Może być na podszewce, można ją jednak nosić na gołe ciało. Model Nelli Erler.



Wiodąca linia tego lata: sukienka przylegająca do ciała. Tu - długa do kostek, w perfekcyjnym wykonaniu Forstera Willi.



Frakowa marynarka, tak samo dobra dla mężczyzny, jak i dla kobiety. Tutaj w zestawie z krótkimi spodenkami, założonymi na cienkie rajstopy. Model Niels-Hogler Wien.

Piękna na co dzień

Przywołać lato

Wiele kobiet zastanawia się, jak malować opaloną twarz. Ręczywiście, taki makijaż powinien nieco się różnić od stosowanego zwykle. A zależy to od koloru opalenizny, tzn. od karnacji skóry oraz od miejsca i okoliczności. Inny będzie w swojej kolorystyce makijaż w sierpniu nad morzem, inny we wrześniu w mieście.

Oczywiście nie malujemy się idąc na plażę, do ogrodu lub gdy uprawiamy sport. Kiedy jest ładna pogoda, wystarczy krem do opalania. Przy zachmurzonym niebie krem ochronny (sportowy) - koniecznie z filtrem UVA i UVB - chroni twarz przed wiatrem, nie przeszkadzając opalaniu, gdy zza chmur wyjdzie słońce. Usta zabezpieczamy pomadką bezbarwną z filtrem.

Możemy się pomalować na wieczór. Zdrowej, opalonej skóry w żadnym wypadku nie pokrywamy fluidem, wklepujemy tylko krem nawilżający. Po czym lekko pudrujemy nos i brodę pudrem w kamieniu lub sytkim o zabarwieniu zbliżonym do koloru opalonej skóry. Na policzki kładzie-

my odrobinę różu - w tym sezonie jest to zaledwie muśnięcie pędzlem - w „letniej” tonacji. Malinowej lub oranż, jeśli jesteśmy mocniej opalone (kobiety o śniadej cerze). Różowym lub złocistym odcieniu, jeśli jesteśmy lekko opalone (kobiety o jasnej cerze). Szminkę do ust dobieramy

Tak długo jak jesteśmy jeszcze opalone, to znaczy przeważnie przez pierwsze dwa tygodnie, możemy nadal stosować opisany wyżej rodzaj makijażu. Jednakże bardzo szybko opalenizna znika, a cera przybiera niezdecydowany odcień, nie zawsze przyjemny dla oka. Wówczas możemy się ra-

w tej samej tonacji. Tego lata modny jest nowy kolor: pomarańczowy. Matowa pomadka plus także lakier do paznokci świetnie współgrają z ostrymi kulkowymi barwami stroju. Panie, które wolą pozostać naturalne, pociągną tylko usta błyszczkiem.

Na powieki nakładamy pastele w pudrze (dobrze się trzymają, kiedy jest gorąco) dobraną kolorowo do barwy oczu albo ubioru. Mogą to być wszelkie odcienie zieleni, błękitu, lila, beżu czy różu pod warunkiem, że będą jasne, pastelowe (złociste, miedziane, piaskowe, oliwkowe); nigdy kolory „zimowe” (mocne brązy, ciemnoniebieski, ciemnozielony, szary grafitowy, fiolet). Rezygnujemy z podkreślenia oczu ciemną kreską. Nakładamy na rzęsy jaśniejszy niż zwykle tusz - granatowy, brązowy. Czarny - tylko brunetki o ciemnych oczach. Miejsce pod łukiem brwiowym zaledwie muśnięmy jasnobeżową, lekko błyszczącą, opalizującą lub perłową pastelą. Ostatnio perłowe pastele do powiek, pudry, róże na policzki znowu powróciły do łask.

tować pudrem w kuleczkach (np. „Arabian Glow” firmy „Avon”), który pozwala osiągnąć efekt naturalnej opalenizny lub stosować samoopalacze, zarówno na twarz jak i na całe ciało.

Jeżeli lubimy bardziej zdecydowany makijaż, to po posmarowaniu twarzy kremem, pudrujemy ją pudrem w proszku lub w kamieniu o ton ciemniejszym niż aktualny odcień skóry. Kładziemy róż na policzki taki jak w czasie wakacji, także pastele i nadal jasną szminkę na usta.

Kiedy opalenizna zniknie niemal zupełnie, co na ogół ma miejsce wtedy, gdy zaczynamy nosić już cieplejsze (i raczej ciemniejsze, bardziej stonowane ubrania), możemy znowu powrócić do swojego zwykłego sposobu malowania. Nie powinno się jednak zbyt szybko wracać do ciemnych kolorów. Przez jakiś czas jeszcze stosujemy jasny róż, usta i powieki malujemy pastelowo z dodatkiem perły, jakbyśmy chcieli przywołać lato.

WIESŁAWA
PSTRĄG-DWORZAŃSKA

Wieczór z „Twoim Stylem”

W kioskach już nowy, wrześniowy „Twój Styl”. Tym razem z wielką przyjemnością chcę polecić kilka tekstów, ale w pierwszej kolejności artykuł o Tessie Capponi-Borawskiej. Nie tylko dlatego, że już rok temu „Dziennik PANI” także o niej pisał i z taką samą wielką fascynacją. Zachęcam do przeczytania reportażu głównie dlatego, że bohaterka jest prawdziwą osobowością.

Włoska arystokratka, która z miłości do męża Jakuba zdecydowała się przyjechać za nim do Polski. Był to okres stanu wojennego, a Tessa zamieniła rodzinny

pałac we Florencji na zgrzebną, ówczesną codzienność. To artykuł o kobiecie spełnionej, kobiecie szczęśliwej, która umie cieszyć się tym, co ma.

Nie sposób pominąć reportażu z Sarajewa - o kobietach, które „w skrzynkach na balkonie posadziły pomidory. Nauczyły się myć w litrze wody, robić granaty z butelek po coca-coli i kochać chłopaków, którzy zamiast kwiatów przynosili cebulę”.

I jakby dla kontrastu - Ameryka, a właściwie wybitni Polacy w Ameryce. Ci, którym się udało. Którzy, jako przybysze zza oce-

anu, odnieśli sukces w tym kraju sukcesu. Galeria portretu, a w niej sylwetki m.in. Elżbiety Świecickiej-Macavoy (także i o niej pisaliśmy na naszych łamach), Wiktorze Markowiczu, Januszu Głowackim, Teresie Kubiak.

To polecamy. Ale poza tym każda kobieta z pewnością znajdzie coś dla siebie. Z dziedziny poważniejszej - dossier na temat transplantacji. Z mniej poważnej - test pt. „Jaka jesteś koleżanką w pracy?”, co o modzie i co o seksie, o miłości, zdradzie, rozwodzie. Zresztą - same zobaczcie... (E)

Koniec wakacji blisko, wkrótce trzeba będzie wrócić do pracy, a tu wszystkie spódnice pękają w szwach. Nie wpadaj w rozpacz. Pamiętaj, że 90 proc. grubasów łatwo poddaje się stresom. Układ trawienny to nie tylko żołądek. To także twój umysł i psychika. Jeśli dostatecznie dobrze poznasz siebie, będziesz wiedziała, kiedy możesz schudnąć, a kiedy cały twój wysiłek pójdzie na marne.

Wiele w tej mierze zależy od gwiazd, np. od Księżycy. Kiedyś ludzie żyli w jego rytmie i było to całkiem naturalne. Dziś wszystkie naturalne odruchy zabiła cywilizacja. Mimo to warto pamiętać, że gdy księżyc jest w nowiu, a więc gdy prawie go nie widać, nie powinno się zaczynać kuracji odchudzającej. Co prawda w tym właśnie okresie dobrze się czujesz, masz świetny humor i wrażliwość, że mogłabyś góry przemieścić, ale pamiętaj: wraz z przybywaniem Księżycy rośnie także twój apetyt.

Idealny czas na odchudzanie to pełnia. Od tej nocy ubywa Księżyc, łatwiej też będzie chudnąć. Teraz jest w nowiu. Dopiero 12 września będzie w pełni.

Skoro ważna jest faza Księżycy, równie ważny jest znak zodiaku, pod którym się urodziłaś. Moment przyjścia na świat warunkuje wiele późniejszych predyspozycji, w tym m.in. skłon-

Gwiazdne odchudzanie

ność do tycia. Czy masz tę skłonność, czy możesz z nią walczyć?

BARAN

- znak ognisty. Niecierpliwy. Jeśli tyje, to z powodu stresów, które próbuje „zajeść”. Odchudzanie musi rozłożyć na tygodnie i wspomóc je gymnastyką, choć on sam wolałby jakąś cudowną, szybką kurację. Wskazane są owoce, warzywa, nabiał. Niewskazany nadmiar mięsa, jajek, likieru i wina.

Barany w tym roku mogą się odchudzać, choć prawdziwą szansę na schudnięcie będą miały dopiero od kwietnia 1997. Barany najpóźniej urodzone powinny zacząć odchudzanie dopiero w styczniu '98. Generalna zasada jednak brzmi: już dziś nie wolno się bezkarnie obżerać, bo zamiast chudnięcia w swoim dobrym okresie staniecie w miejscu.

BYK

- znak ziemski. Leniwy łasuch, co zazwyczaj widać. Dlatego wiele Byków poszukuje cudownych diet. W związku z konstrukcją psychiczną dla Byków idealny byłby krótki post, przeprowadzany raz na czas. Służą im potrawy surowe, nie służy kawa, alkohol, mięso.

Jeszcze do października Byki mogą łatwo schudnąć, chociaż akurat teraz nie mają na to ochoty. Zbierz się w sobie, powinnaś łatwo ubywać na wadze.

BLIŹNIĘTA

- znak powietrzny. Nerwowy, bez skłonności do tycia. Jeśli mimo to nabiera wagi, to z powodu stresów. Powinien jadać mało, ale często, unikając mięsa, sosów, kawy i alkoholu. Wskazane są potrawy jarskie. Małeńka ilość słodczy dobrze wpływa na jego samopoczucie.

Bliznięta łatwo teraz mogą schudnąć, ale są narażone na różne zaburzenia psychosomatyczne. Jeszcze do kwietnia '97 Blizniak ze zdziwieniem odnotuje, że diety działają...

RAK

- znak wodny. Zmienny. Ma skłonności do wahnięć wagi najczęściej na podłożu emocjonalnym. Zalecana dieta wysokobiałkowa, warzywa dyniowate, gotowane jarzyny.

Raki od marca tego roku są w kwadraturze Saturna. Spadek formy nie sprzyja odchudzaniu. Raczej łatwiej im przytyć! Raki powinny jednak dbać o to, co jedzą, unikając żywności konserwowanej.

LEW

- znak ognisty. Żywiołowy, ze średnią skłonnością do tycia. Nie lubi diet, sądzi, że szybciej schudnie, ćwicząc. Marzy o odkryciu diety-cud, która odchudzi go w mig. Tymczasem w jego przypadku liczy się właśnie konsekwencja. Wskazane - jarzyny, niewskazane - mięso i słodycze.

Do kwietnia przyszłego roku diety będą w zasadzie skuteczne i trwałe! Choć Lew z drugiej dekady swoją szansę będą miały dopiero na wiosnę '97.

PANNA

- znak ziemski. Praktyczny, dbający o zdrowie i sylwetkę, dlatego rzadko przybiera na wadze ponad miarę. Polecane są produkty zbożowe, sery, orzechy oraz... godzina spaceru dziennie.

W tym roku Panna bardziej niż o linię powinna dbać o żołądek. Pod koniec roku musi się pilnować, bo łatwo będzie przytyć...

WAGA

- znak powietrzny. Harmonia. Miewa kłopoty z wagą, bo bardzo nie lubi wysiłku fizycznego. Powinna unikać używek, kapusty i żółtych serów na rzecz ryb i białego mięsa.

Wagom od października do grudnia grozi napad apetytu. A więc powinny uważać i liczyć kalorie. Urodzone w pierwszej dekadzie, zamiast walczyć z wagą, niech lepiej skontrolują swoje zdrowie.

SKORPION

- znak wodny. Skryty. Nie ma skłonności do tycia, ale podobnie jak Byk, także powinien przeprowadzać czasem głodówki dla oczyszczenia organizmu.

Skorpiony pragnące schudnąć, powinny zacząć kurację w październiku. Wtedy pójdzie im jak po maśle, pod warunkiem, że już dziś przestaną gromadzić kilogramy!

STRZELEC

- znak ognisty. Aktywny. Tyje po trzydziestce, bo lubi potrawy mączne. Dla niego zaś dobre są gotowane jarzyny i owoce.

Dla grubasów optymalny okres przyjdzie w kwietniu przyszłego roku. Niestety - zacząć trzeba już teraz.

KOZIOROŻEC

- znak ziemski. Introwertyk. Zazwyczaj szczupły. Miewa kłopoty trawienne. Powinien stosować kuracje oczyszczające. Służą

mu białe mięso, ryby, ryż, jarzyny.

Do końca tego roku Koziorożce niech się starają nie utyc. Najgorzej będzie na przełomie '96 i '97. Trzeba się ostro pilnować, bo w przyszłym roku będzie ciężko.

WODNIK

- znak powietrzny. Wrażliwy. Ma skłonności do tycia, więc musi dbać o dietę, unikać tłuszczów i używek.

Wodnik jeszcze do końca roku może walczyć z nadwagą, ale musi sobie narzucić reżim jedzeniowy. To jest walka z samym sobą, z własną wolą.

RYBY

- znak wodny. Drażliwy i skłonny do nałogów, w tym - nałogu jedzenia, dlatego czasem tyje. Często ma kłopoty z przemianą materii. Rybom służą warzywa i ciemne pieczywo.

Właściwie jest to najszczęśliwszy rok na odchudzanie, choć Ryby z połowy znaku jeszcze do końca roku mogą próbować diet. Byłe nie szybkich i cudownych.



Redaguje
Elżbieta Borek
tel. 22-75-88 w. 242

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE. JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE. JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS NR 233

Zdaniem analityka

Czy padnie rekord?

Wbrew euforycznym nastrojom dużej części inwestorów i analityków, cały miniony tydzień na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych upłynął pod znakiem korekty. Jej wystąpienie było dosyć naturalną konsekwencją dynamicznej siedmiosesyjnej zwyżki, która przyniosła wzrost WIG-u o prawie 12 proc. Tak naprawdę niepokojem napawać mógł jedynie przebieg sesji poniedziałkowej, na której zamiast spodziewanego silnego wzrostu nastąpiło nagłe cofnięcie się popytu. Następne sesje przebiegały już jednak według klasycznego korekcyjnego scenariusza „popyt na dole, podaż na górze”: we wtorek po spadku WIG-u o 1,2 proc. zaroilo się od nadwyżek kupna, środowemu odbiciu w górę o 1 proc. towarzyszyło ponad 20 nadwyżek sprzedaży, w czwartek zniżka rynku o 0,6 proc. zachęciła spekulantów uczestniczących w dogrywkach do kupowania wszystkich „co się rusza”. Pytanie brzmi, jak długo ta zabawa potrwa i która ze stron - byki czy niedźwiedzie - wyjdzie z niej zwycięsko.

Początek piątkowych dogrywek sugerował, że jeszcze tym razem nie dojdzie do decydującego rozstrzygnięcia. Wzrosły kursy akcji prawie wszystkich spółek (zaledwie dwie - Bytom i Exbud - notowały spadki cen),

lecz oferty specjalistów jednoznacznie ujawniały przewagę podaży. Przez pierwsze pół godziny dogrywki trwały zatem próby pozbycia się za wszelką cenę choćby części posiadanych akcji. Potem jednak przyszło opamiętanie i rozpoczęła się - początkowo powoli, potem coraz śmielej - proces dokładnego odwrotny. Rynek zatem wrócił do punktu wyjścia sprzed tygodnia: WIG zwiększył swoją wartość o zaledwie 44 punkty do 13.932 i podobnie jak po poprzednim piątku inwestorzy wkraczają będą w nowy tydzień z nadziejami na wzrosty kursów.

Przez ostatni miesiąc nasz rynek akcji zdawał się kopiować swe zachowanie sprzed dwóch i czterech miesięcy. Ten przerwany już dwukrotnie schemat wygląda tak: koniec spadków na przełomie miesięcy (28 marca, 30 maja i ostatnio 2 sierpnia), następnie wzrost trwający do ostatniego tygodnia miesiąca, gdzie następuje kilka sesji łagodnej korekty (25-30 kwietnia, 26 czerwca-2 lipca, 23-29 sierpnia (?)) i 3-4 sesyjne mocne wybiecie w górę zakończone równie silnym załamaniem kursów (9 maja, 5 lipca). Gdyby ten wzorzec miał być powielony po raz trzeci, to już za 2-3 sesje należałoby oczekiwać istotnego punktu zwrotnego koniunktury na poziomie 14.500-15.000, czyli nie-

znacznie powyżej ustanowionego 5 lipca rekordu WIG-u na poziomie 14.282.

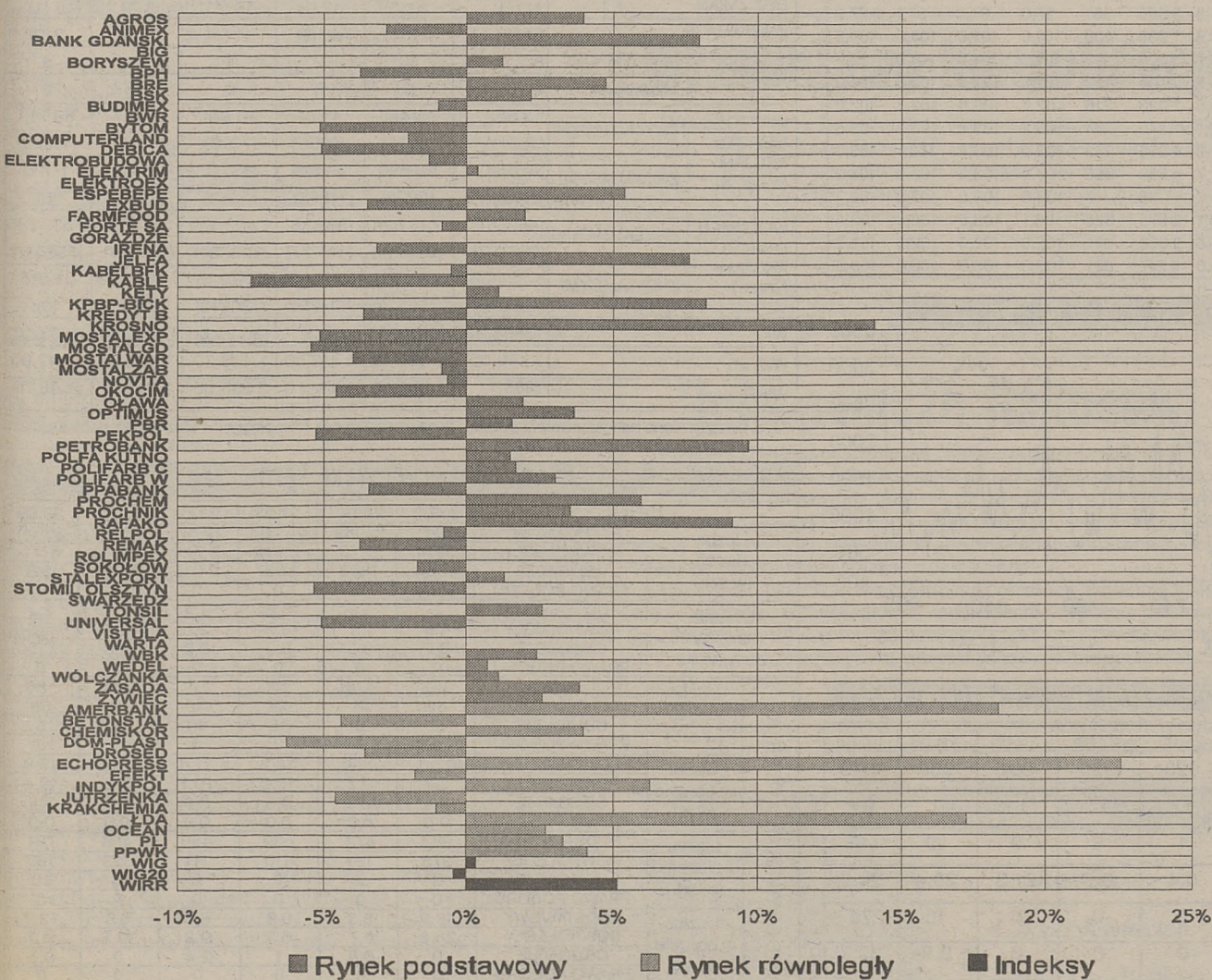
Od maja na wykresie obrotów rynku podstawowego, a od lutego na wykresie liczby zleceń kształtują się dosyć regularne trendy spadkowe. Ich złamanie będzie świadczyć o ponownym uaktywnieniu się inwestorów i stanowić będzie bardzo silny sygnał kupna potwierdzający rozpoczęcie, oczekiwanej przez inwestorów stosujących analizę cykli, „kampanii wrześniowej”. Dopóki jednak to nie nastąpi wzrost obrotów na rynku podstawowym do ok. 110 mln i liczby zleceń (również dla rynku podstawowym) do ok. 24 tys. stanowić będzie sygnał ostrzegający przed możliwością zmiany koniunktury. Trzeba jednak podkreślić, że analiza techniczna kursów akcji części spółek sugeruje rozpoczęcie silnych impulsów wzrostowych i nie wydaje się, by ewentualna 5-, 10-proc. korekta całego rynku mogłaby tej grupie spółek znacząco zaszkodzić. Sensacją piątkowej sesji był 10-proc. wzrost kursu Powszechnych Świadczeń Udziałowych (95 z 87 zł w czwartek). Nastąpiło tym samym przełamanie półrocznego trendu spadkowego, co stanowi sygnał zajęcia pozycji i wobec zasięgu strefy konsolidacji pozwala oczekiwać na osiągnięcie poziomu ok. 120 zł za świadectwo.

Największą zagadką związaną z ubiegłotygodniowymi notowaniami na krajowym rynku akcji był związek obserwowanej koniunktury z sytuacją na głównych rynkach zagranicznych, które w dalszym ciągu falują w rytm publikacji kolejnych danych statystycznych na temat stanu amerykańskiej gospodarki. Tematem numer jeden pozostają ciągle oczywiście stopy procentowe. Już w poprzedni piątek dane o wzroście zamówień dla przemysłu zaniepokoiły inwestorów, w czwartek doszły do tego informacje o nagłym skoku sprzedaży domów jednorodzinnych i podwyższeniu z 4,2 do 4,8 szacunku wzrostu PKB w II kwartale. Tego już giełdy nie wytrzymały i poruszając od czwartkowych notowań na Wall Street znaczne spadki notowały wszystkie ważniejsze rynki. Piątek przyniósł nowe rekordy na giełdach w Pradze i Budapeszcie. Wygląda na, że ci zachodni spekulanci, którzy stracili już nadzieję na możliwość wzrostów na rodzimych rynkach postanowili zaszaleć na rynkach środkowoeuropejskich. Praktyka dowodzi jednak, że jeśli na początku przyszłego tygodnia nie dojdzie do zahamowania wyprzedaży w USA, to giełdowy „niedźwiedź” zawita na jakiś czas i do nas.

WOJCIECH BIAŁEK
ANALITYK DM MAGNUS

Od 23 do 30 sierpnia 1996 r.

Zmiany kursów akcji spółek



Tydzień na skróty

Ostatni wakacyjny (jak dla kogo) tydzień okazał się całkiem ciekawy dla obserwatorów rynku. Sejm udzielił absolutorium rządowi (przy obecnym układzie parlamentarnym, nie mogło być inaczej). Posłowie natomiast wyżywiali się krytykując politykę pieniężną Narodowego Banku Polskiego. Nie podobał się im zbyt duży przyrost rezerw dewizowych i zbyt wysokie stopy procentowe. Nie pomogły spokojne wyjaśnienia fachowców. Posłowie uznali, że najlepiej znają się na ekonomii, w tym - na zarządzaniu rezerwami dewizowymi. Posłowie domagają się np., by zamiast lokować rezerwy w zagraniczne papiery wartościowe - jak robią banki centralne innych krajów - przeznaczyc je na kredyty. W efekcie burzy sejmowej nie przyjęto sprawozdania NBP z realizacji polityki pieniężnej. Podobno nic z tego nie wynika. Pożyjemy - zobaczymy.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Banku Przemysłowo-Handlowego podjęła uchwałę o odwołaniu z dnia 30 sierpnia 1996 roku Jana Pamuly - wiceprezesa i zastępcy prezesa ze składu zarządu banku i rozwiązała za wypowiedzeniem zawartą z nim umowę o pracę na stanowisku członka zarządu. Jak wyjaśniono „Rada Banku podejmując uchwałę uznała, że toczące się postępowanie przygotowawcze przeciwko Janowi Pamule uniemożliwia mu sprawowanie funkcji członka zarządu banku, mimo iż przedstawione zarzuty nie pozostają w związku z pełnieniem tej funkcji”.

Sporo zamieszania wywołała w tym tygodniu sprawa montowni zagranicznych samochodów w naszym kraju. Oto Universal triumfalnie obwieścił, że zaczął już montować koreańskie auta, po czym okazało się, że zaskakujące rozporządzenie rządowe zablokowało - przynajmniej na kilka dni - możliwość swobodnego sprowadzania części do montażu z zagranicy. Montownie podniosły wielki krzyk. Media rozpaczały. Teraz wydaje się, że sytuacja uspokaja się - zezwolenia są wydawane. Z wnio-

skami wstrzymajmy się jednak jeszcze jakiś czas, gdy zamieszanie rzeczywiście się skończy. Swoją drogą - być może warto by przemyśleć politykę wobec montowni. Chyba lepiej byłoby zachęcać - np. poprzez system podatkowy - zagraniczne firmy do lokowania tu produkcji, a nie montażu samochodów. Montownie można „zwinąć” bardzo szybko, czego skutków doświadczono w Grecji. Produkcja to inwestycja na lata i pewniejszy biznes także dla zatrudnionych.

Komisja Papierów Wartościowych dopuściła do publicznego obrotu akcje nowych emisji Drosedu i Wedla. Otwarcie publicznej subskrypcji i początek przyjmowania zapisów na 160 tys. - 300 tys. akcji serii C Drosedu o wartości nominalnej 1 zł każda zaplanowano na 21 października, koniec zapisów zaś na 25 października, a zamknięcie subskrypcji - na 1 listopada br. Akcje oferowane będą w dwóch transzach. Maksymalna wielkość zapisu w grupie małych inwestorów wynosi 10 tys. akcji. W transzy dla dużych inwestorów dolne ograniczenie wielkości zapisu ustalono na poziomie 10.001 walorów. Cena emisyjna akcji nowej serii tej spółki zostanie ustalona metodą book-building. Na razie wiadomo, że nie będzie niższa niż 40 zł za jeden walor.

Całą IV emisję, liczącą 145 tys. 713 akcje zwykłe imienne, Wedel zaofertuje PepsiCo Finance Limited.

Komisja nałożyła na spółkę Drosed karę 20 tys. zł, a na Biuro Maklerskie Kredyt Banku - 35 tys. zł. Powodem przyznania kary Drosedowi były błędy w dwóch raportach finansowych - w raporcie przesłanym przez spółkę oraz przez biegłego rewidenta. W przypadku Biura Maklerskiego Kredyt Banku chodziło m.in. o niepowiadomienie Komisji o podniesieniu kapitału. Za naruszenie interesów zleceniodawcy, przepisów prawa oraz zasad uczciwego obrotu KPW cofnęła zezwolenie na prowadzenie działalności maklerskiej dla domu maklerskiego V and P. (L.K.)

Co? Gdzie? Kiedy?

- Poniedziałek**
- EXBUD: początek przyjmowania zapisów na akcje nowej emisji w II terminie prawa poboru
 - PPWK: podział akcji serii B w stosunku 1:3
 - początek publicznej sprzedaży obligacji IR0997
 - przetarg na bony skarbowe.
- Wtorek**
- ELEKTROBUDOWA: wypłata dywidendy
- Środa**
- PEKPOL: wypłata dywidendy
 - BANK ŚLĄSKI: wypłata dywidendy (5 zł 60 gr za każdą akcję)
- Czwartek**
- IRENA: wypłata dywidendy (55 groszy za walor)
 - KROSN: wypłata dywidendy
- Piątek**
- JUTRZENKA: pierwsza rata wypłaty dywidendy
 - LUBAWA: zamknięcie subskrypcji na walory serii C

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Main table containing stock market data for various companies, including columns for course, change, volume, and offer/bid prices.

AKCJE - Rynek równoległy

Table of parallel market for shares, listing company names, prices, and volumes.

OBLIGACJE

Table of bonds, including columns for issuer, maturity, price, and interest rate.

ZAPIS RYNKU - PODSTAWOWEGO (RÓWNOLEGŁEGO)

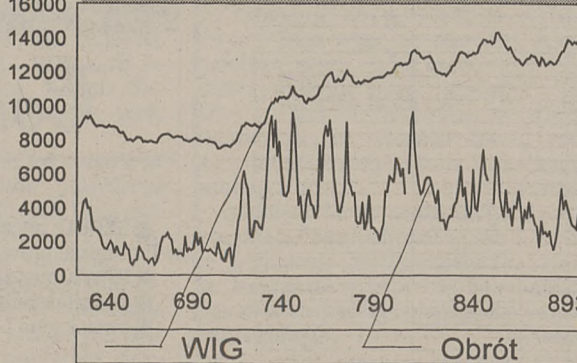
Table of market volume for the main market, showing volume for different categories and time periods.

Fundusze powiernicze

Table for trust funds (KORONA), showing daily values and maximum purchase prices.

Table for trust funds (PIONEER), showing daily values and maximum purchase prices.

WIG I OBRÓT w ciągu ostatnich 52 tygodni



POWSZECHNE ŚWIADECTWA UDZIAŁOWE - STATYSTYKA SESJI

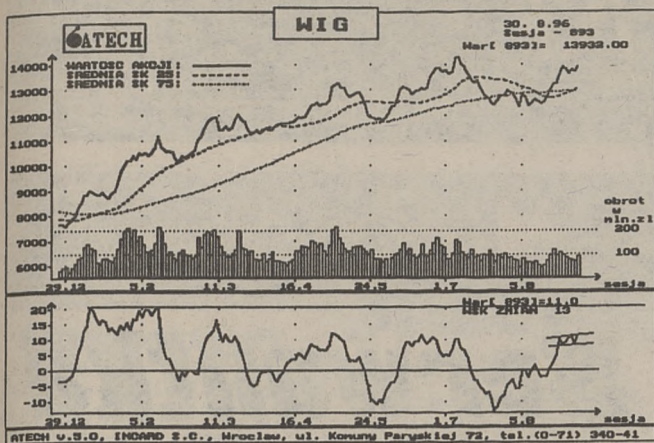
Table of statistics for general share certificates, including session counts and volume.

AKCJE - STATYSTYKA SESJI

Table of statistics for shares, categorized by market type (RYNEK, OFERTA, DOGRYWKA).

*Nie uwzględniono handlu prawami poboru; w nawiasach rynek równoległy; **Bez spółek debiutujących

Analiza techniczna

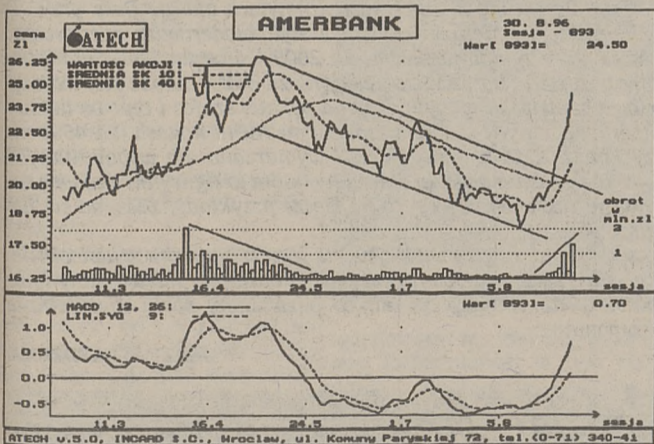


Ostatnia sierpniowa sesja przyniosła przełamanie chwilowej dekonstrukcji na rynku byka. Co więcej, wykształcenie tej formacji, przebieg obrotów, zdają się sugerować, że po słabszym tygodniu ponownie możemy oczekiwać równie pomyślnego rozwoju jak dwa tygodnie temu - jeśli nawet nie lepszej! Jest wiele przesłanek ku takiemu twierdzeniu, ale potwierdzenie uzyskamy dopiero po zdecydowanym pokonaniu poziomu 14.300 pkt. Jednak mimo zagrożeń, jakie mogą wkrótce wystąpić, jestem na najbliższy tydzień zdecydowanie dobrej myśli.

Po pierwsze, ruch w górę był w piątek powszechny na całym rynku kapitałowym. Poza bardzo dobrą sesją notowań jednolitych, gdzie podrożyły zarówno akcje, świadectwa udziałowe (maksymalny wzrost ceny) oraz obligacje (średni skok kursu obligacji trzyletnich wyniósł ponad 0,5 proc. - na tym rynku to prawie „czysta spekulacja”). Ponadto świadectwa udziałowe były również agresywnie wykupywane na rynku notowań ciągłych - co do tej pory chyba się jeszcze nie zdarzyło. Wejście kapitału na rynek tak szerokim frontem może oznaczać tylko jedno - totalną ofensywę w zawrotnym tempie - coś jak niemiecki Blitzkrieg z czasów II wojny światowej.

W takiej atmosferze można łatwo przyjąć zakończoną właśnie korektę jako podobną do formacji chorągiewki, tym bardziej, że na wykresie impetu trzynastosemiennego w tym miejscu uformowała się klasyczna flaga. Potencjał tej formacji lokuje osiągnięcie maksimum impetu na poziomie przekraczającym wartość 20 proc. - takie same wyniki impet zdołał osiągnąć na przełomie roku, kiedy budowała się podstawa pod całą tegoroczną hossę. Podobnie, przez analogie do impetu można przyjąć zasięg 1.500 pkt, czyli 15.400, ale już w przypadku samego WIG-u rozumowanie powyższe obciążone jest dużo większym ryzykiem. Przecież po drodze zostało jeszcze: 14.300, 14.500 i 15.000 pkt do pokonania, stąd akurat w tym miejscu zalecałbym wzmoczoną ostrożność. O ile impet przewidywanej zwłoki indeksu nie będzie pozostawał niczego do życzenia, to horyzont czasowy niesie już pewne obawy. Jak sama nazwa wskazuje „wojna błyskawiczna” zwykle trwa bardzo krótko. Stąd poprawa koniunktury, którą tak zapamiętałe wieszczę może nie przetrwać wcale nadchodzącego tygodnia. Jak będzie naprawdę? Pożyjemy - zobaczymy.

Spółka tygodnia



Mimo korekcyjnego charakteru kończącego się tygodnia, cały szereg walorów zanotowało kolejne lokalne ekstrema kursowe. To, że wiele poszczególnych papierów wygląda lepiej pod względem technicznym niż same indeksy (jeśli nie liczyć rewelacyjnego WIR-u!) jest jeszcze jednym argumentem za tym, że obecna sytuacja ma dość solidne podstawy. Również bardzo agresywny wzrost w mijającym tygodniu zanotował Amerbank z rynku (a jakże!) równoległego. Mimo, jak wspomniano, korekcyjnego tygodnia Amerbank zanotował bardzo silny wzrost bez praktycznie żadnych zakłóceń. Taka zwłoka przełamała definitywnie bese trwającą od kilku miesięcy na rynku walorów tej spółki. Dzięki ogromnemu impetowi jaki towarzyszył temu wzrostowi w bardzo krótkim czasie kurs Amerbanku został wydzwignięty z poniżej 19 zł do 24,5 zł w ostatni piątek. Co więcej, dzięki takiej silnej aprecjacji może już wkrótce zostać zagrożony ostatni wierzchołek na poziomie nieco ponad 26 zł z przełomu kwietnia i maja tego roku.

Bardzo trudno jest oszacować dalsze perspektywy tego papieru. Szybkie oscylatory już dawno sugerują nadchodzącą korektę, gdy tymczasem przykład Amerbanku pokazuje, że oczekiwanie to jest daremne. Bierze się to stąd, że na tak dynamicznych rynkach niezwykle trudno jest dobrać właściwe proporcje dla silnych ruchów cen, które rzadko posiadają precedens w historii. W takich przypadkach lepiej się oprzeć na wskaźnikach o dłuższej perspektywie. Na przykład na wykresie MACD jest jeszcze sporo miejsca dla dalszych wzrostów. Gdyby jednak wzrosty zostały powstrzymane to poziom 22,5 zł może z powodzeniem pełnić rolę strefy wsparcia.

BARTŁOMIEJ A. MICHAŁSKI
MAKLER DM MAGNUS

Kuszenie kapitału

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce przekroczyły w końcu lipca br. poziom 10 mld dolarów

(INF. WŁ.) Szacunkowa kwota bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce wyniosła w końcu lipca ok. 10 mld 155 mln dolarów - poinformował wczoraj prezes Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych Waldemar Dąbrowski. Pod koniec ub.r. kwota ta wyniosła 6.832 mln dolarów.

Według definicji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) do tzw. inwestycji bezpośrednich zaliczany jest kapitał wniesiony do spółek, kredytów im udzielanych oraz wartość reinwestowanych zysków tych firm.

Najwięksi inwestorzy w naszym kraju pochodzą z USA (2,4 mld USD). Na drugim miejscu uplasowały się korporacje międzynarodowe - takie jak np. szwajcarsko-szwedzki ABB, brytyjsko-holenderski Unilever, niemiecko-belgijski CBR - które łącznie zainwestowały 1,47 mld USD. Za nimi na liście rankingowej znaleźli się inwestorzy z: RFN (1,34 mld USD), Włoch (953 mln), Holandii (839 mln) i Francji (657 mln).

Z końcem lipca br. na liście największych inwestorów znalazło się 429 firm reprezentujących 27 państw. Przewodzi włoski Fiat (702 mln USD), Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (608 mln), holenderska grupa finansowa

ING (343 mln), amerykański International Paper Corporation (341 mln), Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości (316 mln), International Finance Corporation (277 mln) i Coca-Cola Amatil (275 mln).

Większość zagranicznego kapitału jest inwestowana w przemysł (62 proc.) i finanse (21 proc.), a następnie w budownictwo (5,5 proc.), handel (4,9 proc.), telekomunikację (4,8 proc.) i transport (0,5 proc.).

Według PAIZ, coraz większe zainteresowanie inwestorów wzbudza gąszcz przemysłu o bardziej zaawansowanych technologiach. Zobowiązania inwestycyjne wobec przemysłu elektromaszynowego wynoszą obecnie ok. 2,7 mld USD, przemysłu paliwowo-energetycznego 1,5 mld USD, a branży spożywczej 1,14 mld USD.

Zagraniczne inwestycje w Polsce to nie tylko modernizacja naszej gospodarki i organizacji pracy, ale także zatrudnienie i eksport - twierdzi Dąbrowski. W przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym pracuje prawie pół miliona Polaków, dwie trzecie takich zakładów eksportuje swoje towary i usługi, głównie do Niemiec, Rosji i Holandii. Dodajmy, że z danych Centralnego Urzędu Planowania wynika, iż

spółki z udziałem kapitału zagranicznego eksportują swoje towary dwa razy częściej niż firmy „czyste” polskie. Efektem jest rosnący udział firm z udziałem kapitału zagranicznego w całości polskiego eksportu. W 1994 r. wyeksportowały one za granicę towary o wartości stanowiącej 18 proc. całości naszego eksportu. W rok później udział ten wzrósł już do 34 proc. Firmy z „obcym” udziałem sporo importują - w ub.r. przypadło na nie 42 proc. całego importu do Polski.

- Polskie oczekiwania co do roli zagranicznego kapitału jako nosnika postępu nie wszędzie się sprawdzają - ostrzega jednak najnowszy raport Centralnego Urzędu Planowania poświęcony analizie sytuacji gospodarczej w pierwszym półroczu br. - Przykładowo, w 1994 r. 36 proc. zainwestowanego w przemyśle kapitału trafiło do branż pracochłonnych (co może być wynikiem używania w toku promocji Polski argumentu o relatywnie niskiej cenie siły roboczej), 23 proc. kapitału zainwestowano w branżach o średnim zaawansowaniu technologicznym, a tylko 41 proc. związane było z najnowocześniejszą techniką i technologią.

Warto przypomnieć, że w ciągu ostatniego roku dokonano kilku spektakularnych transakcji.

Zaliczyć do nich można choćby sprzedaż koncernowi Philips Morris (za 227 mln USD) krakowskich zakładów tytoniowych kupno (za 130 mln USD) poznańskich zakładów tytoniowych przez koncern Reemtsma oraz główny przetarg na budowę dwóch sieci cyfrowej telefonii komórkowej GSM (partnerzy zachodni są udziałowcami konsorcjów, a opłaty licencyjne wyniosły 108 mln USD).

(Ł.K., PAP)

Cieszymy się z napływem kapitału zagranicznego i nowych inwestycji. Jednak nie zapominajmy o tym, że bardzo często firmy zagraniczne chwala się imponującymi liczbami mającymi udowodnić ich zaangażowanie w Polsce, przemilczając, że kapitał na te inwestycje pozyskiwany jest... właśnie u nas. Wszyscy wielcy inwestorzy zagraniczni oferują na naszym rynku szereg papierów dłużnych (kwity, bony, obligacje) i w ten sposób zdobywają środki na rozwój - często korzystając z kapitału krajowego. Czasami spotykamy się z robiącymi wrażenie danymi na temat docelowej wartości inwestycji zagranicznych. Nie zapominajmy, że od planów do realizacji droga daleka, a z jałowego potoku deklaracji nie ma wielkiego pożytku.

ŁUKASZ KWIECIEŃ

Poprawianie prywatyzacji

Sejm przyjął wczoraj 12 z 21 senackich poprawek do ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Posłowie nie poparli propozycji Senatu, aby prywatyzacja strategicznych sektorów gospodarki odbywała się za zgodą Sejmu wyrażoną w odrębnych ustawach.

Posłowie przyjęli poprawkę Senatu rozszerzającą krąg osób uprawnionych do bezpłatnego nabywania części akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa o tych, którzy przepracowali w nim co najmniej 10 lat, a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę, rentę lub zostali zwolnieni w związku z restrukturyzacją przedsiębiorstwa.

Posłowie nie zgodzili się jednak, aby prawo takie przysługiwało pracownikom spółek powstałych w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego przed wejściem w życie obowiązującej dotychczas ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. (PAP)

Wrześniowa konsolidacja

Wczoraj przedstawiciele Banku Polska Kasa Opieki, Banku Depozytowo-Kredytowego, Pomorskiego Banku Kredytowego oraz Powszechnego Banku Gospodarczego uzgodnili ostateczną wersję umowy o utworzeniu wspólnej grupy bankowej. Umowa powinna zostać podpisana do połowy września br. - poinformował dyrektor banku Pekao S.A. Igor Chalupiec.

Po podpisaniu umowy nastąpi przekazanie akcji banków zależnych do Pekao S.A. Konsolidacja banków ma doprowadzić do wymaganej koncentracji kapitału oraz służyć umocnieniu pozycji polskich banków. (PAP)

Unia pomoże fiskusowi

Podczas III Międzynarodowej Konferencji na temat administracji podatkowej, która odbędzie się w dniach 28-30 października br. w Warszawie, planuje się utworzenie międzynarodowej organizacji, w ramach której Unia Europejska pomoże krajom Europy Środkowej i Wschodniej reformować administrację podatkową - zapowiedział wiceminister finansów Jan Kubik.

Jan Kubik stwierdził, że uczestnicy konferencji zaplanują usprawnianie administracji podatkowej, ujednoczanie systemu podatkowego, głównie wysokości i zasad pobierania VAT oraz podatku od kapitału, a także zwalczanie przestępczości podatkowej w Europie Środkowej i Wschodniej.

Administrator Komisji Europejskiej do spraw polityki podatkowej Elisabeth Goodridge podkreśliła, że polski system podatkowy, zwłaszcza zasady VAT, już obecnie jest podobny do systemu UE. (PAP)

Deficyt rośnie

Po pierwszej połowie br., w porównaniu z pierwszym półroczem ub.r., deficyt w naszym handlu zagranicznym liczonej w USD wzrósł o 110 proc. i wyniósł 5.390 mln USD - poinformował wczoraj Główny Urząd Statystyczny.

Powszechne Świadectwa Udziałowe

Skup	Sprzedaż
82 zł (PKO bp ul. Wielopole, Kraków)	87 zł
87-88 zł (kantory)	91-92 zł
87,40 zł (DM Penetrator) "	94 zł
85,05 zł (KDM) "	94 zł
85 zł (BM Arabski i Gawor) "	103 zł
89 zł (RDM Polonia)	94 zł

" - tablica ofert

30 sierpnia 1996 r.

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 168/96	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,1669	-0,02
Austria 1 ATS	0,2626	-0,30
Belgia 100 BEF	8,9784	-0,32
Dania 1 DKK	0,4780	-0,29
Finlandia 1 FIM	0,6137	0,20
Francja 1 FRF	0,5401	-0,11
Hiszpania 100 ESP	2,1864	-0,14
Holandia 1 NLG	1,6490	-0,25
Irlandia 1 IEP	4,4312	-0,13
Japonia 100 JPY	2,5199	-0,37
Kanada 1 CAD	2,0059	0,10
Luksemburg 100 LUF	8,9784	-0,32
Norwegia 1 NOK	0,4267	0,02
Portugalia 100 PTE	1,8037	-0,13
RFN 1 DEM	1,8490	-0,22
USA 1 USD	2,7420	0,11
Szwajcaria 1 CHF	2,2778	-0,70
Szwecja 1 SEK	0,4141	0,17
W. Brytania 1 GBP	4,2644	-0,11
Włochy 100 ITL	0,1811	0,11
ECU 1 XEU	3,4801	-0,17

Kursy w kantorach - w starych złotych

■ KRAKÓW - dolar, skup: 27.320, sprzedaż: 27.370-27.400, marka, skup: 18.350-18.450, sprzedaż: 18.450-18.500, funt, skup: 42.300-42.500, sprzedaż: 42.600-42.700, frank szw., skup: 22.750-22.780, sprzedaż: 22.900-22.950, frank fr., skup: 5.370-5.380, sprzedaż: 5.420.

■ NOWY SĄCZ - dolar, skup: 27.310, sprzedaż: 27.410, marka, skup: 18.460, sprzedaż: 18.500, frank fr., skup: 5.350, sprzedaż: 5.450, frank szw., skup: 22.700, sprzedaż: 23.000, funt, skup: 42.450, sprzedaż: 42.750, korona czeska, skup: 1.000, sprzedaż: 1.020, korona sl., skup: 860, sprzedaż: 890.

■ TARNÓW - dolar, skup: 27.250-27.300, sprzedaż: 27.330-27.350, marka, skup: 18.390-18.440, sprzedaż: 18.480-18.500, funt, skup: 41.600-42.200, sprzedaż: 42.210-42.500, frank fr., skup: 5.350-5.370, sprzedaż: 5.390-5.420, frank szw., skup: 22.500-22.700, sprzedaż: 22.730-22.850.

(Ł.K., IWO, JT)

Rynek sztuki

Redaguje: Jakub Ciećkiewicz

Papier jest cierpliwy, lecz do pewnych granic tylko. Potrafi więc przetrwać setki lat lub też zetleć błyskawicznie i rozpaść się na strzępy pod byle dotknięciem. Może też żółknąć, może zeszytnieć i stać się kruchy i łamliwy jak dobrze wypieczony opłatek. A wraz z nim żółknie, kruszeje i w końcu zanika i rozpada się to, co na nim zostało narysowane lub namalowane. No i przepada bezpowrotnie, bo - w przeciwieństwie do płótna lub deski, które można dość łatwo i niezbyt wielkim kosztem dublować i parkietować - konserwacja papieru jest trudna i nie zawsze skuteczna. Bo czymże jest papier?

Jego dziadkiem był egipski papirus, sporządzany z włókien cibory, rosnącej w delcie Nilu. Jej to właśnie łodygi krajano w cienkie i długie paski, po czym układano na krzyż warstwami poziomymi i pionowymi, a następnie prasowano, suszono i przycinano. Nasz natomiast, używany do dziś z małymi zmianami, papier wynaleźli Chińczycy na przełomie I i II stulecia n.e., a wyrabiali go - początkowo - z łyka, do którego zaczęli później dodawać szmaty. Tę właśnie technologię podpatrzyli już w VIII wieku Arabowie. Nie jest więc rzeczą przypadkiem, że pierwsze europejskie papiernie powstają w Toledo około połowy XII w., zaś dopiero w XIV w. w Polsce Kazimierza

Wielkiego, w Niemczech i na Rusi. Od tej pory też na papierze umieszczano filigrany, czyli popularne do dziś „znaki wodne” w postaci jaśniejszego rysunku, widzianego wyłącznie „pod światło”, w którym to celu pogrubiano w tym miejscu sita pa-

Dekalog kolekcjonera

Infekcja

piernicze, skutkiem czego papier stawał się w tych partiach cieńszy i tym samym bardziej przezroczysty, które to znaki są nader pomocne w datowaniu i określaniu autentyczności najstarszych nawet drzeworytów.

Solidny, gruby, mięsisty i elastyczny papier dominował do połowy ubiegłego stulecia, kiedy to w powszechne użycie wszedł papier drzewny: lichej, cienki, łamliwy, bo przesycony różnymi chemikaliami, wybielającymi kwasami, klejami i czort wie czym jeszcze. Dość, że to właśnie kiepski materiał i technologia powodują łatwość żółknięcia, kruszenia etc. drzewnego papieru.

Papier bezdrzewny, w tym głównie ze szmat, stosuje się odąd wyłącznie do dokumentów

szczególnej wagi, czyli tych właśnie, które mają przetrwać stulecia, druków bibliofilskich i do celów artystycznych. Najczęściej w postaci papieru, zwanego „zeberkowym”, „welinowym”, czyli nieziarnistym, papieru jedwabistego „esperto” i podobnego mu

„japońskiego” do odbitek drzeworytniczych i - niekiedy - papieru kredowego. Najczęściej, co nie znaczy - zawsze.

Dobrze jest więc wiedzieć, na jakim to mianowicie papierze wykonano posiadane przez nas dzieła i stosownie do jego gatunku obchodzić się z nimi, boć przecie bardzo wielu artystów rysowało i malowało na zwykłych, czasem nawet najzwyklejszych arkuszach pakunkowego papieru lub najtańszym papierze „maszynowym”, szkiecowało w równie pospolitych gatunkowo zeszytach szkolnych, a nawet malowało na ich kartach akwarelki, gwaśle lub pastele.

Dzieła na takim podobrazu nie powinny być w ogóle wystawiane na światło, bo - jak prze-

strzegaliśmy w poprzednim odcinku - po prostu się rozpadną. W drugim lub trzecim pokoleniu co prawda swych posiadaczy dopiero, lecz już w pierwszym zbledną, a szkoda, bo rację ma Franciszek Starowieyski mawiając, że „*życie ludzkie jest epizodem w życiu przedmiotów*”. W tym obiektów sztuki na miejscu pierwszym.

Dzisiejszy, technologiczno-historyczny odcinek ma na celu zwrócenie uwagi Państwa na główny aspekt papieru i jego zagrożenia: otóż jest on tworem organicznym, przyprawionym niekiedy dodatkowo organicznymi substancjami i jako taki jest - wzorem innych organicznych tworów - nie tylko narażony na zmiany wilgotności, temperatury, na słońce i inne tego typu czynniki, lecz również smakuje pasożytem z pewnym brunatnym grzybkim na czele.

Również ten zatem felietonik kończmy apelem: proszę przyrzec się wiszącym na ścianach (już nie tych nasłonecznionych, mamy nadzieję) i przechowywanym w bibliotece „papierom”, by sprawdzić, czy na którymś z nich nie występują okrągłe, brunatnobrązowe plamki różnych rozmiarów, co wygląda tak, jakby ktoś pokropił papier czarną kawą. Jeśli tak - to znaczy, że papier zaatakował niszczyielski grzybek, o którym niebawem.

(MD.)

Malowane miliony

Serwantka

Serwantka jest niewielką, na ogół nie przekraczającą wzrostu wysokiego człowieka, oszkloną szafką o tylnej ścianie wyłożonej często zwierciadlaną taflą. Służy bowiem do przechowywania i - przede wszystkim - eksponowania przedmiotów ze szkła i porcelany, w tym - jak pisaliśmy w poprzednim odcinku, m.in. figurynek z saskiej, sewskiej, wiedeńskiej, berlińskiej i jakiejś kto tam jeszcze miał porcelany, z naszą Ćmielowską łącznie. Tą starą i całkiem nową, jako że Ćmielów zastąpiły figurynkami w stylu déco.

Rodowód serwantki jest jednak od europejskiej porcelany starszy, bo wywodzi się od XV-wiecznego *dressoir*, czyli szafki z nadstawą z otwartych półek, na których ustawiano cynowe i miedziane naczynia, który to *dressoir* wyparł buffet (przez dwa f), a potem, w XVII wieku, *veisselier* o przeszkłonej już niekiedy górnej szafce oraz najrozmaitsze typy kredensów, w których stały ozdobne naczynia z fajansami z Faenzy łącznie. Od tej chwili użytkowy kredens zaczął już wyraźnie ewoluować w stronę reprezentacyjnej serwantki, która stała się nieodzownym elementem umeblowania salonów, saloników, bibliotek i buduarów XVIII i późniejszych stuleci, gdyż poziom życia wzrastał stopniowo, a wraz z nim potrzeba luksusu. W tym również potrzeba obcowania z rzeczami tak pięknymi i kruchymi zarazem, że służącymi już wyłącznie radości oczu.

Tym samym serwantki weszły w skład „garniturów” mebli, czyli ich kompletów. Najwcześniejsze, niezmiernie dziś u nas rzadkie, złożone zwykle listkowym złotem, serwantki, powstawały w rokoku oraz wczesnym klasycyzmie, lecz zostały zniszczone podczas wojny, a zwłaszcza parcelacji, jako nikomu i do niczego nieprzydatne dziwadła. Porąbano je więc lub też zbutwiały na strychach, w piwnicach i stodołach. Los ów ominął na ogół ich późne kopie i wariacje na ich temat, bo te, w przeciwieństwie do serwantek „z epoki”, zdobiły głównie miejskie mieszkania. Jedną z nich, o XX-wiecznej już proveniencji, rzeźbiona, biało-złota serwantka w stylu, zwanym kiedyś „Marie Antoinette” (o którym zapewne napiszemy, bo - wobec braku autentycznych mebli Ludwika XVI - późniejszy o wiek styl nazwany imieniem jego żony „idzie jak woda”) stoi w antykwarium przy ul. Szewskiej za 2600 zł. Zgrabna, więc warto obejrzeć. A że złoto na niej zbyt nowe i jakby nie to... Cóż, nasze, krakowskie powietrze i ten mankament szybko poprawi.

Trzy serwantki w trzech różnych stylach oferuje Desa przy ul. Mikołajskiej, a mianowicie jasną w stylu *biedermeier*, więc prostą, z maleńkim *tympanonikiem*, za 2000 i w stylu *Louis Philippe*, więc bogatszą i bardziej kokieterijną za 3500. Tamże stoi trzyczęściowa serwantka w stylu *déco* na pękatej szafce i typowo *décowskich*, zabawnych w swym tanecznym ruchu nogach, za 4500 zł, czyli najdroższa ze wszystkich. I wymarzona dla wspomnianych figurnek z Ćmielowskiej porcelany, które to figurynki stają się rarytasem tak wielkim, że ich najlepsze przykłady, zaczyna się już *fajlować*.

I kto by to mógł, przed niewielu jeszcze laty, przewidzieć? Niemal nikt. Lecz „malowane miliony”, i owszem, przewidziały i namawiały do ich kupowania, co pozwalamy sobie nieskromnie przypomnieć.

JERZY T. PAŹDZIUL

Desa przy ul. Floriańskiej 13, salon 6

- bardzo bogaty wybór zegarów kominkowych typu „Francuz” o przeróżnych kształtach, zdobionych figurkami, w cenach wahających się pomiędzy 1800 a 3000 zł.

Desa przy ul. Floriańskiej 13, salon w oficynie

- piękny stół czereśniowy, art deco, na czterech czarnych kolumnach, cena 2500 zł.

- konsolka *biedermeier*, cena 2300 zł.

Galeria „Starościecki Styl”, ul. Grodzka 6

- obraz autorstwa Mieczysława Filipkiewicza, przedstawiający kwiaty w wazonie, z dedykacją na odwrocie, olej, z 1921 roku, cena 1900 zł.

Marszand

- akwarela Jerzego Potrzebowskiego „Sanna”, cena 780 zł.

- martwa natura pędzla Mariana Konarskiego, olej, cena 870 zł.

- T. Mróz Łękowski, pejzaż zimowy, olej, cena 1850 zł.

- akwarela Franciszka Turka, przedstawiająca las, cena 490 zł.

Salon Dzieł Sztuki przy ul. Wiślniej 10

- bogaty wybór starej biżuterii złotej, na przykład: przedwojenny pierścionek ze szmaragdem i brylantami, cena 3300 zł lub bransoletka złota lokacyjna, cena 3000 zł.

- torebka srebrna łożkowata z okresu międzywojennego, cena 1200 zł.

- figura Rosenthal, przedstawiająca postać kucającej kobiety, sygnowana nazwiskiem, biskwit, cena 1500 zł.

- figura Rosenthal, art deco, przedstawiająca kobietę z lat dwudziestych, porcelana, cena 700 zł.

- serwis porcelanowy Ćmielów do herbaty, ręcznie malowany, cena 700 zł.

- zegar śląski bardzo bogato rzeźbiony, neorenesansowy, XIX w., cena 1700 zł.

(B.K.)

Szperacz krakowski

14 września o godz. 10 w galerii „Nafta” przy ul. Lubicz 25 rozpocznie się I Krakowska (a IX Ogólnopolska) Aukcja Starych Kart Pocztowych. Pocztówki oferowane do sprzedaży można oglądać 2 i 9 września w godz. 15.30-17.30 oraz w dniu aukcji od godz. 7.30 w galerii „Nafta”. Tam też za 10 zł - katalog wszystkich wystawionych pod miotek okazów. Część z 3188 pozycji (niektóre stanowią komplet kilku kart) przewidziana jest tylko do licytacji pisemnej, ale o ponad 2000 pocztówek można walczyć bezpośrednio - podbijając cenę.

A będzie w czym wybierać. Dla miłośników secesji rosyjskiej superatrakcją okaże się zapewne kartka Iwana Bilibina. Amatorzy kart artystycznych nie przepuszczą okazji zdobycia tej, wykonanej według projektu Meli Koehler. Do wspaniałych pozycji należy również zaliczyć

pocztówkę reklamującą wystawę w Lublinie w roku 1908, a wykonaną przez Konstantego Rajskiego. Nie zabraknie kart patriotycznych i propagandowych, wśród których rarytasem można nazwać pocztówkę wydaną na Zachodzie w roku 1955, w 10. rocznicę walk I Dywizji Pancerniej. Spore zainteresowanie powinno towarzyszyć licytacji kart z końca ubiegłego wieku, przedstawiających widoki miejscowości. Nie zabraknie wśród nich widokówek XIX-wiecznego Krakowa. Na sprzedaż na pewno może liczyć pełna perspektywa ulicy św. Jana z roku 1902, wykonana techniką litografii.

Początkującym kolekcjonerom, których nie stać na kupno wspaniałych okazów, polecamy spacer na płytę Rynku Głównego, gdzie od 13 do 15 września odbywać się będą ostatnie w tym roku plenerowe spotkania kolekcjonerów. (GEG)

Szperacz warszawski

Wielokrotnie już badaliśmy ceny obrazów, mebli, monet, naczyń szklanych i porcelanowych. Zapomnieliśmy jednak o najwładźniejszym chyba obiekcie kolekcjonerskim - o figurkach. Wykonane z porcelany i fajansu, przedstawiające ludzi i zwierzęta, urzekające barwami, były w XIX i na początku XX w. bardzo popularne. Później stały się niemodne, odeszły wraz z kulturą mieszczańską. Powodem zniknięcia figurek był także poziom ich wykonania. Sklepy załazy szablony, byle jakie produkty, które nie przypominały tamtych sprzed lat. A pan Lepianko, niezjący już warszawski rzemieślnik-konserwator, lepił uszkodzone figurki, z którymi wiele osób nie chciało się rozstać.

Dzisiaj dobra figurka kosztuje ponad tysiąc zł. I nie superprodukcja z Miśni, ale fajansowe wyroby z Pacykowa - Polskiej Fabry-

ki Fajansów koło Stanisławowa. Dziewczynkę z naręczem kwiatów z około 1920-30 r. wyceniono na 1500 zł, a figurkę dziewczynki z kotkiem, z malowanego i szklonego fajansu, wys. 32 cm, wykonaną przed 1918 r. na - 1000 zł.

Dla porównania: za porcelanową figurkę młodzieńca z kwiatami, wys. 49 cm, wykonaną w Miśni w okresie *Marcolliniego*, żądano 12 tys. zł, a za figurę bawiących się dzieci na bogato zdobionym kwiatami postumencie, wykonaną w Rosji w końcu XIX w. - 15 tys. zł.

Jeśli więc chcemy uniknąć aż takich wydatków za nietrwałą bądź co bądź ceramikę, pozostaniemy przy produkcji krajowej. Nie tylko Pacyków wytwarzał figurki, robiły to także inne manufaktury. Ćmielów np. wypuścił w 1931 r. karykaturę marszałka Józefa Piłsudskiego, według projektu Adama Siemaszko. Można ją kupić za 800 zł.

AUGUSTYN NIELLO

Szperacz poznański

Aż dziw bierze, jakie ekspozycje można znaleźć w zamarkach antykwarium. Dziwić się też można, co ludzie kolekcjonują. Za 12 zł kupimy... klepsydre, w której: „Joanna z Bilińskich Szajnochowa wraz ze synem Władysławem uwiadamią oddalonych przyjaciół o zgonie Karola Szajnoch. (...) Exportacja zwłok nastąpi dnia 13 stycznia na smętarz Łyczakowski we Lwowie. Lwów, dnia 11 stycznia 1868 r.”.

List Józefa Piłsudskiego do Rydza-Śmigłego z 5 XI 1916 r. kosztuje też zaledwie 12 zł. Za to aż 900 zł zapłacić trzeba za zebrań przez ks. Stanisława Wolskiego teczkę z dokumentami, dotyczącymi Polaków w Astachaniu w latach 1913-1921 (m.in. przepustka, bilet, listy, telegramy, karta żywnościowa, talony na chleb - w sumie 43 dokumenty). Za 25 zł można kupić... fotografię zespołu członków Instytutu Polskiego z Hotelu Lambert Paris 1891-92.

„Do ludności cywilnej stolicy. Wzywamy ludność miasta stołecznego Warszawy: Niech nikt nie daje posłuchu wrogiemu propagandzie bolszewickiej! Niech wkraczające wojska sowieckie przywitane zostaną jedyną godną Polaków postawą - milczeniem!” - apelował w 1945 roku Konwent Organizacji Niepodległościowych. Dziś ulotka ta kosztuje 30 zł.

Na 8 zł wyceniono apel kółka samokształcenia i sołtysa z Piotrkowa, w którym stało m.in.: „Precz z cuchnącą gnojówką z podwórza i z przed okien! - zakładać ogrody i sady!” Takich przedwojennych ulotek znajdziemy kilkanaście po 5-30 zł. Co ciekawe, w sprzedaży znajdują się również ulotki i niezależne pisma z lat 1980-81, a także kilka z lat 1982-88.

Wszystkie pozycje pochodzą z Antykwarium im. J.K. Żupańskiego w Poznaniu.

ARTUR BOIŃSKI

DZIENNIK Na zagrodzie



Ceny prosto z targowiska

Województwo krakowskie
Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 54-56 (Proszowice) do 62 (Krzeszowice); żyto - 45 (Krzeszowice); jęczmień - od 48 (Skała) do 60 (Krzeszowice); owies - od 45 (Krzeszowice) do 50 (Skała)
Ziemniaki (w zł za kwintal): 12-15 (Proszowice, Słomniki)
Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,50 (Krzeszowice) do 3,70-3,90 (Skała); wołowy - od 3-3,10 (Skała) do 3,40-3,50 (Krzeszowice)
Prosięta (w zł za parę): od 160-180 (Proszowice) do 200-220 (Krzeszowice)
Krowy (w zł za sztukę): od 1200-1500 (Krzeszowice) do 1700 (Proszowice)
Ceny na placu targowym na Rybitwach (w zł za kilogram): ziemniaki - 0,17, kapusta biała - 0,50, czerwona - 0,40, włoska - 0,50, kiszona - 1, marchew - 0,30, pietruszka - 1, buraki - 0,30, cebula - 0,25, czosnek (główka) - 0,50, chrzan - 4, pieczarki - 3,50, bocznik - 6, pomidory - 1,10-1,60, ogórki (folia) - 1, gruntowe - 0,40-0,80, kiszone - 2, papryka czerwona - 2,30, por (sztuka) - 0,30, natka pietruszki (pęczek) - 0,15, sałata (główka) - 0,20, rzodkiewka (pęczek) - 0,10, kalafior - 0,30, bób - 2,50, jabolka - 0,50-0,90, śliwki - 0,50-0,60, gruszki - 2-2,50, jajko - 0,25

(MAT)

Województwo tarnowskie
Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 55 (Szczucin) do 60 (Dębica); jęczmień - od 48 (Szczucin) do 55 (Dębica); żyto - od 40 (Szczucin) do 50 (Dębica); owies - od 40 (Dębica) do 40 (Szczucin)
Ziemniaki (w zł za kwintal): 30 (Dębica)
Krowy (w zł za sztukę): od 1200 (Zakliczyn) do 1500 (Szczucin)
Prosięta (w zł za parę): od 150 (Pilzno) do 200 (Zakliczyn)
Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,20 (Pilzno) do 3,25 (Szczucin); wołowy - od 2,60 (Pilzno) do 2,90 (Szczucin)

(JT)

Województwo nowosądeckie
Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 65 (N. Sącz) do 70 (Limanowa); żyto - od 60 (N. Sącz) do 60 (N. Sącz); jęczmień - 60 (N. Sącz)
Ziemniaki (w zł za kwintal): od 20 (N. Sącz) do 20 (Limanowa)
Żywiec (w zł za kilogram): wołowy - 3 (Limanowa)
Prosięta (w zł za parę): od 190-200 (N. Sącz) do 200-260 (Limanowa)
Krowy (w zł za sztukę): od 1200 (Nowy Sącz) do 1400 (Limanowa)
Jabolka (w zł za kilogram): od 0,60 (N. Sącz) do 1 (Limanowa)
Jajka (w zł za sztukę): od 0,25 (N. Sącz) do 0,30 (Limanowa)

(IWO)

Na powidła, kompoty i gorzałkę

Śliwka ma przyszłość

W Polsce od lat największym producentem śliwek jest województwo nowosądeckie, które dostarcza na rynek 7 proc. krajowej produkcji. Tuż za nim plasuje się tarnowskie. Rekordowym rokiem urodzaju tych owoców był 1980, kiedy zebrano ponad 20 tys. ton. Później, po potężnym ataku szarki, produkcja gwałtownie spadła, by osiągnąć poziom 600 ton w 1990 r. Od tego momentu zaczął się minimalny wzrost urodzaju. W Sadowniczym Zakładzie Doświadczalnym w Brzeźnej, podczas sympozjum „Uprawa śliw na Podkarpaciu” naukowcy i rolnicy zastanawiali się, jakie odmiany drzew należy stosować, jak przeciwdziałać szarce, wreszcie jak zminimalizować koszty, związane z założeniem i prowadzeniem sadów śliwkowych.

Podkarpacie należy do tych regionów kraju, gdzie tradycja

rzystne okresy opadów deszczu najbardziej sprzyjały węgierkom. Stąd w sadach Podkarpacia główną odmianą była od wieków - węgierka zwykła. Ona też padła ofiarą groźnej choroby wirusowej - szarki. Węgierka chyba już na zawsze opuściła województwa nowosądeckie, krośnieńskie, czy tarnowskie.

Zdaniem Elżbiety Rozpary z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach najbardziej na szarkę odpornymi odmianami, już przebadanymi w tym instytucji, są obecnie śliwy wczesne o nazwach cacanka rana, herman, ealibue, sanctus hubertus i nowe odmiany z byłej Jugosławii: cacanka leptotica, cacanka najbolja, valjevka i śliwa amerykańska mieszańiec 89007.

Spore zainteresowanie sadowników wzbudziła towarzysząca sympozjum wystawa owoców tych właśnie, nowoczesnych

fakt, że wśród nich brakuje Węgier, skąd kiedyś przyszły do naszego kraju najpopularniejsze odmiany śliw.

Stanisław Duda, rolnik z Wołi Kosowej koło Łącka, przyjechał do Brzeźnej po naukę. Powiedział nam, że nie ma jeszcze sadu, ale zamierza zająć się śliwkami na poważnie. - W literaturze fachowej wyczytałem, że ze śliwek można dobrze wyżyć - mówi - i dlatego tutaj jestem.

Koszty prowadzenia sadu śliwowego są wysokie - mówi Paweł Kołodziejczak, dyrektor SZD w Brzeźnej. - Założenie śliwnika odmiany węgierka, składającego się z 1 tys. drzew na 1 ha, kosztuje około 13 tys. zł. Roczny koszt prowadzenia takiego sadu, to wydatki rzędu 5 tys. zł. Dlatego żaden sadownik nie zaryzykuje odmian wrażliwych na choroby czy na przymrozki. To są duże pieniądze, których rolnicy nie mają w nadmiarze. Ale z drugiej strony mogą ich zapewnić, że przed śliwkami jest ogromna przyszłość. Nowoczesne, dobrze pielęgnowane sady, mogą być źródłem bardzo wysokich zysków. Koniunktura światowa na te owoce już nadchodzi.

Przy okazji dyskusji o śliwkach musiało paść pytanie: które z odmian są najlepszym surowcem do produkcji gorzałki, tak zachwalanej na reklamowych nalepkach - „Daje krzepę, krasilica, nasza łącka śliwowica”. Fachowiec nad fachowcami z Łącka, Witold Moryto powiedział nam, że starzy śliwowiczy producenci najbardziej cenią śliwkę podłej odmiany o nazwie adamaszka. Nie jest to owoc konsumpcyjny, ale idealnie nadaje się do pędzenia gorzałki, gdyż zawiera duże ilości cukru. Domowi wytwórcy jeszcze nie mieli okazji sprawdzić doświadczalnie, jak się spisują nowe odmiany.

Taką samą opinią na temat walorów adamaszki ma dyrektor Paweł Kołodziejczak; jego zdaniem tuż za nią znajduje się węgierka zwykła. Dyr. Kołodziejczyk ma nadzieję, że choćby z uwagi na regionalny przemysł gorzelniczy, śliwa ma duże szanse rozwoju na Podkarpaciu.

JERZY WIDEL

Rolnik - dłużnik pod ochroną

Pożyczki trzeba zwracać, a niewypłacalny dłużnik musi liczyć się z wizytą komornika, który na poczet wierzytelności zajmie majątek pożyczkobiorcy. Zadłużony rolnik nie musi jednak się obawiać, że komornik całkowicie pozbawi go możliwości zarobkowania. Zgodnie z obowiązującym od 8 lipca br. rozporządzeniem ministra sprawiedliwości wzmocniono ochronę rolników, zawężając jednocześnie prawa wierzycieli do majątku dłużnika.

Tak więc wyłączeniu spod egzekucji poddane zostały m.in.:

- jeden koń z uprzężą, a w razie braku konia - jeden żrebak lub inne zwierzę pociągowe.
- krowa, w razie jej braku - jedna jałówka lub cieliczka, niezależnie od tego, czy dłużnik posiada kozy albo owce, podlegające wyłączeniu spod egzekucji na podstawie art. 829 pkt 3 k.p.c.
- jeden tryk, jedna maciora (locha) oraz 20 sztuk drobiu,
- podstawowe maszyny, narzędzia i urządzenia rolnicze w ilości niezbędnej do pracy w gospodarstwie rolnym,
- zboże i inne ziemiopłody niezbędne do siewów lub sadzenia w gospodarstwie rolnym
- zwierzęta gospodarskie w połowie okresu ciąży i w okresie dochowu potomstwa oraz

potomstwo w okresie: żrebaki do 5 miesięcy, cielęta od 4 miesięcy, jagnięta do 3 miesięcy, prosięta do 2 miesięcy i kozłeta do 5 miesięcy,

- zakontraktowane zwierzęta rzeźne, jeżeli ich waga nie odpowiada warunkom handlowym albo termin dostawy nie upłynął lub nie upływa w miesiącu przeprowadzenia egzekucji,

- ciągnik wraz z maszynami i sprzętem współpracującym niezbędnym do uprawy, pielęgnacji, zbioru i transportu ziemiopłodów,

- zapasy paliwa i części zamienne niezbędne do normalnej pracy ciągnika i maszyn rolniczych - na okres niezbędny do zakończenia cyklu produkcyjnego,

- zapasy opału na okres sześciu miesięcy,

- nawozy oraz środki ochrony roślin w ilości niezbędnej na dany rok gospodarczy dla gospodarstwa rolnego,

- stado podstawowe zwierząt futerkowych oraz zwierzęta futerkowe, co do których hodowca zawarł umowę kontraktową na dostawę skór tych zwierząt,

- stado użytkowe kur niosek w okresie pierwszych sześciu miesięcy ich nośności,

- zapasy paszy i ściółki dla inwentarza wymienionego w poszczególnych punktach rozporządzenia. (Dz.U. z 1996 r. Nr 63, poz. 300).

opr:(MAT)

Sady do reformy

Na zakończonej wczoraj w Skierniewicach Ogólnopolskiej Naukowej Konferencji Sadowniczej wiele uwagi poświęcono stratom, jakie polscy ogrodnicy ponoszą na skutek braku odpowiednich przechowalni owoców. - „Chodzi o chłodnię z nowoczesną technologią przechowywania owoców, budowane głównie ze środków zrzeszeń sadowników, przy współudziale państwa. Niestety, polscy sadownicy nie mogą znaleźć wspólnego języka - stwierdził doc. Edward Lange, dyrektor

Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa. Kolejnym problemem polskiego sadownictwa jest brak odpowiedniego systemu nawadniania sadów. W ostatnich 20 latach wody gruntowe w Polsce opadły i nawadnianie roślin staje się konieczne. Nawodnienie sadu jest inwestycją bardzo kapitałochłonną i dlatego ten problem powinno się w gospodarce rozwiązać, choćby poprzez ułatwienie sadownikowi uzyskania takiego kredytu.

(PAP)

Rolnik na trzech arach

* Na przełomie sierpnia i września czas przesadzić rośliny dwuletnie z rozsadnika na grządki stałe, czy zagony pasowe. Na te ostatnie, z których dopiero wiosną zabierzemy rośliny na rabatki, możemy przenieść kwiaty, które dobrze znoszą przesadzanie nawet w czasie kwitnienia, a więc bratki i niezapominajki.

* W przyszłym tygodniu najwyższy czas zakończyć siew rzodkiewki do zbioru jesienią. Nie zdąży jej już zniszczyć mocno przygrzewające słońce, jak to bywa z rzodkiewką posianą latem za wcześnie; pamiętajmy jednak o podlewaniu grządek w czasie suszy. Jeśli by nadeszły wczesne przymrozki - rzodkiewkę należy osłonić folią.

* Początek września to dobry czas na zakładanie trawnika. Miejsce prze-

znaczone do wysiania trawy należy przygotować 2 tygodnie wcześniej, aby ziemia zdążyła dobrze osiąść. Trawę siewamy w dzień bezwietrzny, połowę nasion wysiewając wzdłuż, a połowę w poprzek wytyczonego miejsca. Obsiany teren trzeba ucisnąć, chodząc po nim na przymocowanych do butów deskach (najlepiej 30 x 30 cm). Nie zapomnijmy o częstym, ale ostrożnym - najlepiej przez sitko, z niewielkiej odległości - podlewaniu zasianej trawy.

* W ciągu najbliższych dwóch tygodni pora sprzątnąć cebulę na zimowe przechowywanie. Wyrwaną pozostawiamy na ok. 10 dni na grządce w celu dosuszenia, a następnie przechowujemy w przewiewnym, chłodnym pomieszczeniu. Szczypior obcinamy dopiero po całkowitym wysuszeniu.

Pani Sąsiadka się martwi

Umrzeć i tak trzeba

Jeszcze nie tak dawno co krok trzeba było kopać dołki na śmieci. No, bo co zrobić na wsi z kawałkami szkła, metalu i podobnym paskudztwem? Przed rokiem jednak, „na asfalcie”, zaraz za skrzyżowaniem, gmina ustawiła okazały kontener. Z czasem wszyscy - miejscowi i przyjezdni - nauczyli się z niego korzystać i co dziwne - utrzymywali w przyzwoitym stanie.

- Przecież płacę podatki, to mam prawo wyrzucić tu swoje śmieci - mówi Pani Sąsiadka. - Jak chłopcy jadą samochodem, to się zatrzymują i wywalają różne rupiecie, co się im nie da ani spalić, ani dać na gnój. Papiery, plastik wrzucam do ognia i spokój, ale jakieś żelazne szpeja to się przecież nie spalą...

- Pani pali plastikowe opakowania? - zapytałam z oburzeniem. - Przecież wiadomo, że to szkodliwe, rakotwórcze. Taki czarny, gryzący dym, kiedy się dostanie do atmosfery...

- E, tam, zaraz rakotwórcze... - przerwała uczony wywód Pani Sąsiadka. - Jak tylko znajdę co do spalania, to nie patrzę z czego zrobione, tylko podkładam do ognia. Najlepiej do parnika. Tam się prawie wszystko zmieści i spali z pożytkiem. Dym w górę idzie, przecież nim nie oddycham. A człowiek i tak z czegoś umrzeć musi. I naprawdę wszystko mu jedno, z czego... - zakończyła filozoficznie.

(BAR)

Na zagrodzie

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 22-16-48

O pierwszych latach po drugiej wojnie światowej i o sytuacji Polaków w tym czasie napisało wiele. Niestety, większość prac powstałych w kraju odznaczała się jednostronnością, tendencyjnym doбором wykorzystanego materiału i beczerebonyalnym stosunkiem do faktów, przemilczanych, fałszowanych lub

twą. Jego wartość polega przede wszystkim na ogromie przedstawionego materiału faktycznego, wymienieniu licznych nazwisk głównych i drugoplanowych aktorów rozgrywającego się wówczas dramatu oraz opublikowaniu w „Aneksie” blisko stu tekstów źródłowych, z których znaczna część została po raz pierwszy wprowadzona do obiegu naukowego.

jąc już o licznych kolokwializmach. Sprawa to, że praca Jerzego Kułaka staje się momentami bardziej publicystycznym wystąpieniem niż spokojnym i wyważonym opracowaniem historycznym, do jakiego przecież pretenduje.

Zapewne do książki odniosą się fachowcy, co jest tym istotniejsze, że – sądząc po braku odpowiednich informacji –

WŁADYSŁAW A. SERCZYK

Pisanie historii

kastrowanych w zależności od wcześniejszego autorskiego zamysłu oraz obszaru swobody i jej granic, wyznaczonych przez czujnego i wszędobylskiego cenzora. Dziś, na szczęście, nie trzeba już wycyzniać łamańców, aby przemycić między wierszami chociaż cząstkę prawdy o rzeczywistości lat czterdziestych i pięćdziesiątych bieżące stulecia.

Pojawiła się jednak tendencja nakazująca, by to, co kiedyś nazywano białym, dzisiaj malować na czarno i odwrotnie. Zjawisko to, zrozumiałe jako swoisty sposób odreagowania na propagandowe poczynania systemu komunistycznego, w niektórych wypadkach zmieniło się w działanie o charakterze ciągłym, a dzisiaj stało się wręcz przyzwyczajeniem. Jest to fatalne dla edukacji historycznej społeczeństwa, bodaj czy nie w równym stopniu jak to działanie, które zarzucono przed sześciu laty i jednoznacznie potępiono.

Przed kilku tygodniami na półkach księgarskich ukazała się praca Jerzego Kułaka pt. „Pierwszy rok sowieckiej okupacji. Białystok 1944-1945”, wydana w Białymstoku z subwencji miejscowego urzędu miejskiego. Jest to z całą pewnością dzieło godne odnotowania nie tylko dlatego, że stanowi dopiero pierwszy tom, zaś autor zapowiada rychły dalszy ciąg wydawnic-

O Białymstoku w latach 1944-1945 pisali wcześniej inni autorzy, a jeden z nich nawet w tytule swej pracy („R e a k c y j n e /podkr. WAS/ podziemie na Białostocczyźnie...”) dał wyraz swoim ówczesnym przekonaniom politycznym. Do ich twórczości w pełni odnoszą się uwagi zawarte w pierwszych zdaniach felietonu, natomiast do pracy Kułaka – sformułowane nieco dalej.

Rzecz jasna, pominię tu usterki formalne i liczne błędy nie wyłapanane w korekcie, interesujące jedynie zawodowego historyka, a bez znaczenia dla zwykłego czytelnika. Trudno jednak pogodzić się z niektórymi sformułowaniami, niezwykłymi dla książki pretendującej do obiektywnego opracowania ważnego fragmentu dziejów ojczyźnych, i to bez odwołania się do jakiegokolwiek źródła, albo też z bezkrytycznym powtarzaniem niektórych stwierdzeń ówczesnej polskiej prasy podziemnej, co sprawia wrażenie, że wszystkie one w całości nie podlegały dyskusji. Czytamy więc, że wkraczająca w 1944 r. do Białegostoku Armia Czerwona była odbierana przez jego mieszkańców jako „azjatycka dzicz, która zmiata wszystko, co stanie na jej drodze bez względu na koszty (straty w ludziach)” lub że „prawda – to jest to, czego komuniści zawsze bali się jak ognia”, nie wspomina-

nie miała ona żadnych recenzentów wydawniczych. Chodzi jednak o coś znacznie ważniejszego niż wypowiedzenie pochwał lub słów krytyki.

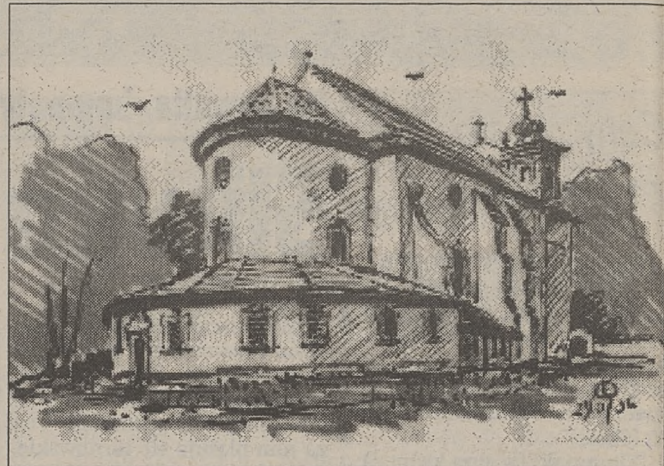
Od lat, o których mowa, minęło już przeszło pół wieku, tymczasem wciąż budzą emocje i niesłychanie trudno zdobyć się autorom, poza prostym opisem, na rzetelne omówienie występujących wówczas zjawisk. Wciąż jeszcze nie potrafimy, w oparciu o badania naukowe i spokojną analizę dokumentów, odpowiedzieć przekonująco na kilka ważnych pytań: dlaczego w społeczeństwie polskim tak szybko doszło do polaryzacji stanowisk? W jakim stopniu współpraca z nową władzą była wynikiem tchórzostwa, karierowiczostwa a w jakim – przejawem realizmu i przekonania politycznych? W jakim stopniu i kto uznawał nową Polskę za możliwy do przyjęcia rezultat dokonanych w czasie wojny przemian i decyzji podjętych przez wielkie mocarstwa, a w jakim stopniu za nową, tym razem – sowiecką, okupację?

Ma to szczególne znaczenie dla ziem polskich, które w 1939 r. zostały formalnie włączone do ZSRR, zaś po ich wyzwoleniu z rąk niemieckich jeszcze przez pewien czas były traktowane jako część Związku Radzieckiego. Białostockie też do nich należało.

Znad granicy

Z TEKI ANDRZEJA B. KRUPIŃSKIEGO

Kościół w Wiśniczu Nowym



Swoje istnienie Wiśnicz Nowy zawdzięcza Stanisławowi Lubomirskiemu, który w roku 1616 leżącą u stóp wspaniałego zamku, siedziby rodu, wieś Leksandrowa przekształcił w miasteczko. Jego zamysł zrealizował nadworny architekt Maciej Trapola, który był twórcą projektu przebudowy zamku gotycko-renesansowego we wczesnobarokowej rezydencji i autorem projektu powstałego opodal klasztoru karmelitów. Trapola też rozplanował miasteczko, zaprojektował jego ratusz, a także mury kościoła parafialnego.

Nową świątynię, utrzymaną w stylu wczesnego baroku, wzniesiono z kamienia i cegły, w latach 1619-1620. Jest to budowla jednonawowa, z węższym, zamkniętym półkoliście prezbiterium, które otacza obojętnie z kaplicą, zakrystią i przedśionkiem. Wsporniki prezentuje się jego dwukondygnacyjna fasada, ozdobiona pilastrami, okazałym barokowym portalem i flankującymi ją dwiema wieżyczkami. Wnętrze wypełniają dzieła sztuki i sprzęty z czasów powstania świątyni, m.in. sześć ołtarzy, ambona, stalle, ławy i mosiężna chrzcielnica.

Kościół otacza kamienny mur z dwiema barokowymi bramkami. W jego sąsiedztwie znajduje się piętrowa, barokowa plebania z wieżą - dzwonnicą. Wszystko to razem tworzy jednorodny, celowo zaplanowany, posiadający znaczące walory krajobrazowe i artystyczne zespół, ściśle związany z miasteczkiem ozdobionym wczesnobarokowym ratuszem.

(ABK)

Pogrzeb w urnie

(INF. WŁ.) Kremacja zwłok w Polsce jest mało popularna. Decydują o tym w głównej mierze względy kulturowe. Mimo to prawie wszystkie zakłady pogrzebowe w Krakowie mają w swojej ofercie kremację zwłok. Dokonuje się jej w Poznaniu lub nawet, ostatnio, na Słowacji. Spopielarnia zwłok w Poznaniu funkcjonuje od kilkunastu lat. Powstała ona przy Zakładzie Anatomii Prawidłowej Akademii Medycznej, a obecnie jest zarządzana przez Dom Pogrzebowy „Uniwersum”.

Zamawiając tego typu usługi rodziny wypełniają wolę zmarłych - mówi jeden z właścicieli zakładu pogrzebowego. Innym powodem decyzji o kremacji zwłok jest obowiązek na cmentarzu w Podgórzcu, czy w Rakowicach przepis, zakazujący grzebania zwłok, gdy w pobliżu grobowca rośnie drzewo, którego korzenie mogłyby zostać uszkodzone. Urnę z prochami można umieścić bez uszkodzenia korzeni. Najczęściej spopielone prochy, które trafiają na krakowskie cmentarze, należą do ludzi, którzy mieszkali za granicą.

Na skutek ceny transportu zwłok do spopielarni kremacja jest droższa od tradycyjnego pogrzebu. Cena samego spopielenia zwłok wynosi w Poznaniu 290 zł. W placówce zakładu pogrzebowego w Krakowie zdarza się przeciętnie od dwóch do trzech tego typu usług w ciągu roku, a ich liczba powoli wzrasta.

Urochomieniu nowych spopielarni zwłok stają na przeszkodzie bądź względy formalno-prawne (Warszawa) bądź też sprzeciw mieszkańców, którzy nie chcą się pogodzić z tego typu sąsiedztwem (Kraków).

BERNARDETTA GIBAS

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

MALARZY, monterów suchych tynków zatrudnię. /090/315-740. 318426

MONTERÓW suchych tynków, sufitów podwieszanych, szpaccharzy. 40% kosztorysu netto. Kraków, 13-56-13 od 18.00. 318680

PRH"Medjam", ul. Szpitalna 38, przyjmie do "Blue -Boxu" kelnerów, barmanki, hostessy. Przyjęcia po 20.00 w Blue -Boxsie. 318478

PRZYJMĘ do montażu suchych tynków dwóch młodych fachowców. 090-30-79-00 (9.00-11.00.) 318813

PRZYJMĘ emeryta lub rencistę do sprzedaży obwarzanków. 55-62-82. 318520

PRZYJMĘ fryzjerkę damsko -męską. 23-76-08 (10.00-17.00). 318521

PRZYJMĘ rencistkę do pracy w sklepie. Tel. 37-46-24, po 19.00. 318679

SKLEP "Koral" zatrudni ekspedientkę, Kobierzyńska 93. Tel. 66-56-57 317881

SKLEP spożywczy zatrudni sprzedawców do lat 30 od 01.09.96, studenci wykluczeni. Praca stała. 22-22-96 (16.00-17.00). 317739

ZAKŁAD wędliniarski zatrudni pracowników. Tel. 81-13-62. 318444

ZATRUDNIĘ barmankę, Rajska 24. 318748

ZATRUDNIĘ blacharzy, dekarzy, praca stała, 54-44-91, /18.00-21.00/. 317926

ZATRUDNIĘ blacharzy. Tel. /012/67-19-37 po 19.00. 318609

ZATRUDNIĘ ekspedientki do sklepu spożywczego, Kraków Limanowskiego 11. 318821

ZATRUDNIĘ fryzjerkę damską. 12-97-53. 318473

ZATRUDNIĘ malarzy. 12-82-17. 318663

ZATRUDNIMY bardzo pracowitą osobę do pomocy w kuchni oraz kucharza. Zgłoszenia osobiste od 10.00 do 12.00 Bar "HOANG-HAI", Stradom 13. 318573

Sprzedaż

ALASKANY malamuty, nowofundland, (012) 48-56-78. 318820

DALMATYŃCZYK, szczenię, (pięciomiesięczna). 21-65-22. 318088

DRUKARKĘ Ephon Stylus Color 2s, gwarancja. 12-81-25. 318425

FOKSTERIERY krótkowłose. /012/13-80-31. 318513

KIOSK. 21-95-57. 318153

SZEŚCIOTYGODNIOWE doberman z rodowodami. 85-64-14. 318511

Biznes

DYSKOTEKĘ z halą koncertową, drink bar + wyposażenie, sprzedam. (012)88-40-06 po 20.00. 318551

PROSPERUJĄCY sklep sprzedam. 32-40-68, 48-77-60. 318432

Motoryzacyjne

FIRMA sprzeda samochód Mercedes Benz 300D, 1992. Tel. 13-43-93. 318637

KUPIĘ Fiata, Poloneza. 88-53-14. 317031

MERCEDES 124, 300E-24, 1989, wszystkie dodatki, sprzedam. 012/78-30-47. 318398

MOTOR Yamaha, 1994, poj. 600 cm³, okazjnie sprzedam. 66-89-59. 318492

NISSAN Pathfinder (Terano), 1995, poj. 3.800, rozbity, sprzedam. 66-89-59. 318490

POLONEZ 1992 - sprzedam. 49-58-40. 318809

POLONEZ 89/90, sprzedam, 11-59-23. 318705

SKODA 105L, 1987, stan bardzo dobry, sprzedam. 66-31-76. 318718

SPRZEDAM 126p. 1986. 54-19-36 po 17.00. 318614

SPRZEDAM Fiat 126p, rok 1987, Limanova, tel. (018) 37-25-51. 318775

SPRZEDAM Ford Sierra combi 1.6, 1988/89, 17.800 zł. 12-60-10. 318381

SPRZEDAM Ładę Samarę, 1988. 36-54-98. 318416

SPRZEDAM Opel Vectra 2.0GT, 1989, grafit - metallic, 120.000 km, stan bardzo dobry. 12-49-47 po 10.00. 317723

SPRZEDAM Toyota Corolla 1800D, 1990. 33-54-03. 318461

Lokale

ATRAKCYJNE powierzchnie handlowe, do wynajęcia. 32-40-68, 48-77-60. 318433

BOCHNIA centrum, lokal, do wynajęcia, (0-197) 222-87. 318316

DUŻE, reprezentacyjne mieszkanie kupię. Tel. 53-13-23, po 20.00. 318655

MIESZKANIE z telefonem do wynajęcia, 58-70-63. 318695

NAUCZYCIELKA poszukuje mieszkania lub pokoju. (012) 83-61-16. 318539

OD września pokój u emerytki. Wymagana obecność od 17.00 do rana. 33-85-83. 318491

POSZUKUJĘ do wynajęcia 1, 2-pokojowe (centrum). 23-10-00 (10.00-18.00). 318407

POSZUKUJĘ dwupokojowe z telefonem do wynajęcia. 47-40-73. 317958

SUPERKOMFORTOWA garsoniera (telefon, TV-Kabel) do wynajęcia od zaraz na okres 1-2 lat, płatne z góry. Tel. 56-31-41. 318553

WYNAJEM pokoju 2-osobowego. 53-29-40. 318764

WYNAJMĘ garsonierę lub samodzielny pokój. Tel. (012)37-49-33 wewn.702. 318693

WYNAJMĘ od 1.IX.96 dwa lokale /50 m²/ na magazyn, hurtownię lub gabinet lekarski. Tel. 25-50-57, wieczorem. 317936

Nauka

NIEMIECKI dla początkujących. Tel. 66-83-15. 318505

Nieruchomości

CHAŁUPĘ z wyposażeniem wnętrza, pod lasem, na Orawie, wodociąg, studnia, łazienka, telefon (68.000 zł.), na 14 arach (12.000 zł.), hipoteka + wycena przysięgłego sądowego. (012)13-44-08, 318781

(0187)632-75. 318421

REPREZENTACYJNY dom na Woli lub w Śródmieściu, wynajmę. Tel. 22-82-47. AD. 318656

Zguby

1000 zł za wskazanie miejsca postoju czerwonego Poloneza Caro KWB2554. Tel. 11-00-34. 317725

Usługi

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów u klienta, gwarancja. Tel. 32-26-66 318314

PSIA szkoła - (012) 48-56-78. 318810

Różne

WRÓŻKA, 37-43-16. 318091

WYSOKA nagroda za odnalezienie OPEL OMEGA KVB 7681 (granatowy metalik) 49-84-63. 318781


Letnie Poranki Muzyczne w Amfiteatrze Radia Kraków
Salonowa Orkiestra Radia Kraków
CAMERATA
 oraz
Specjalni Goście:
HALINA KUNICKA
LUCJAN KYDRYŃSKI
 Niedziela, 1 września 1996 r.
 godzina 11.00
 przy ulicy Szlak 71
 Patronat:
 Wydział Kultury Urzędu Miasta Krakowa,
 Austriacki Konsulat Generalny w Krakowie,
 Bank Handlowy S.A. w Warszawie Oddział w Krakowie, Constar S.A.
 oraz Coca Cola Polska

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dn. 25.08.96 r. odeszła od nas na zawsze

ś + p

**HELENA KABATA
z d. Anusz**

Odprowadzenie Zmarłej na wieczny spoczynek w dn. 2.09.96 o godz. 10.20 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamia

Siostra z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 sierpnia 1996 roku zmarła nagle w wieku 38 lat

ś + p

**BARBARA MASŁOWSKA
z d. Zawadzka**

nasza droga Koleżanka i wspaniała pracownica. Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej zostanie odprawione w sobotę, dnia 31.08.1996 r. o godz. 17 w kościele w Niegowici, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd, Rada Nadzorcza,
Koleżanki i Koledzy
ze Spółdzielni Pracy
im. J. Dąbrowskiego w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1996 r. zmarła opatrzona św. Sakramentami w wieku 90 lat Nasza Najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababcia

ś + p

dr med. WŁADYSŁAWA FERSTER
specjalista ginekolog

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 2 września 1996 r. o godz. 11.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrzeźni w smutku

Synowie, Synowa, Wnuki,
Prawnuczka i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Wyrażam podziękowanie Przyjaciółom i Rodzinie, a w szczególności Pani ANTONINIE HODOLY i Państwu KRYSZTYNIE i ROMANOWI PELCOM, którzy okazali serdeczną troskę i opiekę, w trudnych chwilach ciężkiej choroby Ukochanej Siostry

ś + p

JADWIGI PLATA

zmarłej dnia 23 sierpnia 1996 r. Składam również serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

Brat - Zbigniew Kożuch

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś + p

WIESŁAWA KOWALSKIEGO

długoletniego pracownika Oddziału ZUS w Krakowie, naszego Szefa i Przyjaciela.

Był Dobrym Człowiekiem - prawym i szlachetnym - takim zostanie w naszej pamięci.

Pracownicy Wydziału NC

Rodzinie Zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 sierpnia 1996 r. po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł w wieku 76 lat Nasz Najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziu

ś + p

BOLESŁAW GAWRYSZ

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 2 września br. o godzinie 15.00 w kościele NSPJ w Piaskach Wielkich, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego. Pogrzeźni w smutku

Żona, Dzieci, Wnuczki i Rodzina

Wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w odprowadzeniu mojego nieodżałowanego Męża, lekarza

ś + p

JANA SOCHY

na miejsce wiecznego spoczynku oraz okazali mi dużo serca w tych tak ciężkich dla mnie chwilach, a w szczególności Przewielebnemu Księdzu Rektorowi JANOWI PIWOWARCZYKOWI, Przewielebnemu Księdzu Wikariuszowi z Parafii św. Mikołaja w Krakowie, Pani dr IRENIE TWARDOSZ-STAL - Kierownikowi Przychodni Nr 5 w Krakowie, Kolegom Lekarzom, Pielęgniarkom, Całemu Kierownictwu i Pracownikom Przychodni oraz Rodzinie, Przyjaciółom i Znajomym z Krakowa i Mszany Dolnej składam tą drogą serdeczne podziękowania wraz z wyrazami najgłębszego szacunku

Żona i najbliższa Rodzina

Z najgłębszym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci w dniu 27 sierpnia 1996 r.

ś + p

WIESŁAWA KOWALSKIEGO

wspaniałego Człowieka, Przyjaciela i Kolegi, długoletniego Kierownika Wydziału ds. Czasowej Niezdolności do Pracy w krakowskim Oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Z pełnym oddaniem i zaangażowaniem przez wiele lat pełnił w naszej instytucji szereg funkcji społecznych. Wielokrotne honory i odznaczenia za swoją pracę i działalność przyjmował z niezwykłą skromnością, bo taki był na co dzień. Trwały ślad po nim pozostanie na zawsze w pamięci Jego przyjaciół i kolegów.

Rodzinie Wiesia składamy wyrazy najszczerzego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w dniu 2.09.96 r. o godzinie 12.20 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, o czym zawiadamiamy

Dyrekcja, Związki Zawodowe
oraz Koleżanki i Koledzy
z Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie

Pani prof.
dr hab. Marii Popczyńskiej-Markowej
wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Pracownicy Kardiologii
Dziecięcej Instytutu Pediatrii

Koledze

Zbigniewowi Reguckiemu

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Przyjaciele ze Zrzeszenia
Studentów Polskich

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie byłego z-cy dyrektora Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „INSTAL” - Kraków

Pana STANISŁAWA KUCHTY

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza
„Instal” - Kraków Sp. z o.o., Koleżanki i Koledzy

OKAZJA!

NAJNIŻSZE CENY WYROBÓW CERAMICZNYCH!

- cegła pełna	0,34 zł/szt.	- cegła dziurawka	0,28 zł/szt.
- cegła kratówka K-1	0,29 zł/szt.	- pustak Max	1,39 zł/szt.
- cegła kratówka K-2	0,55 zł/szt.	- pustak Ackermana	1,12 zł/szt.

Do cen doliczamy 7% VAT.

Wyroby posiadają znak bezpieczeństwa „B”.

Wszelkie informacje:

Cegielnia „Odonów” Kazimierza Wielka, tel. (049) 522-230, 521-115.

2911K

Dyrekcja VII Liceum Ogólnokształcącego im. Zofii Nałkowskiej w Krakowie ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie konserwacji pokrycia dachowego (papa) o całkowitej powierzchni około 2200 m² wraz z obróbkami blacharskimi.

Oferty należy składać w sekretariacie szkoły, Kraków, ul. Skarbińskiego 5, do dnia 10 września 1996 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia wraz ze „ślepy” kosztorysem można odebrać w sekretariacie liceum.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 września 1996 r. o godz. 10.00.

218064

Dyrekcja IX Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Wróblewskiego w Krakowie ul. Czapińskiego 5

ogłasza

**PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie w obiekcie szkolnym**

**niżej podanych robót:
remont poszycia dachu nad salą
gimnastyczną oraz przewiązką
do budynku szkolnego.**

Przetarg zostanie przeprowadzony w trybie Ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10.06.1994 r.

Pisemne oferty w zamkniętych kopertach oznaczonych symbolem „IX LO - Dach” należy przesyłać pod adresem szkoły w terminie do 13.09.1996 r. do godz. 15.

Publiczne otwarcie kopert nastąpi w dniu 16.09.1996 r., o godz. 10, w budynku szkoły, sala świetlicy.

Szczegółowe warunki przetargu do odbioru w sekretariacie szkoły w godz. 10 - 15.

Obiekt udostępniony zostanie w celu oglądania w dniach od 9 do 12.09.96 r. w godz. 9 - 14.

2917K

**SOPOCKIE
TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIOWE**



**PRZEDSTAWICIELSTWO
W KRAKOWIE**

poszukuje kandydatów
na stanowiska:

♦ Administrator baz danych
Wymagania:
wykształcenie wyższe - kierunek informatyczny.

♦ Likwidator szkód majątkowych
Wymagania:
wykształcenie wyższe - techniczne.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie listu motywacyjnego wraz z c.v. pod adresem:

S.T.U. „Hestia Insurance” S.A.
Przedstawicielstwo w Krakowie,
31-059 Kraków,

ul. Bożego Ciała 31.

218124

Turystyka

ALPINA

TURCJA

**WYCIECZKA
OBJAZDOWA**

12 dni

Canakkale, Troja, Pergamon,
Izmir, Selucuk, Efez, Mugla,
Kas, Antalya, Pamukkale,
Bursa, Istambuł

2.10 - 13.10.1996 r.

CENA 1280 ZŁ/OS.

Kraków, ul. Szewska 5,
tel. 21-76-20

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

A. A. A. Stacja benzynowa zatrudni sprzedawców, kasjerów /podstawy komputera, dobrze widziana znajomość programu FPP/, 012/37-48-84, /17.00-20.00/.

318099

AB. Na stałe lub dodatkowo. 762-608 (9.00-14.00).

317917

ATRAKCYJNA praca w handlu. Jeżeli jesteś energiczny w wieku do 35 lat, lubisz kontakt z ludźmi i najnowszymi osiągnięciami techniki AV i AGD złóż swoją ofertę - życiorys wraz z listem motywacyjnym w F.H.U. Lemex Kraków, os. Centrum D bl.2 codziennie oprócz sobót w godz. 11.00-13.00.

317764

BARMANA, barmankę. Cafeteria. 55-58-85.

318476

BARMANKE i pomoc do baru przyjmę, 56-40-36.

318702

BRUKARZY zatrudni firma. 36-76-82, 090/333-046.

318283

FIRMA włoska szuka reprezentantów do rozprowadzenia aparatów dla techników dentystów, 37-21-26, po 19.00.

317798

FIRMA zatrudni piaskarzy do prac antykorozyjnych. Kontakt: 44-21-77 wewn.896, do godz. 15.00.

317961

FIRMA zatrudni pielęgniarkę dyspozycyjną, do opieki, do osoby niepełnosprawnej, umowa o pracę. 13-70-34.

318644

FLIZIARZA na stałe przyjmę. 012/ 47-55-67.

318807

KONTRAKT, kamieniarze. 66-35-82.

318446

KUCHARZY, pomoce. Restauracja "Ballada", Bracka 13 (12.00-16.00).

318217

LO w Żegocinie zatrudni nauczyciela j. angielskiego i niemieckiego. Możliwość mieszkania służbowego. Tel. Żegocina 120.

318812

Ogłoszenia ekspresowe
także na str. 30

Reklamy ogłoszenia

Praca

- A. A. Zatrudnię atrakcyjne panie. Fantazja 37-24-22. 309613
- AGENCJA towarzyska zatrudni panie, /012/12-60-02 od 20.00-6.00. 315451
- AGENCJA zatrudni panie. 21-29-18. 308559
- AGENCJA zatrudni panie. 22-49-11, 21.00-4.00. 313668
- AGENCJA zatrudni panie. 36-60-99. 314531
- AGENCJA zatrudni panie, zakwaterowanie. 22-49-87. 316219
- APTEKA- Długa 88 zatrudni farmaceutów. /012/33-42-90. 311136
- APTEKA zatrudni magistra i technika farmacji. Tel. 44-06-96 lub 15-14-50 po 20.00. 315538

Solidna firma prowadząca działalność produkcyjno-handlową oraz eksportową zatrudni **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.** Oferty 217707 Kraków, Starowiślna 2.

- ATRAKCYJNA praca dla ambitnych. /012/47-86-88 (8.00-15.00). 310093
- ATRAKCYJNE warunki pracy w agencji towarzyskiej. 21-92-93. 308962
- DRUKARNIA zatrudni introligatorów. 11-73-65, 13-70-05. 317131
- FIRMA telekomunikacyjna /telefonii cyfrowa/ zatrudni osoby do działu handlowego. Wymagania: wykształcenie min. średnie, dobra prezencja, prawo jazdy, samodzielność, cv, przesłać pod adresem: "Alkom", ul. Lea 210/70 Kraków. 318069
- FIRMA zatrudni elektromechanika samochodowego, możliwość przyuczenia. 11-52-33 wew.19. 310813
- KRAJACZA, przyjmie drukarnia. Tel. 23-65-00, 56-19-57. 316738
- KSIAŻKI przychodów poprowadzę. 33-23-63. 313792

F.P.U.H. „TRAMP” zatrudni wykwalifikowanych pracowników do montażu obuwia. 217971
Kontakt osobisty między 7-9, Kraków, ul. Harcerska 6.

- MURARZA, pomocnika, przyjmie zakład. Tel. 78-46-13 po 18.00. 317354
- PIEKARZA zatrudni, Mogilany 155. Tel. (012)70-10-12. 316836
- PRACA nieatrakcyjna, wynagrodzenie godzinowe. Tel. 21-10-74 wewn.24 od 8.00-10.00, od 16.00-20.00. 316326
- PRACA w magazynie części samochodowych. Wymagania: wiek do 35 lat, wykształcenie minimum średnie, znajomość branży, prawo jazdy, praktyka w prowadzeniu pojazdów, obsługa komputera, znajomość języka obcego mile widziana. Oferty 317390 Kraków, Starowiślna 2. (Ze zdjęciem). 317390
- PRACA w warsztacie samochodowym, specjalizacja: wymiana tłumików. Wymagania: praktyka w naprawie podwozi samochodów, umiejętności spawania. Oferty 317388 Kraków, Starowiślna 2. (Ze zdjęciem). 317388
- PRACOWNIKA fizycznego. 25-22-11. 317363
- PRZEDSIĘBIORSTWO remontowo-budowlane zatrudni na stałe murarzy, tynkarzy, zbrojarzy, cieśli, fliziarzy. Informacje: budowa, ul. Celna 9, w godz. 7.00-9.00, lub tel. 21-03-43. 317020
- PRZYJMĘ ucznia po szkole podstawowej do zawodu tapiciera. Tel. 58-29-25. 317384

- RENCISTA podejmie pracę w firmie handlowej lub produkcyjnej, wykształcenie ekonomiczne wyższe, długoletnia praktyka. Bando, Staszica 14 31-162 Kraków. 316879
- RENOMOWANA firma przyjmie panie z miłą prezencją do obsługi klientów w dziale sprzedaży telefonów komórkowych oraz sprzedawców sprzętu RTV, tel. 21-92-81. 317498
- RENOMOWANA firma przyjmie do pracy sprzedawców sprzętu RTV, tel. 22-13-43. 317499
- SITODRUKARZA zatrudnię lub przuczę do zawodu. Oferty 315302 Kraków, Starowiślna 2. 315302
- SPRZEDAWCOW sprzętu AGD, specjalistę d/s reklamacji, gwarancji z praktyką. Tel. 3333-00. 310751
- TECHNIK dentystyczny poszukuje pracy. 43-74-74, 0-837/55146. 316919
- ZADZWOŃ nie pożałujesz. Superekskluzywny klub nocny NR 1 na Pomorzu zatrudni panie do towarzystwa. 70zł/1h, bezpłatne zakwaterowanie, ochrona. Bydgoszcz (18.00-5.00). (052)71-89-03. 311011
- ZATRUDNIĘ atrakcyjne panie. (012)32-49-39. 311151
- ZATRUDNIĘ lakiernika. 87-15-14 wieczorem. 317398
- ZATRUDNIĘ od zaraz do końca września młodzież do sprzedaży napojów. Tel. 36-05-38. 317176
- ZATRUDNIĘ pracowników do automyjni. /012/11-12-81. 316212
- ZATRUDNIMY rencistę do dystrybucji rajstop kanadyjskich. Praca stała. /0197/269-74. 316420

Nauka

- AMERICAN Spoken English. /012/33-07-96. 307385
- ANGIELSKI. 48-62-75. 315951
- DEUTSCH. /012/33-07-96. 307394
- FIZYKA, matematyka, nauczyciel LO. 12-02-31. 313480
- FRANCUSKI- dzieci, młodzież, dorośli. Towarzystwo Przyjaźni Polsko- Francuskiej, Kraków, św. Tomasza 1, tel. 21-28-23 (12.00-17.00). 316330
- FRANCUSKI. 33-39-93. 314139
- JĘZYK niemiecki. 66-52-92. 316657
- KRAKOWSKA Szkoła Biznesu, kursy: księgowy, agent celny, kasjer walutowy, komputerowe, pl. Szczepański 5 II p., p. 202, tel. 22-75-79. 312888
- KURSUS prawa jazdy "Szofer", profesjonalne szkolenie (wykłady, testy, plac manewrowy). Rynek Podgórski 3, 56-38-72. 314202
- MATEMATYKA. 21-58-53. 315643
- MATEMATYKA. 37-39-99. 312252
- MEDICAL English. /012/33-07-96. 307392
- NIEMIECKI, magister germanista. 47-04-71. 314856
- NIEMIECKI tanio, 32-45-74. 316388
- "POLIGLOTA" Szkoła Języków, plac Szczepański 3. (012)21-81-28, zapisy 12.00-19.00. 316687
- PRAWO jazdy, Rolminex, /012/44-02-66. 297750
- SZKOŁA Rysunku i Malarstwa. Zapisy: Pijarska 21, IIP, codziennie 17.00-20.00. Kraków 23-20-64, 23-09-12. 317059
- ZERÓWKA- "Szkoła Sześcioletków" przyjmuje zapisy: 12-19-17. 315276

Kupno

- A. Skup, komis RTV, tel. 11-55-75. 308494
- ANTYKI, starocie. 11-95-92. 315541
- BETONIARKE 200l w dobrym stanie. Tel. 44-35-49. 317378
- LEICA, Contax. Tylko poważne oferty tel./fax. /035/37-670. 316002

Sprzedaz

- AGREGAT tynkarski. 23-36-40. 314357
- APTEKĘ, sprzedam. Oferty 315985 Kraków, Starowiślna 2. 315985
- DYWAN nowy. Tel. 78-28-82. 316889

- FOSZTY dębowe suche "50", sprzedam. /018/41-39-22. 315053
- GILOTYNĘ introligatorską 125 cm, do remontu (francuska); spawarkę R180 nowa, typ ROWI (niemiecka). Tel. 44-35-49. 317375
- KANTÓWKI, tarcica 25. Tel. 33-25-33. 316322
- KOMPLETNE materiały do nauki języka niemieckiego, 47-80-89. 317197
- NUTRIE, klatki, 76-13-50. 317349
- OVERLOCKI stebnowki- raty. /012/14-10-54. 304519
- PARKIET, mozaika, kasetony styropianowe, kleje, lakiery. 21-89-68. 309209
- PIANINO. 49-14-39. 315349
- PIANINO. Tel. 25-28-80 wew.162. 316472
- PRZYCZĘPA kryta blachą 500 kg, nowa. /012/88-16-17. 317187
- PRZYCZEPĘ towarową. 67-14-65. 316954
- PUDELKI miniaturki. 45-38-34. 317410
- RODOWODOWA, ciemna pekinka. 34-59-03. 314810
- SZNAUCERY olbrzymi, szczenięta, po championie i medalistce. Tel. 012/37-89-93. 316976
- SIDING- duży wybór, panele PCV. Hurtownia 47-04-33. 310877
- TELEFON komórkowy, używany. 22-93-14. 312790
- TRAK, 78-12-71. 315833
- UMEBLOWANE biuro w centrum Nowego Sącza, tel. /012/42-85-19. 318068

Motoryzacyjne

- A. A. Pokrowce, plandeki, tapicerstwo, Nakowskiego 16, 23-71-16. 315563
- ALARMY- raty! Konopnickiej 82. 23-50-46. 307320
- ANTYRADARY, 11 modeli, najnowsze, gwarancja, 012/57-84-46. 300503
- ANTYRADARY, autoalarmy. Tel. 78-28-82. 316891
- ANTYRADARY, tel. /012/36-55-55. 307513
- AUTOGAZ, Ekocars, Kraków Płaszów, Wodna 2. 55-04-41. 313540
- AUTOGAZ, raty, Politechnika Czyżyny. 48-05-55 wew. 3359. 307941
- AUTOSZYBY. 36-17-30, Zyguntowska. 315777
- AUTOZŁOM "Daczew". Tel. 667-993. 316090
- BLACHARKA używana zachodnia, Zakopiańska 260. 09033-20-60. 313425
- CITROEN ZX, Diesel, 1992, sprzedam. 72-25-25. 316707
- FORD Escort 1,4, sprzedam. 45-36-40, wieczorem. 316621
- ŁADA, 1983. 66-74-91. 317501
- MAZDA 323F, 1600, 16V, 93, czarna, dodatkowa wyposażenie, stan idealny, 27.000. Tel. 23-15-17. 316443
- MERCEDES 200D, 1977r., 48-52-50 sprzedam. 318059
- OPEL Kadet, 1985, benzyna sprzedam. Biełek Grzegorz Węglówka 55 Wiśniowa k/Dołbzy. 317024
- SKODA 105, 1985, 46.500.000. 25-22-11. 317365
- SPRZEDAM, fiat 126 el, SX, X.1994, 48-91-18 po 20.00. 317327
- SPRZEDAM Cinquecento 700, 93/94, 9 tys km, garażowany. 78-58-55. 316871
- SPRZEDAM Cinquecento 700, 1994. 53-12-00. 317465
- SPRZEDAM Peugeot 205, diesel, 1989, stan b.dobry, dodatki. 14.500 zł, 012/33-09-34. 316789
- TLUMIKI. (012) 48-27-62. 313828
- 126P, do 25 mln, kupię, 22-57-38. 316486

Lokale

- A. A. A. A. A. A. Agencja, 222-777, 214-914. 309237
- APARTAMENTY. (012)37-91-84. 299274

- DO wynajęcia 1-pokojowe wyłącznie dla pracującego pana. Tel. grzechn. 32-30-80. 317516
- DWIE studentki poszukują 1-pokojowego mieszkania do wynajęcia. /0-35/347-11. 317230
- IMBRAMOWSKA, trzypokojowe sprzedamy. 13-72-07. 316186
- KWATERY, mieszkania, poszukuję. 55-04-89. 316411
- LOKAL handlowy, pow. 72 m² z zapleczem, wynajmę, tel. /018/41-33-46. 318061
- MIESZKANIA samodzielnego poszukuję. (012)37-87-76. 314211
- MIESZKANIE w Śródmieściu ok. 30 m², umeblowane do wynajęcia 1-2 studentkom. Płatne z góry za pół roku. Dzwonić po 18.00, (012)54-43-00. 317337
- MIESZKAŃ poszukujemy, 22-67-73. 307329
- NOWY Sącz, mieszkania M1, M2, M3, segmenty rodzinne. Tel. (018) 43-41-34. Ostatnia szansa odpisu podatkowego. 310731
- PIEKARNIĘ czynną z domem, koło Krakowa sprzedam. /012/88-16-17. 317183
- POSZUKUJEMY dużych mieszkań, 56-49-20. 308866
- POSZUKUJEMY garsonier, 56-49-20. 309267
- POSZUKUJEMY kamienicy, 56-49-20. 308822
- POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia, 56-49-20. 308379
- POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania 2, 3-pokojowego na salon masażu. 11-02-77 wew.156, (10.00-14.00). 314683
- POSZUKUJĘ garsoniery do wynajęcia na ul. Grodzkiej, 21-77-25. 316655
- POSZUKUJĘ mieszkania od zaraz. 66-01-51. 316649
- POSZUKUJĘ mieszkania dla dwojga osób na wrzesień, okolice Parku Krakowskiego, Krowodrza. Tel. 33-75-11. 316898
- POSZUKUJĘ pomieszczenia na hurtownię o powierzchni ok. 50 m², tel. /0192/323-82, tel/fax /0192/66-990. 318060
- PRZYJMĘ 3 studentów do 3 pokoi. Tel. 67-54-99 rano do 9.00, wieczór po 20.00. 317438
- WYNAJMĘ mieszkanie. 67-31-90. 311405

Nieruchomości

- ZAMIENIĘ na Kraków lub sprzedam 2-pokojowe 64 m² w Bochni (centrum). /0-197/238-49. 317434
- DOBCZYCE, dom rekreacyjny, 120 a sprzedamy. 13-80-88. 316188
- DZIAŁKI budowlano-rekreacyjne, sprzedam. Wysoka koło Jordanowa. /0187/74-572. 316064
- GROMNIK k/Tuchowa! Nowy dom z działką 8 a, wykończony, sprzedam. Tel. Gromnik 574. 317649
- KUPIĘ działkę budowlano-rolną lub rolną, powyżej 1 ha, strona północno-zachodnia Krakowa do 15 km, względnie okolice Mogilano-Glogoczowa. /035/ 43-42-29 lub oferty 314130 Kraków, Starowiślna 2. 314130
- LANCKORONA, działkę budowlaną i pole orne sprzedam. /012/67-31-67. 317517
- SPRZEDAM dom parterowy murowany, co, gaz, telefon wraz z zabudowaniami w Miechowicach Małych. (014) 41-81-38. ta600293
- SPRZEDAM domek letnio-zimowy, koło Zakliczyna n/Dunajcem lub zamienię na mieszkanie w Krakowie. Tel. 57-44-60. 314998

Zguby

ANNA Południak zgubiła świadectwo maturalne. 316837

Usługi

- A. Malowanie, tapetowanie, okna, gładź, remonty, VAT. 47-75-61. 310349
- BOAZERIA panelowa cena 18.90, podłogi panelowe cena 43.00. Kraków, Kamienna 19, tel. 33-82-99. 308334
- CYKLINOWANE, układanie parkietu. KUR-DZIEL. /012/66-96-16. 303387
- CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie nieszkodliwe, VAT. Wójcik, (012)15-25-97. 299695
- CZYSZCZENIE Karcherem. 13-12-15. 306047
- DACHY, remonty, wykonawstwo, 11-36-43. 316683
- DREWNO klejone warstwowo - produkcja, sprzedaż. /012/22-06-50, 48-36-73 wieczorem. 318065
- ELÉKTROINSTALACJE, tanio, 77-44-47. 307884
- FLIZOWANIE, ekspresowo. 13-89-62. 303224
- FLIZOWANIE. 32-16-44. 316574
- GAZ, hydraulika, piecyki, /012/25-90-57. 307536
- GAZ, hydraulika, piecyki, 53-24-49. 308679
- HYDRAULICZNE, ogrzewania, gaz. 11-79-13. 314919
- LODÓWKI. 012/15-33-95. 294803
- MALOWANIE, remonty, 11-36-43. 316681
- MALOWANIE, tapetowanie. 49-17-15. 312667
- MALOWANIE, tapetowanie. 57-49-95. 315504
- MYCIE okien, sprzątnięcie. 13-86-03. 311465
- NAPRAWA lodówek. 32-19-71. 312345
- NAPRAWA pralek. 15-18-03. 305060
- OKNA, odnawianie. 012/32-39-38. 301554
- PODŁOGI panelowe cena 43.00, boazeria panelowa cena 18.90. Kraków, Kamienna 19, tel. 33-82-99. 308330

- POJEMNIKI. /042/17-36-47. 312155
- PRZEPROWADZKI. (012)43-46-83. 307375
- RENOWACJA wanien, 53-13-98. 314985
- SIDING, suche tynki, hurtownia, montaż, Ceglarska 15. 66-47-21. 309809
- SIDING montaż, sprzedaż, 78-12-71. 315835
- STUDNIE, rachunki VAT. /012/32-20-12, 36-71-36. 310677
- SUCHE tynki, specjalizacja: domy jednorodzinne, poddasza, sufity podwieszane, zachodnia jakobść. Tel. 57-84-46. 315100
- TANI transport. /012/56-37-99. 314958
- TANI transport. 47-45-72. 315515
- TAPICER, /transport, gwarancja/, 23-71-16. 315562
- TAPICER. 11-07-76. 308090
- TRANSPORT. Zespół 8+6 ton, plandeka, 786-376. 314648
- TRANSPORT 20 m³ - 2t, kraj, zagranica (1,5t) /012/56-37-99. 311171
- TRANSPORT ciężarowy, 10t, wywrotka i 1,5t, dostawczy, VAT. Tel. 85-30-50. 311383
- TRANSPORT osobowo-towarowy. 43-75-88. 313211
- TRANSPORT Starem. 012/58-28-33. 301246
- ŻALUZJE pionowe, poziome, rolokasety. Gwarancja. 33-04-55. 312730

- ŻALUZJE pionowe, poziome, rolokasety. 33-73-19. 312733
- ŻALUZJE przeciwwłamaniowe, przeciwśloneczne, verticale, kraty, rolety, markizy, produkcja-montaż. "Skalmar" 56-20-04. 304002

Biznes

- BIURO Rachunkowe. 32-34-58. 314085
- IMPORT niemieckiej odzieży używanej, sprzedaż prosto z Tira. Cena 3,50 za kilogram. Tel./0192/323-82. Tel./fax /0192/66-990. 316411
- MYŚLENICE! Nowo otwarta hurtownia odzieży używanej „Mix”, ul. Sienkiewicza 15, tel./fax (0192) 66-990 (0192) 323-82.
- NIEMIECKA firma dostarcza odzież używaną na teren Polski powyżej 5 ton, bezpłatny transport. Tel. Niemcy 05171-16341, filia Polska tel/fax /0192/66-990. 304292
- SPRZEDAM gabinet stomatologiczny w centrum Krakowa. /012/484886 (19.00-22.00). 317268
- ŚWIADECTWA udziałowe, kupno - sprzedaż dematerializacja. (012)21-04-33 wew. 1465, 1459. 297769

Pozyczki

- A. A. Lombard Safader, 21-72-78, Starowiślna 45. 316043
- A. A. Atrakcyjne pożyczki, skup, komis. Grzegorzeczka 17, tel. 11-55-75. 308493
- ATRAKCYJNY lombard, Długa 5: 22-15-54. Lea 20B: 33-01-34, pożyczki pod zastaw wszystkiego w tym domy, parcele, samochody. 305641
- KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, naprzeciw "Korony". (012)56-51-50, (090)31-52-18. 307307
- LOMBARD, ul. Długa 76. 32-43-66. 305643
- LOMBARD biuro rachunkowe, Wolnica 14. 23-50-82. 306029

Różne

- DISCO Mega, Klaj, Zapraszamy piątek, sobota, niedziela! 314857

Turystyka

- AUTOKAROWA linia. Paryż. Wyjazdy: wtorek, czwartek, sobota. Centralna rezerwacja. 012/21-44-44, /018/43-80-12. 305424
- GRECJA, /0131/628-66. 303876
- OBÓZ jeździecki, wrzesień. /012/48-59-08. 316120
- WCZASY! Jesień w górach. Najtaniej. /018/43-49-31 wewn.63 312958

Towarzyskie

- A. A. A. A. A. A. Masaże erotyczne całodobowe. Ul. Warszawska 14, tel. 23-34-48. 306578
- A.A.A.A. Sexy dziewczęta czekają! Zadzwoń! 090-33-08-23. 315484
- A. A. A. A. Studentki prywatnie. 090-38-35-63. 315293
- A. A. A. Długa 16. Fullmasaż. /012/22-03-87. 308644
- A. A. A. Mona Club. Masaż, towarzystwo, erotyka. Ul. Wygoda 5. 090-32-10-11. 315915
- A. A. Fantazja. Fantastyczna agencja. Fantastyczne dziewczyny. 37-24-22, ul. Na Błonie 32. 310316
- A. A. "ABIGAIL". 22-49-87. 313924
- A. Jedwabne majteczki. 67-33-87. 315065
- AAJAJAJ!!! Ukoiłysz kudłate myśli. "Erotic". Floriańska 24. /012/22-19-27. 316479
- AGENCJA "Anastazja", 012/21-96-13. 307685
- AGENCJA "Bajeczna Katarzyna", 012/56-30-21. 307682
- AGENCJA "GEJSZA", 012/23-63-25. 307681
- AGENCJA "SINDY" intymna atmosfera, najlepsza dziewczyna, Starowiślna 60, 21-92-93. 308964

Kupimy atrakcyjną działkę lub kamienicę do rozbiórki, w centrum Krakowa, pod budowę nowoczesnej przychodni lekarskiej.

Oferty pisemne listem poleconym kierować:
TECHNOPOL sp. z o.o.

42-200 Częstochowa, al. Armii Krajowej 12.

AGENCJA "Supermasaże", ul. Bałuckiego 16, 012/66-06-36. 307677	OPIUM superagencja. 36-80-55. 316922
AGENCJA "Supermasaże". Klub "Drink Bar", ul. Katarzyny 4, 012/56-02-09. 307691	PIWNICA Rozkoszy, ul. Batorego 1. 012/32-49-39. 312210
AGENCJA "Venus" 012/56-02-09. 307694	"SUPERMASAŻE" 012/66-06-36. 307680
AGENCJA Drink Bar, Floriańska 32. /012/22-49-11. 310190	"TANGO", klub towarzyski zaprasza od 18-tej. Parkowa 7, /012/56-46-72. 315580
BRUNETKI blondynki zapraszają... 21-71-60 ul. Grodzka 42. 312035	WYJAZDOWO. /012/48-15-32. 316372
CAŁODOBOWO, /012/48-15-32. 316374	WYJAZDOWO. /012/56-15-21. 316373
CAŁODOBOWO, /012/56-15-21. 316376	YESSICA. 090-33-33-25. 315780
CHŁOPCY, /012/48-15-32. 316375	ZAUF AJ Ester. /012/43-68-40. 316477
CHŁOPCY. 090-33-33-25. 315782	Ż "PICADOR" nowy klub -agencja. 218-181. 313320
CHŁOPCY gay. 090-33-08-23. 315483	"ŻAKLIN", 36-17-97. 312325
FANTAZJA. 37-24-22. 310318	36-60-99, Lea 141. 314041
HERKULES -panowie. 67-33-87. 315062	
"KLARA", masaże. 22-65-62. 309515	
KLUB Buisnesmana "Zorbas", grill, drink bar, ul. Na Błoniach 7. Tel. 090/32-17-41. 317345	
KOCHAJĄCE i niedrogie. Św. Tomasza 22/10, 23-05-69. 312519	

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
 oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”

23-02-40
23-02-16
22-89-00

Telefoniczna Agencja Informacyjna
 poniedziałek – piątek od 9 do 18

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie,
 Wydział VI Gospodarczy Rejestrowy
 Sekcja Upadłościowa

podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 29.07.1996 r., sygn. akt: U-34/96/S

ogłoszono upadłość Sp. z o.o. „Mila” w Krakowie i wzywa się wierzycieli upadłego do zgłoszenia swych wierzytelności do sędziego-komisarza w terminie do dnia 30.09.1996 r. w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach.

Na sędziego-komisarza wyznaczono SSR Romana Kaczanowskiego.
 Na syndyka masy upadłości wyznaczono Przedsiębiorstwo Consultingowo-Inżynieryjne w Krakowie, ul. Bratysławska 5.

Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego w Krakowie ogłasza

PRZETARG LOKALU

o pow. 210 m² z przeznaczeniem go na APTEKĘ.

Nowy najemca zobowiązany będzie do pokrycia kosztów adaptacji pomieszczeń przez obecnego najemcę.

Składanie ofert - kancelaria szpitala, pok. 15, w terminie do 14.09.1996 r., godz. 13.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 5.000 zł.

Dokument wplaty należy przedstawić przed przystąpieniem do przetargu.

Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi dnia 16.09.1996 r., godz. 12.00.

218091

Spółdzielnia Mieszkaniowa „GERSONA”

w Krakowie, ul. Gersona 10a/1

zleci wykonanie nadbudowy kominów w blokach przy ul. Gersona 10, 10a, 16, 16a w Krakowie.

Ekspertyza wraz z projektem do wglądu w biurze spółdzielni przy ul. Gersona 10a/1 w Krakowie.

Składanie ofert do 10.09.1996 r.

217982



POSZUKUJĄ

właścicieli lokali sklepowych,
 którzy chcieliby prowadzić
 sklep firmowy

z WYROBAMI LNIARSKIMI na terenie miasta Krakowa.

Zainteresowanych prosimy

o kontakt telefoniczny, faksowy lub listowny z Biurem Handlu Krajowego zakładów, 96-300 Żyrardów, ul. Limanowskiego 44, tel. (0493) 34-50, fax (0493) 44-64.

K-2744

INSTYTUT FILOLOGII POLSKIEJ UJ

ogłasza nabór na dwuletnie

STUDIUM LITERACKO-ARTYSTYCZNE

Przy Uniwersytecie Jagiellońskim istnieje od dwóch lat Studium Literacko-Artystyczne (Szkoła Pisania), przygotowujące do szeroko rozumianej pracy twórczej. Program studiów obejmuje m.in. warsztaty prozatorskie, poetyckie, warsztaty z zakresu krytyki literackiej, przekładu, reportażu, scenariusza filmowego, redagowanie pisma literacko-artystycznego oraz cykle wykładów poświęcone zjawiskom współczesnej kultury, prawu autorskiemu itp.

Zajęcia prowadzą wybitni pisarze, poeci, krytycy i najlepsi specjaliści w poszczególnych dziedzinach.

Studia są płatne, trwają dwa lata, zajęcia odbywają się co dwa tygodnie w piątki i soboty.

Informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia (do 20 września br.) sekretariat Instytutu Filologii Polskiej UJ: 31-077 Kraków, ul. Gołębia 16, tel. (012) 22-10-33 w. 1347, ew. 22-05-54.

k-2930



Przedsiębiorstwo
 Produkcyjno-Usługowe

„WAMECH”

Spółka z o.o.

Przedsiębiorstwo powstałe w wyniku restrukturyzacji Elektrociepłowni Kraków S.A., posiadające 20-letnie doświadczenie,

oferuje Państwu następujące usługi:

- ◆ PRACE TOKARSKIE I WYTACZANIE
- ◆ PRACE FREZERSKIE I DŁUTOWANIE PIONOWE
- ◆ PRACE SZLIFIERSKIE
- ◆ CIĘCIE BLACHY NA NOŻYCACH GILOTYNOWYCH do grubości 16 mm i długości 3000 mm

oraz

◆ OBRÓBKĘ CIEPLNĄ

Maksymalne wymiary obrabianych elementów:
 długość 3000 mm i średnica 900 mm.

Ponadto świadczymy usługi w zakresie: remontów pomp, przekładni zębatych, regeneracji armatury przemysłowej do fi.700 mm oraz wykonawstwa konstrukcji stalowych.

Adres: Kraków, ul. Ciepłownicza 1, tel. 44-76-46, fax 44-58-82 i 43-67-12.

2799k

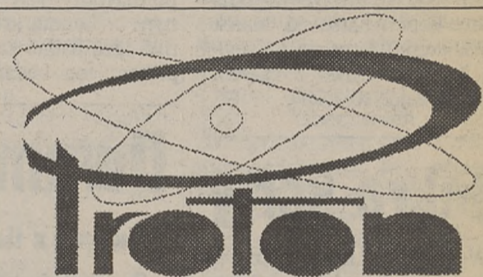
Sklepy firmowe

„obraz i dźwięk”

- ul. Starowiślna 50, tel./fax 22-13-43
- ul. Piłsudskiego 22, tel./fax 21-92-81

oraz PRZYJACIELE

przypominają Szanownym Klientom
 o mającej nastąpić 2.09.1996 r.
 łagodnej zmianie czasu
 z czasu wakacyjnego
na CZAS RATALNY!



Czytaj
 „Dziennik Polski”
 2.09.1996 r.

Sport

Nowak kontuzjowany, Citko na badaniach

Kadrowe roszady

W Ośrodku Sportowym PZSN „Start” w Wiśle trwa zgrupowanie kadry polskich piłkarzy przygotowującej się do środowego meczu z Niemcami. Przypomnijmy, że z aktualnymi mistrzami Europy nasza reprezentacja zmierzy się w najbliższą środę na stadionie Górnik Zabrze (początek o godz. 20.30).

Nasi futboliści nie po raz pierwszy przygotowują się do ważnego, prestiżowego meczu w Wiśle. - Tu zawsze mamy świetne warunki do treningu i odpoczynku. Jest tu cisza i spokój. Jesteśmy tu zawsze mile widziani i czujemy się bardzo dobrze - powiedział nam trener Antoni Piechniczek, który po aferze z widzami powoli odzyskuje dobry humor.

Wczoraj w Wiśle pojawiło się czterech kolejnych zawodników z zagranicznych klubów: Saganowski z Feyenoordu, Lewandowski z Caen, Józwiak z Guingamp oraz Pisz z PAKO Saloniki.

Niestety, z powodu kontuzji nie przyjedzie do kraju Nowak z TSV 1860 Monachium, który podczas środowego meczu ligowego z Fortuną Duesseldorf doznał zerwania torebki stawowej i będzie musiał pauzować przez kilka dni. Tym samym jego udział w spotkaniu z Niemcami jest wykluczony. Wcześniej z przyjazdu na zgrupowanie zrezygnowali nie będący jeszcze w pełni sił Bafuszynski i kontuzjowany Wałdoch, obaj grający w VfL Bochum. Jakby mało było kłopotów, na dwa dni (wczoraj i dziś) wyjechał z Wisły Citko, który w klinice we Freiburgu poddawany jest specjalistycznym badaniom kręgosłupa. Wyniki tych badań będą decydujące, czy piłkarz ten będzie brany pod

uwagę przy ustalaniu składu reprezentacji na mecz z Niemcami.

Czterech innych graczy Władzowa, którzy spóźnili się na niedzielą zbiórkę kadry i zostali odesłani do domu, a potem ponownie włączeni do kadry - Szczesny, Michalski, Wojtala i Czerwiec - pilnie trenuje. Do te-



Nowak nie zagra z Niemcami.

Fot. Tomasz Markowski

matu zatargu na linii Widzew - kadra na szczęście już nikt nie wraca.

Po wtorkowym spotkaniu z Cyprem z Wisły wyjechał Ratajczyk. Obawiał się on, że przebywając długo na zgrupowaniu mógłby stracić miejsce w podstawowym składzie Rapidu Wiedeń, którego czekają mecze w lidze austriackiej i Lidze Mistrzów. Ze względów zdrowotnych pozostał w Łodzi Łapiński. Kontuzja wyeliminowała z kadry Kałużnego. Natomiast Woźniak, który niedawno rozpoczął występy w FC Porto w drodze wyjątku uzyskał zgodę selekcjonera na zwolnienie z przyjazdu do Wisły.

W hokejowym PŚ

Z pomocą sędziów?

W hokejowym PŚ rozgrywki zainaugurowała grupa amerykańska (Kanada, USA, Rosja, Słowacja). W Vancouver Kanada pokonała Rosję 5-3 (3-1, 0-2, 2-0). Bramki Kanada: Dampousse (10), Desjardins (15), Shanahan (18), Sakic (41), Fleury (60), Rosja: Kowaliov (3), Małachow (23), Fiodorow (24).

19 tys. widzów oglądało pasjonujący i dramatyczny pojedynek. I tercję wygrali pewnie Kanadyjczycy 3-1, w drugiej Rosjanie zaatakowali z furją i w ciągu 39 sek. doprowadzili do remisu.

Na początku III tercji Kanadyjczycy, wykorzystując, to iż jeden z graczy rosyjskich siedział na ławce kar, zdobyli ponownie prowadzenie. Rosjanie nie rezygnowali, w 59 min zamknęli Kanadyjczyków w ich tercji obronnej i Niemczinow zdobył gola.

Kiedy Rosjanie całowali szczęśliwego strzelca gola, sędziowie (mecz prowadziła trójka zawodowych arbitrow z Kanady) orzekli, iż w momencie strzelenia gola na lodzie było sześciu hokeistów Rosji. Parę minut trwały dyskusje, sędziowie go nie uznali, a na drużynę Rosji nałożyli karę 2 minut. Na 21 sek. przed końcem Fleury podwyższył na 5-3. W sobotę odbędzie się w tej grupie mecz Kanada - USA (pokaże go o godz. 2 w nocy TVP).

W grupie europejskiej w Pradze Szwecja pokonała Czechy 3-0 (1-0, 2-0, 0-0), Sundin (10), Johansson (21), Bergqvist (34).

1. Finlandia	2	4	15 - 6
2. Szwecja	2	4	9 - 13
3. Czechy	2	0	3 - 10
4. Niemcy	2	0	4 - 14 (AS)

■ **SREBRO DECA.** Podczas zapasniczych MŚ juniorów w stylu klasycznym odbywających się w Wałbrzychu, Łukasz Dec (Śląsk) zdobył srebrny medal w kategorii 88 kg. W finale przegrał on 0-7 z Dawidem Sotadze (Ukraina).

■ **JOHNSON POKONANY.** Podczas mityngu Grand Prix w Berlinie, bieg na 200 m mężczyzn wygrał Frankie Fredericks (Namibia) 19,97 przed Michaelem Johnsonem (USA) 20,02 i Ato Boldonem (Trynidad) 20,37. Bieg na 100 m wygrał Denis Mitchell (USA) 10,08.

■ **PRZEGRZAŁA W DEBLU.** W I rundzie turnieju deblowego kobiet US Open w Nowym Jorku, Magdalena Grzybowska i Vi-rag Csurgo (Węgry) przegrały z Sedą Noorlander (Holandia) i Sarah Pitkowski (Francja) 6-4, 4-6, 2-6, natomiast Alaksandra Olsza z Lenką Cenkową (Czechy) pokonały Liezel Horn i Jo-anette Kruger (RPA) 6-1, 6-2.

■ **PUCHAROWI RYWALE.** W 1/16 finału piłkarskiego Pucharu Polski (mecze 28 i 29 września) Wisła zmierzy się u siebie z ŁKS, a Hutnik w Mielcu ze Stalą.

■ **BRUNO REZYGNUJE.** Były mistrz świata boks zawodowego Brytyjczyk Frank Bruno rezygnuje z uprawiania pięściarstwa, ponieważ grozi mu utrata wzroku w prawym oku.

■ **NIE AWANSOWALI.** Podczas kolarskich MS na torze Manchester, polskiej czwórce nie udało się awansować do 1/4 finału wyścigu drużynowego na 4 km. Robert Karśnicki, Marek Maciejewski, Jarosław Rębiewski i Marek Tyłski z czasem 4.16,690 zajęli 10. lokatę. (F)

Mokre korty

Wczorajszy deszcz znowu pokrzyżował szyki tenisistom uczestniczącym w odbywających się na kortach Nadwiśla-nu i Alki w Krakowie mistrzostwach Polski do lat 21. W czwartek potężny grad sprawił, że korty zostały zalane wodą na wysokość 20 cm, a zawodnicy bawili się... puszczaniem „kaczek”. Wczoraj również padało i nie można było grać. Tur-niej przeciągnie się więc co najmniej do jutra. Dziś od godz. 9 kolejne gry, o ile tylko aura znowu nie spłata figla.

Tymczasem w Warszawie trwa tenisowy turniej o Puchar Ursynowa. Dobrze spisuje się w nim rozstawiona z nr 1 Katarzyna Strączy (Nadwiślan), która w ćwierćfinale łatwo pokonała Ninę Schwarz (Austria, nr 7) 6-1, 6-2. W półfinale zmierzy się z Anna Żarską (nr 3). W ćwierćfinale debła krakowianka i Katarzyna Teodorowicz wygrały z Heleną Fremuth (Czechy) i Patrycją Gajdzik 3-6, 6-2, 6-4. (FIL)

Ile wygrales?

Liga Niemiecka: 1 rozw. z 13 traf. po 38.774 zł 76 gr, 7 rozw. z 12 traf. po 4.154 zł 43 gr, 102 rozw. z 11 traf. po 142 zł 55 gr, 1.264 rozw. z 10 traf. po 11 zł 55 gr.

Multi Lotek

4, 5, 14, 16, 17, 19, 25, 27, 28, 38, 41, 42, 49, 51, 57, 69, 71, 76, 77, 80.

Dwumecz w Krakowie

Wawel z liderem, Cracovia z outsiderem

Ze względu na przygotowania kadry do dwumeczu z Niemcami, dziś i jutro piłkarska ekstraklasa będzie pauzować. Kibice będą się więc emocjonować tylko meczami II i III ligi.

☆ **WAWEL - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski** (niedziela godz. 11, sędziuje A. Fijarczyk z Tarnobrzega). Czy krakowski beniaminek nawiąże wyrównaną walkę z liderem tabeli, który w sześciu meczach odniósł pięć zwycięstw i raz zremisował? Czekaj ich bardzo trudne zadanie. Podopieczni Albina Mikulskiego zagrają bez Kapinosa, który musi pauzować za czerwoną kartkę w środowym meczu w Łęcznej. Problemy ze zdrowiem mają Smoląg, Szary i Wołowicz. Na pewno wystąpi natomiast chilijski napastnik z australijskim paszportem Palomino.

☆ **CRACOVIA - POMEZANIA Malbork** (niedziela godz. 16, sędziuje T. Siwiec z Radomia). Krakowianie sprawili ostatnio miłą niespodziankę wygrywając w Ilawie. Teraz grają z outsiderem i oczywiście są faworytami, ale... - Po meczu z Jeziorakiem jesteśmy trochę porzobijani. Chłopcy wybiegali trzy punkty, dali z siebie wszystko. Gdy gra się w cyklu środa - niedziela - środa, brak szerokiej kadry jest mocno odczuwalny. Pomezania po zmianie trenera w dwóch ostatnich meczach zdobyła cztery punkty. O wygranej nie będzie więc łatwo - powiedział drugi trener Andrzej Bahr.

☆ **UNIA Tarnów - CERAMIKA Opoczno** (niedziela godz.

16.30, sędziuje M. Brańka z Bielska-Białej). „Jaskółki” wygrały ostatnio nieoczekiwanie w Zamościu. Trener Zbigniew Kordela był zadowolony i z wyniku, i z gry swych podopiecznych. Liczy, że i jutro tarnowianie, którzy wystąpią w najsilniejszym składzie, pokażą się z dobrej strony i zainkasują komplet punktów.

☆ **ŚWIT Nowy Dwór Mazowiecki - OKOCIMSKI** (sobota godz. 17, sędziuje Z. Tobera z Bydgoszczy). Goście zagrają bez Salamona, który w spotkaniu z Siarką został usunięty z boiska. Kłopoty ze zdrowiem miał ostatnio Mikuliński. Ciągłe przeciąga się, co martwi trenera Ireneusza Adamusa, sprawa pozyskania z Wisły Jelonka. Świt zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli.

A oto pozostałe pary: Stal Mielec - Dolcan, Radomsko - Avia, Siarka - Hetman, Stal St. Wola - Jeziorak i Petrochemia - Górnik Łęczna.

Grają także III-ligowcy. Oto zestaw par: Garbarnia - Pogoń (sobota godz. 17), Karpaty Siepraw - Dalin (niedziela godz. 17), Zelmer - Tarnovia, Resovia - Wisłoka, Czujaj - Świt, Izolator - Kabel, Kamax - Glinik, Stal Sanok - Polonia Przemyśl i Unia Nowa Sarzyna - Stal-Polimarky Rzeszów.

Dziś odbędzie się też towarzyski mecz Hutnik - Karpaty Lwów (początek o godz. 12). W trakcie zawodów będą zbierane dobrowolne datki, które zostaną przekazane pokrzywdzonemu przez los byłemu zawodnikowi Hutnika Janowi Stokłosie. (FIL)

Jutro początek eliminacji w „polskiej” grupie MŚ-98

Debiut Hoddle'a

Podczas bieżącego weekendu na europejskich boiskach odbędzie się aż 17 eliminacyjnych spotkań o awans do finałowego turnieju piłkarskich MŚ'98.

Drużyny z Europy zostały podzielone (drogą losowania) na 9 grup. Awans do MŚ uzyska 14 drużyn (nie licząc zwolnionego z eliminacji zespołu Francji - gospodarza mistrzostw). Bezpośredni awans zapewni jednak sobie tylko 9 drużyn. Dla wicemistrzów grup utworzona zostanie dodatkowa tabela. Jej lider - będzie nim ta drużyna, która uzyska najlepszy bilans spotkań z pierwszą, trzecią i czwartą drużyną danej grupy - również awansuje do MŚ. Pozostałych 8 wicemistrzów czekają jeszcze baraże. Cztery pary rozegrają ze sobą mecze i rewanż. Zwycięzcy tych gier wystąpią na francuskich boiskach. Trochę to skomplikowane, ale przypomnijmy, że podobne zasady (bez barażów) obowiązywały w ostatnich eliminacjach ME.

Oto podział na grupy wraz z dotychczas rozegranymi meczami oraz spotkaniami, które odbędą się dziś i jutro:

Grupa I. Rozegrano: Grecja - Słowenia 2-0. Jutro: Grecja - Bośnia/Hercegowina i Słowenia - Dania. Ponadto występuje: Dania.

Grupa II. Jutro: Mołdawia - Anglia. Ponadto występują: Włochy, Polska i Gruzja.

Grupa III. Rozegrano: Norwegia - Azerbejdżan 5-0. Dziś: Azer-

bejdżan - Szwajcaria, jutro: Węgry - Finlandia.

Grupa IV. Rozegrano: Szwecja - Białoruś 5-1. Dziś: Austria - Szkocja i Białoruś - Estonia, jutro: Łotwa - Szwecja.

Grupa V. Dziś: Izrael - Bułgaria i Rosja - Cypr. Ponadto występują: Luksemburg i Bułgaria.

Grupa VI. Rozegrano: Jugosławia - Wyspy Owcze 3-1 i Jugosławia - Malta 6-0. Dziś: Wyspy Owcze - Słowacja. Ponadto występują: Czechy i Hiszpania.

Grupa VII. Rozegrano: San Marino - Walia 0-5. Dziś: Walia - San Marino i Belgia - Turcja. Ponadto występuje: Holandia.

Grupa VIII. Rozegrano: Macedonia - Liechtenstein 3-0 i Islandia - Macedonia 1-1. Dziś: Liechtenstein - Irlandia i Rumunia - Litwa.

Grupa IX. Dziś: Irlandia Płn. - Ukraina i Armenia - Portugalia. Ponadto występują: Niemcy i Albania.

Nas rzecz jasna najbardziej interesuje grupa II, do której trafiła drużyna „biało-czerwonych”. Jutro o godz. 17 w Kiszynowie meczem Mołdawia - Anglia rozpocznie się rywalizacja w tej grupie. Inauguracja nastąpi na Stadionie Narodowym, który może pomieścić 21,5 tys. widzów, ma słabe oświetlenie (tylko 400 łuxów) i kiepską murawę.

Mołdawia w ostatnich eliminacjach ME - był to jej debiut w tej imprezie - spisała się nieźle, zajmując czwarte miejsce w grupie

VII. Przypomnijmy jej wyniki: z Niemcami 0-3 i 1-6, z Bułgarią 1-4 i 0-3, z Gruzją 1-0 i 3-2, z Walią 3-2 i 0-1 oraz z Albanią 0-3 i 2-3 (wyprzedziła dwa ostatnie zespoły). Najbardziej znany za wodnik Mołdawii to 30-letni napastnik, świetny strzelec Władimir Kose. Trenerem reprezentacji jest 46-letni Ion Caras. W mołdawskiej federacji zarejestrowanych jest 45 klubów i 33,6 tys. piłkarzy.

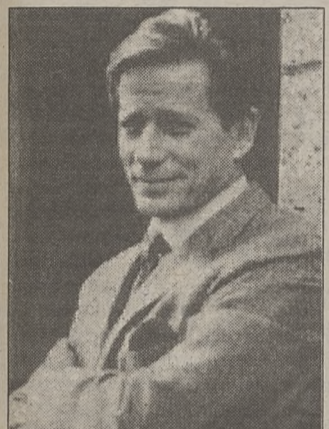
Faworytem jutrzejszego meczu będzie oczywiście półfinalista Euro'96 Anglia. Drużyna ta wystąpi już pod wodzą nowego trenera, którym zaraz po ME został 39-letni Glenn Hoddle. Były zawodnik Tottenhamu, Monaco, Chelsea (dwukrotnie) i Swindonu, 53-krotny (8 bramek) reprezentant kraju, menedżer Swindonu i Chelsea uważany jest za jednego z najzdolniejszych szkoleniowców młodego pokolenia. Ciekawe, jak będzie sobie radził w nowej roli. Na razie ma trochę kłopotów wynikających z kontuzji kilku czołowych graczy. Musiał zrezygnować z usług m.in. Steve McManama i Robbiego Fowlera z Liverpoolu. Nie ukrywa jednak, że chce rozpocząć eliminacje od zwycięstwa.

Przypomnijmy kalendarz pozostałych tegorocznych gier w „polskiej” grupie: 5.10. Mołdawia - Włochy, 9.10. Anglia - Polska i Włochy - Gruzja, 9.11. Gruzja - Anglia, 10.11. Polska - Mołdawia. (FIL)

Niedziela

TVP1

- 7.00 Rolnictwo na świecie: Łotwa (2)
- 7.15 Tańce polskie: Śladami Oskara Kolberga - Opoczno
- 7.35 Notowania
- 8.05 Poranek filmowy
- 8.30 Szkoła pod wiatrakiem
O szkole podstawowej w Poznaniu - darze holenderskiego Caritasu dla zespołu „Lejery”.
- 9.00 „Droga do Avonlea” (72/78) - serial kanadyjski
- 9.50 Likwidator
- 9.55 Reportaże Teleranka
- 10.15 W Starym Kinnie: „Klan urwisów” - serial USA
- 10.55 Uroczystości dziękczynienia za plony - Dożynki '96. *Transmisja z uroczystości dożynkowych na Jasnej Górze w Częstochowie*
- 13.40 X Światowy Festiwal Zespołów Polonijnych - reportaż
- 14.20 Seriale wszech czasów „Pogoda dla bogaczy” (13/34) - serial USA



- 15.20 **Pieprz i wanilia - Tropem Majów: Fiesta - program Elżbiety Dzikowskiej i Tony'ego Halika**
- 15.55 Rudy, Alek, Zośka - film dokumentalny Benedykty Gliszczynskiej
- 16.50 Kartka z kalendarza
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Śmiechu warte
- 17.50 „Dziennik Telewizyjny” - program satyryczny Jacka Fedorowicza
- 18.05 „Dr Quinn” (88) - serial USA (emisja z teletekstem)
- 19.00 Wieczorynka: Myszka Miki i przyjaciele
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Duma i uprzedzenie” (2/6) - serial angielski
- 21.05 Euro-eko-meeting Złotów '96: Początek światła - koncert Marka Bilińskiego
- 22.00 Sportowa niedziela
- 22.25 Racja stanu - program publicystyczny
- 22.55 Genius loci - opowieść o duchu miejsca
- 23.30 „Żołnierska opowieść” (Soldier's Tale) - film francusko-nowozelandzki (1988) reż. Larry Parr, wyk. Gabriel Byrne, Marianne Basler, Jude Reinhold (95 min)
Piękna dziewczyna z Normandii oskarżona przez ruch oporu o zdradę. Brytyjski żołnierz wobec nowych dla siebie spraw: orzekania o winie w warunkach konspiracji, pojęcia kolaboracji i zdrady w okupowanym kraju.
- 1.10 Krzysztof Penderecki: Requiem polskie
- 2.05 Studio sport: Puchar Świata w hokeju na lodzie, mecz Kanada - Słowacja

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.30 Film dla niesłyszących „Duma i uprzedzenie” (2/6) - serial angielski

- 8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 8.30 Program lokalny
- 9.35 Bagnet z broni
- 10.00 Życie obok nas: Przede wszystkim natura - Agresja w Krainie Czarów - angielski serial dokumentalny
- 10.30 Ojczyzna polszczyzna: O cząsteczce by i o interpunkcji - program prof. Jana Miodka
- 10.50 Spotkanie z Hanną Barberą
- 11.20 Tear dla dzieci: „Różany zamek”, reż. Wojciech Molski, wyk.: Matylda Damięcka, Adam Fidusiewicz, Maria Gładkowska, Maria Ciunelis
- 12.00 Świat się śmieje: „Ninoczka” (Ninotchka) - komedia USA (1939) reż. Ernest Lubitsch, wyk. Greta Garbo, Melvyn Douglas, Beca Lugosi (109 min)
Tajna wystawniczka rządu radzieckiego przybywa w specjalnej misji do Paryża. Pierwsza komediowa rola Greta Garbo.



- 14.00 Muzyka blaszanych instrumentów - film dokumentalny Kamy Veymont *Dzieje Gdańska w latach 1920-1945.*
- 15.00 Familiada - teleturniej
- 15.30 Kabaret Telewidzów, czyli z wizytą u was
- 16.00 Bogusław Kaczyński zaprasza: Muzyczne spotkania ze znakiem zapytania
- 17.00 „Karino” (13-ost.) - serial TVP
- 17.25 Taki to mroczny czas *Program dokumentalny poświęcony Krzysztofowi Kamilowi Baczyńskiemu*
- 17.50 Halo Dwójka
- 18.00 Program lokalny Z Krakowa: 18.00 Kronika
- 18.10 **Muzyka francuska na polskim dworze: Letnia Akademia Muzyki Dawnej Wilanów '96**
- 19.05 Va Banque - teleturniej
- 19.35 Bezpieczne wakacje
- 19.50 Chcecie bajki, oto bajka
- 20.00 Godzina szczeroci - z Marcinem Świącickim
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport telegram
- 21.40 „Nadzieja i chwała” - film angielski (1987) reż. John Boorman, wyk. Saran Miles, Sebastian Rice Edwards (107 min)
Losy angielskiej rodziny w czasie II wojny światowej.
- 23.30 Cztery wieki - film dokumentalny Mariana Kubery
- 0.25 Panorama
- 0.30 Muzyczne lato Dwójki - jazz: Walk Away - 10. urodziny

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
- 7.50 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
- 8.15 Smakosze i rozkosze
- 8.30 Fashion TV
- 9.00 Klip-Klaps - najmłodsza lista przebojów
- 9.30 Beethoven (1) - serial animowany USA dla dzieci *Perypetie psa bernardyna, którego wyjątkowa fantazja często wchodzi w kolizję z pedanterią pana domu.*
- 10.00 Disco Relax
- 11.00 Pomoc domowa (34) - serial komediowy USA
- 11.30 **Tajemnicza wyspa (1, 2) - kanadyjsko-nowozelandzki serial przygodowy, wyk.: Alan Scarfe, C. David Johanson, Colette Stevenson, Stephen Lovatt, Gordon Michael Woolvett, Andy Marshall**

- Adaptacja klasycznej powieści Juliusza Verne'a.*
- 12.30 **Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: „Modelka” (Cover Girl) - musical USA (1944) reż. Charles Vidor wyk.: Rita Hayworth, Gene Kelly, Lee Bowman, Phil Silver, Eve Arden (105 min)**
Ekranizacja musicalu z muzyką Jerome Kerna i tekstem Iry Gershwina. Historia kariery pięknej modelki jest pretekstem do zaprezentowania wspaniałych popisów tanecznych Gene Kelly'ego i uroku Rity Hayworth.
- 14.30 Ręce, które leczą - program Zbigniewa Nowaka
- 15.00 Benny Hill - angielski serial komediowy
- 15.30 Dyżurny satyrki kraju - progr. Tadeusza Drozdy 25'
- 16.00 Informacje
- 16.15 Konkurs Polsat - Sanyo
- 16.45 „Błękitny grom” (Blue Thunder) - film sensacyjny USA (1983) reż. John Badham, wyk. Roy Scheider, Malcolm McDowell, Candy Clark, Daniel Stern (105 min)
Brygada śledcza z Los Angeles i jej superhelikopter „Błękitny grom” uwikłani są w walkę z przywódcą lokalnej mafii.
- 18.45 Informacje
- 19.00 Gwiezdna eskadra (1) - serial sf USA wyk. Morgan Weisser, Kristen Cloke, Rodney Rowland, Lanei Chapman, Joel de la Fuente, James Morrison
- 19.50 Wyścigi konne
- 20.00 **Wichry wojny (1) - serial USA (1983) wyk.: Robert Mitchum, Ali MacGrow, Ralph Bellamy, Polly Bergen, Jan Michael Vincent, Victoria Tennant, John Houseman**
Adaptacja bestsellerowej powieści Hermana Wouka. Epopeja wojenna, której akcja rozgrywa się w czasie II wojny światowej, od początku inwazji hitlerowskich Niemiec do ataku na amerykańską bazę Pearl Harbor. Losy Victora Henry'ego i jego rodziny splatają się z tragicznymi latami wojennej pożogi.
- 21.00 **Kino satelitarne: „Sprawiedliwość dla wszystkich” (And Justice For All) - film USA (1979) reż. Norman Jewison wyk.: Al Pacino, Jack Warden, John Forsythe, Lee Strasberg (115 min)**



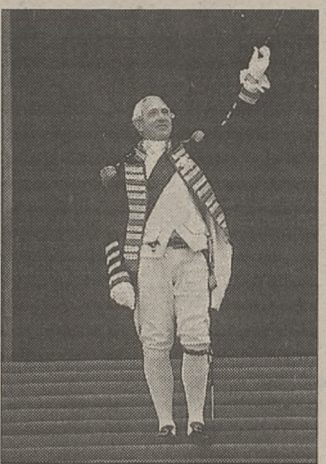
- Młody prawnik, mając do czynienia z łamaniem prawa w sądzie, wypowiada walkę systemowi sprawiedliwości.*
 - 23.10 Na każdy temat - talk show Witolda Orzechowskiego
 - 0.10 Jose Carreras w Warszawie - relacja z koncertu
- TELEWIZJA KRAKÓW**
- 8.30 Kalejdoskop sportowy
 - 9.00 Z plecakami i walizką - magazyn turystyczny (powt.)
 - 9.30 Opowiadania Muminków - serial animowany dla dzieci
 - 9.40 Przygody małego księcia - serial animowany
 - 10.10 „Z łóżka na wojnę” - komedia angielska (powt.)
 - 11.40 Koncert muzyki poważnej
 - 12.35 Gwiazdy Hollywood
 - 13.05 Haggart (5) - angielski serial komediowy

- 13.30 Cudowna planeta - serial popularnonaukowy
- 14.20 Gdański dywanik
- 14.40 Witraż
- 15.00 Jeden świat, jedna sztuka
- 15.10 Świat w oczach Allegry - muz. program dla dzieci
- 15.40 **Imperium rosyjskiego niedźwiedzia - serial przyrodniczy**
- 16.30 Kalendarium
- 16.40 Strażnicy lasu (17) - serial dla młodzieży
- 17.00 Idol - program muzyczny
- 17.30 Wieczór z TV Kraków
- 18.00 Kronika
- 18.10 Gość TV Kraków
- 18.30 Wieczny włóczęga - serial komediowy
- 19.25 Skarby Ermitażu - rosyjsko-angielski serial dokumentalny
- 20.00 „Szczególny dzień” - film włoski, reż. Ettore Scola, wyk. Sophia Loren, Marcello Mastroianni *Rzym w maju 1938 roku. Bulwersująca przyjaźń samotnej kobiety z sąsiadem homoseksualistą.*
- 21.50 Kronika
- 22.00 Nasza antena
- 22.05 Sportowy magazyn sprawozdawczy
- 22.30 7 dni ulica - program satyryczny
- 23.00 „Wolny strzelec” - film polski (1988) reż. Wiesław Saniewski, wyk. Piotr Garlicki, Bogusław Linda, Teresa Sawicka *Schyltek lat 70. Młody, pełen dobrych chęci dziennikarz ułanowany w lokalne intrzygi.*
- 0.15 Muzyka na dobranoc
- 1.00 Hejnał

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane wytwórni Warnera
- 8.00-13.00 PROGRAM KODOWANY
- 8.00 Zwierzątka ze sklepiku - serial animowany USA
- 8.25 Tropiciel gwiazd (26) - serial australijski
- 8.50 **Tintin - belgijski film animowany, reż. Raymond Leblanc (73 min - wersja z dubbingiem)**
Tintin, odważny reporter z popularnych komiksów, tym razem w sąsiedztwie sztabu organizacji zajmującej się kradzieżami dzieł sztuki.
- 10.05 Kot w butach - rosyjski muzyczny film animowany
- 10.35 „Hemingway” (2) - film biograficzny USA, reż. Bernhard Sinkel (103 min)
- 12.30 **Na krawędzi kosmosu - film dokumentalny National Geographic**
Przygotowania do lotu i trening zespołu stratosferycznego, który zamierza wzbić się balonem na wysokość 41.300 stóp.
- 13.30-14.30 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.30 Trans World Sport - magazyn sportowy
- 14.30-19.00 PROGRAM KODOWANY
- 14.30 „Saga o Bess Steed” (1) - film USA, reż. Robert Greenwald (133 min)
- 16.45 „Gypsy” - film muzyczny USA, reż. Emile Ardolino (136 min)
- 19.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 19.00 **Przygody Brisco County Juniora (1) - serial USA**
- 20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY:
- 20.00 „Szaleństwo króla Jerzego” (The Madness of King George) - angielski film historyczny (1994) reż. Nicholas Hytner, wyk.: Nigel Hawthorne, Helen Mirren, Ian Holm, Rupert Everett (105 min - wersja z dubbingiem)

Dwór Jerzego III, początki królewskiego szaleństwa. Oscar za scenografię i trzy nominacje ponadto.



- 21.50 Za ciosem - magazyn boksu zawodowego
- 22.35 „Do brzasku” - film akcji USA, reż. Bob Misiowski (96 min)
- 0.15 „Gorzkie gody” film francusko-angielski, reż. Roman Polański (133 min)
- 2.30 Kot Fritz - erotyczny film animowany USA
- 3.45 „Lwie serce” - film sensacyjny USA, reż. Sheldon Lettich (103 min)
- 5.30 „Obywatel świata” - film polski, reż. Roland Rowiński (79 min)

Telewizja WISŁA

- 8.00 Słodka zemsta (2) - telenowela wenezuelska
- 9.00 Mała antena - program dla dzieci
- 10.00 Przepowiednie Dawida Harklaya
- 10.30 Beeper - magazyn muzyczny
- 11.30 Kusza (20) - serial angielski
- 12.00 Superprzyjaciele - serial animowany dla dzieci
- 13.00 Wyspa zbiegów (13) - australijski serial przygodowy
- 13.30 Filmoskop
- 14.00 Życie sławnych i bogatych (3) - serial dokumentalny USA
- 15.00 „Ludzie z pociągu” - film polski (powt.)
- 16.30 Discopolo
- 17.00 Dzielne sporty
- 17.30 Za kółkiem - magazyn motoryzacyjny
- 18.00 Życie sławnych i bogatych (4) - serial dokumentalny USA
- 19.00 Słodka zemsta (3) - telenowela wenezuelska
- 19.55 Wyniki losowania Multilotka
- 19.56 Reporterzy - magazyn informacyjny
- 20.00 „Casablanca Express” - włosko-amerykański film sensacyjny, reż. Sergio Martino, wyk. Jason Connery, Francisco Quinn, Glenn Ford
Grupa gotowych na każde ryzyko niemieckich komandosów porwuje pociąg, którym Winston Churchill podróżuje przez Saharę. Do akcji wkracza agent Cooper, który nie zna słowa „niemożliwe”.
- 21.30 Wiadomości sportowe
- 21.45 Reporterzy - magazyn informacyjny
- 22.00 **Zwiedzamy Francję - serial dokumentalny**
- 23.00 Życie sławnych i bogatych - serial dokumentalny USA
- 23.55 Reporterzy - magazyn informacyjny
- 0.10 Wiadomości sportowe

Katowice

- 6.00 Maluchy - serial 6.30 Obcy w rodzinie - serial 7.00 Oj, ni ma jak Lwów 7.30 Z życia archidiecezji 8.00 O królowie astronauce 8.30 Widget 9.00 Droga

- życia - serial dokumentalny 9.30 Druga B - serial 10.00 Klub globtrottera 10.40 Koszałek Opałek - program dla dzieci 11.00 Letni Festiwal Muzyki Kameralnej 11.30 Gaude Mater 12.00 Aktualności 12.05 Sport 13.00 Korsarze - serial dokumentalny 13.30 Gwiazdy Hollywood 14.00 Telefoniada - teleturniej 15.00 Aktualności 15.10 Świat w oczach Allegry 15.35 Imperium rosyjskiego niedźwiedzia - serial dokumentalny 16.30 Bardzo znana osoba - talk show 17.00 Muzyczne kino 17.15 Gol - magazyn piłkarski 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.30 Wieczny włóczęga - serial 19.00 EL TV Music - program rozrywkowy 19.45 Gość dnia 20.00 „Szczególny dzień” - film włoski (1977), wyk. Sophia Loren, Marcello Mastroianni 22.00 Aktualności 22.05 Sport 23.00 Biała wizytówka - serial 24.00 Program nocny 3.30 „Joe Narwaniec” - film USA 5.00 Powikłania - serial 5.45 Galeria gwiazd

TVPOLONIA

- 8.05 Słowo na niedzielę 8.10 Wiedzą sąsiedzi, gdzie suseli siedzi - film przyrodniczy Barbary Bartman-Czecz 8.40 Sylwetki 9.10 Uczmy się polskiego 9.50 **Pieprz i wanilia: Z nami przez świat: Afryka... Afryka - program Elżbiety Dzikowskiej i Tony'ego Halika** 10.20 Poranek muzyczny: Festiwal festiwali - Łańcut '96 11.15 Skarbiec 11.45 Fortele Jonatana Kota - film animowany dla dzieci 12.10 Na polską nutę - program dla dzieci 12.30 Zamek Eureka - serial dla dzieci 12.55 „Tata, a Marcin powiedział...” 13.05 Spotkania z prof. Wiktorem Zinem: Gdzie są kształty z tamtych lat 13.25 Sport w kinie: „Za metą start” - film polski, reż. Andrzej Berbecki i Marek Tadeusz Nowakowski 14.30 Piraci - teleturniej 15.00 Biografie: Józef Garliński - film dokumentalny Zygmunta Adamskiego 16.00 Top dance - program muzyczny 16.30 **Śpiewnik ilustrowany - Andrzej Zarycki** 17.00 Teleexpress 17.15 Dog City - serial animowany dla dzieci 17.40 **Wspomnień czar: „O czym się nie mówi” - polski film archiwalny, reż. Mieczysław Krawicz, wyk.: Stanisława Angel-Engelówna, Mieczysław Cybulski, Ina Benita, Stanisława Wysocka, Ludwik Sempoliński** 19.15 Dobranocka: Dinobabies 19.30 Wiadomości 20.00 **Pod światło - koncert autorski Grzegorza Turnaua** 21.00 „Oszołomienie” - film polski, reż. Jerzy Sztwiertnia, wyk.: Maria Pakulnis, Władysław Kowalski, Marzena Trybała, Krzysztof Kolberger, Marcin Troński, Wojciech Wysocki, Maria Chwalibóg 22.45 Bezludna wyspa - program Niny Terentiew 23.30 Sportowa niedziela 23.55 Zaproszenie: Toruńskie pyszności 0.15 Panorama

POLONIA

- 6.00 Sports World - magazyn 6.30 Pełnym gazem - magazyn motoryzacyjny 7.00 Disco Polo - magazyn muzyczny 8.00 Filmy animowane dla dzieci 9.30 **Wędrówki Guliwera: USA - Wybrzeże Zachodnie - film dokumentalny** 10.00 Bliżej filmu 10.45 Escape - program komputerowy 11.15 Disco Polo 12.15 Kurs rysunku dla dzieci 12.45 Tears For Fears - koncert (powt.) 14.00 Bliżej filmu 14.30 Teleshop 15.00 „Subtuge” - film (powt.) 16.50 Filmy animowane dla dzieci 17.45 T and T 18.20 Reportaż z planu 18.50 Power dance - program muzyczny 20.00 „Dziadek do orzechów” - balet w wykonaniu tancerzy Teatru Bolszoi 21.50 W domu 22.25 T and T 23.00 Bliżej filmu 23.30 Escape 24.00 Teleshop 0.25 Power dance 1.25 Jeden plus dziesięć 1.50 Pełnym gazem 2.20 Sports World

Telewizja

Sobota

TVP 1

- 7.00 Eko echo
7.15 Z Polski - reportaż
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
8.00 Agrolinia
8.30 Wiadomości
8.35 Były sobie odkrycia (13/26): Stephenson i maszyna parowa - francusko-kanadyjski serial animowany
9.00 „Dziewczyna z oceanu” (10/13) - serial australijski (emisja z teletekstem)
9.25 Wakacje z Ziarnem - program redakcji katolickiej
9.50 5-10-15 bis - program dla dzieci i młodzieży
10.35 Czym jest... gaz?
11.00 Wyprawa pod ziemię - film dokumentalny USA
12.00 Wiadomości
12.05 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
12.30 Koncert życzeń
13.00 Zwierzęta świata: Żyjące morze - Sygnały - kanadyjski film dokumentalny (emisja z teletekstem)
13.30 Walt Disney przedstawia: Aladyn oraz „Utracone dziecko” (2-ost.) (emisja z teletekstem)
14.45 Złote lata rock and rolla: Od Doo Voop do Double Brother - serial dokumentalny USA
15.35 Swojskie klimaty audio-tele: 0-7005521-23
16.05 „Bill Cosby show” (65/76) - serial komediowy USA
16.30 Swojskie klimaty
16.50 Kartka z kalendarza
17.00 Teleexpress
17.25 Nowożeńcy - teleturniej
17.55 Swojskie klimaty
18.10 „Słoneczny patrol” (12/21) - serial USA
19.00 Wieczorynka: Wesoły świat Richarda Scarry'ego
19.30 Wiadomości
20.10 „Honor Prizzich” - film USA (1985) reż. John Huston, wyk. Jack Nicholson, Kathleen Turner, Anjelica Huston (124 min)
Miłość bezwzględnego gangstera i zawodowej morderczyni na tle rodzinnej mafijnej. Na podstawie powieści Richarda Condona pod tym samym tytułem.



22.20 Romance Dyvesa '96 - relacja z VIII Międzynarodowego Przeglądu Zespołów Cygańskich

- 23.05 Port złudzeń - reportaż
23.40 Wiadomości
23.50 Sportowa sobota
0.35 „Taniec kruka” (Raven Dance) - horror USA (1991) reż. Jimmy Lifton, wyk. Roddy McDowall, Sally Kellerman, Veronica Cartwright (88 min)
Szatan schowany w lustrze na klasztornej strychu i tajemnicze zniknięcie grupy rockowej.
2.00 Studio sport: Puchar Świata w hokeju na lodzie mecz USA - Kanada
4.20 Zakończenie programu

TVP 2

- 7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty
7.30 Tacy sami
7.50 Spotkania z językiem migowym
8.00 Taz-mania - serial animowany USA
8.30 Program lokalny
9.35 Podróże w czasie i przestrzeni - Ognie Ziemi (5/6): Jawa, kratery obfitości - francuski serial dokumentalny
10.30 Kino bez rodziców: „Kochana stara łajba” (2-ost.) - film australijski
11.30 Małe ojczyzny: Trwanie - film dokumentalny Andrzeja Różyckiego
O Teodorze Goczu, Łemku, organizatorze Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndramowej
12.00 „Fantaghiro” (2) - film włosko-francuski
13.40 Przyjdź i zobacz: święta góra Grabarka
14.30 Wydarzenie tygodnia
15.00 Familiada - teleturniej
15.30 „Karino” (12/13) - serial TVP
16.00 Badacze Titanica - angielski film dokumentalny
17.00 „Zagubiony w czasie” (18/51) - serial USA
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 7 dni świat
19.05 Va Banque - teleturniej
19.35 Bajki dla dzieci słabo widzących: „Kozia bródka”
20.00 Henia tamta i ta - film dokumentalny Natalii Korynckiej-Gruz
20.30 Zbigniew Preisner - powrót do kolebki - reportaż
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.35 Słowo na niedzielę
21.40 Sting w Polsce
22.20 „Frances” - film USA (1982) reż. Graeme Clifford, wyk. Jessica Lange, Kim Stanley, Sam Shepard (135 min)
Opowieść o Frances Farmer, hollywoodzkiej aktorce, na podstawie jej autobiografii.
0.35 Panorama
0.40 zakończenie programu

POLSAT

- 7.00 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
7.30 Disco Relax
8.30 Candy-Candy - serial animowany dla dzieci
9.20 Smakosze i rozkosze

- 9.30 Fashion TV
10.00 Rajska plaża (196) - serial dla młodzieży
11.00 „W pustyni i w puszczy” - film polski (1973) reż. Władysław Ślesicki (powt.)
14.15 Reportaż
14.30 Oskar - magazyn filmowy
15.00 Grand Prix AMS - teleturniej motoryzacyjny
16.00 Informacje
16.15 Wędrowki myśli (20) - serial dokumentalny
16.45 Sobotni konkurs filmowy (tel. 0 - 700 - 76 - 617, (patrz Telegazeta - str. 310)
18.45 Disco Polo Live
19.40 Losowania LOTTO
19.50 Informacje
20.05 Film tygodnia: „Szczęki” (Jaws) - thriller USA (1975) reż. Steven Spielberg wyk. Roy Scheider, Robert Shaw, Richard Dreyfuss, Lorraine Gary, Murray Hamilton (107 min)
Klasyyczny thriller, który zapoczątkował cykl opowieści o wielkim rekinie-ludojadzie.
22.15 „Gwiezdna eskadra” - serial sf USA (1985) wyk. Morgan Weisser, Kristen Cloke, Rodney Rowland, Lanei Chapman, Joel de la Fuente, James Morrison
Odcinek pilotowy zrealizowanego z rozmachem serialu sf wykorzystującego nowe efekty specjalne.
23.50 Życie jak sen (108) - serial USA
0.20 Playboy
0.50 Przekłęte góry (8) - serial kanadyjski
1.45 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
9.10 Kraków na dzień dobry
9.30 Przygody małego księcia - serial animowany
10.00 „Spisek” - film sensacyjny USA
11.45 Opowiadania Muminków - serial animowany
12.00 Tele-eko
12.15 Ostatni Mohikanin - film animowany dla dzieci
13.05 Cudowna planeta
14.05 Antena, program dnia
14.15 Przechył 23 i 1/2
14.45 Kraina łagodności
15.10 Czwerej muzykanci z Bremy - serial animowany
15.35 Rodzina Gafowiczów - serial animowany



- 15.40 Cyrk gwiazd
16.30 Jeden świat, jedna sztuka - program publicystyczny
16.45 Magazyn turystyczny
17.20 Niegrzeczni panowie (13) - angielski serial komediowy
17.50 Sobota z... - talk show (1)
18.10 Kronika

- 18.30 Szaleństwa Majki Skowron (9) - serial dla młodzieży
19.05 Przepraszą - pomyłka
19.30 Ten wspaniały sport!
19.50 Gramofon - program rozrywkowy
20.00 „Z łóżka na wojnę” - angielska komedia wojenna, reż. Roy Boulting, wyk. Peter Sellers, Lila Kedrova, Curt Jurgens
21.35 Sobota z... - talk show (2)
21.50 Kronika
22.00 Wiadomości sportowe
22.10 Koncert
22.55 Nasza antena
23.00 „Towarzyska bestia” - komedia USA (1988), reż. David Beard
0.15 Deep Purple - koncert (2)
1.07 Hejnał

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Muzyczny budzik 7.30 Diabelski Młyn - filmy ryśunkowe
8.00-13.30 PROGRAM KODOWANY
8.00 Zwierzątka ze sklepiu - serial animowany
8.25 Tropiciele gwiazd (25) - serial australijski
8.50 Wynalazki życia: Jak upolować drapieżnika - cykl dokumentalny BBC
9.20 Pow-wow Siuksów - film dokumentalny
9.45 „Wojownicze żółwie Ninja” - film USA, reż. Steve Barron (90 min)
11.15 Chami i słoń Ana - film dokumentalny
11.45 „Poirot I - Tajemnicza historia w Styles” - angielski film kryminalny, reż. Ross Devenish (103 min)
13.30-14.30 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.30 Kram reklam - najciekawsze reklamy z całego świata
14.30-18.00 PROGRAM KODOWANY
14.30 „Kapsuła ratunkowa” - film sf USA, reż. Ron Silver (85 min)
15.55 Polowanie na rekina - film dokumentalny
16.40 „Strzelając śmiechem” - komedia USA, reż. Gene Quintano (79 min)
18.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.00 Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane 19.00 Mściciel na harleyu (61) - serial USA 19.45 Rezurekcja - film krótkometrażowy
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00-23.35 Filmy kultowe
20.00 „Wściekle psy” (Reservoir Dogs) - film USA (1992) reż. Quentin Tarantino, wyk. Harvey Keitel, Tom Roth, Chris Penn, Steve Buscemi, Lawrence Tierney, Michael Madsen, Quentin Tarantino (95 min)
Wielowarstwowa opowieść ze świata przestępczego: wielki skok, nieoczekiwana wpadka, przestępcy wobec zdrady we własnym kręgu.

- 21.35 „Miś” - komedia polska (1980), reż. Stanisław Bareja, wyk. Stanisław Tym, Barbara Burska, Christine Paul, Krzysztof Kowalewski, Bronisław Pawlik, Zenon Wiktorczyk, Janusz Zakrzęski, Wojciech Pokora (111 min)



- 23.25 Opowieści z krypty (25) - serial USA
24.00 „Tombstone” - western USA, reż. George P. Cosmatos (124 min)
2.05 „Niepohamowana siła” - film sensacyjny USA, reż. Jon Hess (83 min)
3.30 „Inspektor Morse - Im dalej w las...” - angielski film kryminalny, reż. John Madden (101 min)
5.15 „W pogoni za cieniem” - film sensacyjny USA, reż. Larry Ferguson (97 min)

Telewizja WISŁA

- 8.00 Mała antena
9.00 Odkrywczy - serial dokumentalny USA
9.30 Podwodny świat - serial dokumentalny
10.30 Słodka zemsta (1) - telenowela wenezuelska
11.30 Beeper - magazyn muzyczny
13.30 Dance Time - magazyn muzyki rozrywkowej
14.00 Wyspa zbiegów (14) - australijski serial przygodowy
14.30 Westgate (13) - telenowela USA
15.30 Magazyn podróżniczy
16.00 Dziwne sporty - magazyn
16.30 Zwiedzamy Francję - serial dokumentalny
17.30 Przepowiednie Davida Harklaya
18.00 Na starcie (34) - serial kanadyjski
18.30 Film animowany dla dzieci
18.40 Reporterzy TV Wisła
19.00 Słodka zemsta (2) - telenowela wenezuelska
19.45 Pieski świat
20.00 Życie sławnych i bogatych (3) - serial dokumentalny USA
20.55 Gra jeszcze jednej szansy
21.00 „Ludzie z pociągu” - film polski, reż. Kazimierz Kutz
22.05 „Vegas Vice” - film sensacyjny USA (1993) reż. Joey Travolta, wyk. Shannon Tweed, Sam Jones, James Gammon (84 min)
Policjant z wydziału zabójstw w Las Vegas tropi mordercę mającego zwyczaj tamowania krwotoków ran postrzałowych swych ofiar banknotami studolarowymi.

TVKatowice

- 6.00 Maluchy 6.30 O czym szumią wierzby 7.00 Kot w bu-

- tach 7.20 W Bucikowie 7.40 Namietność 9.15 Sobota z Telewizją Katowice 11.00 Na horyzontach - serial dokumentalny 11.30 W cztery światła strony - magazyn turystyczny 12.00 Aktualności 12.05 Maximum rock'n'rolla 12.30 Dance Club 13.30 Gol - magazyn piłkarski 13.45 Przeboje „Soboty w Bytkowie” 14.00 Encyklopedia psów 15.00 Aktualności 15.10 Czwerej muzykanci z Bremy 15.35 Rodzina Gafowiczów 15.40 Cyrk gwiazd 16.35 Rozmowa tygodnia 16.50 Sobota w Bytkowie 17.20 Niegrzeczni panowie 18.00 Gość dnia 18.10 Aktualności 18.30 Miss Lata 19.00 Sobota w Bytkowie 19.30 Ten wspaniały sport! 19.50 Gramofon 20.00 „Z łóżka na wojnę” - komedia angielska (1973), wyk. Peter Sellers, Lila Kedrova 21.45 Rozgrzewka Rawy Blues '96 22.00 Aktualności 22.10 Sport 23.00 Uśmiech losu 24.00 Rozgrzewka Rawy Blues '96 3.30 „Goście wojny” - film USA

TVPOLONIA

- 8.10 Hity satelity 8.30 Wiadomości 8.35 Uczmy się polskiego 9.10 Krakowskie legendy 9.25 Wakacje z Ziarnem - program redakcji katolickiej 9.50 Bravo! Bis! 12.00 Wiadomości 12.05 Bravo! Bis! 13.00 „Koniec wakacji” - film dla młodzieży (1975), reż. Stanisław Jędryka, wyk. Marek Sikora, Agata Siecińska, Józef Nalberczak, Tadeusz Białoszyński 14.30 Przyroda polska: Bataliony - film dokumentalny 15.00 Teatr rodzinny: Aleksander Fredro „Nikt mnie nie zna”, reż. Andrzej Łapicki, wyk. Piotr Machalica, Dorota Nowakowska, Grzegorz Wons, Andrzej Łapicki 16.00 „Dziewczyna i chłopak” (6-ost.) - serial 17.00 Teleexpress 17.15 Wielka Gra - teleturniej 18.15 Czwerej pancerni i pies (21) - serial 19.10 Dobranocka: Wyspa Niedźwiedzi 19.30 Wiadomości 20.00 Kabaret - wspomnienia Opole '93 21.00 Panorama 21.30 „Katastrofa w Gibraltarze” - film polski (1984), reż. Bohdan Poręba, wyk. Jerzy Molga, Arkadiusz Bazak, Teresa Lipowska, Darinka Mitowa 0.20 Szansa na sukces: Halina Kunicka 1.15 Panorama 1.45 Uczmy się polskiego 2.15 Czwerej dziesięciolecie (21) - serial 3.20 Zakończenie programu

POLONIA

- 6.00 T and T 6.50 Bliżej filmu 7.20 Konkurs rysunku dla dzieci 7.45 Teleshop 8.10 Filmy animowane 9.30 Stellina 10.50 Zbuntowana 11.40 Astro-show - horoskop 11.45 Teleshop 12.00 Muzyka w południe 13.00 Bliżej filmu 13.30 Sports World 14.00 Pełnym gazem 14.30 Teleshop 15.00 „Ocean” - miniseriale (powt.) 16.50 Filmy animowane 17.45 Stellina 19.15 Zbuntowana 20.00 „Subtufuge” - film 21.50 „Dublerka” - film erotyczny USA, wyk. Sally Kirkland, Andrew Stevens 23.30 Power dance 0.45 „Dublerka” (powt.) 2.30 Sekrety nocy 3.00 Disco Polo

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1
Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI
tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,
telex: 32-27-95

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Wacław Krupiński

Centrala: tel. 22-75-88
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami:
tel. 22-95-92,
Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98
(od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),
Dział Krajowy: tel. 22-47-06
Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79
Dział Zagraniczny: tel. 22-07-56
Dział Miejski: tel. 22-87-25,
Dział Sportowy: tel. 21-97-23

ODDZIAŁY REDAKCJI:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 44-16-00
ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, llp., tel./fax: (0-165) 135-30,
ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 61-48-65
RZESZÓW, ul. Księdza Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 522-478, tel. (0-17) 522-479
Ekspozytura: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-131) 622-90, 258-23 w. 29
PRZEMYŚL, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22
DEBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-14) 70-87-72

WYDAWCA:
Wydawnictwo Jagiellonia S.A.
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78
Telefon informacyjny: 22-01-00
Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI
Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3
Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:
KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 21-99-77, fax: 21-97-77,
czynne w godz. 8-16
ul. Starowisna 2
tel. 21-45-72
oraz terenowe oddziały i ekspozytura redakcji
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)